

PRZEŁAMAĆ

**Raport
o przemocy
seksualnej**

TABU

PRZEŁAMAĆ TABU

**Raport
o przemocy
seksualnej**

PRZEŁAMAĆ TABU

Raport o przemocy seksualnej

POD REDAKCJĄ
MAGDALENY GRABOWSKIEJ,
AGNIESZKI GRZYBEK



Fundacja na rzecz Równości i Emancypacji STER

Raport powstał w ramach projektu
PRZEŁAMAĆ TABU – PRAWA OFIAR PRZEMOCY SEKSUALNEJ,
realizowanego przez Fundację na rzecz Równości i Emancypacji STER
we współpracy ze Stowarzyszeniem na rzecz Kobiet VICTORIA z Rzeszowa
i Stowarzyszeniem WAGA z Gdańska,
w ramach programu Obywatele dla Demokracji finansowanego z Funduszy EOG.

Koordynatorka projektu:
Agnieszka Grzybek

Koordynatorka działań badawczych:
dr Magdalena Grabowska

Lokalne koordynatorki badań:
Marzena Wilk (Stowarzyszenie na rzecz Kobiet VICTORIA)
Elżbieta Jachlewska (Stowarzyszenie WAGA)

Przygotowanie publikacji do druku było możliwe dzięki wsparciu
Network of East West Women z Nowego Jorku i darczyńców prywatnych.

Redakcja i korekta:
Agnieszka Grzybek

Projekt okładki i opracowanie graficzne:
Grzegorz Laszuk

Skład i łamanie:
Anna Hegman

Publikacja bezpłatna.
Jest dostępna również na stronie internetowej wydawcy:
www.fundacjaster.org.pl

Wydanie I, Warszawa 2016
ISBN 978-83-944788-0-3

Wydawca:
Fundacja na rzecz Równości i Emancypacji STER
Adres biura: ul. Walecznych 26 m. 9, 03-916 Warszawa
tel. 660 631 400
faks: 22 628 20 03
e-mail: fundacjaster@fundacjaster.org.pl
www.fundacjaster.org.pl



Spis treści

Wstęp 7

Magdalena Grabowska, Agnieszka Grzybek

ROZDZIAŁ 1

Powszechność i trwałość przemocy seksualnej wobec kobiet: wyzwania metodologiczne i wyniki badań ankietowych

Magdalena Grabowska, Marta Rawłuszko

ROZDZIAŁ 2 11

„Szara strefa” przemocy seksualnej: gwałt i próba gwałtu w narracjach kobiet

Magdalena Grabowska

ROZDZIAŁ 3 77

Policjantki i policjanci wobec nowego trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia

Magdalena Grabowska

ROZDZIAŁ 4 114

Przestępstwo zgwałcenia w świetle danych prokuratury

Agnieszka Grzybek

ROZDZIAŁ 5 165

Ocena nowego trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia w świetle wywiadów pogłębionych z prokuratorami

Barbara Błońska

| | |
|--|-----|
| ROZDZIAŁ 6 | 193 |
| Wymiar sprawiedliwości wobec przestępstwa zgwałcenia | |
| Agnieszka Grzybek | |
| Rekomendacje | 207 |
| ANEKSY | |
| Kwestionariusz do badania ilościowego na temat przemocy seksualnej | 210 |
| Kwestionariusz do badania pogłębionego z kobietami mającymi za sobą doświadczenie gwałtu | 233 |
| Kwestionariusz do badania pogłębionego z policjantami i policjantkami | 239 |
| Odpowiedź Komendanta Głównego Policji na wnioski o wyrażenie zgody na przeprowadzenie badań wśród funkcjonariuszek i funkcjonariuszy policji | 247 |
| Kwestionariusz do badania pogłębionego z prokuratorami | 248 |
| Autorki raportu | 256 |
| Informacje o Fundacji na rzecz Równości i Emancypacji STER | 258 |

Wstęp

MAGDALENA GRABOWSKA, AGNIESZKA GRZYBEK

Gwałt jest najdrastyczniejszą formą przemocy seksualnej. Traumatycznym, bolesnym przeżyciem, z którym kobiety mające za sobą to doświadczenie zmagają się przez całe życie – najczęściej nikomu o tym nie mówiąc, nie zwierając się bliskim, nie zgłaszając sprawy ani na policję ani do prokuratury. Kobiety milczą o tym, czego doświadczyły. Są same ze swoją tajemnicą.

Oficjalne statystyki policyjne nie odzwierciedlają skali zjawiska, choć bardzo często są przywoływane jako dowód na to, że przemoc seksualna jest raczej marginalnym problemem¹. Z kolei wyniki dużych badań międzynarodowych dotyczących przemocy wobec kobiet mogą być zaniżone, ponieważ nie zawsze uwzględniają specyfikę kulturową. Nie biorą one pod uwagę tego, że w jakimś kraju – na przykład w Polsce – przemoc wobec kobiet jest tematem tabu, tematem, o którym się nie rozmawia. Nie uwzględniają również przypadków przemocy ze strony bliskiej osoby, które nie są zgłaszane organom ścigania. Choć w ostatnich latach zaczęły się pojawiać publikacje na temat przemocy seksualnej, to jednak dotychczasowe badania prowadzone przez organizacje pozarządowe lub niezależne ekspertki i naukowczynie dostarczają jedynie fragmentarycznej wiedzy na temat tego zjawiska. Nie ujmują wszystkich aspektów przemocy seksualnej.

1 Według danych Komendy Głównej Policji w 2014 roku wszczęto 2444 postępowań w sprawach dotyczących zgwałcenia, stwierdzono 1329 przestępstwa, wykryto – 1060.

Projekt *Przełamać tabu – prawa ofiar przemocy seksualnej* zrodził się z poczucia deficytu i przekonania, że brakuje w Polsce kompleksowej wiedzy na temat skali przemocy seksualnej wobec kobiet. Formułując jego cele, chcieliśmy przede wszystkim sprawdzić, jak duże jest to zjawisko i jakie są jego najważniejsze strukturalne cechy. Pragnęliśmy się również przyjrzeć temu, jak organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości są przygotowane do ścigania przestępstwa zgwałcenia według nowych przepisów, które weszły w życie 27 stycznia 2014 roku i zniosły wnioskowy tryb ścigania, o co od wielu lat zabiegały organizacje działające na rzecz praw kobiet. Przestępstwo zgwałcenia jest od dwóch lat ścigane z urzędu, a nie na wnioszek osoby pokrzywdzonej i jest to fundamentalna zmiana.

Celem projektu była także zmiana stanu wiedzy i świadomości społecznej na temat przemocy seksualnej wobec kobiet, przede wszystkim przestępstwa zgwałcenia, które dotyka kobiety w różnym wieku, niezależnie od ich sytuacji społeczno-ekonomicznej i miejsca zamieszkania. Do współpracy zaprosiliśmy Stowarzyszenie na rzecz Kobiet VICTORIA z Rzeszowa i Stowarzyszenie WAGA z Gdańska. Wspólnie przeprowadziliśmy badania ilościowe wśród kobiet na temat przemocy seksualnej oraz wywiady pogłębione z kobietami mającymi za sobą doświadczenie gwałtu lub próby gwałtu.

Dane mówią same za siebie. Przemoc seksualna doznana ze strony mężczyzn jest powszechnym doświadczeniem kobiet, które wzięły udział w naszym badaniu. 87 procent respondentek spotkało się w swoim życiu z jakąś formą molestowania seksualnego. 37 procent uczestniczyło w aktywności seksualnej wbrew swojej woli. 23 procent doświadczyło próby gwałtu, a 22 procent gwałtu. W większości wypadków sprawcą była osoba bliska: obecny (22 procent) lub były partner (63 procent), a do zdarzenia doszło w mieszkaniu (55 procent). Badania z jednej strony ujawniają ogromną skalę przemocy seksualnej wobec kobiet, z drugiej – „szarą strefę” przemocy seksualnej, przemocy doświadczanej w rodzinie, która nie jest zgłaszana organom ścigania i o której nie wiedzą najbliżsi. Dane uzyskane z naszych badań przełamują stereotypowe wyobrażenie gwałtu jako incydentalnego i sporadycznego, którego sprawcą jest mężczyzna nieznanym kobiecie.

Badania ilościowe zostały uzupełnione badaniami jakościowymi. Naracje kobiet, które zgodziły się powierzyć nam swoje historie, stanowią kluczowy element analityczny. Z jednej strony są swego rodzaju ilustracją danych ilościowych, z drugiej zaś ukazują nieznaną oblicze zjawiska przemocy seksualnej jako strukturalnego elementu nierozzerwalnie wpisanego w tkankę struktury społecznej i rodzinnej. Pokazują konkretne, bolesne doświadczenia, które kryją się za danymi liczbowymi. Obraz ten uzupełniają działania monitorujące – zbadanie skali postępowań prokuratorskich dotyczących przestępstwa zgwałcenia, ich przebiegu i zakończenia oraz wywiady pogłębione z policjantkami/ policjantami i prokuratorami.

Właśnie to połączenie badań ilościowych z jakościowymi jest innowacyjnym elementem projektu. Nasze badanie jest pierwszym przeprowadzonym na tak dużą skalę po wprowadzeniu nowego trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia. Dane uzyskane w trakcie realizacji projektu pozwalają ocenić, na ile sprawnie funkcjonuje nowy system ścigania przestępstwa zgwałcenia, w jakim stopniu udało się zrealizować cele, jakie przyświecały nowelizacji przepisów. Nowelizacja Kodeksu karnego, znosząca wnioskowy tryb ścigania przestępstwa zgwałcenia, i Kodeksu postępowania karnego, wprowadzająca instytucję jednorazowego przesłuchania osoby pokrzywdzonej przez sąd, miała zwiększyć skuteczność ścigania przestępstwa zgwałcenia i chronić osobę pokrzywdzoną przed tzw. wtórną wiktyimizacją w czasie badania sprawy przez organy ścigania, a potem podczas procesu sądowego.

Wyniki badań ilościowych i jakościowych na temat przemocy seksualnej i działań monitorujących nowy tryb ścigania przestępstwa zgwałcenia, które prezentuje niniejsza publikacja, zostały przedstawione na kilku konferencjach – organizowanych przez Fundację na rzecz Równości i Emancypacji STER w Gdańsku, Rzeszowie i Warszawie lub inne organizacje pozarządowe (m.in. podczas Kongresu Kobiet w Koszalinie i w Krakowie podczas konferencji Fundacji Autonomia), a także podczas seminarium w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN. Nie chcieliśmy jednak poprzestać na samym raporcie i upowszechnianiu wyników badań podczas konferencji i seminariów. Dlatego sięgnęliśmy po język teatru. Na kanwie badań pogłębionych z kobietami powstał spektakl teatralny *Gwałt. Głosy*, którego premiera odbyła się w warszawskim Teatrze Powszechnym 7 grudnia 2015 roku, w czasie kampanii 16 Dni Przeciwdziałania Przemocy wobec Kobiet. Spektakl wyreżyserowała Agnieszka Błońska, a autorką scenariusza była Sylwia Chutnik.

Tworząc spektakl teatralny, chcieliśmy połączyć badania z innym rodzajem języka, który pozwoliłby nam dotrzeć do nowych grup społecznych i szerszej publiczności. Jak pokazują bowiem wyniki naszych badań, konieczna jest zmiana świadomości społecznej, uświadomienie sobie skali zjawiska i podjęcie działań, które pozwolą je ograniczyć, a docelowo wyeliminować z życia społecznego. Chcemy, aby nasz raport stał się punktem wyjścia do debaty nad polityką społeczną, kosztami przemocy seksualnej, ale również metodologią badań nad przemocą i możliwościami współpracy między instytucjami naukowymi i organizacjami pozarządowymi. Rekomendacje w nim zawarte mają posłużyć usprawnieniu systemu ścigania przestępstwa zgwałcenia i wyeliminowaniu jego mankamentów.

Na koniec chcieliśmy serdecznie podziękować wszystkim osobom zaangażowanym w realizację projektu. Annie Czerwińskiej z Fundacji na rzecz Równości i Emancypacji STER, z którą przygotowałyśmy wspólnie koncepcję projektu i która wspierała nas w trakcie jego realizacji. Marzenie Wilk ze Stowarzyszenia na rzecz Kobiet VICTORIA

z Rzeszowa i Elżbiecie Jachlewskiej ze Stowarzyszenia WAGA z Gdańska, które koordynowały badania lokalnie w województwach podkarpackim i pomorskim. Szczególne podziękowania kierujemy do ankieterek, które przeprowadziły ankiety ilościowe i wywiady pogłębione z kobietami, policjantkami/ policjantami i prokuratorami. Dziękujemy również całej ekipie pracującej nad spektaklem *Gwałt. Głosy*, a w szczególności Agnieszce Błońskiej, Sylwii Chutnik, Annie Grzelewskiej i Wandzie Onyszkiewicz, jak również wspaniałym aktorkom, które wzięły w nim udział: Alicji Aleksandrowicz, Agnieszce Bińczyckiej, Anie Formie, Jolancie Gawędzie, Elżbiecie Hołoweńko, Aleksandrze Magrycie, Rozalii Mierzickiej, Danucie Nagórnej, Zofii Nawrockiej, Jolancie Olszewskiej, Natalii Skoczylas, Alinie Synakiewicz i Annie Zajdel.

Projekt *Przełamać tabu – prawa ofiar przemocy seksualnej* był realizowany w ramach programu *Obywatele dla Demokracji*, finansowanego z Funduszy EOG i administrowanego przez Fundację im. Stefana Batorego. Dokończenie prac nad spektaklem i druk raportu były możliwe dzięki wsparciu osób indywidualnych i Network of East West Women. Chciałyśmy szczególnie podziękować Magdalenie Gryszko, Elżbiecie Korolczuk, Rafałowi Kulpińskiemu, Ewie Lieder, prof. Wiktorowi Osiatyńskiemu, Antoniemu Ożyńskiemu, prof. Ann Snitow, Ewie Stąpór i Aleksandrze Zumkowskiej-Pawłowicz za hojne wsparcie.

Największe podziękowania kierujemy do kobiet, które zgodziły się wziąć udział w naszych badaniach i zechciały powierzyć nam swoje historie. Bez nich ten raport by nie powstał.

Powszechność i trwałość przemocy seksualnej wobec kobiet: wyzwania metodologiczne i wyniki badań ankietowych

**MAGDALENA GRABOWSKA
MARTA RAWŁUSZKO**

WPROWADZENIE: POTRZEBA SKONTEKSTUALIZOWANYCH DANYCH ILOŚCIOWYCH NA TEMAT PRZEMOCY SEKSUALNEJ WOBEC KOBIEC W POLSCE

Organizacje pozarządowe w Polsce od niemal dwudziestu lat podejmują aktywności monitorujące i badające rozmaite zjawiska związane z nierównym traktowaniem. Działania te, prowadzone poza instytucjami naukowymi i administracji publicznej, wypełniają lukę w wiedzy o tematach „drażliwych” lub/ i delikatnych, trudnych do uchwycenia w oficjalnych statystykach i badaniach realizowanych zgodnie z założeniami tradycyjnych badań ilościowych. Celem badań prowadzonych przez instytucje społeczeństwa obywatelskiego jest ujawnienie i analiza istniejących, lecz przemilczanych procesów społecznych: marginalizacji, wykluczenia i dyskryminacji. Zwracając uwagę na te zjawiska, organizacje pozarządowe inicjują zmiany w świadomości społecznej, przyczyniają się do lepszej konceptualizacji problemów społecznych i ich szerszego ujęcia, a w konsekwencji do sformułowania wniosków dotyczących zarówno przyszłych kierunków badań, jak i celów polityki społecznej. Jednak ujawnienie nieznanych aspektów dyskryminacji i dążenie do zmiany społecznej może wymagać redefinicji pytań badawczych i poszerzenia horyzontów teorii społecznej. Tradycyjne metody i założenia badawcze nie zawsze sprawdzają się w badaniach dotyczących dyskryminacji,

pomijają one na przykład często głosy grup wykluczonych z debaty społecznej. Działania podejmowane przez organizacje pozarządowe zmierzają zaś do upewnocnienia tych grup: poprzez postawienie w centrum procesu badawczego ich doświadczeń i potrzeb i rozpoznanie ich jako motoru zmian społecznych.

Potrzeba podjęcia działań badawczych i monitorujących funkcjonowanie prawa i postępowanie służb publicznych w zakresie powszechności występowania przemocy seksualnej w Polsce wynikała przede wszystkim z braku satysfakcjonujących danych ilościowych na ten temat, w szczególności zaś danych, których punktem wyjścia byłyby rozmowy z kobietami jako grupą narażoną na przemoc seksualną i jej doświadczającą. Dotychczasowe badania nie dostarczają kompleksowej wiedzy na temat skali przemocy seksualnej w Polsce. Brakuje skutecznych narzędzi pomiaru i generowania danych dotyczących skali przestępstwa zgwałcenia, które mogłyby stać się podstawą lobbowania na rzecz zmiany istniejącego stanu rzeczy.

Jest wiele przyczyn braku danych na temat skali zjawiska przemocy seksualnej w Polsce. Po pierwsze, dostępne statystyki policyjne dotyczące przestępstwa zgwałcenia opierają się na liczbie zgłoszonych i wszczętych postępowań w tej sprawie. Przykładowo, w 2014 roku Komenda Główna Policji zarejestrowała 2444 postępowania wszczęte na podstawie art. 197 Kodeksu karnego, 1329 przestępstw stwierdzonych i 1060 przestępstw wykrytych. Jednak zarejestrowane przez policję przypadki przemocy seksualnej to jedynie ułamek rzeczywistej skali tego zjawiska. Dane dotyczące sprawozdawczości w różnych kontekstach społeczno-kulturowych pokazują, że zaledwie od 15 do 30 procent przypadków zgwałceń jest zgłaszanych na policję¹.

Po drugie, statystyki powstałe w wyniku prowadzonych na dużą skalę międzynarodowych badań ilościowych na temat częstotliwości i powszechności przemocy wobec kobiet mogą być zaniżone. Użycie zstandaryzowanych narzędzi badawczych w krajach różniących się kontekstami nie zawsze pozwala wziąć pod uwagę zróżnicowanie kulturowe. W rezultacie sprawozdawczość przypadków przemocy, która w dużej mierze uwarunkowana jest obowiązującym prawem, praktyką społeczną i świadomością społeczną, różni się w zależności od lokalizacji i może być zaniżona w przypadku krajów, gdzie przemoc pozostaje tematem tabu. Na przykład z badań przeprowadzonych w 2011 roku przez Agencję Praw Podstawowych (FRA), w oparciu o rozmowy z 42 tysiącami kobiet ze wszystkich dwudziestu ośmiu państw członkowskich Unii Europejskiej (w każdym przeprowadzono średnio tysiąc pięćset rozmów), wynika, że Polska jest krajem o jednym z najniższych wskaźników przemocy wobec kobiet wśród krajów UE, podczas gdy najczęściej zagrożone

1 Por. np. statystyki Rape Crisis Centre w Wielkiej Brytanii: <http://rapecrisis.org.uk/statistics.php>, <https://rainn.org/statistics> (data dostępu: 25 luty 2016).

są nią kobiety ze Skandynawii i Francji. Z badań FRA wynika też, że 19 procent kobiet w Polsce doświadczyło fizycznej lub seksualnej przemocy ze strony partnera (byłego partnera) lub/ i osoby nieznanego (średnia dla całej UE wynosiła 33 procent). Według wyników badania FRA tylko 4 procent kobiet w Polsce doświadczyło przemocy seksualnej ze strony partnera (w porównaniu ze średnią dla UE wynoszącą 7 procent). Najwyższe wskaźniki przemocy wobec kobiet zanotowano w krajach skandynawskich (Szwecja – odpowiednio 46 i 24 procent, Finlandia – 46 i 27 procent)².

Wyniki badań FRA często stanowią pretekst do bagatelizowania problemu przemocy w naszym kraju – interpretując je, należy brać pod uwagę to, że zaprojektowane narzędzia badawcze nie uwzględniały czynników społecznych, szczególnie ważnych w badaniach nad zjawiskami, które są przedmiotem społecznego tabu. Strach, wstyd, wyparcie lub odmienne rozumienie przemocy może wpływać na stopień sprawozdawczości przemocy w różnych lokalizacjach. Z wpływu uwarunkowań społeczno-kulturowych na proces i wyniki badań zdawali sobie sprawę także badacze i badaczki odpowiedzialni za studium FRA. W raporcie końcowym stwierdzili: „W kulturze poszczególnych państw rozmowy z innymi osobami o doświadczeniach związanych z przemocą wobec kobiet mogą być akceptowalne w mniejszym lub większym stopniu. Analizując wyniki badania, należy mieć na uwadze taką możliwość, że w społeczeństwach, w których przemoc w rodzinie uważa się w dużym stopniu za sprawę prywatną, jest mało prawdopodobne, że o przypadkach przemocy wobec kobiet będzie się rozmawiać z rodziną i przyjaciółmi lub że będą one zgłaszane policji. Taka powściągliwość może powodować zahamowania w rozmowie z ankietkami”³.

Po trzecie, prowadzone przez organizacje pozarządowe i niezależne ekspertki i naukowczynie badania jakościowe: działania monitorujące i upowszechniające wiedzę na temat przemocy seksualnej (np. raporty Fundacji Feminoteka, badania Zofii Nawrockiej czy Agnieszki Kościańskiej)⁴ wskazują na przyczyny nieujawniania przypadków przemocy seksualnej oraz ujawniają negatywne doświadczenia kobiet z wymiarem

2 FRA – European Union Agency for Fundamental Rights, *Violence against women: an EU-wide survey. Main results*, Luksemburg 2014. Raport w języku angielskim dostępny pod adresem: <http://fra.europa.eu/en/publication/2014/violence-against-women-eu-wide-survey-main-results-report> (data dostępu: 25 luty 2016).

3 FRA – European Union Agency for Fundamental Rights, *Przemoc wobec kobiet: badanie na poziomie Unii Europejskiej wyniki badania w skrócie*, s. 16. Polska skrócona wersja raportu dostępna pod adresem: http://fra.europa.eu/sites/default/files/fra-2014-vaw-survey-at-a-glance-oct14_pl.pdf (data dostępu 25 luty 2016).

4 *Dość milczenia. Przemoc seksualna wobec kobiet i problem gwałtu w Polsce*, red. J. Piotrowska, A. Synakiewicz, Fundacja Feminoteka, Warszawa 2011; Z. Nawrocka, *Gwałt. Głos kobiet wobec społecznego tabu*, Wydawnictwo Prasa i Książka, Warszawa 2013; A. Kościańska, *Płeć, przyjemność i przemoc. Kształtowanie wiedzy eksperckiej o seksualności w Polsce*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, 2014.

sprawiedliwości i wpływ czynników kulturowo-społecznych na podejście do problemu przemocy seksualnej. Badania te, skupiające się na obowiązujących w tym obszarze regulacjach prawnych⁵, sytuacji osób poszkodowanych⁶, analizie akt prawnych z okresu sprzed zmiany prawa w 2013 roku o ściganiu przestępstwa zgwałcenia⁷, analizie doświadczenia kobiet-ofiar gwałtu opartej na badaniach jakościowych, analizie działań służb publicznych opartej na niewielkiej grupie badanej⁸, dostarczają jedynie fragmentarycznej wiedzy na temat skali i powszechności przemocy seksualnej wobec kobiet.

Po czwarte, większość prowadzonych dotychczas badań dotyczących przemocy seksualnej wobec kobiet wykorzystuje jeden rodzaj narzędzi badawczych: ilościowe bądź jakościowe. Stworzenie takiej metodologii badań, która łączy w sobie te dwa narzędzia, może przyczynić się do uzyskania pełniejszej wiedzy na temat zjawiska przemocy seksualnej, a przede wszystkim samego gwałtu. Jak dotąd nie przeprowadzono jednak badania, które kompleksowo odnosiłoby się zarówno do skali gwałtów, jak i praktycznego funkcjonowania nowego prawa dotyczącego ścigania przestępstwa zgwałcenia. Istnieje więc potrzeba wypełnienia tej luki innowacyjnym badaniem, które dostarczyłoby kompleksowej wiedzy zarówno na temat powszechności przestępstwa zgwałcenia, jak i funkcjonowania polskiego prawa i służb publicznych w tym obszarze.

Z punktu widzenia polskich badań nad przemocą wobec kobiet ważne jest uwzględnienie zarówno **specyfiki kulturowo-społecznej** naszego kraju, jak i **zmieniającego się krajobrazu prawnego**. Od kilku lat w Polsce zmienia się podejście do przemocy wobec kobiet: zwiększa się świadomość problemu oraz jego obecność w debacie publicznej, w tym w badaniach społecznych. W 2012 roku 84 procent uczestników i uczestniczek badania *Przemoc i konflikty w domu* przeprowadzonego przez CBOS całkowicie potępiło przemoc wobec kobiet. Tylko 11 procent było zdania, że czasami zdarzają się sytuacje usprawiedliwiające użycie siły wobec partnerki. Jednocześnie w 2012 roku 54 procent z nas uważało, że potrzebna jest zmiana przepisów zapewniających kobietom właściwą ochronę przed przemocą w rodzinie⁹. Deklaratywny brak aprobaty wobec przemocy wobec kobiet nie przekłada się jednak na częstsze zgłaszanie organom ścigania przypadków przemocy seksualnej, przede wszystkim zgwałceń, co może wskazywać na silne tabuizowanie tematu przemocy seksualnej. W kontekście zmian prawnych i proceduralnych

5 M. Płatek, *Przestępstwo zgwałcenia w świetle prawa i perspektywie poszkodowanych*, w: *Dość milczenia...*, dz. cyt.

6 B. Zadumińska, *Sytuacja ofiar zgwałcenia w postępowaniu przygotowawczym*, Kraków 2006.

7 A. Kościańska, *Płeć, przyjemność i przemoc...*, dz. cyt.

8 M. Grabowska, *Pomiędzy wiedzą a stereotypem. Instytucje publiczne i organizacje pomocowe wobec problemu gwałtu*, w: *Dość milczenia...*, dz. cyt.

9 *Przemoc i konflikty w domu*, (BS/82/2012), Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej – CBOS, Warszawa 2012.

ważna jest zarówno opracowana w 2010 roku przez Pełnomocniczkę ds. Równego Traktowania Procedura postępowania z ofiarami gwałtu, jak i zmieniony w 2014 roku tryb ścigania przestępstwa zgwałcenia ustanawiający jednocześnie nowe procedury w zakresie postępowania karnego. Równie ważne wydaje się wzięcie pod uwagę toczących się obecnie w Polsce debat na temat problemu przemocy wobec kobiet: w szczególności zaś dyskusji dotyczących ratyfikacji Konwencji Rady Europy w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Zintegrowane podejście badawcze, łączące w sobie elementy ilościowe i jakościowe oraz uwzględniające kontekst kulturowo-społeczny, może przyczynić się do lepszego oglądu kwestii przemocy seksualnej w Polsce. Dane uzyskane z kompleksowych, ilościowych badań dotyczących przemocy seksualnej, w szczególności przestępstwa zgwałcenia, przeprowadzonych przez Fundację na rzecz Równości i Emancypacji STER stanowić mogą kluczowy element działań na rzecz zmiany świadomości społecznej i instytucjonalnej w tym obszarze.

CELE BADANIA ILOŚCIOWEGO

Metodologia badania ilościowego i jakościowego (opracowanie kwestionariusza badania ilościowego, scenariusza wywiadów jakościowych z kobietami i przedstawicielami/ przedstawicielkami policji) w projekcie zatytułowanym *Przełamać tabu – prawa ofiar przemocy seksualnej* została opracowana na podstawie prowadzonych dotychczas ilościowych badań wiktymizacyjnych dotyczących powszechności przemocy wobec kobiet¹⁰ oraz badań jakościowych prowadzonych w tym obszarze w Polsce i za granicą¹¹. Celem prowadzonych przez nas działań było z jednej strony stworzenie narzędzi spełniających wymagania badań zaangażowanych

10 Por. np. M. P. Koss, Ch. A. Gidycz, N. Wisniewski, *The scope of rape: Incidence and prevalence of sexual aggression and victimization in a national sample of higher education students*, w: „Journal of Consulting and Clinical Psychology”, kwiecień 1987, t. 55 (2), s. 162-170; FRA – European Union Agency for Fundamental Rights, *Violence against women...*, dz. cyt.; *Global and regional estimates of violence against women: prevalence and health effects of intimate partner violence and non-partner sexual violence*, World Health Organization, Department of Reproductive Health and Research, London School of Hygiene and Tropical Medicine, South African Medical Research Council 2013; informacja o statystykach w poszczególnych krajach zob. *The World's Women 2015, Trends and Statistics, Chapter 6: Violence against Women*, United Nations Department of Economic and Social Affairs, 2015, dostępne pod adresem: <http://www.unwomen.org/en/what-we-do/ending-violence-against-women/facts-and-figures#sthash.dyZTrH6C.dpuf> (data dostępu: 25 luty 2016); raport *National Intimate Partner and Sexual Violence Survey* dostępny pod adresem: <http://www.cdc.gov/violenceprevention/nisvs/> (data dostępu 25 luty 2016).

11 M. Grabowska, *Pomiędzy wiedzą a stereotypem...*, dz. cyt.; A. Kościańska, *Płeć, przyjemność i przemoc...*, dz. cyt., Z. Nawrocka, *Gwałt. Głos kobiet wobec społecznego tabu*, dz. cyt.; *Dość milczenia...*, dz. cyt., B. Zadumińska, *Sytuacja ofiar zgwałcenia w postępowaniu przygotowawczym*, dz. cyt.

i partycypacyjnych, z drugiej zaś dostosowanie ich do polskiego kontekstu, w którym konieczne są szczególne narzędzia badań i zmiany społecznej. Pragniemy, aby realizowane przez nas, w duchu metodologii feministycznej, badanie stanowiło dopełnienie i kontynuację prowadzonych wcześniej, zarówno przez organizacje pozarządowe, jak i instytucje międzynarodowe, studiów dotyczących przemocy i przemocy seksualnej wobec kobiet.

Wydobycie z milczenia rozmaitych doświadczeń grup dyskryminowanych, ujawnienie skali i powszechności zjawiska dyskryminacji wymaga użycia zróżnicowanych metod badawczych. Choć organizacje pozarządowe najczęściej posługują się metodami jakościowymi, w tym wywiadem pogłębionym i obserwacją uczestniczącą, by uzyskać jak najpełniejszy wgląd w doświadczenie opresji, w przypadku badań dotyczących skali i powszechności zjawiska dyskryminacji sprawdza się także podejście ilościowe. W ciągu ostatnich trzydziestu lat studia wiktyimizacyjne i studia nad powszechnością przemocy, takie jak przegląd prowadzony przez amerykańskie Biuro ds. Statystyk Dotyczących Sprawiedliwości¹², Narodowy Sondaż Kryminalistyczny¹³, czy badania Agencji Praw Podstawowych¹⁴, stały się ważnym, ilościowym narzędziem badań nad przemocą seksualną wobec kobiet. W badaniach wiktyimizacyjnych mieszkańcy i mieszkanki wyodrębnionych obszarów proszeni są o wskazanie przestępstw, których oni/one lub osoby znajome doświadczyły w ostatnich sześciu miesiącach. Dane te zestawiane są z oficjalnymi, policyjnymi statystykami dotyczącymi przestępstw po to, by ustalić wskaźnik czynów zabronionych, które nie są zgłaszane.

W badaniach tych kwestie związane z przemocą seksualną często uznawane są za część zdarzeń mających miejsce, kiedy dojdzie do użycia siły. Nie biorą one zatem pod uwagę tych przypadków gwałtu, kiedy wobec ofiary użyta została innego rodzaju presja, lub tych, które nie wiązały się z siłowym atakiem na ofiarę (na przykład gwałt małżeński czy gwałt „na randce”). Jednocześnie krótki czas brany pod uwagę w badaniu (ostatnie sześć miesięcy) nie uwzględnia długotrwałych skutków odczuwanych przez ofiary przestępstw na tle seksualnym (według tych szacunków ofiarą są tylko te osoby, które doświadczyły gwałtu w ciągu ostatnich sześciu miesięcy). I w końcu badania te nie biorą pod uwagę powszechności, czy też częstotliwości występowania przemocy seksualnej. Zajmując się poszczególnymi przypadkami przemocy, nie pozwalają oszacować kumulatywnej skali zjawiska przemocy wobec kobiet (na przykład przypadków wielokrotnego znęcania się nad kobietami w związkach).

12 <http://www.bjs.gov/index.cfm?ty=tp&tid=317> (data dostępu: 25 luty 2016).

13 <http://www.bjs.gov/index.cfm?ty=dcdetail&iid=245> (data dostępu: 25 luty 2016).

14 FRA – European Union Agency for Fundamental Rights, *Violence against women...*, dz. cyt.

Według różnych badań ilościowych rzeczywista liczba gwałtów pozostaje więc nadal „ciemną liczbą”. Amerykańscy badacze i badaczki zjawiska przemocy seksualnej przeprowadzili w 1984 roku telefoniczne badanie sondażowe na grupie 2400 losowo wybranych kobiet w powiecie Charleston w Południowej Karolinie¹⁵. W tej próbie 14,5 procent kobiet przyznało, że ma za sobą jedną lub więcej próbę (wszczętą lub „udaną”) napaści seksualnej, z czego 5 procent miało za sobą doświadczenie gwałtu, a 4 procent doświadczenie próby gwałtu. Wśród kobiet mających za sobą doświadczenie gwałtu zaledwie 29 procent zgłosiło się na policję. W badaniach przeprowadzonych w 1984 roku w San Francisco na grupie 930 kobiet za pomocą kwestionariusza metodą „face-to-face” 24 procent uczestniczek przyznało, że ma za sobą doświadczenie „stosunku odbytego w sytuacji przemocy fizycznej lub pod groźbą jej użycia”, kiedy były pod wpływem narkotyków, nieświadome lub w inny sposób pozbawione możliwości wyrażenia zgody na seks. Jedynie 9,5 procent z tej grupy zgłosiło opisane wydarzenia na policję¹⁶.

Celem badań ankietowych prowadzonych przez Fundację na rzecz Równości i Emancypacji STER było zdobycie danych liczbowych dotyczących kobiet mających za sobą doświadczenie gwałtu i/lub próby gwałtu: kontekstu doświadczanej przez nie przemocy seksualnej (w tym powszechności i częstotliwości oraz relacji ze sprawcą gwałtu), ich odczuć i reakcji, odczuć i reakcji osób im bliskich oraz reakcji przedstawicieli i przedstawicielek instytucji „pomocowych”, w tym policji, lekarzy/lekarek i przedstawicieli/ przedstawicielek organizacji terapeutycznych. Badanie ilościowe realizowało następujące **cele badawcze**:

- oszacowanie liczby kobiet, które doświadczyły przemocy seksualnej, definiowanej jako molestowanie seksualne, niechciana aktywność seksualna/ inna czynność seksualna, próba gwałtu i gwałt;
- oszacowanie częstotliwości tych zdarzeń w życiu kobiety (ile razy w ciągu swojego życia kobiety doświadczają przemocy): sprawdzenie, czy są to zdarzenia incydentalne czy wielokrotne;
- oszacowanie „intensywności” zdarzeń związanych z przemocą seksualną (jak wiele różnych przypadków zdarza się kobietom i jak często);
- rozpoznanie charakteru przemocy seksualnej w odniesieniu do sprawcy (relacji ze sprawcą gwałtu/stopień znajomości);
- rozpoznanie skutków przemocy seksualnej (stany i emocje, które jej towarzyszą);

15 D.G. Kilpatrick, C. L. Best, L. J. Veronen, A. E. Amick, L. A. Villeponteaux, G. A. Ruff, *Mental health correlates of criminal victimization: A random community survey*, w: „Journal of Consulting and Clinical Psychology”, 1985, nr 53, s. 866-873; D. G. Kilpatrick, L. J. Veronen, C. L. Best, *Factors predicting psychological distress among rape victims*, w: *Trauma and its wake: The study and treatment of posttraumatic stress disorder*, red. C. R. Figley, New York Brunner/Mazel 1984, s. 113-141.

16 D.E.H. Russell, D. E. H, *Sexual exploitation: Rape, child sexual abuse, and workplace harassment*, Sage Publications, Beverly Hills, CA, 1984.

- oszacowanie stopnia sprawozdawczości przypadków przemocy seksualnej (odsetek kobiet zgłaszających przypadki gwałtu na policję, do placówek służby zdrowia);
- oszacowanie stopnia znajomości prawa i przepisów dotyczących przestępstwa zgwałcenia i przemocy wobec kobiet.

OPIS BADANIA: NARZĘDZIE, DEFINICJE I PROCEDURA BADAWCZA

Badanie ilościowe, w którym wzięło udział 451 kobiet, przeprowadzone zostało w okresie od maja do sierpnia 2015 roku w województwach: mazowieckim, podkarpackim i pomorskim. Badania realizowane były przez Fundację na Rzecz Równości i Emancypacji STER (w województwie mazowieckim), Stowarzyszenie na rzecz Kobiet VICTORIA (w województwie podkarpackim) i Stowarzyszenie WAGA (w województwie pomorskim). Realizacja badania rozpoczęła się od zaprojektowania, w marcu 2015 roku, ankiety zawierającej czterdzieści siedem pytań zamkniętych i dwa pytania otwarte. Ankieta składała się z czterech części, odpowiadających czterem rodzajom przemocy seksualnej: molestowaniu seksualnemu, niechcianej aktywności seksualnej/ innej czynności seksualnej, próbie gwałtu i gwałtowi. Pytania odnosiły się nie do definicji przypadków przemocy seksualnej, jakiej doświadczyły kobiety (np. „Czy doświadczyła Pani molestowania seksualnego?”, „Czy została Pani zgwałcona?”), ale konkretnych sytuacji, które wypełniały przyjęte przez nas definicje różnych form przemocy seksualnej. I tak w ankiecie przytoczone zostały następujące sytuacje jako przykłady **molestowania seksualnego**:

- „Mężczyzna obnażył się przed Panią w miejscu publicznym lub w innej sytuacji, w której Pani sobie tego nie życzyła”.
- „Mężczyzna robił obraźliwe uwagi dotyczące Pani ciała lub seksualności (również za pomocą maili, sms-ów i w Internecie)”.
- „Mężczyzna opowiadał Pani nieprzyzwoite dowcipy albo rozmawiał z Panią w sposób, który odczuła Pani jako natarczywy i mający seksualny podtekst (również za pomocą maili lub w Internecie)”.
- „Mężczyzna zachowywał się w sposób obsceniczny, sugerujący aktywność seksualną lub próbował wymusić kontakt fizyczny (ocieranie się, wyzywające gesty i postawa ciała)”.
- „Mężczyzna sugerował seks w niestosownym kontekście (również za pomocą maili lub w Internecie)”.
- „Mężczyzna dotykał Panią w sposób seksualny lub próbował pocałować wbrew Pani woli”.
- „Mężczyzna zagroził negatywnymi konsekwencjami w pracy lub na studiach/ w szkole, jeśli nie zgodzi się Pani na seks z nim”.

Za przykłady niechcianej aktywności seksualnej/ **innej czynności seksualnej** uznane zostały następujące sytuacje:

- „Uczestniczyła Pani w czynności seksualnej (pocałunki, petting: dotykane genitaliów, ale nie stosunek), mimo że Pani tego nie chciała, ponieważ mężczyzna wykorzystał swoją pozycję władzy”.
- „Uczestniczyła Pani w czynności seksualnej (pocałunki, petting: dotykane genitaliów, ale nie stosunek), mimo że Pani tego nie chciała, ponieważ mężczyzna w jakiś sposób Pani groził lub użył przemocy fizycznej (wykręcił Pani ramię, przytrzymał Panią)”.
- „Uczestniczyła Pani w czynności seksualnej (pocałunki, petting: dotykane genitaliów, ale nie stosunek), mimo że Pani tego nie chciała, ponieważ mężczyzna podał Pani narkotyki lub inne środki zmieniające świadomość (tzw. »pigułkę gwałtu«)”.

Doświadczenie **próby gwałtu** opisywały następujące sytuacje:

- „Mężczyzna próbował odbyć z Panią stosunek seksualny (położył się na Pani, próbował włożyć swój członek), kiedy Pani tego nie chciała, ale do stosunku nie doszło”.
- „Mężczyzna próbował odbyć z Panią stosunek seksualny (położył się na Pani, próbował włożyć swój członek), kiedy Pani tego nie chciała, ponieważ w jakiś sposób Pani groził lub użył przemocy fizycznej (wykręcił Pani ramię, przytrzymał Panią)”.
- „Mężczyzna próbował odbyć z Panią stosunek seksualny (położył się na Pani, próbował włożyć swój członek), kiedy Pani tego nie chciała, ponieważ mężczyzna podał Pani narkotyki lub inne środki zmieniające świadomość (tzw. »pigułka gwałtu«)”.

Doświadczenie **gwałtu** opisywały poniższe sytuacje:

- „Odbyła Pani stosunek seksualny, którego Pani nie chciała, ponieważ była Pani przytłoczona ciągłym naciskiem i presją ze strony mężczyzny”.
- „Odbyła Pani stosunek seksualny, którego Pani nie chciała, ponieważ mężczyzna użył pozycji władzy”.
- „Odbyła Pani stosunek seksualny, kiedy Pani tego nie chciała, będąc pod wpływem alkoholu lub narkotyków, w tym tak zwanej »pigułki gwałtu«”.
- „Odbyła Pani stosunek seksualny, którego Pani nie chciała, ponieważ mężczyzna groził Pani lub użył jakiegoś rodzaju przemocy seksualnej (wykręcił Pani ramię, przytrzymał Panią)”.
- „Uczestniczyła Pani w jakiegokolwiek aktywności seksualnej, której Pani nie chciała (stosunek analny, stosunek oralny, penetracja przedmiotem innym niż członek), ponieważ mężczyzna użył jakiegoś rodzaju przemocy fizycznej (wykręcił Pani ramię, przytrzymał Panią)”.

Przed rozpoczęciem właściwych badań przygotowano także również dodatkowe materiały oraz przeprowadzone zostały ankiety testowe. Przygotowaliśmy następujące materiały pomocnicze do badań:

- Podręcznik dla ankieterek, zawierający ogólne informacje o badaniu, omówienie narzędzi badawczych (scenariuszy wywiadów ilościowych i jakościowych), omówienie zasad przeprowadzania wywiadów, a także zadań ankieterek;
- ulotkę informacyjną dla uczestniczek badania (dostarczaną respondentce przed podpisaniem zgody na udzielenie wywiadu);
- formularz zgody na udział w badaniu;
- karty odpowiedzi do pokazywania w trakcie badania;
- formularz informacji zwrotnej od ankietarki.

W pierwszej połowie kwietnia 2015 roku rozpoczęła się rekrutacja ankieterek do przeprowadzenia badań ilościowych i jakościowych. W województwie mazowieckim w badaniu wzięło udział jedenaście, a w województwie pomorskim i podlaskim dwanaście ankieterek. Za rekrutację odpowiadały organizacje realizujące projekt w poszczególnych regionach. Do prowadzenia badań zaproszone zostały kobiety, które miały wcześniejsze doświadczenie w pracy z kobietami, w tym z kobietami mającymi za sobą doświadczenie przemocy. W kwietniu 2015 roku odbyły się również trzy szkolenia dla ankieterek: 14 kwietnia w Rzeszowie, 19 kwietnia w Gdańsku i 26 kwietnia w Warszawie. Program szkoleń obejmował omówienie celów projektu oraz metodologii badań i narzędzi badawczych, omówienie zadań ankieterek i procedur pozyskiwania respondentek, omówienie procedur i zasad prowadzenia badań z kobietami oraz z przedstawicielami i przedstawicielkami policji. Uwagi zgłaszane przez ankietarki zostały uwzględnione i posłużyły do udoskonalenia narzędzia badawczego. Przed rozpoczęciem właściwych badań dr Magdalena Grabowska przeprowadziła badania pilotażowe – piętnaście ankiet ilościowych. Pozwoliło to ostatecznie przetestować zaprojektowane narzędzie badawcze.

Podczas prowadzenia badań zorganizowanych zostało pięć spotkań z ankieterkami realizującymi badania w terenie: po dwa spotkania w Rzeszowie i w Warszawie oraz jedno w Gdańsku. Podczas spotkań ankietarki miały możliwość podzielenia się doświadczeniami w prowadzeniu ankiet ilościowych oraz zasygnalizowania ewentualnych problemów z dotarciem do uczestniczek badania lub prowadzeniem ankiet. Spotkania służyły również wymianie strategii docierania do poszczególnych grup uczestniczek badania oraz omówieniu kolejnych etapów badania. W ramach spotkań koordynatorki lokalne miały również okazję ocenić stan psychiczny ankieterek, jak również oszacować możliwości i chęć prowadzenia dalszych badań w „terenie”.

ZAŁOŻENIA BADAWCZE I DOBÓR PRÓBY

Oszacowanie skali przemocy seksualnej wobec kobiet jest jednym z największych wyzwań współczesnych badań wiktymizacyjnych i feministycznych badań zaangażowanych¹⁷. Sposób zaprojektowania i użycia narzędzi badawczych ma szczególne znaczenie w analizie zjawisk objętych społecznym tabu, takich jak przemoc seksualna. Metodologia i narzędzia badawcze mają kluczowe znaczenie dla wyników badań, dlatego przy projektowaniu każdej aktywności badawczej należy szukać takich instrumentów, które w najlepszy sposób zrealizują cele badania¹⁸. Przyjęte strategie badawcze, skupiające się na pewnych aspektach tych zjawisk, lecz pomijające inne, mogą prowadzić do różnych, często rozbieżnych wyników. Każda możliwa strategia badawcza ma w przypadku tego typu badań swoje dobre i złe strony, żadna nie gwarantuje jednak uzyskania całościowego i kompletnego obrazu zjawiska przemocy. Ponieważ każda z przyjętych metodologii podejmuje swoistą próbę przełamania tabu milczenia na temat przemocy i świadczy w dużej mierze o stopniu sprawozdawczości przypadków przemocy w obecności osoby przeprowadzającej badanie, co wynika z przyjętych rozwiązań metodologicznych, wyniki badań na temat przemocy powinny być zawsze analizowane porównawczo: w dialogu i odniesieniu do innych badań w tym obszarze.

W procesie projektowania, zbierania, analizy i krytyki badań socjologicznych należy brać pod uwagę rozmaite elementy metodologii: zarówno zastosowane „**metody**” (czyli specyficzne narzędzia czy praktyki badawcze), jak i użytą „**metodologię**” (czyli teoretyzowanie na temat praktyk badawczych i ich implikacji), a także kryjące się za nią założenia „**epistemologiczne**” (m.in. rozważania na temat procesów poznawczych i prawdziwości „faktów” społecznych, z których zdają sprawę uczestnicy/ uczestniczki badań, dostępu poszczególnych grup badanych do „wiedzy” o zjawiskach społecznych oraz obiektywizmu i reprezentatywności badań statystycznych)¹⁹. Na przykład poddając krytyce niezwykle wartościowe i potrzebne międzynarodowe studia porównawcze, należy zwrócić uwagę na proces tworzenia zastosowanych w nich założeń

17 Zob. np. Ch. Krebs, *Measuring Sexual Victimization: On What Fronts is the Jury Still Out and Do We Need it to Come In?*, w: „Trauma, Violence and Abuse”, 2014, t. 15(3), s. 170-180; S.S. Cook, S. S. Gidycz, C. Koss, M. P., M. Murphy, *Emerging issues in the measurement of rape victimization*, w: „Violence Against Women”, 2011, nr 17, s. 201-218; B.S. Fisher, *The effects of survey question wording on rape estimates: Evidence from a quasi-experimental design*, w: „Violence Against Women”, 2009, nr 15, s. 133-147.

18 Zob. np. Ch. Krebs, *Measuring Sexual Victimization...*, dz. cyt. s. 171-174. Autor porównuje między innymi dwa duże badania dotyczące przemocy seksualnej w Stanach Zjednoczonych (National Crime Victimization Survey – NCVS i National Intimate Partner and Sexual Violence Survey – NISVS), wskazując, jak konstruowanie kwestionariusza, język zastosowany w pytaniach, dobór przypadków uznawanych za przemoc seksualną oraz sposób przeprowadzania ankiet (ankieta wypełniana przez ankietkę/ ankietera lub samodzielnie) wpływają na wyniki badań wiktymizacyjnych.

19 S. Harding, *Feminism and Methodology*, Indiana University Press, Bloomington 1987.

metodologicznych. Narzędzia badawcze wykorzystane w badaniu Agencji Praw Podstawowych, którego wyniki cytowałyśmy na początku tego rozdziału, powstały w krajach skandynawskich i dostosowane zostały do praktyki społecznej i kulturowej tego obszaru: nie uwzględniały na przykład niskiego stopnia zaufania do instytucji badawczych, niskiego stopnia uznania przemocy za istotny problem społeczny, czy – wciąż obecnego w Polsce – traktowania tematu przemocy jako tematu tabu. Jednocześnie badania te, opierając się na praktyce wysokiego poziomu zgłaszania przestępstw organom ścigania w krajach skandynawskich (w porównaniu do bardzo niskiego stopnia w Polsce²⁰), nie problematyzowały metodyki badań przeprowadzonych w domach prywatnych kobiet (które być może doświadczyły przemocy) w obecności członków rodziny (na przykład partnera), którzy mogą być sprawcami przemocy. I wreszcie badania te nie wzięły pod uwagę wpływu aktualnych debat politycznych i dotyczących zmian prawnych – na przykład debaty na temat zmiany procedury postępowania z ofiarami gwałtu, trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia i szerszej debaty na temat przemocy wobec kobiet (jako ważnego kontekstu debaty na temat gender i równości) i tak zwanej „kultury gwałtu” – na sprawozdawczość przypadków przemocy seksualnej. W konsekwencji można argumentować, że wyniki badań FRA, z których wynika, że Polska ma najniższy wskaźnik przemocy doświadczanej przez kobiety ze strony obecnego lub byłego partnera, są zaniżone, choć spełniają rygorystyczne standardy losowego doboru grupy badanej, reprezentatywności próby i badań porównawczych.

Punktem wyjścia metodologii zastosowanej przez nas w badaniu ilościowym i jakościowym było przekonanie o konieczności uzupełnienia badań Agencji Praw Podstawowych o dane z innego źródła, uzyskane przy pomocy innych, choć porównywalnych, narzędzi badawczych. Jednocześnie projektując nasze badania, kierowałyśmy się wyrażonym w ramach badań zaangażowanych i feministycznych postulatami odejścia od **przekonania o możliwości uzyskania w badaniach społecznych obiektywnej i neutralnej wiedzy na temat zjawisk społecznych**. W przeciwieństwie do tradycyjnej koncepcji nauki jako obiektywnej i neutralnej metodologia zaangażowana, która była podstawą naszych założeń badawczych, proponuje wizję opierającą się na przeświadczeniu, że proces produkcji wiedzy naukowej jest z jednej strony głęboko **osadzony w konkretnych kontekstach społeczno-kulturowych**, z drugiej powinien być niezwykle uważny i **autorefleksyjny** zarówno, jeśli chodzi o możliwość tworzenia obiektywnych, uniwersalnych teorii naukowych, jak i sam proces badawczy (a w szczególności relacje pomiędzy badaczką/badaczem a przedmiotem badań). Proponując własną perspektywę badawczą i epistemologiczną oraz krytyczne spojrzenie na

20 B. Gruszczyńska, *Przemoc wobec kobiet. Aspekty prawnokryminalistyczne*, Oficyna Wolters Kluwer, Warszawa 2007.

istniejące narzędzia badawcze, metodologia zaangażowana niejednokrotnie przekracza granice istniejących dyscyplin naukowych. Badania skomplikowanych relacji władzy i wielowymiarowego charakteru opresji społecznych wymagają często wyjścia poza wąsko zdefiniowane granice dyscyplin naukowych czy sfer życia społecznego. Dla wielu badaczek i badaczy stosujących metodologię zaangażowaną **interdyscyplinarność** odgrywa kluczową rolę w doborze metod i narzędzi badawczych i formułowaniu strategii politycznych.

Badania zaangażowane **rozpoznają perspektywę poznawczą grup mniejszościowych**, zaś prowadzący je badacze i badaczki skupiają się na (subiektywnych) doświadczeniach uczestników i uczestniczek badań, zgodnie z przekonaniem, że możemy mieć dostęp jedynie do fragmentów wielowymiarowej i podatnej na wiele interpretacji rzeczywistości społecznej. Włączenie dotychczas nieobecnych w nauce perspektyw i doświadczeń odbywać się może na wielu poziomach i etapach procesu badawczego – m.in. poprzez włączenie tożsamości takich jak wiek, płeć, rasa, klasa czy seksualność jako zmiennych w badaniu (np. w jaki sposób płeć wpływa na preferencje wyborcze, na podejście do problemów etycznych, wybory życiowe); przyjrzenie się wpływowi naszych, tj. badaczek i badaczy, tożsamości na sposób prowadzenia badań (wybór tematów; sposób, w jaki patrzymy na zebrany materiał badawczy; przeszkody, na jakie możemy napotkać w procesie badawczym ze względu na nasze cechy; zastanowienie się, w jaki sposób tradycyjna wiedza o różnych obszarach życia społecznego i grupach społecznych wpływa na interpretację zebranego materiału badawczego – innymi słowy, na ile uprzedzenia i stereotypy wpływają na jakość analizy naukowej). Skupienie się na doświadczeniu grup doświadczających dyskryminacji, niewidocznych, marginalizowanych – takich jak kobiety, mniejszości rasowe, czy seksualne – podważa jednocześnie fundamenty tradycyjnych teoretycznych nauk społecznych, pokazując, że społeczeństwo nie istnieje jako całość i może być badane jedynie jako konglomerat różnych grup społecznych, tożsamości, perspektyw i doświadczeń itd.

Osią prowadzonych przez nas badań było przyjęcie za punkt wyjścia doświadczeń kobiet. Upełnomocnienie tych doświadczeń może odbywać się za pośrednictwem włączenia kobiet do procesów badawczych na poziomie ustalania próby, zwiększenia liczby kobiet pracujących jako badaczki (empiryzm), skupienia się na „subiektywnym” doświadczeniu kobiet żyjących w różnych kontekstach społeczno-kulturowych oraz uznania kobiecego doświadczenia za krytyczną perspektywę analityczną²¹. W konsekwencji oznacza to również **poszerzenie horyzontów badawczych o problemy** traktowane dotychczas jako nienaukowe, **należące do sfery prywatnej** – metodologia feministyczna może pochwalić się ogromnym

21 S. Harding, *Feminism and Methodology*, dz. cyt., S. Reinharz, *Feminist methods in social research*, Oxford University Press, New York 1992.

wkładem w poszerzanie obszarów badawczych o ważne, a dotychczas pomijane tematy, takie jak seksualność, reprodukcja, praca domowa czy przemoc seksualna wobec kobiet, która jest przedmiotem naszego badania.

Grupa kobiet, które wzięły udział w badaniu, została dobrana metodą kwotową: udział (liczebność) osób w próbie ustalony został w sposób proporcjonalny do ich rzeczywistego udziału w całej populacji. Celowy i kwotowy dobór próby oznaczał, że przy doborze uczestniczek badania uwzględniony został procentowy udział różnych grup kobiet w populacji Polski. Pod uwagę zostały wzięte takie cechy jak wiek, miejsce zamieszkania i wykształcenie badanych osób. I tak na przykład na każde dziesięć przeprowadzonych ankiet dwie zostały przeprowadzone z kobietami mającymi wykształcenie wyższe, cztery z kobietami mającymi wykształcenie średnie i po dwie z kobietami mającymi wykształcenie zawodowe i podstawowe. Podział taki w przybliżony sposób odzwierciedlał strukturę wykształcenia kobiet w Polsce. Zgodnie z danymi z Rocznika Demograficznego 2014 Głównego Urzędu Statystycznego w 2011 roku 19 procent kobiet miało wykształcenie wyższe, ponad 30 procent wykształcenie średnie, blisko 16 procent wykształcenie zawodowe i 20 procent wykształcenie podstawowe²². Kierowałyśmy się także ogólną proporcją związaną z miejscem zamieszkania – zgodnie z danymi GUS około 60 procent populacji mieszka w miastach, natomiast 40 procent zamieszkuje mniejsze miejscowości i wsie.

Rekrutacja uczestniczek badania była dwuetapowa. Na początku dla każdej stu pięćdziesięcioosobowej grupy badanej została określona liczba uczestniczek spełniających poszczególne kryteria doboru (wiek, wykształcenie, miejsce zamieszkania). Ankieterki miały się tym kierować podczas prowadzenia ankiet. Tabela kwotowa była podstawą rekrutacji uczestniczek badania. Ankieterki mogły pozyskać kobiety do badania w następujący sposób:

- nawiązując kontakt z **przypadkowymi/ wybranymi losowo kobietami** (na przykład spotkanymi w przestrzeni publicznej: w sklepie, na przystanku autobusowym, na ulicy lub wybranymi losowo w jakiejś okolicy);
- korzystając z kontaktu zainicjowanego **przez osoby znajome** – ta forma rekrutacji wymagała, aby ankieterki nie znały osób, z którymi miały przeprowadzić ankiety. Obowiązywała zasada **przynajmniej** „dwóch stopni oddalenia” (osoba zaproszona do badania mogła być znajomą znajomej/znajomego ankieterki, lecz nie mogła być osobą znaną wcześniej).

Wybór niereprezentatywnej, kwotowej grupy badawczej podyktowany był przesłankami natury **logistycznej i metodologicznej**. Dysponując ograniczonymi środkami finansowymi, Fundacja na rzecz Równości i Emancypacji STER podjęła się samodzielnie przeprowadzić badania

ankietowe. Zdecydowałyśmy się nie korzystać z usług „profesjonalnych” instytucji badawczych z dwóch powodów. Po pierwsze, stosowane przez agencje badawcze metody prowadzenia badań ilościowych, w tym sondaż telefoniczny (np. CBOS), czy ankiety prowadzone z osobami dobranymi metodą *random route*²³, były naszym zdaniem nieadekwatne do problematyki badania. Na przykład sondaż prowadzony metodą telefoniczną nie pozwala na stworzenie intymnej atmosfery rozmowy, jaka według nas jest potrzebna w badaniach nad przemocą seksualną, co utrudnia ujawnienie w badaniu danych wrażliwych. Podobnie stosowana w niektórych badaniach nad przemocą wobec kobiet metoda *random route* zakłada przeprowadzenie wielostronicowej ankiety zawierającej przykłady niekiedy drastycznych form przemocy z kobietą nieprzygotowaną do takiej rozmowy, w jej własnym domu, w którym (być może) doświadcza ona przemocy.

WYNIKI BADANIA ANKIETOWEGO

Poniżej prezentujemy i omawiamy wyniki badania ilościowego. Na wstępie chcemy zaznaczyć, że w odniesieniu do niektórych z pytań ujawniły się pojedyncze braki danych – zazwyczaj dotyczyły około 0,5-2 procent wszystkich odpowiedzi. W związku z tym nie ujmujemy ich w zestawieniach tabelarycznych, lecz każdorazowo wskazujemy liczbę kobiet, które faktycznie odpowiedziały na dane pytanie (symbol „N”). Ponieważ stwierdzone braki danych były niewielkie, potraktowałyśmy je jako nieunikniony element realizacji badania. W naszej interpretacji żaden z braków nie był brakiem „znaczącym” – wskazującym na ważną informację, faktycznie kryjącą się za odmową odpowiedzi lub pominięciem pytania.

W części ilościowej badania wzięło udział 451 kobiet. Była to grupa wewnętrznie zróżnicowana pod względem wieku, statusu społecznego oraz miejsca zamieszkania. Nasze rozmówczynie pochodziły przede wszystkim z trzech województw: podkarpackiego, pomorskiego oraz mazowieckiego (tabela 1) i w porównywalnych proporcjach zamieszkiwały miejscowości małe – poniżej 20 tysięcy mieszkańców (37,75 procent), średniej wielkości – od 20 001 do 80 tysięcy mieszkańców (27,3 procent) oraz duże miejscowości powyżej 80 tysięcy mieszkańców (35 procent) (tabela 2). Rozmawiałyśmy z kobietami w różnym wieku. Ponad 42 procent miało od 18 do 34 lat, ponad 35 procent było w wieku 35-54 lata, zaś 22 procent miało ponad 55 lat (tabela 3). Równie zróżnicowany był status społeczno-zawodowy kobiet uczestniczących w badaniu. Najczęściej miały one wykształcenie średnie (38,1 procent). Porównywalna liczba miała wykształcenie podstawowe (18 procent), zawodowe (20 procent)

23 Metoda *random route* to metoda doboru próby badawczej ustaloną ścieżką, tj. ankiet/ankieterka otrzymuje wybrany adres, będący punktem startowym, od którego rozpoczyna realizację badania, szukając kolejnych adresów według ustalonej procedury.

oraz wyższe (23,9 procent) (tabela 4). Zdecydowanie największa grupa respondentek pracowała zawodowo na pełnym etacie (36,4 procent). Kolejne pod względem liczebności grupy, które wzięły udział w badaniu, to emerytki (11,5 procent), kobiety bezrobotne (10,6 procent), pracujące na własny rachunek, w tym rolniczki (10,0 procent), studentki (8,6 procent) oraz kobiety pracujące na podstawie umów cywilnoprawnych (6,9 procent) (tabela 5).

W całej grupie uczestniczącej w badaniu znalazło się jedynie czterdzieści osiem kobiet (8,7 procent), które od ukończenia 15. roku życia nie doświadczyły żadnej formy przemocy seksualnej, o którą pytałyśmy w ankiecie. Zdecydowana większość naszych rozmówczyń – 91,8 procent – została narażona na przemoc seksualną ze strony mężczyzny lub mężczyzn.

TABELA 1.

**Miejsce zamieszkania kobiet uczestniczących w badaniu
– rozkład według województw**

| Województwo | Liczba uczestniczek badania (%) |
|--------------|---------------------------------|
| podkarpackie | 150 (33,2%) |
| podlaskie | 5 (1,1%) |
| pomorskie | 151 (33,5%) |
| mazowieckie | 145 (32,2%) |

N=451

TABELA 2.

**Miejsce zamieszkania kobiet uczestniczących w badaniu
– wielkość miejscowości**

| Miejsce zamieszkania | Odsetek uczestniczek badania |
|-------------------------------------|------------------------------|
| miejscowość do 20 tysięcy | 37,7% |
| miejscowość od 20 001 do 80 tysięcy | 27,3% |
| miejscowość powyżej 80 tysięcy | 35,0% |
| ogółem | 100% |

N=451

TABELA 3.

Wiek kobiet uczestniczących w badaniu

| Wiek | Odsetek uczestniczek badania |
|----------------|------------------------------|
| 18-24 | 21,3% |
| 25-34 | 20,8% |
| 35-44 | 18,8% |
| 45-54 | 16,9% |
| powyżej 55 lat | 22,2% |
| ogółem | 100% |

N=451

TABELA 4.

Wykształcenie kobiet uczestniczących w badaniu

| Wykształcenie | Odsetek uczestniczek badania |
|---|------------------------------|
| podstawowe/gimnazjum | 18,0% |
| zawodowe | 20,0% |
| średnie (matura) | 38,1% |
| wyższe (licencjat, magisterskie i wyższe) | 23,9% |
| ogółem | 100% |

N=451

TABELA 5.

Status zawodowy kobiet uczestniczących w badaniu

| Wykształcenie | Odsetek uczestniczek badania |
|--|------------------------------|
| praca zawodowa – pełny etat | 36,4% |
| praca zawodowa – część etatu | 5,1% |
| praca na własny rachunek, samozatrudnienie | 10,0% |
| bezrobotna | 10,6% |
| studentka, uczestniczka kursu, stażystka | 8,6% |
| emerytka | 11,5% |
| niezdolna do pracy, na rencie | 4,0% |
| nieodpłatna lub wolontaryjna praca | 0,2% |
| nie pracuje zawodowo, zajmuje się domem, dziećmi lub jest na urlopie macierzyńskim albo wychowawczym | 2,7% |
| umowa zlecenie, umowa o dzieło | 6,9% |
| inne | 4,0% |
| ogółem | 100% |

N=451

MOLESTOWANIE SEKSUALNE W MIEJSCU PRACY I MIEJSCACH PUBLICZNYCH

Zdecydowana większość kobiet (87,6 procent), z którymi rozmawialiśmy, doświadczyła jednej lub kilku form molestowania seksualnego, od kąd skończyły 15. rok życia (tabela 6). Najczęstszą formą molestowania było opowiadanie nieprzyzwoitych dowcipów oraz włączanie seksualnych podtekstów do rozmowy. Z takimi zachowaniami mężczyzn spotkało się ponad 77 procent uczestniczek badania. Ponad 60 procent kobiet zetknęło się z mężczyznami obnażającymi się w miejscu publicznym, a ponad 50 procent było narażonych na obsceniczne gesty z ich strony (55,4 procent) lub/ i usłyszało pod swoim adresem obraźliwe uwagi dotyczące ciała lub seksualności (52,2 procent.). Blisko połowa wszystkich

kobiet (49,6 procent) była dotykana wbrew swojej woli. Ponad 40 procent uczestniczek badania otrzymało niestosowne propozycje seksualne (również w komunikacji elektronicznej). Najradszą formą molestowania, z którą spotkały się kobiety, było wymuszanie kontaktów seksualnych poprzez groźby w miejscu pracy lub nauki (7,3 procent) (tabela 7).

Molestowanie seksualne, którego doświadczały kobiety, rzadko kiedy było pojedynczym przypadkiem – tylko 8,9 procent kobiet doświadczyło molestowania jeden raz. Ponad 41 procent spotkało się z taką sytuacją od dwóch do pięciu razy, blisko jedna piąta uczestniczek badania była molestowana od sześciu do dziesięciu razy i aż jedna czwarta kobiet ponad dziesięć razy (tabela 8).

TABELA 6.

Molestowanie seksualne w miejscu pracy i miejscach publicznych

| Liczba kobiet, które doświadczyły molestowania seksualnego w miejscu pracy lub miejscach publicznych, odkąd skończyły 15 lat | |
|---|------------|
| TAK | NIE |
| 395 (87,6%) | 56 (12,4%) |

N=451

TABELA 7.

Molestowanie seksualne w miejscu pracy i miejscach publicznych – formy

| Forma molestowania seksualnego | Odsetek kobiet, które doświadczyły określonej formy molestowania* |
|--|--|
| Obnażenie się w miejscu publicznym lub w innej sytuacji, w której kobieta sobie tego nie życzyła. | 61,3% |
| Robienie obraźliwych uwag dotyczących ciała lub seksualności (również za pomocą sms-ów, maili lub w Internecie). | 52,2% |
| Opowiadanie nieprzyzwoitych dowcipów, natarczywe rozmowy o podtekście seksualnym (również za pomocą sms-ów, maili lub w Internecie). | 77,5% |
| Obsceniczne zachowanie, sugerujące aktywność seksualną lub próby wymuszenia kontaktu fizycznego (ocieranie się, wyzywające gesty i postawa ciała). | 55,4% |
| Sugerowanie seksu w niestosownym kontekście (również za pomocą sms-ów, maili lub w Internecie). | 41,5% |
| Dotykane w sposób seksualny lub próby pocałunku wbrew woli kobiety. | 49,6% |
| Groźenie negatywnymi konsekwencjami w pracy lub na studiach/ w szkole, jeśli kobieta nie zgodzi się na seks. | 7,3% |

N=395

* Odsetki w kolumnie nie sumują się do 100 ze względu na możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

TABELA 8.

Molestowanie seksualne w miejscu pracy i miejscach publicznych – częstotliwość

| Ile w sumie takich sytuacji się Pani zdarzyło? | Odsetek kobiet, które doświadczyły molestowania |
|---|--|
| raz | 8,9% |
| 2-5 razy | 41,4% |
| 6-10 razy | 19,8% |
| więcej niż 10 razy | 24,6% |
| Nie pamiętam. | 5,3% |

N=394

Miejsce zamieszkania (wielkość miejscowości), wiek kobiety, ani poziom wykształcenia w żaden, statystycznie istotny sposób, nie różnicował odsetka kobiet, które doświadczyły przynajmniej jednej z form molestowania seksualnego. Wyniki te przedstawiamy w tabelach 9, 10 i 11.

TABELA 9.

Doświadczenie molestowania seksualnego ogółem w poszczególnych grupach kobiet ze względu na ich miejsce zamieszkania

| Miejsce zamieszkania | Brak doświadczenia molestowania – liczba uczestniczek badania (%) | Doświadczenie molestowania – liczba uczestniczek badania (%) | Ogółem |
|-------------------------------------|--|---|---------------|
| do 20 tysięcy mieszkańców | 20 (11,8%) | 150 (88,2%) | 170 (100,0%) |
| od 20 001 do 80 tysięcy mieszkańców | 18 (14,6%) | 105 (85,4%) | 123 (100,0%) |
| powyżej 80 tysięcy mieszkańców | 18 (11,4%) | 140 (88,6%) | 158 (100,0%) |
| ogółem | 56 (12,4%) | 395 (87,6%) | 451 (100,0%) |

TABELA 10.

Doświadczenie molestowania seksualnego ogółem w poszczególnych grupach kobiet ze względu na ich wiek

| Wiek | Brak doświadczenia molestowania – liczba uczestniczek badania (%) | Doświadczenie molestowania – liczba uczestniczek badania (%) | Ogółem |
|----------------|---|--|--------------|
| 18-24 | 13 (13,5%) | 83 (86,5%) | 96 (100,0%) |
| 25-34 | 13 (13,8%) | 81 (86,2%) | 94 (100,0%) |
| 35-44 | 8 (9,4%) | 77 (90,6%) | 85 (100,0%) |
| 45-54 | 7 (9,2%) | 69 (90,8%) | 76 (100,0%) |
| powyżej 55 lat | 15 (15,0%) | 85 (85,0%) | 100 (100,0%) |
| ogółem | 56 (12,4%) | 395 (87,6%) | 451 (100,0%) |

TABELA 11.

Doświadczenie molestowania seksualnego ogółem w poszczególnych grupach kobiet ze względu na ich wykształcenie

| Wykształcenie | Brak doświadczenia molestowania – liczba uczestniczek badania (%) | Doświadczenie molestowania – liczba uczestniczek badania (%) | Ogółem |
|--------------------------|---|--|--------------|
| podstawowe/ gimnazjum | 10 (12,3%) | 71 (87,7%) | 81 (100,0%) |
| zawodowe | 14 (15,6%) | 76 (84,4%) | 90 (100,0%) |
| średnie | 22 (12,8%) | 150 (87,2%) | 172 (100,0%) |
| wyższe | 10 (9,3%) | 98 (90,7%) | 108 (100,0%) |
| ogółem | 56 (12,4%) | 395 (87,6%) | 451 (100,0%) |

Największa grupa kobiet (66,8 procent) doświadczyła molestowania seksualnego ze strony mężczyzny, którego nie знаła wcześniej. Znaczące grupy sprawców stanowią mężczyźni znani z widzenia (42,3 procent), ale również koledzy i przyjaciele (41,8 procent). Mało bezpiecznym miejscem dla kobiet jest również środowisko pracy – sprawcami molestowania są szefowie (15,8 procent), współpracownicy (24,7 procent) oraz klienci (19,9 procent). Kobiety narażone są na molestowanie ze strony mężczyzn w sytuacjach prywatnych. Ponad jedna czwarta kobiet doświadczyła molestowania ze strony mężczyzny, którego dopiero co poznała, blisko jedna piąta ze strony byłego partnera, a ponad 10 procent ze strony swojego krewnego (tabela 12). Kobiety spotykają się z molestowaniem seksualnym właściwie w każdej przestrzeni. Najczęściej są to miejsca publiczne, gdzie przebywają też inne osoby (76,6 procent), miejsca pracy (52,4 procent), przestrzenie odosobnione (37,8 procent) oraz mieszkania prywatne inne niż miejsce zamieszkania kobiety (33,9 procent) (tabela 13).

TABELA 12.

Molestowanie seksualne w miejscu pracy i miejscach publicznych – sprawca

| Sprawca | Odsetek kobiet, które doświadczyły molestowania ze strony danego sprawcy* |
|---|--|
| obecny partner | 1,8% |
| były partner | 19,4% |
| szef/ zwierzchnik | 15,8% |
| nauczyciel/ promotor | 6,9% |
| kolega/ przyjaciel | 41,8% |
| współpracownik | 24,7% |
| klient/ interesant/pacjent/ uczeń (ktoś, z kim była Pani w relacji służbowej) | 19,9% |
| krewny lub członek rodziny inny niż partner | 11,7% |
| ktoś, z kim była Pani na randce / ktoś, kogo właśnie Pani poznała | 27,0% |
| ktoś, kogo znała Pani powierzchownie lub „z widzenia” | 42,3% |
| ktoś, kogo nie znała Pani wcześniej | 66,8% |

N=392

* Odsetki w kolumnie nie sumują się do 100 ze względu na możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

TABELA 13.

Molestowanie seksualne w miejscu pracy i miejscach publicznych – miejsce

| Gdzie miało miejsce zdarzenie, o którym Pani mówiła? | Odsetek kobiet, które doświadczyły molestowania w danym miejscu* |
|--|---|
| w miejscu publicznym (ulica, koncert, duża impreza sportowa lub organizowana przez miasto/ wieś, środki komunikacji publicznej) – miejsce, gdzie były inne osoby | 76,6% |
| w parku, w lesie, na polu – miejsce odosobnione | 37,8% |
| w budynku publicznym (poczta, sklep) | 17,0% |
| w Pani miejscu pracy, w szkole (podczas imprez służbowych, wyjazdów integracyjnych, delegacji, obozów, kolonii) | 52,4% |
| w domu/ mieszkaniu prywatnym (innym niż Pani dom/ mieszkanie) | 33,9% |
| w Pani domu/ mieszkaniu prywatnym | 18,3% |

N=389

* Odsetki w kolumnie nie sumują się do 100 ze względu na możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

Zdecydowana większość przypadków molestowania (94,1 procent) nie jest zgłaszana na policję (tabela 14). Trzy najczęstsze powody, dla których kobiety nie decydowały się na zgłoszenie, to: samodzielne porządzenie sobie ze sprawą (67 procent), opinia, że sprawa jest zbyt błaha, by ją zgłaszać (66 proc.), oraz przekonanie, że policja nic w tej sprawie nie zrobi (53,3 procent). Kolejną istotną grupę przyczyn stanowią: poczucie wstydu i zażenowania (33,8 procent), przekonanie, że „nikt by mi nie uwierzył” (16,9 procent), oraz strach przed sprawcą (14,5 procent) (tabela 15). Ze względu na bardzo niską liczbę przypadków zgłoszenia molestowania na policję nieuprawnione jest procentowe przedstawienie wyników pytania o zadowolenie ze sposobu potraktowania sprawy (tabela 16) – spośród dwudziestu dwóch kobiet, które zgłosiły sprawę policji, dwadzieścia jeden udzieliło odpowiedzi na pytanie. Uzyskane wyniki sugerują zróżnicowany poziom satysfakcji z pracy policji, przy czym przeważają opinie pozytywne. Kobiety, które doświadczyły molestowania, rzadko zgłaszają tego typu sytuację również innym niż policja instytucjom. Jeżeli w ogóle szukają pomocy, to najczęściej – jak się wydaje – wybierają kontakt z psychologami/psycholożkami (tabela 17).

TABELA 14.

**Molestowanie seksualne w miejscu pracy i miejscach publicznych
– zgłoszenie na policję**

| Czy którekolwiek z tych zdarzeń zostało zgłoszone na policję? | Odsetek kobiet, które zgłosiły molestowanie na policję |
|---|--|
| Tak, we wszystkich przypadkach. | 1,5% |
| Tak, ale tylko w niektórych przypadkach. | 4,1% |
| Nie, w żadnym przypadku. | 94,1% |
| Nie wiem. | 0,3% |

N=393

TABELA 15.

Molestowanie seksualne w miejscu pracy i miejscach publicznych – powody braku zgłoszenia

| Dlaczego nie zgłosiła Pani zdarzenia / zdarzeń na policję? | Odsetek kobiet, które wymieniły dany powód* |
|--|--|
| Poradziłam sobie sama. | 67,0% |
| Uznałam wydarzenie za zbyt błahe, by zgłaszać je policji. | 66,0% |
| Nie sądziłam, aby policja cokolwiek w tej sprawie zrobiła. | 53,3% |
| Czułam wstyd/ zażenowanie. | 33,8% |
| Myślałam, że to moja wina. | 10,0% |
| Nie chciałam, aby ten mężczyzna został aresztowany lub miał kłopoty z policją. | 9,5% |
| Bałam się sprawcy. | 14,5% |
| Bałam się konsekwencji ze strony sprawcy (w pracy, w szkole, na uczelni). | 11,9% |
| Nikt by mi nie uwierzył. | 16,9% |
| Nie wiem/ Brak odpowiedzi. | 5,5% |

N=379

* Odsetki w kolumnie nie sumują się do 100 ze względu na możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

TABELA 16.

Molestowanie w miejscu pracy i miejscach publicznych – zadowolenie z potraktowania zgłoszenia przez policję

| Czy była Pani zadowolona ze sposobu potraktowania Pani zgłoszenia? | Liczba kobiet, która wybrała daną odpowiedź |
|---|--|
| Zdecydowanie tak. | 6 |
| Raczej tak. | 7 |
| Raczej nie. | 2 |
| Zdecydowanie nie. | 4 |
| Trudno powiedzieć. | 2 |

N=21

TABELA 17.

Molestowanie seksualne w miejscu pracy i miejscach publicznych – zgłoszenie do innych instytucji

| Czy po tym zdarzeniu / tych zdarzeniach kontaktowała się Pani z następującymi instytucjami? | Liczba kobiet, które skontaktowały się z daną instytucją |
|--|---|
| lekarz, klinika, przychodnia, inny ośrodek zdrowia | 7 |
| ośrodek pomocy społecznej | 1 |
| schronisko/ dom pomocy dla kobiet | 1 |
| ośrodek interwencji kryzysowej | 1 |
| organizacja kobieca (pozarządowa) | 4 |
| organizacja przykościelna/ parafia | 5 |
| psycholog/ terapeuta | 26 |

N = 32

INNA CZYNNOŚĆ SEKSUALNA

Ponad jedna trzecia kobiet uczestniczących w badaniu (37,5 procent) ma doświadczenie udziału w tzw. „innej czynności seksualnej” wbrew swojej woli (tabela 18). Największa liczba kobiet (60,9 procent) doświadczyła takiej sytuacji, ponieważ mężczyzna wykorzystał swoją formalną (zawodową) lub nieformalną (ekonomiczną lub psychiczną) władzę. W 45 procentach przypadków mężczyzna groził kobiecie lub użył przemocy fizycznej. W ponad 28 procentach przypadków mężczyzna wykorzystał kobietę, podając jej alkohol lub inne środki zmieniające świadomość, w tym np. tzw. „pigułkę gwałtu” (tabela 19).

Kobiety, które zostały zmuszone do poddania się innej czynności seksualnej, najczęściej wskazują, że przydarzyło im się to kilkakrotnie – ponad 39 procent kobiet doświadczyło takiej sytuacji od dwóch do pięciu razy. 32 procent mówi o pojedynczych przypadkach, a łącznie ponad 24 procent doświadczyło tej formy przemocy ze strony mężczyzny więcej niż sześć razy (tabela 20).

TABELA 18.

Inna czynność seksualna

| Liczba kobiet, które uczestniczyły w innej czynności seksualnej wbrew swojej woli, odkąd skończyły 15 lat (%) | |
|--|-------------|
| TAK | NIE |
| 169 (37,6%) | 280 (62,4%) |

N=449

TABELA 19.

Inna czynność seksualna – formy

| Forma innej czynności seksualnej | Odsetek kobiet, które doświadczyły określonej formy innej czynności seksualnej* |
|--|--|
| Czynność seksualna (pocałunki, dotykание miejsc intymnych, ale nie stosunek) wbrew woli, mężczyzna wykorzystał swoją pozycję władzy (formalną, np. w pracy, lub nieformalną, np. ekonomiczną, psychiczną). | 60,9% |
| Czynność seksualna (pocałunki, dotykание miejsc intymnych, ale nie stosunek) wbrew woli, mężczyzna groził lub użył przemocy fizycznej (wykręcił ramię, przytrzymał). | 45,0% |
| Czynność seksualna (pocałunki, dotykание miejsc intymnych, ale nie stosunek) wbrew woli, mężczyzna podał alkohol, narkotyki lub inne środki zmieniające świadomość (np. tzw. „pigułkę gwałtu”). | 28,4% |

N=169

* Odsetki w kolumnie nie sumują się do 100 ze względu na możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

TABELA 20.

Inna czynność seksualna – częstotliwość

| Ile w sumie takich sytuacji się Pani zdarzyło? | Odsetek kobiet, które uczestniczyły w innej czynności seksualnej wbrew swojej woli |
|---|---|
| raz | 32,0% |
| 2-5 razy | 39,1% |
| 6-10 razy | 13,6% |
| więcej niż 10 razy | 10,7% |
| Nie pamiętam. | 4,7% |

N=169

Podobnie jak w przypadku molestowania seksualnego, miejsce zamieszkania (wielkość miejscowości), wiek kobiety, ani jej poziom wykształcenia w żaden, statystycznie istotny sposób, nie różnicuje odsetka kobiet, które zostały zmuszone przez mężczyzn do poddania się innej czynności seksualnej (tabele 21, 22, 23).

TABELA 21.

Doświadczenie wymuszenia innej czynności seksualnej ogółem w poszczególnych grupach kobiet ze względu na ich miejsce zamieszkania

| Miejsce zamieszkania | Brak doświadczenia wymuszenia innej czynności seksualnej – liczba uczestniczek badania (%) | Doświadczenie wymuszenia innej czynności seksualnej – liczba uczestniczek badania (%) | Ogółem |
|-------------------------------------|--|---|--------------|
| do 20 tysięcy mieszkańców | 101 (60,1%) | 67 (39,9%) | 168 (100,0%) |
| od 20 001 do 80 tysięcy mieszkańców | 84 (68,3%) | 39 (31,7%) | 123 (100,0%) |
| powyżej 80 tysięcy mieszkańców | 95 (60,1%) | 63 (39,9%) | 158 (100,0%) |
| ogółem | 280 (62,4%) | 169 (37,6%) | 449 (100,0%) |

TABELA 22.

Doświadczenie wymuszenia innej czynności seksualnej ogółem w poszczególnych grupach kobiet ze względu na ich wiek

| Wiek | Brak doświadczenia wymuszenia innej czynności seksualnej – liczba uczestniczek badania (%) | Doświadczenie wymuszenia innej czynności seksualnej – liczba uczestniczek badania (%) | Ogółem |
|----------------|--|---|--------------|
| 18-24 | 65 (69,1%) | 29 (30,9%) | 94 (100,0%) |
| 25-34 | 58 (61,7%) | 36 (38,3%) | 94 (100,0%) |
| 35-44 | 56 (65,9%) | 29 (34,1%) | 85 (100,0%) |
| 45-54 | 43 (56,6%) | 33 (43,4%) | 76 (100,0%) |
| powyżej 55 lat | 58 (58,0%) | 42 (42,0%) | 100 (100,0%) |
| ogółem | 280 (62,4%) | 169 (37,6%) | 449 (100,0%) |

TABELA 23.

Doświadczenie wymuszenia innej czynności seksualnej ogółem w poszczególnych grupach kobiet ze względu na ich wykształcenie

| Wykształcenie | Brak doświadczenia wymuszenia innej czynności seksualnej – liczba uczestniczek badania (%) | Doświadczenie wymuszenia innej czynności seksualnej – liczba uczestniczek badania (%) | Ogółem |
|--------------------------|---|--|---------------|
| podstawowe/ gimnazjum | 55 (67,9%) | 26 (32,1%) | 81 (100,0%) |
| zawodowe | 48 (53,3%) | 42 (46,7%) | 90 (100,0%) |
| średnie | 112 (65,5%) | 59 (34,5%) | 171 (100,0%) |
| wyższe | 65 (60,7%) | 42 (39,3%) | 107 (100,0%) |
| ogółem | 280 (62,4%) | 169 (37,6%) | 449 (100,0%) |

Najczęstszymi sprawcami przemocy seksualnej tego typu – wymuszenia na kobiecie innej czynności seksualnej – byli wcześniejsi partnerzy (35,7 procent), koledzy lub przyjaciele (31,5 procent), mężczyźni nowo poznani (25,6 procent) lub znani jedynie powierzchownie (21,4 procent). W 22,6 procentach przypadków sprawcami byli nieznani mężczyźni. W 17,3 procent przypadków dopuścili się tego współpracownicy, a w 14,3 procent szefowie kobiet, które wzięły udział w badaniu (tabela 24). Najczęściej do takiej przemocy dochodziło w mieszkaniach prywatnych, innych niż mieszkanie kobiety (47,3 procent), miejscu publicznym, w którym przebywają inne osoby (36,5 procent), oraz w pracy (32,9 procent). Bezpieczną przestrzenią nie jest też własne mieszkanie kobiet – 26,3 procent uczestniczek badania zostało przez mężczyzn zmuszonych do innej czynności seksualnej w przestrzeni prywatnej. 21,6 procent kobiet doświadczyło tego rodzaju przemocy seksualnej ze strony mężczyzny w parku, lesie lub innym odosobnionym miejscu (tabela 25).

Warto odnotować statystycznie istotne zależności między tym, kim był sprawca, a miejscem popełnienia przestępstwa. Na sześćdziesiąt siedem przypadków, kiedy sprawcą był były lub obecny partner, sześćdziesiąt jeden z tych zdarzeń miało miejsce w mieszkaniu prywatnym. Na sto trzy przypadki, kiedy inna czynność seksualna została wymuszona w mieszkaniu prywatnym, w sześćdziesięciu jeden zdarzeniach sprawcą był były lub obecny partner.

To, kim jest sprawca przestępstwa, ma również istotne znaczenie w przypadku częstotliwości przemocy seksualnej i powtarzalności tego zdarzenia. Jeżeli porównamy dwie sytuacje: pojedynczy przypadek wymuszenia innej czynności seksualnej i więcej niż jedno takie zdarzenie, to fakt, iż sprawcą jest mężczyzna pozostający w relacji intymnej z kobietą, oznacza wyższe ryzyko powtórzenia się sytuacji przemocowej.

TABELA 24.

Inna czynność seksualna – sprawca

| Sprawca | Odsetek kobiet, które doświadczyły innej czynności seksualnej ze strony danego sprawcy* |
|--|--|
| obecny partner | 4,2% |
| były partner | 35,7% |
| szef/ zwierzchnik | 14,3% |
| nauczyciel/ promotor | 6,0% |
| kolega/ przyjaciel | 31,5% |
| współpracownik | 17,3% |
| klient/ interesant/ pacjent/ uczeń (ktoś, z kim była Pani w relacji służbowej) | 7,1% |
| krewny lub członek rodziny inny niż partner | 9,5% |
| ktoś, z kim była Pani na randce / ktoś, kogo właśnie Pani poznała | 25,6% |
| ktoś, kogo znała Pani powierzchownie lub „z widzenia” | 21,4% |
| ktoś, kogo nie znała Pani wcześniej | 22,6% |

N=168

* Odsetki w kolumnie nie sumują się do 100 ze względu na możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

TABELA 25.

Inna czynność seksualna – miejsce

| Gdzie miało miejsce zdarzenie, o którym Pani mówiła? | Odsetek kobiet, które doświadczyły innej czynności seksualnej w danym miejscu* |
|--|---|
| w miejscu publicznym (ulica, koncert, duża impreza sportowa lub organizowana przez miasto/ wieś, środki komunikacji publicznej) – miejsce, gdzie były inne osoby | 36,5% |
| w parku, w lesie, na polu – miejsce odosobnione | 21,6% |
| w budynku publicznym (poczta, sklep) | 6,6% |
| w Pani miejscu pracy, w szkole (podczas imprez służbowych, wyjazdów integracyjnych, delegacji, obozów, kolonii) | 32,9% |
| w domu/ mieszkaniu prywatnym (innym niż Pani dom/mieszkanie) | 47,3% |
| w Pani domu/ mieszkaniu prywatnym | 26,3% |

N=167

* Odsetki w kolumnie nie sumują się do 100 ze względu na możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

Zdecydowana większość zdarzeń (94,6 procent), kiedy kobiety zostały zmuszone przez mężczyzn do udziału w innej czynności seksualnej, nie została zgłoszona na policję (tabela 26). Trzy najczęstsze powody niezgłaszania tych przypadków przemocy to przekonanie, że policja nic w tej sprawie nie zrobi (56,4 procent), samodzielne poradzenie sobie (51,5 procent) oraz poczucie wstydu i zażenowania (50,9 procent). Ponad 40 procent kobiet uznało wydarzenie lub wydarzenia za zbyt błahe, aby je zgłaszać policji. Znaczącymi barierami w kontakcie z policją są również: przekonanie, że „nikt by mi nie uwierzył” (27,6 procent), strach przed konsekwencjami ze strony sprawcy (23,9 procent), poczucie, że „to moja wina” (23,9 procent), oraz niechęć, aby „mężczyzna został aresztowany lub miał kłopoty z policją” (22,1 procent) (tabela 27).

Ze względu na bardzo niską liczbę przypadków zgłoszenia tego rodzaju przemocy seksualnej policji niemożliwe jest dokonanie dalszych analiz statystycznych – np. pokazujących zależności między zgłoszeniem przestępstwa a tym, kim jest sprawca. Z tego samego powodu nieuprawnione jest procentowe przedstawienie wyników dotyczących poziomu zadowolenia ze sposobu potraktowania sprawy (tabela 28). Uzyskane wyniki sugerują zróżnicowany poziom satysfakcji z pracy policji. Kobiety rzadko informują o tego typu zdarzeniach również inne instytucje. Najczęściej wybierają kontakt z psychologami/psycholożkami (tabela 29).

TABELA 26.

Inna czynność seksualna – zgłoszenia na policję

| Czy którekolwiek z tych zdarzeń zostało zgłoszone na policję? | Odsetek kobiet, które zgłosiły zdarzenie na policję |
|--|--|
| Tak, we wszystkich przypadkach. | 2,4% |
| Tak, ale tylko w niektórych przypadkach. | 3,0% |
| Nie, w żadnym przypadku. | 94,6% |

N=169

TABELA 27.

Inna czynność seksualna – powody braku zgłoszenia

| Dlaczego nie zgłosiła Pani zdarzenia / zdarzeń na policję? | Odsetek kobiet, które wymieniły dany powód* |
|--|--|
| Poradziłam sobie sama. | 51,5% |
| Uznałam wydarzenie za zbyt błahe, by zgłaszać je policji. | 41,7% |
| Nie sądziłam, aby policja cokolwiek w tej sprawie zrobiła. | 56,4% |
| Czułam wstyd/ zażenowanie. | 50,9% |
| Myślałam, że to moja wina. | 23,9% |
| Nie chciałam, aby ten mężczyzna został aresztowany lub miał kłopoty z policją. | 22,1% |
| Bałam się sprawcy. | 14,1% |
| Bałam się konsekwencji ze strony sprawcy (w pracy, w szkole, na uczelni). | 23,9% |
| Nikt by mi nie uwierzył. | 27,6% |
| Nie wiem/ Brak odpowiedzi. | 1,8% |

N=163

* Odsetki w kolumnie nie sumują się do 100 ze względu na możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

TABELA 28.

Inna czynność seksualna – zadowolenie z potraktowania zgłoszenia przez policję

| Czy była Pani zadowolona ze sposobu potraktowania Pani zgłoszenia? | Liczba kobiet, która wybrała daną odpowiedź |
|---|--|
| Zdecydowanie tak. | 1 |
| Raczej tak. | 4 |
| Raczej nie. | 3 |
| Zdecydowanie nie. | 3 |

N=11

TABELA 29.

Inna czynność seksualna – zgłoszenie do innych instytucji

| Czy po tym zdarzeniu / tych zdarzeniach kontaktowała się Pani z następującymi instytucjami? | Liczba kobiet, które skontaktowały się z daną instytucją |
|--|---|
| lekarz, klinika, przychodnia, inny ośrodek zdrowia | 6 |
| ośrodek pomocy społecznej | 1 |
| schronisko/ dom pomocy dla kobiet | 1 |
| ośrodek interwencji kryzysowej | 1 |
| organizacja kobieca (pozarządowa) | 5 |
| organizacja przykościelna/ parafia | 1 |
| psycholog/ terapeuta | 22 |

N = 28

Blisko połowa kobiet uczestniczących w badaniu (48,6 procent) zna inną kobietę, która została wbrew swej woli zmuszona do udziału w czynnościach seksualnych (tabela 30). Najwięcej znanych respondentkom przypadków dotyczyło przemocy związanej z wykorzystaniem formalnej lub nieformalnej władzy przez mężczyznę – blisko jedna trzecia kobiet przywołała tego typu zdarzenia (tabela 31). Podobnie jak w przypadku molestowania seksualnego, zdecydowana większość tego typu przestępstw nie została zgłoszona na policję (tabela 32).

TABELA 30.

Inna czynność seksualna – doświadczenia bliskich kobiet – podsumowanie

| Odsetek kobiet znających inną kobietę, która doświadczyła innej czynności seksualnej wbrew swojej woli | |
|---|------------|
| TAK | NIE |
| 48,6% | 51,4% |

N=451

TABELA 31.

Inna czynność seksualna – doświadczenia bliskich kobiet

| Czy kiedykolwiek kobieta, którą Pani zna/ znała, np. koleżanka lub ktoś z rodziny, doświadczyła jednej z wymienionych sytuacji? | TAK | NIE | NIE WIEM |
|--|------------|------------|-----------------|
| Uczestniczyła w czynności seksualnej (pocałunki, petting: dotykane miejsc intymnych, ale nie stosunek), mimo że tego nie chciała, ponieważ mężczyzna wykorzystał swoją pozycję władzy (formalną, np. w pracy, lub nieformalną, np. ekonomiczną, psychiczną). | 31,0% | 42,3% | 26,7% |
| Uczestniczyła w czynności seksualnej (pocałunki, dotykane miejsc intymnych, ale nie stosunek), mimo że tego nie chciała, ponieważ mężczyzna w jakiś sposób groził lub użył przemocy fizycznej (wykręcił ramię, przytrzymał). | 26,7% | 47,0% | 26,3% |
| Uczestniczyła w czynności seksualnej (pocałunki, dotykane miejsc intymnych, ale nie stosunek), mimo że tego nie chciała, ponieważ mężczyzna podał alkohol, narkotyki lub inne środki zmieniające świadomość (np. tzw. „pigułkę gwałtu”)? | 21,1% | 51,0% | 27,9% |

N=451

TABELA 32.

Inna czynność seksualna – doświadczenia bliskich kobiet – zgłoszenia na policję

| Czy kobieta ta zgłosiła to zdarzenie / te zdarzenia na policję? | Odsetek kobiet, które zgłosiły zmuszenie do innej czynności seksualnej na policję |
|--|--|
| Tak, we wszystkich przypadkach. | 4,5% |
| Tak, ale tylko w niektórych przypadkach. | 7,0% |
| Nie, w żadnym przypadku. | 63,4% |
| Nie wiem. | 25,1% |

N=243

PRÓBA GWAŁTU

Ponad 23 procent kobiet uczestniczących w badaniu doświadczyło próby gwałtu ze strony mężczyzny (tabela 33), który najczęściej użył przemocy fizycznej, aby doprowadzić do stosunku seksualnego – ponad połowa kobiet wskazała na taką sytuację (51 procent). Podobny odsetek kobiet doświadczył próby zgwałcenia przez mężczyznę, który w tym celu wykorzystywał swoją władzę (41,3 procent) lub środki zmieniające świadomość (42,3 procent) (tabela 34).

Dla ponad połowy kobiet (52 procent), które doświadczyły próby gwałtu ze strony mężczyzny, zdarzenie to było jednostkowe. Jedna trzecia kobiet doświadczyła tego od dwóch do pięciu razy. Dla blisko 10 procent kobiet próby gwałtu były lub są doświadczeniem częstym lub stale powtarzającym się (tabela 35).

TABELA 33.

Próba gwałtu

| Liczba kobiet, które doświadczyły próby gwałtu, odkąd skończyły 15 lat | |
|---|-------------|
| TAK | NIE |
| 104 (23,1%) | 346 (76,9%) |

N=450

TABELA 34.

Próba gwałtu – formy

| Forma próby gwałtu | Odsetek kobiet, które doświadczyły określonej próby gwałtu* |
|---|--|
| Próba odbycia stosunku seksualnego wbrew woli, poprzez wykorzystanie swojej pozycji władzy (formalnej – np. w pracy lub nieformalnej – np. ekonomicznej, psychicznej). | 41,3% |
| Próba odbycia stosunku seksualnego wbrew woli, poprzez groźby lub użycie przemocy fizycznej (wykręcenie ramienia, przytrzymanie). | 51,0% |
| Próba odbycia stosunku seksualnego wbrew woli, kiedy kobieta była pod wpływem alkoholu, narkotyków lub innych środków zmieniających świadomość (tzw. „pigułka gwałtu”). | 42,3% |

N=104

* Odsetki w kolumnie nie sumują się do 100 ze względu na możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

TABELA 35.

Próba gwałtu – częstotliwość

| Ile takich sytuacji w sumie się Pani przydarzyło? | Odsetek kobiet, które doświadczyły próby gwałtu |
|--|--|
| raz | 52% |
| 2-5 razy | 33,3% |
| 6-10 razy | 5,9% |
| więcej niż 10 razy | 3,9% |
| Nie pamiętam. | 4,9% |

N=102

Podobnie jak w przypadku innych form przemocy seksualnej, której kobiety doświadczają ze strony mężczyzn, miejsce zamieszkania (wielkość miejscowości), wiek kobiety, ani poziom wykształcenia w żaden, statystycznie istotny sposób, nie różnicował liczby kobiet, które przeżyły próbę gwałtu (tabele 36, 37, 38).

TABELA 36.

Doświadczenie próby gwałtu ogółem w poszczególnych grupach kobiet ze względu na ich miejsce zamieszkania

| Miejsce zamieszkania | Brak doświadczenia próby gwałtu – liczba uczestniczek badania (%) | Doświadczenie próby gwałtu – liczba uczestniczek badania (%) | Ogółem |
|-------------------------------------|---|--|--------------|
| do 20 tysięcy mieszkańców | 130 (76,5%) | 40 (23,5%) | 170 (100,0%) |
| od 20 001 do 80 tysięcy mieszkańców | 92 (75,4%) | 30 (24,6%) | 122 (100,0%) |
| powyżej 80 tysięcy mieszkańców | 124 (78,5%) | 34 (21,5%) | 158 (100,0%) |
| ogółem | 346 (76,9%) | 104 (23,1%) | 450 (100,0%) |

TABELA 37.

Doświadczenie próby gwałtu ogółem w poszczególnych grupach kobiet ze względu na ich wiek

| Wiek | Brak doświadczenia próby gwałtu – liczba uczestniczek badania (%) | Doświadczenie próby gwałtu – liczba uczestniczek badania (%) | Ogółem |
|----------------|---|--|--------------|
| 18-24 | 78 (81,3%) | 18 (18,8%) | 96 (100,0%) |
| 25-34 | 76 (80,9%) | 18 (19,1%) | 94 (100,0%) |
| 35-44 | 64 (75,3%) | 21 (24,7%) | 85 (100,0%) |
| 45-54 | 60 (78,9%) | 16 (21,1%) | 76 (100,0%) |
| powyżej 55 lat | 68 (68,7%) | 31 (31,3%) | 99 (100,0%) |
| ogółem | 346 (76,9%) | 104 (23,1%) | 450 (100,0%) |

TABELA 38.

Doświadczenie próby gwałtu ogółem w poszczególnych grupach kobiet ze względu na ich wykształcenie

| Wykształcenie | Brak doświadczenia próby gwałtu – liczba uczestniczek badania (%) | Doświadczenie próby gwałtu – liczba uczestniczek badania (%) | Ogółem |
|--------------------------|---|--|--------------|
| podstawowe/ gimnazjum | 67 (82,7%) | 14 (17,3%) | 81 (100,0%) |
| zawodowe | 60 (66,7%) | 30 (33,3%) | 90 (100,0%) |
| średnie | 136 (79,5%) | 35 (20,5%) | 171 (100,0%) |
| wyższe | 83 (76,9%) | 25 (23,1%) | 108 (100,0%) |
| ogółem | 346 (76,9%) | 104 (23,1%) | 450 (100,0%) |

Najczęściej wskazywanym sprawcą próby gwałtu jest były partner (34 procent), kolega/przyjaciel (27,2 procent), mężczyzna znany „z widzenia” (20,4 procent) lub dopiero co poznany (18,4 procent). Tylko w ponad 16 procentach przypadków próby gwałtu dokonał mężczyzna nieznanym kobiecie. W ponad 12 procentach zdarzeń sprawcą był współpracownik, a w ponad 9 procentach szef kobiety (tabela 39). Dwa najczęściej wskazywane miejsca, gdzie mężczyźni próbowali dokonać gwałtu, to mieszkania prywatne należące lub nie do poszkodowanej. Tylko w ponad 19 procentach były to miejsca odosobnione typu park lub pole (tabela 40).

Także i w tym przypadku należy stwierdzić istotne zależności między kategorią sprawcy a miejscem popełnienia przestępstwa i częstotliwością zdarzenia. Na czterdzieści przypadków, kiedy sprawcą próby gwałtu był partner lub były partner, trzydzieści osiem zdarzeń miało miejsce w mieszkaniu prywatnym. Na siedemdziesiąt pięć przypadków, kiedy do próby gwałtu doszło w przestrzeni prywatnej, w trzydziestu ośmiu sprawcą był były lub obecny partner.

Jeśli porównamy jednostkową próbę gwałtu z sytuacją, kiedy do zdarzenia doszło więcej niż jeden raz, przekonamy się, że w tym drugim przypadku widoczny jest zdecydowanie wyższy udział partnerów i byłych partnerów jako sprawców przemocy wobec kobiet. W dwudziestu z trzydziestu czterech przypadków, kiedy do próby gwałtu doszło od dwóch do pięciu razy, sprawcą był były lub obecny partner. W pięciu z sześciu przypadków, kiedy do próby gwałtu doszło od sześciu do dziesięciu razy, sprawcą był były lub obecny partner. W trzech z czterech przypadków, kiedy do próby gwałtu doszło ponad dziesięć razy, sprawcą był były lub obecny partner kobiet.

TABELA 39.
Próba gwałtu – sprawca

| Sprawca | Odsetek kobiet, które doświadczyły próby gwałtu ze strony danego sprawcy* |
|--|---|
| obecny partner | 4,9% |
| były partner | 34,0% |
| szeff/ zwierzchnik | 9,7% |
| nauczyciel/ promotor | 3,9% |
| kolega/ przyjaciel | 27,2% |
| współpracownik | 12,6% |
| klient/ interesant/ pacjent/ uczeń (ktoś, z kim była Pani w relacji służbowej) | 5,8% |
| krewny lub członek rodziny inny niż partner | 11,7% |
| ktoś, z kim była Pani na randce / ktoś, kogo właśnie Pani poznała | 18,4% |
| ktoś, kogo znała Pani powierzchownie lub „z widzenia” | 20,4% |
| ktoś, kogo nie znała Pani wcześniej | 16,5% |
| brak odpowiedzi | 1,9% |

N=103

* Odsetki w kolumnie nie sumują się do 100 ze względu na możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

TABELA 40.
Próba gwałtu – miejsce

| Gdzie miało miejsce zdarzenie, o którym Pani mówiła? | Odsetek kobiet, które doświadczyły próby gwałtu w danym miejscu* |
|---|--|
| w miejscu publicznym (ulica, koncert, duża impreza sportowa lub organizowana przez miasto/ wieś, środki komunikacji publicznej) – miejsce, w którym były inne osoby | 12,6% |
| w parku, w lesie, na polu – miejsce odosobnione | 19,4% |
| w budynku publicznym (poczta, sklep) | 3,9% |
| w Pani miejscu pracy, w szkole (podczas imprez służbowych, wyjazdów integracyjnych, delegacji, obozów, kolonii) | 13,6% |
| w domu/ mieszkaniu prywatnym (innym niż Pani dom/mieszkanie) | 52,4% |
| w Pani domu/ mieszkaniu prywatnym | 34,0% |

N=103

* Odsetki w kolumnie nie sumują się do 100 ze względu na możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

Kobiety, które przeżyły próbę gwałtu, doświadczyły licznych negatywnych skutków tego zdarzenia. Wśród najczęstszych reakcji można wymienić: spadek poczucia własnej wartości (67,7 procent), kłopoty w relacjach (56,3 procent) oraz niepokój i ataki paniki (47,9 procent). Często były również: kłopoty ze snem (39,6 procent), kłopoty z koncentracją (28,1 procent), kłopoty w pracy lub z nauką (27,1 procent) oraz depresja (20,8 procent) (tabela 41).

TABELA 41.

Próba gwałtu – skutki

| Czy z powodu tych zdarzeń doświadczała Pani któregoś z wymienionych stanów? | Odsetek kobiet, które doświadczyły danego stanu* |
|--|---|
| depresja | 20,8% |
| niepokój i ataki paniki | 47,9% |
| spadek poczucia własnej wartości | 67,7% |
| kłopoty ze snem | 39,6% |
| kłopoty z koncentracją | 28,1% |
| kłopoty w relacjach | 56,3% |
| kłopoty w pracy/ kłopoty w nauce | 27,1% |
| to zdarzenie nie miało na mnie wpływu | 15,6% |

N=96

* Odsetki w kolumnie nie sumują się do 100 ze względu na możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

W większości wypadków kobiety nie informowały o próbie gwałtu swoich bliskich (41 procent) lub nie mówiły o wszystkich tego typu zdarzeniach (30 procent) (tabela 42). Najczęstszym powodem takiej decyzji był wstyd i zażenowanie (76,5 procent). Ponad połowa kobiet „poradziła sobie sama” (54,9 procent). Istotną barierą były również strach przed reakcją najbliższych – obwinianiem kobiet (52,9 procent), strach przed poruszeniem tematu tabu (47,1 procent) oraz poczucie, że „to moja wina” (41,2 procent). Blisko jedna czwarta uczestniczek badania uważała, że nikt by im nie uwierzył (23,5 procent) (tabela 43). Te z kobiet, które zdecydowały się powiedzieć o próbie gwałtu bliskim, w dużej części uzyskały wsparcie i pomoc (68,3 procent), choć jednocześnie rzadko sugerowano im kontakt z policją (16,7 procent). Ponad 33 procent kobiet spotkało się z bagatelizowaniem ich doświadczeń. W ponad 18 procentach przypadków bliscy kobiet nie wykazali zbytniego zainteresowania tym, co się stało, i odradzali im kontakt z policją, zaś w 13 procentach przypadków sugerowali, że winę ponosi kobieta (tabela 44).

TABELA 42.

Próba gwałtu – powiadomienie bliskich

| Czy o tych zdarzeniach opowiedziała Pani swoim bliskim, np. rodzinie, przyjaciołom? | Odsetek kobiet, które powiadomiły o zdarzeniu swoim bliskim |
|--|--|
| Tak, we wszystkich przypadkach. | 29% |
| Tak, ale tylko w niektórych przypadkach. | 30% |
| Nie, w żadnym przypadku. | 41% |

N=100

TABELA 43.

Próba gwałtu – powody braku powiadomienia bliskich

| Dlaczego nie opowiedziała Pani o tych zdarzeniach bliskim? | Odsetek kobiet, które wymieniły dany powód* |
|--|--|
| Poradziłam sobie sama. | 54,9% |
| Uznałam wydarzenie za zbyt błahe, by mówić o tym bliskim. | 11,8% |
| Bałam się mówić na ten temat, gdyż jest to temat tabu. | 47,1% |
| Obawiałam się ich reakcji (obwiniania mnie). | 52,9% |
| Czułam wstyd/ zażenowanie. | 76,5% |
| Myślałam, że to moja wina. | 41,2% |
| Nie chciałam, aby ten mężczyzna został aresztowany lub miał kłopoty z policją. | 5,9% |
| Nikt by mi nie uwierzył. | 23,5% |
| Bałam się sprawcy. | 17,6% |
| Bałam się konsekwencji ze strony sprawcy (w pracy, na uczelni, w domu). | 17,6% |

N=51

* Odsetki w kolumnie nie sumują się do 100 ze względu na możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

TABELA 44.

Próba gwałtu – reakcja bliskich

| Jaka była ich reakcja? | Odsetek kobiet, które spotkały się z daną reakcją* |
|---|---|
| Uzyskałam ich wsparcie, pomogli mi poradzić sobie z tymi wydarzeniami. | 68,3% |
| Uzyskałam ich wsparcie i zachętę do zgłoszenia tej sytuacji organom ścigania. | 16,7% |
| Nie wykazali zbytniego zainteresowania tym, co mnie spotkało. | 18,3% |
| Bagatelizowali to, co mnie spotkało. | 33,3% |
| Odradzali mi kontakt z policją. | 18,3% |
| Sugerowali, że byłam winna lub współwinna zaistniałej sytuacji. | 13,3% |
| Nie pamiętam/ Brak odpowiedzi. | 1,7% |

N=60

* Odsetki w kolumnie nie sumują się do 100 ze względu na możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

W zdecydowanej większości przypadków (93,1 procent) próba gwałtu nie została zgłoszona na policję (tabela 45). Dwie główne przyczyny, dla których kobiety nie zdecydowały się na taki krok, to wątpliwości, czy policja by cokolwiek w tej sprawie zrobiła (61,5 procent), oraz poczucie wstydu i zażenowania (61,5 procent). Blisko połowa kobiet (49 procent) „poradziła sobie sama”. Barrierami w kontakcie z policją były również: przekonanie, że to „moja wina” (45,8 procent), traktowanie wydarzenia jako zbyt błahego (26 procent), obawa, że „nikt by mi nie uwierzył” (22,9 procent), strach przed konsekwencjami ze strony sprawcy (20,8 procent) oraz niechęć, by mężczyzna – sprawca – został aresztowany lub miał kłopoty z policją (20,8 procent) (tabela 46). Należy odnotować, że wszystkie kobiety, które zgłosiły próbę gwałtu na policję, powiadziły jednocześnie o tym zdarzeniu swoim bliskim. Nie zauważamy natomiast sytuacji odwrotnej – nie było kobiety, która by nie powiedziała o próbie gwałtu bliskim, a jednocześnie zgłosiła sprawę na policję.

Ponieważ badanie ujawniło bardzo małą liczbę przypadków zgłoszenia próby gwałtu na policję (siedem zdarzeń na sto dwa przypadki), niemożliwe jest stwierdzenie zależności między faktem zgłoszenia a innymi zmiennymi, w tym m.in. tożsamością sprawcy. Z siedmiu kobiet, które zgłosiły próbę gwałtu policji, sześć odpowiedziało na pytanie o poziom zadowolenia z ich sposobu zajęcia się sprawą (tabela 47). Kobiety, które doświadczyły próby gwałtu ze strony mężczyzny, stosunkowo najczęściej kontaktowały się w tej sprawie z psychologiem/psycholożką lub służbą zdrowia (tabela 48).

TABELA 45.

Próba gwałtu – zgłoszenie na policję

| Czy którekolwiek z tych zdarzeń zostało zgłoszone na policję? | Odsetek kobiet, które zgłosiły próbę gwałtu na policję |
|--|---|
| Tak, we wszystkich przypadkach. | 2,0% |
| Tak, ale tylko w niektórych przypadkach. | 4,9% |
| Nie, w żadnym przypadku. | 93,1% |

N=102

TABELA 46.

Próba gwałtu – powody braku zgłoszenia

| Dlaczego nie zgłosiła Pani zdarzenia / zdarzeń na policję? | Odsetek kobiet, które wymieniły dany powód |
|--|---|
| Poradziłam sobie sama. | 49,0% |
| Uznałam wydarzenie za zbyt błahe, by zgłaszać je policji. | 26,0% |
| Nie sądziłam, aby policja cokolwiek w tej sprawie zrobiła. | 61,5% |
| Czułam wstyd/ zażenowanie. | 61,5% |
| Myślałam, że to moja wina. | 45,8% |
| Nie chciałam, aby ten mężczyzna został aresztowany lub miał kłopoty z policją. | 20,8% |
| Bałam się sprawcy. | 19,8% |
| Bałam się konsekwencji ze strony sprawcy (w pracy, w szkole, na uczelni). | 20,8% |
| Nikt by mi nie uwierzył. | 22,9% |
| Nie wiem/ Brak odpowiedzi. | 3,1% |

N=96

TABELA 47.

Próba gwałtu – zadowolenie z potraktowania zgłoszenia przez policję

| Czy była Pani zadowolona ze sposobu potraktowania Pani zgłoszenia? | Liczba kobiet, która wybrała daną odpowiedź |
|---|--|
| Zdecydowanie tak. | 1 |
| Raczej tak. | 4 |
| Raczej nie. | 1 |
| Zdecydowanie nie. | 0 |

N=6

TABELA 48.

Próba gwałtu – zgłoszenie do innych instytucji

| Czy po tym zdarzeniu / tych zdarzeniach kontaktowała się Pani z następującymi instytucjami? | Liczba kobiet, które skontaktowały się z daną instytucją |
|--|---|
| lekarz, klinika, przychodnia, inny ośrodek zdrowia | 10 |
| ośrodek pomocy społecznej | 0 |
| schronisko/ dom pomocy dla kobiet | 0 |
| ośrodek interwencji kryzysowej | 1 |
| organizacja kobieca (pozarządowa) | 4 |
| organizacja przykościelna/ parafia | 2 |
| psycholog/ terapeuta | 20 |

N = 29

Ponad 30 procent kobiet uczestniczących w badaniu zna inną kobietę, która doświadczyła próby gwałtu (tabela 49). Najczęstszym przypadkiem była próba dokonana z użyciem przemocy fizycznej (tabela 50). Wśród kobiet, które doświadczyły próby gwałtu, 60 procent zna inną kobietę, która ma podobne doświadczenie. Jednocześnie tylko 30 procent kobiet, które nie doświadczyły próby gwałtu, zna inną kobietę, która doświadczyła tego typu przemocy. W większości wypadków (57,7 procent) zdarzenia te nie zostały zgłoszone policji lub nasze rozmówczynie nie miały informacji na ten temat (30,9 procent) (tabela 51).

TABELA 49.

Próba gwałtu – doświadczenia bliskich kobiet – podsumowanie

| Liczba kobiet, które znają inną kobietę, która doświadczyła próby gwałtu | |
|---|------------|
| TAK | NIE |
| 32,4% | 67,6% |

N=451

TABELA 50.

Próba gwałtu – doświadczenia bliskich kobiet

| Czy kiedykolwiek kobieta, którą Pani zna/ znała – np. koleżanka lub ktoś z rodziny – doświadczyła sytuacji, w której mężczyzna: | TAK | NIE | NIE WIEM |
|---|------------|------------|-----------------|
| Wykorzystując swoją pozycję władzy (formalną – np. w pracy lub nieformalną – np. ekonomiczną, psychiczną), próbował odbyć z nią stosunek seksualny (np. położył się na niej, próbował włożyć swój członek, ale do stosunku nie doszło), mimo że tego nie chciała? | 16,7% | 49,3% | 34,0% |
| Używając przemocy fizycznej lub/ i grożąc jej (wykręcił ramię, przytrzymał ją), próbował odbyć z nią stosunek seksualny (np. położył się na niej, próbował włożyć swój członek, ale do stosunku nie doszło), mimo że tego nie chciała? | 20,1% | 47,7% | 32,1% |
| Kiedy była pod wpływem alkoholu, narkotyków lub innych środków zmieniających świadomość (tzw. „pigułki gwałtu”), próbował odbyć z nią stosunek seksualny (położył się na niej, próbował włożyć swój członek, ale do stosunku nie doszło), mimo że tego nie chciała? | 16,2% | 50,9% | 32,9% |

N=451

TABELA 51.

Próba gwałtu – doświadczenia bliskich kobiet – zgłoszenie na policję

| Czy kobieta ta zgłosiła to zdarzenie / te zdarzenia na policję? | Odsetek kobiet, które zgłosiły próbę gwałtu na policję |
|--|---|
| Tak | 11,4% |
| Nie | 57,7% |
| Nie wiem. | 30,9% |

N=175

GWAŁT

Ponad 22 procent kobiet uczestniczących w badaniu zostało zgwałconych przez mężczyzn (tabela 52). Najczęściej dochodziło do sytuacji, kiedy mężczyzna pod presją i/ lub ciągłym naciskiem doprowadzał do stosunku seksualnego wbrew woli kobiety – spośród wszystkich kobiet, które doświadczyły gwałtu, 79 procent wskazało na tego typu sytuację. W 31 procent przypadków mężczyzna zgwałcił kobietę, wykorzystując swoją władzę, w 29 procentach zrobił to, wykorzystując wpływ alkoholu lub narkotyków, w tym tzw. „pigułkę gwałtu”. W 23 procentach przypadków do gwałtu doszło z wykorzystaniem przemocy fizycznej (tabela 53).

Blisko połowa kobiet (46 procent) doświadczyła gwałtu kilkakrotnie. Dla 21 procent kobiet było to zdarzenie jednorazowe, dla 20 procent gwałt to przemoc, której doświadczyły lub doświadczają ze strony mężczyzn wielokrotnie lub regularnie (tabela 54).

TABELA 52.

Gwałt

| Liczba kobiet, które doświadczyły gwałtu, odkąd skończyły 15 lat | |
|---|-------------|
| TAK | NIE |
| 100 (22,4%) | 347 (77,6%) |

N=447

TABELA 53.

Gwałt – formy

| Forma gwałtu | Odsetek kobiet, które doświadczyły określonej formy gwałtu* |
|--|--|
| Pod presją i/ lub ciągłym naciskiem odbycie stosunku seksualnego wbrew woli. | 79,0% |
| Odbycie stosunku seksualnego wbrew woli, ponieważ mężczyzna użył pozycji władzy (formalnej – np. w pracy lub nieformalnej – np. ekonomicznej lub psychicznej). | 31,0% |
| Odbycie stosunku seksualnego wbrew woli, pod wpływem alkoholu lub narkotyków (w tym tak zwanej „pigułki gwałtu”). | 29,0% |
| Odbycie stosunku seksualnego wbrew woli, ponieważ mężczyzna groził lub użył jakiegoś rodzaju przemocy fizycznej (wykręcił ramię, przytrzymał). | 23,0% |
| Udział w aktywności seksualnej wbrew woli (stosunek analny, stosunek oralny, penetracja przedmiotem innym niż członek), ponieważ mężczyzna użył jakiegoś rodzaju przemocy fizycznej (wykręcił ramię, przytrzymał). | 18,0% |

N=100

* Odsetki w kolumnie nie sumują się do 100 ze względu na możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

TABELA 54.

Gwałt – częstotliwość

| Ile takich sytuacji w sumie się Pani zdarzyło? | Odsetek kobiet, które doświadczyły gwałtu |
|--|---|
| raz | 21,0% |
| 2-5 razy | 46,0% |
| 6-10 razy | 9,0% |
| więcej niż 10 razy | 20,0% |
| Nie pamiętam. | 4,0% |

N=100

Również w przypadku danych dotyczących gwałtu wielkość miejscowości, z której pochodziły uczestniczki badania, ani ich poziom wykształcenia w żaden istotny sposób nie różnicował liczby kobiet, które doświadczyły gwałtu (tabela 55, 56 i 57). Istotne statystyczne różnice były natomiast pomiędzy poszczególnymi grupami wiekowymi kobiet (tabela 56). Im starsza grupa wiekowa, tym wyższy odsetek kobiet, które zostały zgwałcone przez mężczyznę.

TABELA 55.

Doświadczenie gwałtu ogółem w poszczególnych grupach kobiet ze względu na miejsce zamieszkania

| Miejsce zamieszkania | Brak doświadczenia gwałtu – liczba uczestniczek badania (%) | Doświadczenie gwałtu – liczba uczestniczek badania (%) | Ogółem |
|-------------------------------------|---|--|--------------|
| do 20 tysięcy mieszkańców | 138 (81,2%) | 32 (18,8%) | 170 (100,0%) |
| od 20 001 do 80 tysięcy mieszkańców | 97 (80,2%) | 24 (19,8%) | 121 (100,0%) |
| powyżej 80 tysięcy mieszkańców | 112 (71,8%) | 44 (28,2%) | 156 (100,0%) |
| ogółem | 347 (77,6%) | 100 (22,4%) | 447 (100,0%) |

TABELA 56.

Doświadczenie gwałtu w poszczególnych grupach kobiet ze względu na wiek

| Wiek | Brak doświadczenia gwałtu – liczba uczestniczek badania (%) | Doświadczenie gwałtu – liczba uczestniczek badania (%) | Ogółem |
|----------------|---|--|--------------|
| 18-24 | 84 (88,4%) | 11 (11,6%) | 95 (100,0%) |
| 25-34 | 72 (78,3%) | 20 (21,7%) | 92 (100,0%) |
| 35-44 | 64 (75,3%) | 21 (24,7%) | 85 (100,0%) |
| 45-54 | 56 (74,7%) | 19 (25,3%) | 75 (100,0%) |
| powyżej 55 lat | 71 (71,0%) | 29 (29,0%) | 100 (100,0%) |
| ogółem | 347 (77,6%) | 100 (22,4%) | 447 (100,0%) |

TABELA 57.

Doświadczenie gwałtu ogółem w poszczególnych grupach ze względu na wykształcenie

| Wykształcenie | Brak doświadczenia gwałtu – liczba uczestniczek badania (%) | Doświadczenie gwałtu – liczba uczestniczek badania (%) | Ogółem |
|--------------------------|---|--|--------------|
| podstawowe/ gimnazjum | 67 (82,7%) | 14 (17,3%) | 81 (100,0%) |
| zawodowe | 66 (73,3%) | 24 (26,7%) | 90 (100,0%) |
| średnie | 142 (83,5%) | 28 (16,5%) | 170 (100,0%) |
| wyższe | 72 (67,9%) | 34 (32,1%) | 108 (100,0%) |
| ogółem | 347 (77,6%) | 100 (22,4%) | 447 (100,0%) |

Najczęściej sprawcą gwałtu był były (63,3 procent) lub obecny partner (21,4 procent). Te dwie grupy sprawców zdecydowanie najczęściej pojawiają się w odpowiedziach respondentek (tabela 58). W ponad 14 procentach przypadków sprawcą był mężczyzna, którego kobieta dopiero co poznała, w ponad 11 procentach – kolega lub przyjaciel, w ponad 9 procentach – mężczyzna znany jedynie z widzenia, tylko w ponad 8 procentach przypadków – ktoś, kogo kobieta wcześniej nie знаła. Badanie ujawniło przypadki gwałtów dokonanych przez nauczyciela/ promotora (6,1 procent), szefa (6,1 procent), współpracownika (6,1 procent), krewnego (4,1 procent), klienta (3,1 procent). Zdecydowana większość gwałtów, których doświadczyły nasze rozmówczynie, miała miejsce w mieszkaniach prywatnych – należących (55,6 procent) lub nie (50,5 procent) do kobiety. O wiele rzadziej do przemocy dochodziło w miejscach odosobnionych (8,1 procent), miejscu pracy (7,1 procent), w miejscach lub budynkach publicznych (odpowiednio – 5,1 i 4 procent) (tabela 59).

Badanie wykazało istotne statystyczne zależności między tożsamością sprawcy gwałtu a miejscem popełnienia przestępstwa oraz częstotliwością zdarzenia. Na siedemdziesiąt dziewięć przypadków, kiedy sprawcą gwałtu był były lub obecny partner, siedemdziesiąt siedem zdarzeń miało miejsce w mieszkaniu prywatnym. Na osiemdziesiąt dziewięć przypadków, kiedy do gwałtu doszło w mieszkaniu prywatnym, w siedemdziesięciu siedmiu sprawcami byli obecni lub byli partnerzy.

Porównując przypadki gwałtu jako jednorazowego aktu przemocy z gwałtami wielokrotnymi, odnotowujemy statystycznie istotny związek z tożsamością sprawcy. Byli i obecni partnerzy byli sprawcami w trzydziestu ośmiu z czterdziestu czterech przypadków, kiedy do gwałtu doszło od dwóch do pięciu razy, w siedmiu z dziewięciu przypadków, kiedy do gwałtu doszło od sześciu do dziesięciu razy, oraz w siedemnastu z dwudziestu przypadków, kiedy do tego aktu przemocy doszło ponad dziesięć razy.

TABELA 58.

Gwałt – sprawca

| Sprawca | Odsetek kobiet, które doświadczyły gwałtu ze strony danego sprawcy* |
|---|--|
| obecny partner | 21,4% |
| były partner | 63,3% |
| szef/ zwierzchnik | 6,1% |
| nauczyciel/ promotor | 6,1% |
| kolega/ przyjaciel | 11,2% |
| współpracownik | 6,1% |
| klient/ interesant/ pacjent/ uczeń (ktoś, z kim była Pani w relacji służbowej) | 3,1% |
| krewny lub członek rodziny inny niż partner | 4,1% |
| ktoś, z kim była Pani na randce / ktoś, kogo właśnie Pani poznała | 14,3% |
| ktoś, kogo znała Pani powierzchownie lub „z widzenia” | 9,2% |
| ktoś, kogo nie znała Pani wcześniej | 8,2% |

N=98

* Odsetki w kolumnie nie sumują się do 100 ze względu na możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

TABELA 59.

Gwałt – miejsce

| Gdzie miało miejsce zdarzenie, o którym Pani mówiła? | Odsetek kobiet, które doświadczyły gwałtu w danym miejscu* |
|---|--|
| w miejscu publicznym (ulica, koncert, duża impreza sportowa lub organizowana przez miasto/ wieś, środki komunikacji publicznej) – miejsce, w którym były inne osoby | 5,1% |
| w parku, w lesie, na polu – miejsce odosobnione | 8,1% |
| w budynku publicznym (poczta, sklep) | 4,0% |
| w Pani miejscu pracy, w szkole (podczas imprez służbowych, wyjazdów integracyjnych, delegacji, obozów, kolonii) | 7,1% |
| w domu/ mieszkaniu prywatnym (innym niż Pani dom/ mieszkanie) | 50,5% |
| w Pani domu/ mieszkaniu prywatnym | 55,6% |

N=99

* Odsetki w kolumnie nie sumują się do 100 ze względu na możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

Kobiety mówią o licznych konsekwencjach gwałtu. Najczęściej wymieniają spadek poczucia własnej wartości (78,9 procent) i kłopoty w relacjach (56,8 procent). Często pojawiają się kłopoty z koncentracją (37,9 procent), niepokój i ataki paniki (36,8 procent), kłopoty ze snem (35,8 procent), depresja (33,7 procent), kłopoty w pracy/ w nauce (21,1 procent). Tylko ponad 11 procent kobiet uznaje, że to wydarzenie nie miało na nie wpływu (tabela 60).

TABELA 60.

Gwałt – skutki

| Czy z powodu tych zdarzeń doświadczała Pani któregoś z wymienionych stanów? | Odsetek kobiet, które doświadczyły określonego stanu* |
|---|---|
| depresja | 33,7% |
| niepokój i ataki paniki | 36,8% |
| spadek poczucia własnej wartości | 78,9% |
| kłopoty ze snem | 35,8% |
| kłopoty z koncentracją | 37,9% |
| kłopoty w relacjach | 56,8% |
| kłopoty w pracy/ kłopoty w nauce | 21,1% |
| te wydarzenia nie miały na mnie wpływu | 11,6% |

N=95

* Odsetki w kolumnie nie sumują się do 100 ze względu na możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

W ponad połowie przypadków (53,1 procent) kobiety nie powiedziały o gwałcie swoim bliskim (tabela 61). Najczęściej wymienianą (77,4 procent) barierą w kontakcie z bliskimi osobami było poczucie wstydu i zażenowania. Ponad 59 procent kobiet samodzielnie „poradziło sobie”. Kobiety nie szukały wsparcia w bliskich, ponieważ myślały, że „to ich wina” (46,8 procent), obawiały się obwiniania (45,2 procent), bały się o tym mówić, ponieważ jest to temat tabu (40,3 procent). Znaczna część kobiet (24,2 procent) bała się, że nikt im nie uwierzy, bała się sprawcy (21 procent) lub konsekwencji z jego strony (24,1 procent), uważała, że gwałt był czymś zbyt błahym, aby o tym mówić (24,2%). 21 procent kobiet nie chciała, aby gwałticiel został aresztowany lub miał kłopoty z policją (tabela 62). W sytuacji, gdy kobiety powiedziały o gwałcie najbliższemu, w większości przypadków (63,6 procent) uzyskały z ich strony wsparcie, zdecydowanie rzadziej (27,3 procent) było ono połączone z zachętą, aby przestępstwo zgłosić na policję. Zauważamy także inne reakcje: sugero-
wanie winy kobiety (27,3 procent), brak zainteresowania (25 procent), bagatelizowanie gwałtu (25 procent). W ponad 11 procentach przypadków bliscy odradzali kontakt z policją (tabela 63).

TABELA 61.

Gwałt – powiadomienie bliskich

| Czy o tych zdarzeniach opowiedziała Pani swoim bliskim – np. rodzinie, przyjaciołom? | Odsetek kobiet, które powiedziały o gwałcie bliskim |
|---|--|
| Tak, we wszystkich przypadkach. | 19,4% |
| Tak, ale tylko w niektórych przypadkach. | 27,6% |
| Nie, w żadnym przypadku. | 53,1% |

N=98

TABELA 62.

Gwałt – powody braku powiadomienia bliskich

| Dlaczego nie opowiedziała Pani o tych zdarzeniach bliskim? | Odsetek kobiet, które wymieniły dany powód* |
|--|--|
| Poradziłam sobie sama. | 59,7% |
| Uznałam wydarzenie za zbyt błahe, by mówić o tym bliskim. | 24,2% |
| Bałam się mówić na ten temat, gdyż jest to temat tabu. | 40,3% |
| Obawiałam się ich reakcji (obwiniania mnie). | 45,2% |
| Czułam wstyd/ zażenowanie. | 77,4% |
| Myślałam, że to moja wina. | 46,8% |
| Nie chciałam, aby ten mężczyzna został aresztowany lub miał kłopoty z policją. | 21,0% |
| Nikt by mi nie uwierzył. | 24,2% |
| Bałam się sprawcy. | 21,0% |
| Bałam się konsekwencji ze strony sprawcy (w pracy, na uczelni, w domu). | 24,2% |

N=62

* Odsetki w kolumnie nie sumują się do 100 ze względu na możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

TABELA 63.

Gwałt – reakcja bliskich

| Jaka była ich reakcja? | Odsetek kobiet, które spotkały się z daną reakcją* |
|---|---|
| Uzyskałam ich wsparcie, pomogli mi poradzić sobie z tymi wydarzeniami. | 63,6% |
| Uzyskałam ich wsparcie i zachętę do zgłoszenia tej sytuacji organom ścigania. | 27,3% |
| Nie wykazali zbytniego zainteresowania tym, co mnie spotkało. | 25,0% |
| Bagatelizowali to, co mnie spotkało. | 25,0% |
| Odradzali mi kontakt z policją. | 11,4% |
| Sugerowali, że byłam winna lub współwinna zaistniałej sytuacji. | 27,3% |
| Nie pamiętam/ Brak odpowiedzi. | 2,3% |

N=44

* Odsetki w kolumnie nie sumują się do 100 ze względu na możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

W zdecydowanej większości przypadków gwałt popełniony przez mężczyznę nie został zgłoszony na policję (91,8 procent) (tabela 64). Najczęstszą barierą w kontakcie z policją były obawy, że policja nic nie zrobi w tej sprawie (62 procent) oraz poczucie wstydu i zażenowania (62

procent). Ponad połowa (55,4 procent) kobiet ma poczucie, że samodzielnie poradziła sobie z sytuacją. Inne przyczyny niezgłoszenia gwałtu na policję to przeświadczenie, że „to moja wina” (37 procent), przekonanie, że „to zbyt błaha sprawa” (35,9 procent), niechęć, aby sprawca gwałtu został aresztowany lub miał kłopoty z policją (32,6 procent), strach przed sprawcą (28,3 procent) oraz konsekwencjami z jego strony (17,4 procent), jak również przekonanie, że „nikt by mi nie uwierzył” (23,9 procent) (tabela 65). Podobnie jak w przypadku próby gwałtu, widoczna jest zależność między powiedzeniem o gwałcie biskim a zgłoszeniem przestępstwa na policję. W siedmiu na osiem przypadków, kiedy kobieta zgłosiła przestępstwo na policję, jednocześnie powiedziała o tym bliskim. Odnotowaliśmy tylko jedną sytuację, kiedy kobieta zgłosiła gwałt na policję i jednocześnie nie powiedziała o tym swoim najbliższemu.

Ze względu na śladową liczbę przypadków, kiedy kobiety zgłosiły gwałt na policję, nieuprawnione jest procentowe przedstawienie wyników na temat poziomu zadowolenia ze sposobu potraktowania sprawy. Uzyskane wyniki sugerują zróżnicowany poziom satysfakcji z pracy policji z przewagą ocen pozytywnych (tabela 66). Kobiety rzadko informują o tego typu zdarzeniach również inne instytucje. Najczęściej wybierają kontakt z psychologami/psycholożkami oraz służbą zdrowia (tabela 67).

TABELA 64.

Gwałt – zgłoszenie na policję

| Czy którekolwiek z tych zdarzeń zostało zgłoszone na policję? | Odsetek kobiet, które zgłosiły gwałt na policję |
|--|--|
| Tak, we wszystkich przypadkach. | 4,1% |
| Tak, ale tylko w niektórych przypadkach. | 4,1% |
| Nie, w żadnym przypadku. | 91,8% |

N=98

TABELA 65.

Gwałt – powody braku zgłoszenia

| Dlaczego nie zgłosiła Pani zdarzenia / zdarzeń na policję? | Odsetek kobiet, które wymieniły dany powód* |
|--|--|
| Poradziłam sobie sama. | 55,4% |
| Uznałam wydarzenie za zbyt błahe, by zgłaszać je policji. | 35,9% |
| Nie sądziłam, aby policja cokolwiek w tej sprawie zrobiła. | 62,0% |
| Czułam wstyd/ zażenowanie. | 62,0% |
| Myślałam, że to moja wina. | 37,0% |
| Nie chciałam, aby ten mężczyzna został aresztowany lub miał kłopoty z policją. | 32,6% |
| Bałam się sprawcy. | 28,3% |
| Bałam się konsekwencji ze strony sprawcy (w pracy, w szkole, na uczelni). | 17,4% |
| Nikt by mi nie uwierzył. | 23,9% |

N=92

* Odsetki w kolumnie nie sumują się do 100 ze względu na możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

TABELA 66.

Gwałt – zadowolenie z potraktowania zgłoszenia przez policję

| Czy była Pani zadowolona ze sposobu potraktowania Pani zgłoszenia? | Liczba kobiet, która wybrała daną odpowiedź |
|---|--|
| Zdecydowanie tak. | 1 |
| Raczej tak. | 4 |
| Raczej nie. | 0 |
| Zdecydowanie nie. | 3 |

N=8

TABELA 67.

Gwałt – zgłoszenie do innych instytucji

| Czy po tym zdarzeniu / tych zdarzeniach kontaktowała się Pani z następującymi instytucjami? | Liczba kobiet, które skontaktowały się z daną instytucją |
|--|---|
| lekarz, klinika, przychodnia, inny ośrodek zdrowia | 13 |
| ośrodek pomocy społecznej | 2 |
| schronisko/ dom pomocy dla kobiet | 0 |
| ośrodek interwencji kryzysowej | 0 |
| organizacja kobieca (pozarządowa) | 3 |
| organizacja przykościelna/ parafia | 3 |
| psycholog/ terapeuta | 20 |

N = 31

Blisko 38 procent kobiet zna inną kobietę, która została zgwałcona przez mężczyznę (tabela 68). Najczęściej rozmówczynie wymieniały przypadki doprowadzenia do stosunku seksualnego wbrew woli kobiety poprzez nacisk i presję, mówiły o gwałtach z wykorzystaniem przemocy fizycznej lub dokonanych pod wpływem alkoholu lub narkotyków, w tym tzw. „pigułki gwałtu” (tabela 69). Wśród kobiet mających za sobą doświadczenie gwałtu ponad 62 procent zna inną kobietę, która doznała podobnej formy przemocy. Wśród kobiet, które nie doświadczyły gwałtu, wskaźnik ten wynosi 32 procent. W większości przypadków (58 procent), o których wiedziały nasze rozmówczynie, przestępstwo nie zostało zgłoszone na policję (tabela 70).

TABELA 68.

Gwałt – doświadczenia bliskich kobiet

| Liczba kobiet znających inną kobietę, która doświadczyła gwałtu | |
|--|-------|
| TAK | NIE |
| 37,9% | 62,1% |

N=451

TABELA 69.

Gwałt – doświadczenia bliskich kobiet

| Czy kiedykolwiek kobieta, którą Pani zna/ znała – np. koleżanka lub ktoś z rodziny – doświadczyła jednej z wymienionych sytuacji? | TAK | NIE | NIE WIEM |
|--|-------|-------|----------|
| Przytłoczona ciągłym naciskiem i/ lub presją, odbyła stosunek seksualny, którego nie chciała? | 20,5% | 44,6% | 34,9% |
| Odyła stosunek seksualny, którego nie chciała, ponieważ mężczyzna użył pozycji władzy (formalnej – np. w pracy lub nieformalnej – np. ekonomicznej lub psychicznej)? | 12,8% | 53,1% | 34,2% |
| Będąc pod wpływem alkoholu lub narkotyków (w tym tak zwanej „pigułki gwałtu”), odbyła stosunek seksualny, którego nie chciała? | 17,5% | 48,3% | 34,2% |
| Odyła stosunek seksualny, którego nie chciała, ponieważ mężczyzna groził jej lub użył jakiegoś rodzaju przemocy fizycznej (wykręcił ramię, przytrzymał ją)? | 18,5% | 47,4% | 34,2% |
| Uczestniczyła w jakiegokolwiek aktywności seksualnej, której nie chciała (stosunek analny, stosunek oralny, penetracja przedmiotem innym niż członek), ponieważ mężczyzna użył jakiegoś rodzaju przemocy fizycznej (wykręcił ramię, przytrzymał ją)? | 10,1% | 53,5% | 36,4% |

N=451

TABELA 70.

Gwałt – doświadczenia bliskich kobiet – zgłoszenie na policję

| Czy kobieta ta zgłosiła to zdarzenie / te zdarzenia na policję? | Odsetek kobiet, które zgłosiły gwałt na policję |
|---|---|
| Tak | 13,0% |
| Nie | 58,0% |
| Nie wiem. | 29,0% |

N=171

WIEDZA NA TEMAT PRAW I PROCEDUR

Ponad 43 procent kobiet wie, że gwałt jest przestępstwem ściganym z urzędu. Ponad połowa kobiet ma błędne przekonania na ten temat lub nic o tym nie wie (tabela 71).

TABELA 71.

Wiedza na temat gwałtu i oskarżenia z urzędu

| Czy zgodnie z Pani wiedzą kobieta w Polsce nie musi osobiście oskarżać sprawcy gwałtu, ani wszczynać postępowania wobec sprawcy, ponieważ robi to policja z urzędu? | Odsetek kobiet, które wiedzą, że przestępstwo zgwałcenia jest ścigane z urzędu |
|---|--|
| Tak | 43,9% |
| Nie | 33,2% |
| Nie wiem. | 22,9% |

N=4

NOTATKI ANKIETEREK JAKO MATERIAŁ BADAWCZY, EWALUACJA BADANIA PRZEZ UCZESTNICZKI

W badaniu ankietowym uzyskałyśmy potrzebne nam dane statystyczne. Jego formuła nie pozwalała jednak uchwycić tego, co kryje się za liczbami: historii opowiedzianych przez kobiety ankieterek podczas udzielania odpowiedzi na pytania. Trudno jest czytać te dane, nie uwzględniając przy tym tego, że opisują one konkretne historie życiowe kobiet, które mają za sobą doświadczenie przemocy seksualnej. W przygotowanym przez nas badaniu pojawiła się zatem część, wypełniana przez ankietarki, w której znaleźć możemy bardziej szczegółowe informacje na temat zdarzeń opisywanych przez wykresy i statystyki. Informacja zwrotna od ankieterek prowadzących badanie kwestionariuszowe stanowiła kluczowy element prowadzonych przez nas badań. Zbierana była na trzech etapach procesu badawczego: podczas szkoleń dla ankieterek, które brały aktywny udział w tworzeniu narzędzia badawczego; podczas spotkań

z ankietkami w czasie realizacji badań oraz w formie informacji zwrotnej od ankietek, które wypełniały formularz dołączony do kwestionariusza badań.

Notatki ankietek służą jako dodatkowy materiał analityczny, przede wszystkim jako źródło informacji o tym, co się kryje „za” statystykami, opisują historie kobiet opowiedziane podczas badania. Wskazują także na luki w ankiecie i potencjalne dalsze kierunki badań, m.in. na konieczność przeprowadzenia badań nad przemocą seksualną wobec kobiet przed 15. rokiem życia, przemocą seksualną w szkole i przemocą seksualną ze strony innych kobiet. Notatki dostarczają także informacji na temat skuteczności zastosowanych narzędzi badawczych: choć większość uczestniczek badania była zadowolona z tego procesu, to jednak dla części był on zbyt monotony, nużący, a często traumatyczny.

HISTORIE KOBIET

Z notatek ankietek dowiedziałyśmy się przede wszystkim więcej o historiach, które usłyszały, prowadząc badanie. Opisywały one rozmaite formy przemocy seksualnej doświadczanej przez uczestniczki badania. Na przykład:

- „Ankietowana opowiedziała historię gwałtu lub próby gwałtu, do którego doszło, gdy miała 16 lat, zdarzenie miało miejsce przy dworcu PKP, respondentka wracała pijana z imprezy”.
- „[Kobieta] opowiedziała historię wykorzystania przez kolegę z pracy podczas wyjazdu służbowego, tę historię przypomniała sobie po przeprowadzaniu ankiety”.

W ankietach znajdziemy przede wszystkim przykłady molestowania seksualnego. Wiele z nich to przykłady obnażania się i ocierania w miejscach publicznych:

- „Obnażanie się w miejscu publicznym – kolejka SKM – dwa razy. Chwytnie za tyłek”.
- „Obnażanie się w miejscu publicznym, masturbacja na mój widok w miejscu publicznym”.
- „Bycie świadkiem załatwiania potrzeb fizjologicznych w parku, para odbywająca stosunek w kabinie toalety, podpici faceci obmacujący dziewczyny podczas tańca na dyskotekach”.
- „Obecność rozebranego mężczyzny nad jeziorem sprawiła, że wraz z koleżanką opuściły miejsce”.
- „Uczestniczka przywołała sytuację, kiedy mieszkała w internacie, bardzo często przychodzili pod okna mężczyźni i się obnażali. Było to bardzo nieprzyjemne. Razem z koleżankami wpadły na pomysł, że będą się śmiać z tych mężczyzn i to poskutkowało. Przeszli już przychodzić”.

- „Tak, są takie zachowania w korporacji, np. na wyjeździe służbowym ktoś w tańcu złapie za pośladek, po alkoholu”.
- „Ocierał się o nią na przystanku, wieczorem, był w płaszczu, stanął za nią i się o nią ocierał, a był nagi; raz mężczyzna się obnażał wieczorem przy szkole podstawowej”.
- „Podczas koncertu czułam, jak mężczyzna ocierał się członkiem o mój tyłek. Co jakiś czas łapał mnie za pośladki. Miałam wtedy 18–20 lat”.
- „Wielokrotnie doświadczyłam sytuacji, że ktoś mnie dotykał w miejscach publicznych, ale zawsze potrafiłam się obronić”.
- „Patrzenie, ruchy frykcyjne. Atrakcyjne kobiety są traktowane w przestrzeni publicznej jak własność facetów, że można je dotknąć. Reklamy w przestrzeni publicznej”.

Duża część zanotowanych przez ankieterki wypowiedzi dotyczyła języka jako „nośnika” i narzędzia przemocy seksualnej. W opisanych historiach język służy zarówno jako sposób grożenia przemocą seksualną, jak i jej stosowania. W notatkach ankietek czytamy następujące wypowiedzi kobiet:

- „Dwuznaczne żarty, spojrzenia, które mnie zawstydzają, wywołują skrzępowanie”.
- „Mówność jest takich skrycie szowinistycznych rzeczy, które są dowcipami, niby jest przyjemnie: jestem młoda, jestem blondynką... To jest temat na całą rozmowę. To takie zaznaczanie swojego terytorium. Moim zdaniem trzeba to zauważać”.
- „Napad fizyczny i wyzywanie. Straszanie gwałtem: »dorwę Cię, kurwo, i przyjebię«, »znajdę Cię i w wsadzę Ci w dupę«”.
- „W kontaktach zawodowych spotykam się z komentarzami, zaczepkami, pseudodowcipnymi, z którymi czuję się niekomfortowo”.
- „Przekraczanie granic w formie »grubych« żartów w publicznych sytuacjach. Propozycje seksualne składane niby w żarcie za propozycje awansu”.
- „Uwagi słowne i obraźliwe komentarze, »gapienie się«, które też nie jest przyjemnym uczuciem. Później towarzyszy mi strach i muszę oglądać się za siebie”.
- „Obraźliwe dowcipy dotyczące seksu, gdy pracowałam, kawały na tle seksualnym”.
- „Obraźliwe uwagi na tle seksualnym. Niestosowne dowcipy”.
- „Sugestie dotyczące ubioru, tego, że powinien być bardziej kobiecy”.
- „Tak, głupie uwagi ze strony mężczyzn podczas treningów biegania”.
- „Słowna przemoc w pracy; żarty dotyczące wyglądu; seksualne podteksty w pracy z klientami, kiedy proponuję shake’a (napój izotoniczny) w siłowni, gdzie pracuję”.
- „Zaczepki na ulicy, komentowanie wyglądu, ocenianie, zaczepianie przez znajomych rodziców”.

Opisywane w ankietach przypadki dotyczyły niestosownych propozycji w kontekście seksualnym, próby nawiązania niechcianego przez kobiety kontaktu seksualnego ze strony mężczyzn w bliższym lub dalszym otoczeniu. Ankieterki zanotowały między innymi:

- „W pracy [sklep] właściciel sklepu [żonaty mężczyzna] przekraczał jej granice, wysyłając sms-y, próbując ją nakłonić do zbliżeń w miejscu pracy. Jedną z sytuacji miała szczególny charakter, bo w dniu swoich urodzin właściciel przyniósł butelkę wina i był podczas celebrowania zbyt natarczywy”.
- „Cała sytuacja dotyczy mężczyzny, który jest jej sąsiadem, zaczepia ją, gdy ona idzie w pole, ona nie wie, jak on to robi, że wie, kiedy ona wychodzi z domu w pole, chociaż ona wymyka się z domu. Rozmawiała z jego żoną o tym, co robi jej mąż. Na początku nie uwierzyła, ale potem powiedziała, że już była taka sytuacja z inną kobietą. Sąsiadka była kiedyś bliską koleżanką respondentki. Opowiada o każdym wydarzeniu przyjaciółce, która też coś podobnego przeżyła [...]”.

Wśród historii opowiedzianych przez uczestniczki badań znalazły się również opisy bardziej drastycznych doświadczeń przemocy seksualnej, które można zakwalifikować jako próbę gwałtu lub gwałt, chociaż słowa te nie pojawiały się w ich wypowiedziach. Ankieterki zanotowały między innymi:

- „Prezentowano mi filmy pornograficzne bez mojej zgody. Byłam manipulowana psychicznie przez terapeutę i w konsekwencji odbyłam z nim stosunek”.
- „Sytuacja na prywatce: chłopak zamknął mnie na klucz w kuchni i zaczął mnie rozbierać. Zaczęłam wołać koleżanki, otworzyła mnie jego siostra”.
- „Były partner zmuszał mnie do seksu przemocą psychiczną. Wiedziałam, że gdy odmówię, będzie afera. Więc dla świętego spokoju ulegałam. Wiem, że wiele kobiet tak robi”.
- „Moja sytuacja polegała na tym, że zupełnie mimowolnie odbyłam stosunek analny, na który nie byłam gotowa i który okazał się bardzo bolesny. Chłopak zrobił to szybko, głupio mi było się sprzeciwić, fatalnie czułam się po wszystkim”.

W ankietach pojawiają się także opisy doświadczenia gwałtu, o których opowiadały kobiety podczas spotkania. Były to między innymi następujące historie:

- „Respondentka opowiedziała o gwałcie, którego doświadczyła mając 16 lat. Trzech policjantów wracając z jakiegoś alkoholowego spotkania, napadło ją w lesie lub w parku. Respondentka nie zgłaszała tego, udała się jedynie do lekarza, żeby sprawdzić, czy nie jest w ciąży”.
- „Respondentka opowiadała o sytuacji gwałtu przez męża, który zażądał stosunku, mimo że tego nie chciała. Mówiła, że było to bardzo

nieprzyjemne i źle się czuła. Po wszystkim schowała się w pokoju i zaczęła płakać. W tym czasie ze szkoły wrócił jej syn i spytał się, co się stało. Ona odpowiedziała, że nic takiego, że pokłócili się z tatą. Pani przywoływała sytuacje, w których często dochodziło do kłótni, po bić i możliwe, że było więcej gwałtów. Jak wyszła za męża, to przeprowadziła się do wsi i domu męża. Mówiła, że cała jego rodzina i znajomi byli przeciwko niej i że nie mówiła nigdy nikomu o tym, co się zdarzyło. Mąż zaczął bardzo dużo pić i w końcu postanowiła od niego odejść, zostawiając cały dom i dobytek mężowi”.

INNE FORMY PRZEMOCY SEKSUALNEJ: DOŚWIADCZENIE PRZEMOCY PRZED 15. ROKIEM ŻYCIA

Zaproponowany przez nas scenariusz badania składał się z pytań zamkniętych, w których odpowiedzi „zaprojektowane” zostały przez zespół projektu. W wyniku dyskusji nad narzędziem badawczym doszliśmy do wniosku, że sytuacje związane z przemocą seksualną wobec kobiet mogą być wielorakie. Wychodząc z założenia, że „zamknięty katalog” przypadków przemocy seksualnej dostarczy nam ograniczonej wiedzy na temat tego zjawiska, postanowiliśmy zapytać uczestniczki naszego badania o inne, niewymienione w ankiecie, formy i przypadki przemocy seksualnej. Najwięcej odpowiedzi na to pytanie dotyczyło przemocy seksualnej przed 15. rokiem życia²⁴. Kobiety przywoływały zdarzenia, których sprawcą (lub sprawcami) były zarówno osoby będące członkami rodziny, osoby znane, jak i nieznajome. Sytuacje te dotyczyły szerokiego wachlarza form przemocy seksualnej: od obnażania się, przez molestowanie i obmacywanie, po gwałt.

Uczestniczki w następujący sposób opisywały niechciane aktywności seksualne, do których zostały zmuszone przez członka rodziny:

- „Jak byłam młodsza, to mój kuzyn regularnie obmacywał mnie. A potem zmieniliśmy mieszkanie i już go nie widywałam często”.
- „W wieku 10-13 lat respondentka była molestowana przez swojego dziadka”.
- „Byłam molestowana przez ojca”.
- „Dziadek ojczyrna przystawiał się do pani, jak była młodsza, ale potem powiedziała rodzicom, to zerwali kontakt z tym dziadkiem”.

24 Przeprowadzone przez nas badanie ilościowe dotyczyło przypadków przemocy po 15. roku życia. Zdecydowałyśmy się na taką cezurę z dwóch powodów. Po pierwsze, po to, aby nasze dane były porównywalne z innymi danymi na temat przemocy seksualnej, prowadzonymi przez instytucje międzynarodowe, w tym Agencję Praw Podstawowych. Po drugie dlatego, że wiek 15 lat jest granicą zgody – przyjmuje się, że osoba w tym wieku jest na tyle dojrzała emocjonalnie i fizycznie, by móc świadomie decydować o sobie i swoim życiu seksualnym.

Sytuacje przemocy seksualnej, której w dzieciństwie sprawcami byli nieznajomi mężczyźni, kobiety opisywały następująco:

- „W wieku 3 i 6 lat, kiedy respondentka jeździła do sanatorium, była molestowana przez starszych kolegów. Respondentce nie podoba się, że badanie objęło jedynie kobiety od 15. roku życia”.
- „W dzieciństwie w wieku 4 lat i w wieku 11 lat ojciec respondentki zauważył, jak została wciągnięta do piwnicy przez dorosłego mężczyznę (4 lata), natomiast w wieku 11 lat mężczyzna na klatce schodowej próbował wciągnąć respondentkę do piwnicy, ale w wyniku jej krzyków i reakcji sąsiadów wypuścił ją”.
- „Molestowanie przez kolegów w podstawówce”.
- „Jako młoda dziewczyna widziałam obnażanie się facetów na klatkach schodowych, budowach”.
- „Na jednym z obozów harcerskich chłopak z innego zastępu pokazywał swoje przyrodzenie, chwając się, że ma wielkie”.
- „Tak, jako mała dziewczynka. Spotkanie ze zbrojcem, który namawiał ją na pokazanie ciała, ale na szczęście uciekła”.
- „W wieku 6 lat byłam molestowana przez pedofila (inne czynności seksualne), ta sytuacja miała wpływ na mnie, spowodowała lęki egzystencjalne. Potem wyjście z domu było dla mnie trudne”.
- „Gdy miała 12 lat, została zgwałcona – to było w sytuacji, gdy w domu było źle, to zaczęła chodzić na imprezy i popijać alkohol, została namówiona przez dziewiętnastolatka i on ją zgwałcił. Trzy lata temu na terapii zaczęła o tym mówić. Powiedziała też, że masa jej koleżanek ma doświadczenia przemocy seksualnej z wczesnego dzieciństwa”.

Wiele doświadczeń przemocy seksualnej przed 15. rokiem życia, o których informacje znajdziemy w notatkach ankieterek, wiąże się ze szkołą: respondentki doświadczały jej ze strony nauczycieli lub kolegów. Ankietarki zanotowały na przykład:

- „W szkole, gdy została zgwałcona przez nauczyciela, nie zgłaszała na policję, bo jej było go szkoda; w domu zgłosiła mamie”.
- „Musiałam zatańczyć z nauczycielem, który mnie prześladował. Czuję obrzydzenie, że mnie dotyka i wszyscy myślą, że lecę na niego. Za blisko się do mnie przysuwał i dotykał”.
- „Nauczyciel w szkole proponował seks”.
- „W wieku wczesnoszkolnym obmacywanie przez szkolnych kolegów”.
- „Kiedy uczestniczka chodziła do szkoły i miała praktyki w szpitalu, to lekarz zalecał się do niej w sposób »końskie zaloty« i agresywne zachętki. Ale już go potem nie spotkała więcej”.

INNE FORMY PRZEMOCY SEKSUALNEJ: PRZEMOC ZE STRONY KOBIET I INNYCH OSÓB NIEWYMIENIONYCH W ANKIECIE

Wśród form przemocy seksualnej niewymienionych w naszej ankiecie znalazła się również przemoc ze strony innych kobiet. Przypadki przemocy przytoczone przez respondentki dotyczyły zarówno molestowania seksualnego, jak i gwałtu. Ankieterki zanotowały między innymi:

- „Ankieta nie uwzględnia przemocy ze strony kobiet”, „Czy kobiety też stosują przemoc seksualną, czy ja ją stosuję?”
- „Szkoda, że pytania dotyczą tylko przemocy ze strony mężczyźni”.
- „Niedoprecyzowana płęć”.
- „Ankieta wyklucza kobiety jako sprawczynie przemocy”.
- „Molestowanie jak w części dotyczącej molestowania, ale ze strony kobiet”.

Choć uczestniczki badań komentowały, że ankieta nie uwzględnia przemocy ze strony kobiet, przytoczone przykłady takiej przemocy były zdecydowanie mniej liczne niż doświadczenia przemocy ze strony mężczyzn. Były to następujące przypadki:

- „Dziewczyna, do której poszłam do mieszkania i której nie znałam, »zażartowała«, że mnie zgwałci”.
- „Usiłowanie włożenia w otwory intymne kija od miotły przez dwie koleżanki”.

Uwagi respondentek dotyczyły również innych możliwych sprawców przemocy, którzy nie zostali wymienieni w pytaniach kwestionariusza. W odpowiedziach pojawili się: ksiądz („Molestowanie przez księdza, ksiądz przed 15. rokiem życia brał ją na kolana i wkładał rękę do majtek”), lekarz („W trakcie badania lekarz dotykał ankietowaną w sposób dwuznaczny”) i przedstawiciele policji („Jak byłam nastolatką, to miałam sytuację, że funkcjonariusze policji będący na służbie podczas rozmowy ze mną sugerowali chęć odbycia aktywności seksualnej ze mną”, „Zatrzymana z koleżanką przez policję, molestowana w samochodzie, policjant nękał koleżankę po wszystkim. Kilka podobnych epizodów podczas podróży stopem”).

UWAGI RESPONDENTEK NA TEMAT NARZĘDZIA BADAWCZEGO

W części ankiety poświęconej komentarzom uczestniczki badania miały również możliwość wypowiedzenia się na temat narzędzia badawczego: jego użyteczności, dopasowania do doświadczeń kobiet, jak i poszczególnych pytań ankiety. W tej części pojawiły się również refleksje dotyczące

kwestii przemocy oraz potrzeby i skuteczności badań prowadzonych na temat przemocy seksualnej wobec kobiet. Uczestniczki badania wyrażały zarówno pozytywne, jak i negatywne opinie o zaproponowanym przez nas narzędziu badawczym, wplatając w nie swoje przekonania na temat przemocy seksualnej w ogóle. Wśród opinii pozytywnych znalazły się, między innymi, następujące uwagi zanotowane przez ankieterki:

- „To pytania podstawowe, bardzo dobre pytania”.
- „Bardzo uświadamiające, potrzebne”.
- „Bardzo dobra ankieta. Może wyjaśni sytuację kobiet, czym jest gwałt, przemoc”.
- „Potrzebna osobom, które doświadczyły przemocy, a boją się o tym powiedzieć lub zgłosić”.
- „Ankieta jest konkretna. Pytania ściśle określone i oddają sens tematu. Przydatna. Nawet ku napomnieniu zwłaszcza dla młodych kobiet. Bo czasem kobiety same się narażają prowokującym wyglądem, ubraniem. Warto mieć szacunek dla samej siebie. Ja nie jestem jak pudełko czekoladek, aby mnie próbować. Bulwersuje mnie przemoc w rodzinie. Potem kobieta musi sobie radzić, a pan wychodzi i umywa ręce”.
- „Oby więcej takich badań. Ludzie powinni być uświadamiani i nie bać się o tym mówić”.
- „Potrzeba takich badań. Kobiety nie ogłaszają takich zdarzeń, bo się wstydzą. Pod wpływem alkoholu dochodzi do takich zdarzeń. Kobieta jest na straconej pozycji. Nie można tego udowodnić. Brak świadków. Kobiety boją się o opinię, że ludzie będą gadali. Pani martwi się o ośmioletnią córkę, która styka się z rodziną tzw. lekkich obyczajów. Pani chce uchronić córkę przed niechcianym seksem”.

W uwagach do ankiety pojawiły się również komentarze krytyczne. Dotyczyły one zarówno zadawanych pytań, konstrukcji ankiety, jak i samego tematu badania. Z uwag krytycznych możemy przytoczyć między innymi następujące stwierdzenia:

- „Standardowe, szablonowe pytania. W przypadku przemocy seksualnej to nie jest takie oczywiste, mogę coś podejrzewać, ale nie wiem na pewno. Można połączyć przemoc domową, fizyczną, z seksualną”.
- „Respondentka uważa, że pytania są nieuszczergółowione, respondentka uważa, że inna czynność seksualna i próba gwałtu to właściwie to samo”.
- „Ankieta jest nie na czasie. Pytania książkowe. Uważam, że to badanie to strata czasu. Pytania powinny być inne, takie, które głębiej dotykają problemu. Za mało jest o Internecie. Takie badania są potrzebne, ale w innej formie”.
- „Niektóre pytania mogłyby być prościej, czytelniej sformułowane”.

Kobiety zwracały uwagę na to, że ankieta skupiająca się na przemoc seksualnej nie traktowała jej jako **kontinuum**, które obejmuje również przemoc psychiczną i ekonomiczną. Ankieterki zanotowały na przykład:

- „Trochę nieprzyjemne odpowiedzi. Nie uwzględniają większej ilości możliwych współzależności między osobami”.
- „Brak dręczenia psychicznego, za słabo dostosowana do kobiet; fryzura pod dyktando mężczyzny, kobieta nie decyduje o własnym ciele”.
- „Szkoda, że ankieta nie jest poszerzona o temat przemoc psychicznej, bo czasem jest to gorsze od gwałtu”.
- „W związku partnerskim seks może wynikać z nierówności ekonomicznej. Jako jedna z usług – ciągła presja, obowiązek”.

Uczestniczki badania komentowały również definicję przemoc seksualnej, podając w niektórych przypadkach w wątpliwość definicję zaproponowaną przez nas w badaniu:

- „Nie rozumiem, dlaczego w części V wpisany jest seks małżeński? Tak to już jest, że jak się decydujesz na małżeństwo, to czasami trzeba mężowi ustąpić. Nie uważam tego za gwałt! Chociaż często nie miałam ochoty, ale facet ma potrzeby”.
- „Ciekawa ankieta, ale sporo z tych zdarzeń, to zwykłe rzeczy, a nie molestowanie. Tacy są mężczyźni”.
- „Tak, wy młodzi, całkiem inaczej patrzycie na małżeństwo, obowiązek małżeński. Może to i lepiej”.
- „Do tej pory respondentka nieprzyzwoitych żartów nie traktowała w kategoriach molestowania, raczej w kategoriach braku dobrych manier”.
- „Jest to dość szeroko pojęta przemoc seksualna. Sytuacje mogłyby być zakwestionowane, czy to przemoc, a w ankiecie są uwzględnione”.
- „Stosunki seksualne z partnerem bywają gwałtem na samej sobie, ponieważ zgadzam się na seks, gdy nie mam ochoty, ale wiem, że gdybym chciała przerwać stosunek, partner uszanowałby to”.

Kilka kobiet uczestniczących w badaniu sugerowało, że łatwiej byłoby im odpowiedzieć na pytania samodzielnie lub gdyby miały możliwość przygotowania i przemyślenia odpowiedzi. Ankieterki zanotowały między innymi następujące uwagi:

- „Gdybym wcześniej poznała pytania z ankiety, mogłabym się lepiej przygotować, może nawet odpowiedzi byłyby wtedy inne, bo przypomniałabym sobie zdarzenia, które się wypiera, więcej bym sobie może przypomniała historii innych kobiet. W chwili obecnej nie mam ochoty wchodzić w kwestie trudnych doświadczeń związanych z przekraczaniem granic seksualnych. Ankieta jest męcząca w związku z samą konstrukcją, drobiazgowością, powtarzalnością, trzeba w tym czasie wykonać też trudną pracę psychiczną”.
- „Łatwiej by było samej wypełnić tego typu ankietę. Pytania skonstruowane są z tezą”.

- „Ankieta może być trudna dla osób, które przeżyły próbę gwałtu lub gwałt, bo muszą sobie tę sytuację przypominać, bo w 99,9 procentach są to osoby obarczone poczuciem winy i rozmawianie o tym jest trudne”.
- „Zastanawiam się nad metodą, dla mnie to nie jest angażujące, ale myślę, że dla innych czy nie byłoby lepiej, żeby ankieterka nie wiedziała, jakiej odpowiedzi udzielam”.
- „Powinnam wiedzieć wcześniej, przygotowałam się i miałabym to poukładane, lepiej przygotowane”.

ODCZUCIA RESPONDENTEK PO ANKIECIE

Uczestniczące w badaniu kobiety komentowały również sytuację badania, wyrażały swoje odczucia wobec pytań dotyczących przemocy seksualnej i samej rozmowy o tym z inną kobietą. Niektóre kobiety mówiły o pozytywnych emocjach, które towarzyszyły udziałowi w badaniu, między innymi:

- „Powinny być takie badania, dobrze z siebie wyrzucić ból całego życia”.
- „Nie mam uwag, może i potrzebne takie badania, czuję się po tej ankiecie dobrze”.
- „Cieszę się, że jest takie badanie, że kobiety mogą określić swoje stanowisko wobec przemocy”.
- „Mam wrażenie, że mimo że nie zgłosiłam tego na policję, to teraz gdzieś to powiedziałam. Dzięki temu, że ktoś tego nie nazywa, tylko możesz użyć numerka. Najtrudniejsze to zorientować się, że »ja też«. Myślenie, że »mnie to nie dotyczy« to przecież podstawa. Ważne jest odbudowanie granic”.

Wiele z respondentek mówiło także o negatywnych odczuciach po badaniu: poczuciu dyskomfortu i rozbicia. Opisując swoje odczucia po udzieleniu odpowiedzi, kobiety komentowały między innymi w ten sposób:

- „Niekomfortowo się czułam, gdy opis gwałtu był zbyt dosadny”.
- „Badanie wstydlive, ciężko wracać do przeszłości, ale czasem dobrze jest się wygadać”.
- „Bardzo trudny temat, może łatwiej byłoby mi odpowiadać na te pytania w jakimś gabinecie, trochę mnie to krępuje”.
- „Nie chcę wracać do tego. Siedem lat minęło. Nowe życie rozpoczęłam”.
- „Nie wiem, czy [ankieta] odda obraz tego, co mnie spotkało”.
- „Czuję się upokorzona, że takie rzeczy się dzieją, to przykre dla kobiety. Świat nie szanuje kobiet. Czasem jest tak, że kobieta stwarza takie sytuacje, ale to mężczyzna częściej stwarza takie sytuacje”.

I wreszcie refleksje uczestniczek badania dotyczyły ogólnie kwestii przemocy seksualnej, ich osobistych doświadczeń i sądów. Ankieterki zanotowały:

- „Ankietowana stwierdziła, że tematyka badania nie jest w ogóle poruszana w jej domu, wśród przyjaciół znajomych”.
- „Pojawiają się pytania, że może nie miałam odpowiedniego wsparcia w wymienionych sytuacjach. Pojawia się refleksja, że może powinnam zrobić coś więcej w zaistniałych sytuacjach”.
- „Uważam, że wszystko to wina alkoholu. Gdyby mój partner nie pił, nigdy nie zdarzyłaby się przemoc. Próbowałam namówić go na leczenie, ale to nie pomogło. Bałam się powiedzieć lekarzowi o przemoc”.
- „Nie zgłosiłam na policję, bo w tamtych czasach się nie zgłaszało – chodzi o próbę gwałtu. Tak jak pracowałam w firmie cateringowej, to tam pod wpływem alkoholu dochodziło do różnych sytuacji, w tym stosunków seksualnych, zdrad małżeńskich”.
- „Miałam takie myślenie, że jeśli dam ciało, zatrzymam mężczyznę. Potem zrozumiałam, że zmuszam samą siebie do czegoś, czego nie chcę”.
- „Wyparłam ze świadomości. Pod wpływem pytań sobie przypominałam, że coś takiego miało miejsce”.
- „Byłam w takim wieku, nie mówiono o tym, nie było narkotyków – dostępu, dziewczyny nie piły tyle, były powściągliwe”.

GLÓWNE WNIOSKI BADAWCZE

Przemoc seksualna doznana ze strony mężczyzn jest powszechnym doświadczeniem kobiet. W grupie 451 kobiet, które wzięły udział w badaniu, tylko czterdzieści osiem (8,7 procent) nie doświadczyło żadnej formy przemocy seksualnej, o którą pytałyśmy w ankiecie. Zdecydowana większość (91,8 procent) przeżyła takie doświadczenie. Żadna zmienna związana z miejscem zamieszkania (wielkością miejscowości), wiekiem czy wykształceniem respondentek nie różnicowała w istotny sposób odsetka kobiet, które doznały poszczególnych form przemocy. Dane te zdecydowanie obalają wszelkie mity na temat szczególnych „grup ryzyka” w gronie samych kobiet. Innymi słowy, bez względu na wykształcenie, miejsce zamieszkania czy wiek każda kobieta w takim samym stopniu, wyłącznie ze względu na swoją płeć, narażona jest na przemoc seksualną ze strony mężczyzn.

Jedynie w przypadku gwałtu odnotowujemy statystycznie istotny związek między wiekiem kobiet a doświadczeniem zgwałcenia przez mężczyznę. Dane wskazują, że z wiekiem wzrasta odsetek tych, które zostały zgwałcone przez mężczyznę lub mężczyzn. Zależność ta wzmacnia jedynie pierwszy wniosek – ryzyko gwałtu nie zależy od wieku kobiet, lecz jest na stałe wpisane w cykl życia kobiet od narodzin do śmierci.

Jednocześnie powszechnemu charakterowi przemocy seksualnej wobec kobiet, której sprawcami są mężczyźni, towarzyszy bardzo niski wskaźnik zgłaszania tego typu zdarzeń i przestępstw organom ścigania

– policji. Innymi słowy, w absolutnej większości przypadków mężczyźni dopuszczający się przemocy seksualnej pozostają całkowicie bezkarni. 43 procent kobiet wie, że gwałt ścigany jest z urzędu, ponad 66 procent nie zna takiej procedury lub nie wie nic na ten temat. Wydaje się jednak, że podstawowym problemem nie jest wykorzystanie procedur ścigania przestępstwa zgwałcenia z urzędu, lecz przełamanie tabu i milczenia wokół przemocy seksualnej, której mężczyźni dopuszczają się wobec kobiet.

Molestowanie seksualne, przede wszystkim w sytuacjach, kiedy mężczyźni: a) opowiadają nieprzyzwoite dowcipy, b) seksualizują rozmowy, c) obnażają się w miejscach publicznych, d) używają w rozmowie seksualnych podtekstów, e) kierują do kobiet obraźliwe uwagi dotyczące ich ciała lub seksualności lub/ i f) dotykają kobiety wbrew ich woli, jest powszechnym i powtarzalnym rodzajem przemocy seksualnej, której sprawcami są mężczyźni, a która skierowana jest przeciwko kobietom. Zdecydowana większość kobiet (87,6 procent) doświadczyła molestowania seksualnego, przy czym tylko 8,7 procent opowiedziało o pojedynczym zdarzeniu – 85,8 procent przyznało, że taka sytuacja zdarzyła im się co najmniej dwa razy. Molestowanie seksualne różni się w swojej specyfice od innych form przemocy seksualnej, której sprawcami są mężczyźni, dwojako. Po pierwsze, najczęściej sprawcami tego typu przemocy są mężczyźni kobietom nieznanymi, znani powierzchownie lub ich koledzy/ znajomi. Po drugie, molestowanie seksualne jest przemocą, której mężczyźni dopuszczają się w przestrzeni publicznej, również w obecności innych osób – najczęściej na ulicy, na publicznej imprezie, w autobusie lub tramwaju oraz w miejscu pracy, także podczas delegacji służbowych czy wyjazdów integracyjnych. Zdecydowana większość przypadków (94,1 procent), kiedy mężczyzna dopuścił się molestowania seksualnego, nie została zgłoszona na policję. Kobiety najczęściej uznawały te zdarzenia za „zbyt błahe, aby je zgłaszać”, nie wierzyły, by policja „cokolwiek w tej sprawie zrobiła”, lub „poradziły sobie same”. W przypadku molestowania seksualnego kobiety wyjątkowo rzadko szukają również wsparcia w innych niż policja instytucjach. Bardzo rzadko przywołują to doświadczenie w kontaktach z psychologiem/ psycholożką, psychoterapeutą/ psychoterapeutką.

Ponad jedna trzecia (37,5 procent) kobiet zostało zmuszonych przez mężczyzn do udziału w innej czynności seksualnej. Najczęściej były to sytuacje, kiedy mężczyzna wykorzystał swoją formalną lub nieformalną władzę lub zastosował przemoc fizyczną. Tylko 32 procent kobiet mających za sobą takie doświadczenie mówi o zdarzeniu jednorazowym, w przypadku aż 63,4 procent mężczyźni dopuścili się tej formy przemocy więcej niż jeden raz. W takiej sytuacji najczęściej mamy do czynienia z przemocą ze strony byłych partnerów (byłych małżonków) – to największa grupa sprawców (35,7 procent); przemoc ta ma miejsce w przestrzeniach prywatnych. Drugą grupą sprawców są koledzy lub przyjaciele, mężczyźni, z którymi kobiety były na randce, mężczyźni nieznanymi

lub znani jedynie powierzchownie. Kobiety zmuszane są przez mężczyzn do czynności seksualnych w miejscach publicznych oraz miejscu pracy. Można więc sformułować hipotezę, że część przypadków, o których mowa, to rozszerzenie i zaostrenie formy molestowania seksualnego – przejście do wymuszania czynności o charakterze seksualnym, a pozostałe przypadki – jak się wydaje, częstsze – to przemoc seksualna, która ma miejsce w „domu”, w relacjach prywatnych z mężczyznami – partnerami kobiet. To, co łączy te potencjalnie różne przestępstwa, to fakt, że zdecydowana większość (94,6 procent) nie została zgłoszona na policję. Bariery były przede wszystkim niewiara, że policja zajmie się odpowiednio zgłoszeniem, oraz poczucie wstydu i zażenowania. Kobiety „radzą sobie same” także i w tym przypadku – bardzo rzadko kontaktują się również z innymi instytucjami pomocowymi. Stosunkowo najczęściej szukają pomocy u psychologa/psycholożki, psychoterapeuty/psychoterapeutki. Blisko połowa respondentek (48,6 procent) zna inne kobiety, które zostały zmuszone przez mężczyznę do poddania się innej czynności seksualnej. Tylko w 11,5 procentach przypadków nasze rozmówczynie potwierdziły, że popełnione przestępstwo zostało zgłoszone na policję.

Ponad 23 procent kobiet znalazło się w sytuacji, kiedy mężczyzna próbował je zgwałcić. W 51 procentach przypadków mężczyźni użyli przemocy fizycznej. Dla 52 procent kobiet próba zgwałcenia była zdarzeniem jednorazowym. Dla 43,1 procent było to doświadczenie kilkukrotne lub jest stałym zagrożeniem. W takich sytuacjach najczęściej mamy do czynienia z niebezpieczeństwem, na które kobiety są narażone w przestrzeni prywatnej (mieszkaniu) ze strony partnerów i byłych partnerów – stanowią oni najliczniejszą grupę sprawców próby gwałtu (38,9 procent). Drugą pod względem liczebności grupą potencjalnych gwałcicieli są „koleżki i przyjaciele” (27,2 procent). Tylko w 16,5 procentach przypadków do próby gwałtu doszło ze strony mężczyzny nieznanego wcześniej kobiecie. Doświadczenie próby gwałtu ze strony mężczyzny ma różne negatywne konsekwencje. Wśród najczęstszych, lecz nie jedynych skutków kobiety wymieniają: spadek poczucia własnej wartości, kłopoty w relacjach, niepokój i ataki paniki. Ponad 20 procent kobiet doświadczyło lub doświadcza depresji z powodu próby gwałtu. Ponad 40 procent nie mówi o próbie gwałtu swoim bliskim. Najczęściej wymienianą barierą są wstyd i zażenowanie oraz obawa przed obwinianiem kobiety. Porównywalnie często pojawia się też odpowiedź: „poradziłam sobie sama”. Trudno jednak rozstrzygnąć (podobnie jak w odpowiedziach dotyczących molestowania seksualnego, innej czynności seksualnej oraz gwałtu), w jakim stopniu jest to wynik znalezienia się w sytuacji „bez wyjścia”, kiedy kobiety nie tyle wybierają „radzenie sobie samej”, ile są zmuszone do tego na skutek innych, zewnętrznych czynników, na które nie mają wpływu. Większość kobiet (68,3 procent), które opowiedziały o próbie gwałtu bliskim, uzyskała od nich wsparcie i pomoc. Część kobiet (od 13 do 33 procent) spotkała się jednak z przeciwnymi reakcjami: bagatelizowaniem zdarzenia,

brakiem zainteresowania czy obwinianiem samej kobiety. W przytłaczającej większości przypadków (93,1 procent) nie zgłoszono próby gwałtu na policję. Dwa główne czynniki powstrzymujące kobiety przed zgłoszeniem to nieufność wobec interwencji policji oraz poczucie wstydu i zażenowania. Kobiety bardzo rzadko korzystają ze wsparcia innych instytucji pomocowych – najczęściej jest to kontakt z psychologiem/psycholożką, ewentualnie z lekarzem/lekarzką. Ponad 30 procent kobiet zna inną kobietę, którą mężczyzna próbował zgwałcić. Tylko w 11,4 procentach przypadków zdarzenia te zostały zgłoszone policji.

Ponad 22 procent kobiet doświadczyło gwałtu ze strony mężczyzny. Najczęściej były to sytuacje, kiedy mężczyzna wymusił na kobiecie odbycie stosunku seksualnego wbrew jej woli pod presją i ciągłym naciskiem. W zdecydowanej większości przypadków (84,7 procent) sprawcami byli obecni lub byli partnerzy – do gwałtu doszło w związku nieformalnym lub w małżeństwie. Tylko w ponad 8 procentach przypadków gwałciicielem był mężczyzna zupełnie kobiecie nieznany. Gwałty w związkach to gwałty wielokrotne – istnieje istotna zależność statystyczna między tożsamością sprawcy, to jest sytuacją, kiedy jest on osobą „bliską” kobiecie, a gwałtami powtarzającymi się wielokrotnie. Dwie najczęściej wymieniane konsekwencje gwałtu to spadek poczucia wartości oraz kłopoty w relacjach. Ponad jedna trzecia kobiet, która doświadczyła gwałtu, ma kłopoty z koncentracją, przeżywa ataki paniki, ma kłopoty ze snem i cierpi na depresję. W ponad połowie przypadków (53,1 procent) kobiety nie powiedziały o gwałcie swoim bliskim. Także i w tym wypadku najczęściej wymienianą przez nie barierą było poczucie wstydu i zażenowania. Stosunkowo często pojawiała się również obawa przed obwinianiem samej kobiety oraz przekonanie o własnej odpowiedzialności za przestępstwo, które popełnił mężczyzna. Podobnie jak w przypadku próby gwałtu, większość kobiet (63,6 procent), które zdecydowały się opowiedzieć o gwałcie bliskim, otrzymała z ich strony wsparcie. Około 25 procent spotkała się jednak z przeciwnymi reakcjami: bagatelizowaniem, obwinianiem i brakiem zainteresowania. Gwałt, podobnie jak wszystkie inne formy przemocy seksualnej, których sprawcami są mężczyźni, w zdecydowanej większości przypadków (91,8 procent) nie został zgłoszony na policję. Także i w tym wypadku zadecydowało poczucie wstydu i zażenowania oraz nieufność wobec policji. Osobami, które mają większą możliwość uzyskania informacji o przestępstwie, są psychologowie/psycholożki oraz pracownicy/pracownice służby zdrowia. Ponad 37 procent kobiet zna inną kobietę, która została zgwałcona przez mężczyznę, tylko 13 procent tych zdarzeń zostało zgłoszonych na policję.

Badanie ujawniło zależność między osobistym doświadczeniem przemocy seksualnej, której sprawcą jest mężczyzna, a znajomością innych kobiet mających podobne doświadczenie. Liczba kobiet znających inne kobiety, które doświadczyły przemocy seksualnej, jest wyższa wśród kobiet, które same jej doświadczyły.

Rozdział 2

„Szara strefa” przemocy seksualnej: gwałt i próba gwałtu w narracjach kobiet

MAGDALENA GRABOWSKA

„Nazywam to gwałtem. I to jest klasyczny gwałt: kiedy na kanapie w dużym pokoju ktoś mnie siłą ciągnie, ktoś mi wkłada rękę do majtek, ktoś rwie na mnie bieliznę. I odbywa ze mną stosunek, którego ja nie chcę, wyrywam się, płaczę. No to, co to jest? Spełnienie obowiązku małżeńskiego? A wysłuchanie tych wszystkich zniewag – tak zniewag – »A co, a dlaczego nie?« To zawsze zmienia formę podczas takiego stosunku, to nigdy nie jest tak, że to się kończy kiedykolwiek [...] Ja mówię »Nie, nie, nie« i najpierw jest miło: »A co już mnie nie kochasz, nie chcesz?«. A potem to jest po prostu fizyczna przemoc. [...] Nie wiem, czy jest gwałt, który się odbywa inaczej. Ja to nazywam gwałtem. Tak jak powiedziałam, że ktoś mnie przewala, używa siły, bo ma metr dziewięćdziesiąt sześć, a ja półtora metra, w porywach, no to co to jest? Że mi wykręca ręce? To co to jest? To nie jest gwałt? To jest gwałt. A jeszcze mnie w tym czasie wyzywa: »Co kurwo, nie chcesz?!« »Chcesz, tylko jeszcze sama nie wiesz, że chcesz«. To jest klasyczny gwałt [...] Z mojego punktu widzenia zawsze, kiedy dochodzi do kontaktu seksualnego, którego ja nie chcę, niezależnie od tego, z kim on jest i co nas ze sobą łączy – święty węzeł małżeński, czy też cokolwiek, czy jesteśmy w związku partnerskim – dla mnie jest to gwałt. Bo czuję się tak samo zbrukana, tak samo upodlona, tak samo upokorzona i tak samo pozbawiona wolności. I tak samo jest to ingerencja w moją fizyczność, jakby to było w stereotypowym wyobrażeniu o gwałcie, który się wydarza w bramie”.

(Beata, miasto powyżej 80 tysięcy mieszkańców,
powyżej 55 lat, wykształcenie wyższe)¹

1 Informacje dotyczące uczestniczek badania podajemy tylko przy pierwszym cytacie z danego wywiadu. Wszystkie imiona uczestniczek naszego badania zostały zmienione.

WPROWADZENIE: MÓWIENIE JAKO DZIAŁANIE. NARRACJE KOBIEC W PROCESIE PRZEŁAMYWANIA TABU PRZEMOCY SEKSUALNEJ

Analizy jakościowe są zakorzenione w tym, co mówią ludzie. Historie opowiedziane podczas wywiadów narracyjnych dostarczają pogłębionej wiedzy o zjawiskach społecznych, pozwalają ukazać ich „ludzką” twarz, są sposobem odzwierciedlenia statystyk jako doświadczeń jednostek i grup społecznych². Narracyjne techniki badań jakościowych są szczególnie wartościowe w pracy nad tematami „delikatnymi”, przemilczanymi, bądź niewychwytywanymi przez statystyki głównego nurtu. Przypadki „prywatnych historii”, szczególnie te, które związane są z płcią społeczno-kulturową, rasą, etnicznością czy seksualnością, stanowią ważny element budowania wiedzy na temat „wielkich” procesów czy struktur społecznych. W tym kontekście zrozumienie traumatycznych przeżyć, z jakimi wiąże się doświadczenia przemocy seksualnej, wymaga wzięcia pod uwagę narracji wypowiedzianych w pierwszej osobie, nie tylko jako wyjaśniających dane statystyczne, ale również stanowiących kluczowe narzędzie poznawcze, pomagające nam zrozumieć złożony charakter zjawiska przemocy seksualnej wobec kobiet: fenomenu dotyczącego indywidualne osoby, a zarazem zjawiska charakterystycznego dla pewnej formacji kulturowej.

W badaniach prowadzonych w ramach projektu *Przełamać tabu – prawa ofiar przemocy seksualnej* narracje kobiet stanowią więc kluczowy element analityczny: są z jednej strony swego rodzaju ilustracją danych ilościowych, z drugiej zaś ukazują nieznane oblicze zjawiska przemocy seksualnej jako systemowego elementu istniejącej struktury społecznej, rodzinnej i narracyjnej. Niniejszy rozdział powstał na podstawie trzydziestu wywiadów pogłębionych, przeprowadzonych pomiędzy lipcem a wrześniem 2015 roku. Do rozmowy zaprosiłyśmy przede wszystkim kobiety, które podczas badań ankietowych opowiedziały o doświadczeniu gwałtu lub/ i próby gwałtu (dwadzieścia pięć wywiadów). Dziesięć wywiadów przeprowadzonych zostało w Rzeszowie i jego okolicach, osiem w Gdańsku i okolicach, dwanaście zaś w Warszawie i jej okolicach. Wywiady realizowane były przez ankieterki zaangażowane w prowadzenie ankiet ilościowych. W badaniu wzięły udział kobiety z czterech grup wiekowych: 25-34 lata (pięć kobiet), 35-44 lata (dziewięć kobiet), 45-54 lata (jedenaście kobiet) i powyżej 55 lat (pięć kobiet). Kobiety zamieszkiwały w miejscowościach do 20 tysięcy mieszkańców (pięć kobiet), od 20 do 80 tysięcy mieszkańców (jedenaście kobiet) oraz powyżej 80 tysięcy mieszkańców (czternaście kobiet). Kobiety, z którymi rozmawiałyśmy, miały różne wykształcenie: podstawowe (trzy kobiety), średnie (piętnaście kobiet), wyższe (dwanaście kobiet).

2 J. Miller, W. Palacios, *Qualitative Research in Criminology*, Transaction Publishers, New Brunswick 2015.

Celem wywiadów pogłębionych z kobietami mającymi za sobą doświadczenie gwałtu (gwałtów) lub/ i próby gwałtu (gwałtów) było dostarczenie gruntownej wiedzy na temat okoliczności przemocy seksualnej (relacja ze sprawcą), jej powszechności, powtarzalności (wielokrotna przemoc w ciągu życia kobiety) i skali jej ujawnienia/ ukrycia (zgłoszenie przypadków przemocy policji, organizacjom pomocowym, opowiedzenie o tym rodzinie, bliskim). Chciałyśmy się dowiedzieć, czy i jak kobiety mówią o przemocy seksualnej, jakie są jej konsekwencje i jakimi motywami kierują się kobiety, podejmując decyzję o opowiedzeniu (lub nie) o swoich doświadczeniach rodzinie, policji, czy innym instytucjom pomocowym. Naszym celem było także zweryfikowanie istniejących programów i przepisów prawa dotyczących przemocy seksualnej, sprawdzenie, czy są dostosowane do doświadczeń i potrzeb kobiet, które doświadczyły przemocy seksualnej.

Niniejszy rozdział, który powstał na podstawie bardzo zróżnicowanych narracji zebranych podczas wywiadów pogłębionych z kobietami, podzielony jest na trzy części. W pierwszej z nich rekonstruujemy różne aspekty doświadczeń przemocy seksualnej, które wyłaniają się z zebranych przez nas narracji:

- relację ze sprawcą gwałtu lub próby gwałtu (partner/ były partner, osoba znajoma, obcy mężczyzna),
- charakter przemocy (przemoc jednorazowa, przemoc wielokrotna, powtarzalność przemocy w życiu kobiety),
- konsekwencje przemocy seksualnej: gwałtu/ gwałtów lub próby gwałtu.

Część druga poświęcona jest kwestii ujawniania przemocy seksualnej. Omawiamy przede wszystkim przyczyny, dla których kobiety zdecydowały się nie powiedzieć nikomu o doświadczeniu przemocy. Badania jakościowe potwierdzają bardzo niski stopień sprawozdawczości przypadków przemocy seksualnej – większość naszych rozmówczyń nikomu nie powiedziała o swoich doświadczeniach. W części drugiej przywołane są również sytuacje, kiedy kobiety opowiedziały o swoich doświadczeniach bliskim, policji lub innym osobom (na przykład terapeutce, czy opiece społecznej), przytaczamy również opinie kobiet o istniejących instytucjach i przepisach prawa dotyczących przemocy seksualnej.

Część trzecia stanowi próbę podsumowania, skomentowania i interpretacji doświadczeń, które wyłaniają się z wywiadów pogłębionych – jest subiektywną refleksją na temat tych narracji. Wyniki naszych badań omawiamy w kontekście podejść do przemocy seksualnej jako zjawiska strukturalnego, charakterystycznego dla kultury patriarchalnej³ oraz

3 S. Brownmiller, *Against Our Will: Men, Women, and Rape*, Pelican Books, 1986; S. McKinnon, *Feminism, Marxism, Method, and the State: Toward Feminist Jurisprudence*, w: „Signs”, 1983, t. 8, nr 4.

jako elementu tak zwanej „kultury gwałtu”⁴. Biorąc pod uwagę specyfikę narracji uzyskanych w tym projekcie, ich zróżnicowanie, a jednocześnie zakorzenienie w polskim kontekście społeczno-kulturowym, proponuję bardziej zniuansowaną analizę obrazu przemocy seksualnej, jaki wyłania się z wywiadów. Jego kluczowymi elementami są: centralna rola podziału na sferę prywatną i publiczną w sposobie definiowania i reagowania na gwałty w rodzinie, ich ujawnianie i procedowanie w instytucjach państwowych oraz napięcie pomiędzy proponowanym przez prawo i instytucje pozarządowe podejściem do gwałtu jako aktu łamania prawa – przestępstwa a obecną w zebranych przez nas narracjach konceptualizacją przemocy seksualnej jako naruszającej dobrostan jednostki (z ang. well-being).

Wzięcie pod uwagę narracji w pierwszej osobie, pochodzących od zróżnicowanej społecznie grupy kobiet, jest ważne z kilku powodów. Po pierwsze, historie te są bezpośrednimi świadectwami, pomagającymi unaocznic doświadczenia niesprawiedliwości społecznej doświadczanej przez osoby, których głos dopiero od niedawna jest uwzględniany w społecznej debacie na temat przemocy seksualnej⁵. Stanowią one mogą podstawę do upełnomocnienia tych doświadczeń, ale także ujawnienia ich kontekstu kulturowego i strukturalnego. Mówienie o traumie i traumatycznym przeżyciu upodmiotowia kobiety w debacie na temat przemocy seksualnej. Jak pisała Susan Briston, amerykańska filozofka, która doświadczyła gwałtu, zdanie relacji w pierwszej osobie ma znamiona sprawczości: **mówienie** o doświadczeniu przemocy seksualnej **robi** coś z tym doświadczeniem⁶. Opowiedzenie o traumie przemocy seksualnej może przynieść ulgę, pozwala przynajmniej częściowo „odzyskać” to doświadczenie, sprawia, iż jest ono mniej przytłaczające i mniej destrukcyjne. Jedna z uczestniczek badania, Maria, na pytanie o to, dlaczego zgodziła się wziąć udział w badaniu, odpowiedziała: „Żeby się lżej zrobiło, jak to się mówi: na sercu i na duszy” (Maria, wieś do 20 tysięcy mieszkańców, powyżej 55 lat, wykształcenie podstawowe). Budowanie własnej narracji o doświadczeniach przemocy seksualnej może więc stanowić element odzyskiwania i wzmocnienia osoby opowiadającej⁷. Agata opisywała ten

4 P. R. Sanday, *Rape-Prone Versus Rape-Free Campus Cultures*, w: „Violence Against Women”, czerwiec 1996, t. 2, nr 2, s. 191-208; C. M. Mardorossian, *Toward a New Feminist Theory of Rape*, w: „Signs”, 2002, t. 27, nr 3.

5 Por. Dość milczenia. *Przemoc seksualna wobec kobiet i problem gwałtu w Polsce*, red. J. Piotrowska, A. Synakiewicz, Fundacja Feminoteka, Warszawa 2011; Z. Nawrocka, *Gwałt. Głos kobiet wobec społecznego tabu*, Wydawnictwo Prasa i Książka, Warszawa 2013; A. Kościańska, *Pleć, przyjemność i przemoc. Kształtowanie wiedzy eksperckiej o seksualności w Polsce*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014; M. Płatek, *Przestępstwo zgwałcenia w świetle prawa i perspektywie poszkodowanych*, w: *Dość milczenia...*, dz. cyt.; B. Zadumińska, *Sytuacja ofiar zgwałcenia w postępowaniu przygotowawczym*, Kraków 2006.

6 S. Brison, *The Uses of Narrative in the Aftermath of Violence*, w: *On Feminist Ethics and Politics*, red. C. Card. Lawrence, University Press of Kansas, 1999, s. 200-225.

7 S. Brison, *The Uses of Narrative in the Aftermath of Violence*, dz. cyt.

proces następująco: „Rzadko mam okazję, żeby opowiadać o tym, tego się nie robi..., a może to mieć terapeutyczny rezultat dla mnie. [...] Może to mi pomóc sobie zobaczyć na nowo te wydarzenia, gdzieś tam je sobie poukładać. To są rzeczy, które od lat ze mną są. [...] Do końca życia będę to mogła na nowo opowiedzieć i dzięki tej opowieści się wzmocnić” (Agata, miasto powyżej 80 tysięcy mieszkańców, 35-44 lata, wykształcenie wyższe).

Narracje o doświadczeniach gwałtu i/ lub próby gwałtu są również punktem wyjścia do budowania alternatywnego podejścia do przemocy seksualnej, nowych, wrażliwych na potrzeby i doświadczenia kobiet systemów prawnych i polityki społecznej, w których odchodzi się od konceptualizowania kobiet jako ofiar przemocy, uprzywilejowuje się natomiast doświadczenia i potrzeby kobiet (a nie sprawców, czy społeczeństwa) w dyskursie o przemoc. Poprzez opowiadanie, odgrywanie i słuchanie historii innych kobiet bierzemy udział w toczącym się procesie aktywnej rekonstrukcji debaty na temat przemocy seksualnej, którego celem jest budowanie oporu wobec przemocy. Kluczowe dla tego procesu jest odejście od uznawania kobiet za „ofiary” przemocy: osoby słabe i bezsilne, pozbawione głosu i języka, których doświadczenia są zapomniane lub/ i wyparte. O takiej transformacyjnej funkcji rozmowy o gwałcie mówiła Ewelina: „Zdaję sobie sprawę ze skali zjawiska i tego, jak istotne jest to, żeby ofiary (bardzo nie lubię tego słowa ofiary, bo to jest stygmatyzujące) nie wstydziły się mówić o tym, co je spotkało, bo to nie po ich stronie leży wina. Wina jest po stronie sprawcy. Jesteśmy w kręgu kulturowym, gdzie przyznanie się, że doświadczyło się przemocy seksualnej, uderza bardziej w ofiarę niż w sprawcę. To jest w ogóle kompletnie absurdalne, to jakby się dostawało punkty za to, że jest się sprawcą, podczas gdy bycie ofiarą jest bardzo »be«. Dlatego zależy mi na tym, żeby przywrócić rzeczom miejsce tam, gdzie powinny być, bo na razie jest to wszystko trochę do górny nogami. Może to, że będę opowiadała od tym, co mnie spotkało, może to jakąś kobietę uchroni, jakiegoś faceta po prostu pstryknie, że »Ojej, to co ja zrobię, to jest za dużo«. Jest to kwestia przerwania tego milczenia, którego jest za dużo” (Ewelina, miasto powyżej 80 tysięcy mieszkańców, 25-34 lata, wykształcenie wyższe).

Jednak teoretyzowanie na temat narracji w pierwszej osobie niesie ze sobą także różne ryzyka, z których najważniejszym jest pokusa uniwersalizacji indywidualnych doświadczeń kobiet, chęć przedstawienia ich jako doświadczeń jednolitych i właściwych dla wszystkich kobiet. W naszym badaniu wyszliśmy z założenia, że głośne mówienie o powszechnym wśród kobiet doświadczeniu nie musi być równoznaczne z budowaniem uogólnionego obrazu przemocy seksualnej, ani z uzurpowaniem sobie prawa do reprezentowania doświadczeń wszystkich kobiet. Nie wszystkie przeżycia, o których opowiadały nam kobiety w wywiadach, da się ze sobą porównać. Doświadczenie jednorazowej próby gwałtu jest z pewnością czymś innym niż wieloletnia przemoc seksualna ze strony

partnera lub partnerów i członków rodziny. Ważne jest zatem, aby pamiętać, że celem naszego projektu nie było wypowiadanie się **w imieniu, za** lub **o** kobietach, które mają za sobą doświadczenie przemocy seksualnej, ale **wraz** z nimi. Chciałyśmy pokazać powszechność przemocy, ale także różne jej formy i konteksty, o których mówiły uczestniczki naszych badań. Tym, co spina te opowieści, jest ich niewidoczność: jako przypadków przemocy domowej, przemocy seksualnej, próby gwałtu czy przestępstwa zgwałcenia. Przemoc seksualna – szczególnie ta, której kobiety doświadczają w małżeństwie lub/ i związku, przemoc w ciągu całego życia, ale także często niemożliwa do udowodnienia (ze względu na istniejące definicje prawne) przemoc ze strony znajomych mężczyzn – pozostaje zjawiskiem ignorowanym i przemilczanym. Postrzegana jako „problem” dotyczący indywidualne kobiety, a nie zjawisko strukturalne, pozostaje „szarą strefą” w życiu kobiet i społeczeństwa.

I. DOŚWIADCZENIA PRZEMOCY SEKSUALNEJ

Wywiady pogłębione potwierdzają wyłaniający się z badań ankietowych obraz nierejestrowanej i nierozpoznanej przemocy seksualnej. Stanowi ją przede wszystkim nieujawniana przemoc w małżeństwie lub w związku, przemoc ze strony znanych mężczyzn lub osób właśnie poznanych, ale także nieuznana za przestępstwo przemoc ze strony obcych mężczyzn. Doświadczenia gwałtów i prób gwałtów, o których opowiadały uczestniczki naszych badań, nie odpowiadały stereotypowemu obrazowi gwałtu, jaki obowiązuje w wielu grupach społecznych, w ustawodawstwie i wśród przedstawicielek i przedstawicieli policji. Prawie zawsze historie kobiet, z którymi rozmawiałyśmy, odbiegały od wyobrażenia gwałtu jako przestępstwa, które spotyka kobiety ze strony obcego mężczyzny w przestrzeni publicznej: w parku czy ciemnym zaułku. Z zebranych narracji wyłania się raczej obraz przemocy jako czegoś codziennego, towarzyszącego kobietom przez całe życie, stanowiącego część kontinuum, obejmującego przemoc fizyczną, psychiczną i ekonomiczną.

RELACJA ZE SPRAWCĄ: MAŻ LUB/ I PARTNER KOBIETY

Długotrwała przemoc w małżeństwie lub w związku jest najczęściej doświadczaną przez uczestniczki naszych badań formą przemocy. Przemilczana na ogół wobec rodziny i systemów pomocowych, pozostaje nieudokumentowana, mimo że wiąże się z wieloletnią traumą w życiu kobiet. Niskie poczucie własnej wartości, strach, brak poczucia bezpieczeństwa to tylko niektóre z trwałych konsekwencji przemocy seksualnej, o których mówiły kobiety. Wywiady pogłębione potwierdziły, że sprawcą przemocy seksualnej jest najczęściej osoba znana wcześniej kobiecie (z badań ankietowych wynikało, że w 63 procentach przypadków

sprawcą gwałtu był były partner kobiety, a co piąta kobieta została zgwałcona przez obecnego partnera). Jest to zwykle jej mąż/ partner lub – w momencie udzielania wywiadu – już były mąż/ partner.

Wieloletnia przemoc seksualna w małżeństwie, która czasem, choć nie zawsze, związana jest z nadużywaniem alkoholu, była tematem wielu historii kobiet. Oto niektóre z nich.

Teresa opowiadała: „Przemocy doświadczyłam w małżeństwie. Mąż popijał. I po prostu wymuszał na mnie stosunki. Po alkoholu. [Działo się to] często, często, raz w tygodniu. [...] No i trwało to parę lat [...] Od, ja wiem, czwartego roku małżeństwa może? [...] Na przestrzeni dziesięciu lat można powiedzieć. Bo później już nie, w późniejszym okresie nie miał już takiego parcia na wykorzystywanie mnie” (Teresa, miasto wielkości 20-80 tysięcy mieszkańców, wiek powyżej 55 lat, wykształcenie średnie).

Maria mówiła: „Nie wiem, jak mam zacząć. Mój mąż nadużywa alkoholu. Więc sytuacje przemocy seksualnej są, były kiedyś dosyć często, jeśli przyszedł pod wpływem alkoholu. [...] Kilka lat to trwało. Mamy szóstkę dzieci, więc kiedy tamte (najstarsze) już poszły do szkoły, on już taki bardziej był rozgniewany, bo nie chciałam z nim współżyć, więc wtedy [mówił] »Co znaczy NIE?«, »No musisz iść ze mną do łóżka«. I dochodziło do przemocy [...]”.

Elżbieta, czterdziestoparoletnia mieszkanka małej miejscowości, mówiła: „Większość sytuacji przemocy seksualnej była spowodowana przez mojego męża. Działo się to u mnie w domu, pod wpływem jego, alkoholem wywołanej agresji, narkotyków. On uważał, że musi to mieć i brał sobie jak swoje, nieważne było, że były dzieci, że dzieci się na to patrzyły, że ja nie chciałam, żeby te dzieci to oglądały. On nie zwracał na nic uwagi, brał jak swoje” (Elżbieta, miasto wielkości 20-80 tysięcy mieszkańców, 35-44 lata, wykształcenie podstawowe).

Przemoc seksualna w związku łączyła w sobie często w opowieściach kobiet elementy dominacji wynikające z pozycji społecznej, wieku, ale także przewagi finansowej i społecznej (o których piszę w dalszych częściach tego rozdziału). Ewa opowiadała: „Myślę, że patrząc na całe moje życie, muszę powiedzieć, że z przemocą seksualną najczęściej spotykałam się w moim małżeństwie, które zakończyłam osiem lat temu. Ze strony swojego byłego męża. Latami uważałam, że jestem za to w jakiś sposób odpowiedzialna, bo byłam zbyt mało chętna do współżycia, a byłam zaszczuta przez mojego byłego męża. Byłam od niego dużo młodsza, poznałam go bardzo wcześnie i jakby tak zostałam przez niego wychowana. Że mam obowiązek przynajmniej co drugi dzień współżyć z moim mężem [...] To, co w tej chwili pamiętam z szesnastoletniego małżeństwa, osiem lat po rozwodzie, to nie są te miłe początki miłego seksu współżycia, tylko pamiętam te dni, kiedy mogłam spokojnie pójść spać. I rzeczywiście nie czerpałam z tego typu relacji, żadnej przyjemności” (Ewa, miasto wielkości 20-80 tysięcy mieszkańców, 45-54 lata, wykształcenie średnie).

Choć nie zawsze miała charakter długotrwały (czasem, o czym piszę w dalszej części tego rozdziału, gwałt zdarzał się w związku tylko raz), przemoc była wyrazem władzy i dominacji, przekonania o absolutnym prawie do ciała partnerki i sposobem uprawomocnienia tej dominacji i użycia tego prawa, nawet w błahych okolicznościach. Anna opowiadała: „Pewnego dnia po prostu zdenerwowałam mojego partnera tym, że odezwałam się wtedy, gdy on nie miał ochoty mnie słuchać. I on postanowił, że właśnie wtedy ma ochotę na seks. Ja nie miałam wtedy ochoty. I pomimo moich protestów, i pomimo też mojego krzyku i też próby obrony fizycznej, wziął, co chciał. I przeszedł nad tym do porządku dziennego [...]” (Anna, miasto wielkości 20-80 tysięcy mieszkańców, 25-34 lata, wykształcenie średnie).

PRZEMOC ZE STRONY ZNAJOMEGO MĘŻCZYZNY

Obok partnerów lub/ i byłych partnerów kobiet mężczyźni znajomi – współpracownicy lub „znajomi rodziny” – są drugą najczęściej pojawiającą się kategorią sprawców gwałtu lub/ i próby gwałtu. Potwierdziło to wyniki badań ankietowych, wedle których sprawcą przemocy seksualnej w 25 procentach przypadków była osoba wcześniej znana kobiecie – na przykład z pracy lub był to przyjaciel, znajomy rodziny. O sytuacji zgwałcenia przez mężczyznę znanego z pracy opowiadała między innymi Agnieszka: „Po szkoleniu standardowo było przyjęcie zapoznawcze dla nowo przyjętych osób. [...] Przy stoliku stał sprawca. Pamiętam tylko, że podał mi jakiś napój [...] nie wiem, co to było, było to koloru ciemnego, nie wiem, czy to były whiskey czy to było piwo, jakaś kola z wódką, nie mam pojęcia. To był ostatni moment, który pamiętam. [...] [Potem] wyśmiewał się ze mnie, że »Co, że nic nie pamiętasz?«, że »Przecież sama tego chciałaś, chciałem cię zabrać do moich rodziców do domu, ale ty powiedziałaś że nie, że chcesz do hotelu to cię zabrałem«. Mówił coś o moich piersiach, że podobają mu się moje piersi. Zapytałam się tylko, czy używał prezerwatywy, powiedział, że nie, ale uważał (płacz). [Kiedy odzyskałam przytomność] leżałam naga, on leżał nagi, więc... [zorientowałam się, że doszło do stosunku] Kazał mi wstać, pokazać się jeszcze nago. [płacz]. Że chce jeszcze pooglądać moje ciało. Kazał mi się ubierać, bo powiedział, że się spieszy na spotkanie. Pamiętam, że zaczęłam majtki ubierać, on mi powiedział, żebym nie zakładała bielizny tylko sukienkę. Rajstopy i majtki pamiętam, że włożyłam do kieszeni płaszcz [...]” (Agnieszka, miasto powyżej 80 tysięcy mieszkańców, 25-34 lata, wykształcenie wyższe).

Doświadczenie niechcianego stosunku seksualnego z mężczyzną znanym z pracy miała również Monika: „To było w domu mężczyzny, którego znałam od chyba dwóch lat. Z kręgów zawodowych. Cel naszego spotkania był zupełnie inny. Nie flirtowaliśmy, to nie była randka. Umówiliśmy się, żeby popracować. Po jakimś czasie zapytał mnie, czy

go przewidywałam w swoich myślach jako partnera seksualnego, tak wprost. Ja odpowiedziałam, że nie [...] Tutaj po prostu rozpoczął działania fizyczne, to znaczy próbował się do mnie zbliżyć fizycznie [...] W tym miejscu nie było mojego oporu, zgodziłam się na tę część [...] natomiast potem zadawał mi ból i nie było na to zgody. Podczas penetracji zadawał mi ból” (Monika, miasto powyżej 80 tysięcy mieszkańców, 45-54 lata, wykształcenie średnie).

Sprawcą gwałtu i/ lub próby gwałtu, o których mówiły uczestniczki naszych badań, był też bliższy lub dalszy znajomy. Joanna opowiadała o sytuacji próby gwałtu ze strony mężczyzny, którego znała od wielu lat i uważała za „przyjaciela rodziny”: „To była próba gwałtu. Miało to miejsce rok temu, w przedziwnych okolicznościach. Sytuacja dotyczy mojego, jakby się wydawało, bardzo dobrego znajomego, który przewijał się przez moje życie przez okres 10-15 lat. [...] Ponieważ był bliski mojemu sercu, był to człowiek miły, oczytany, inteligentny, nigdy, nigdy nie przejawiał zachowań agresywnych, zgodziłam się na wycieczkę poza miasto z nim [...], w miejsce, do którego kiedyś jeździliśmy. Na zasadzie odnawiania znajomości i spędzania tam miłego czasu. [...] Wycieczka miała potrwać dwie, trzy godziny, a potem mieliśmy wrócić do domu. Nie czułam żadnej obawy, że tam jadę, była to wycieczka do konkretnego miejsca, konkretnego celu, gdzie miałam się spotkać z osobami, które dobrze znam. [...] Sytuacja zaczęła być po prostu dziwna, ponieważ kolega powiedział, że może zostaniemy tam na noc w tym domu. Ja powiedziałam, że się absolutnie nie zgadzam na to, jeżeli taka sytuacja jest, żeby podwiózł mnie do głównej drogi [...] Obiecał, że mnie do tej drogi zawiezie. I od tego się właściwie wszystko zaczęło. Zostałam wepchnięta na »pakę« samochodu i drzwi się zamknęły za mną i za tym człowiekiem. I tam, że tak powiem, odbył się cały dramat, że ponieważ zostało mi powiedziane, że nie tylko będziemy tu spać do rana, i że on nie będzie nigdzie jechał, bo jest pod wpływem alkoholu, tylko po prostu będziemy uprawiać seks. I na moją absolutną niezgodę na to dostałam w twarz. I w tym momencie się zorientowałam, co się naprawdę dzieje. I trudno mi jest przypomnieć sobie, nie chcę sobie tego przypominać. Cała nasza szarpanina trwała pewnie ze dwadzieścia minut w tym samochodzie. Dopóki nie udało mi się otworzyć drzwi i usiłować otworzyć drzwi. I na moją konkretną odmowę, kiedy ja już miałam poszarpaną bluzkę, w połowie zdjęte spodnie, na moje wrzaski właściwie, błagania, prośby, nie wiedziałam już, co mam czynić. Logiczna rozmowa z tym człowiekiem, że się znamy i przyjaźnimy i że po tylu latach nic takiego mnie od niego nie powinno spotkać, zostało to w ogóle zbagatelizowane. Zaczęłam krzyczeć, rzucać się i w pewnym momencie, jak chciałam dotrzeć do tych drzwi, to ten człowiek może nie tyle zrezygnował, co stwierdził, że pokona mnie inaczej. Więc otworzył te drzwi, bo wiedział może, że w samochodzie nic nie uskuteczni. Więc wziął mnie za tę odzież, która mi jeszcze została, i wyrzucił mnie z samochodu. Po

czym rozbił butelkę i rzucił tą butelką we mnie. Na moje szczęście nie dostałam tą butelką w twarz, tylko dostałam tą butelką w rękę” (Joanna, miasto powyżej 80 tysięcy mieszkańców, 45-54 lata, wykształcenie średnie).

Sytuacje gwałtu lub/ i próby gwałtu ze strony osoby znanej z pracy lub znajomego rodziny wiążą się przede wszystkim z naruszeniem zaufania kobiety wobec współpracownika/ znajomego. Ponieważ traktują sytuacje zawodowe i towarzyskie jako „bezpieczne”, kobietom trudno uwierzyć, że mężczyźni, których znały wcześniej, mogą być sprawcami gwałtu. Ponadto pojawiająca się w sytuacjach zawodowych i towarzyskich presja społeczna, naciski ze strony współpracowników i znajomych, przekonanie o uczciwości sprawców powodują podważanie wiarygodności doświadczeń kobiet. Często tak zinternalizowana przez kobietę troska o „dobre imię” sprawcy rodzi niechęć do ujawniania przypadków przemocy rodzinie i zgłoszenia ich instytucjom pomocowym (o czym piszę więcej w dalszej części tego rozdziału).

PRZEMOC ZE STRONY NIEZNAJOMEGO

Przemoc ze strony osoby nieznajomej była zdecydowanie najrzadziej przytaczanym doświadczeniem przemocy seksualnej i dotyczyła zaledwie czterech kobiet, z którymi rozmawialiśmy. Potwierdziło to wyniki badań ankietowych, według których zaledwie 8 procent kobiet doświadcza przemocy ze strony nieznajomych mężczyzn. Krystynę zgwałcił nieznany mężczyzna, którego spotkała na imprezie towarzyskiej. Kobieta opowiadała: „Ja zostałam zgwałcona i to wyglądało w ten sposób, że poszłam na urodziny do znajomej [...] I jak przyszłam na te urodziny, to było tak, że były dwie, trzy osoby, które wcześniej znałam, a część takich ludzi nowych dla mnie. I było tak, że usiadłam koło mężczyzny, który był nową postacią dla mnie [...] No i było tak, że ta impreza się zaczęła rozkręcać i ktoś tam podjął taką decyzję, żeby pojechać do innego lokalu. No i to była jakaś taka dyskoteka, i to było niedaleko centrum. Ja w pewnym momencie się jakoś tak gorzej poczułam i ze mną wyszedł właśnie ten człowiek, który koło mnie siedział i powiedział, że mnie odwiezie do domu. No ale nie odwiózł mnie do domu, tylko odwiózł mnie do siebie do domu i tam ja do niego weszłam, ale też nie wiem, dlaczego do niego weszłam, teraz już nie pamiętam. [...] Tego alkoholu niewiele w sumie wypiałam, ale naprawdę bardzo się źle czułam. I on mnie wtedy zaciągnął do łóżka, zaczął się ze mną szarpać, no i mnie zgwałcił. Nie wypuścił mnie z tego mieszkania. I było tak, że ja rano wstałam i jakby wiedziałam, co się stało, bo miałam porwane rajstopy, a że ja akurat miałam wtedy okres, więc krew była wszędzie.... I on zaczął się od razu tłumaczyć, że to nie był gwałt, to nie był gwałt. No i ja wyszłam i poszłam do domu [...]” (Krystyna, miasto powyżej 80 tysięcy mieszkańców, 35-44 lata, wykształcenie wyższe).

Agata opisywała sytuację ze swojej młodości: „Jechałam stopem z koleżanką, miałam 18-19 lat, to było po liceum. Wracaliśmy z Francji. [...] Miałyśmy cholernego pecha, mówiłyśmy tym ludziom, którzy nas podwozili, żeby nas wysadzili na stacji benzynowej, a oni nas wysadzili na zjeździe z autostrady. W takim miejscu jest trudno złapać stopa i ogólnie jest to niebezpieczne. W którymś momencie zatrzymało się dwóch koleś [...] Więc jedziemy i nagle oni zaczynają zjeżdżać z autostrady, mówiąc, że idziemy na kawę. Ale zatrzymujemy się przy hotelu [...] Potem pojechaliśmy dalej i oni zaczęli jechać i w którymś momencie znaleźliśmy się na polnej drodze i rozpieprzył się samochód, pękło podwozie. Oni jakoś tak to wymyślili, że jeden z nich pójdzie z moją koleżanką szukać mechanika, a ja mam zostać z tym drugim. I my się na to zgodziłyśmy. [...] więc ja zostałam z tym drugim, i on tak chodził dookoła samochodu, aż wreszcie mnie zawołał. Ja podeszłam, a on mnie wepchnął na tylne siedzenie i przemocą spódnice do góry [...] Ja wtedy byłam dziewicą, więc strach w oczach, więc mu na migi powiedziałam, że mu zrobię łaskę. I on na to przystał [...]”.

Julia opowiadała o sytuacji z 2013 roku: „Wracalam z urodzin. Moi znajomi wrócili wcześniej, a ja szłam zaraz za nimi. Tam, gdzie mieszkałam, w klatkach jest przedsionek. Nawet pamiętam, w co byłam ubrana, miałam spódnice przed kolano, bo to było lato. To było nad ranem, było już jasno, ale nie było nikogo na ulicach, bo to była niedziela. Jak wpiisywałam kod do domofonu, widziałam kątem oka, że ktoś biegnie. Zasuwa i wybiega tak jakby z bloku obok. On bardzo szybko biegł. Podbiegł do mnie, podniósł mi spódnice do góry, złapał mnie za pośladki, złapał mnie za cipkę i tak bardzo szybko... Zaczęłam się wydierać, kląć, krzyczeć, że mój chłopak zaraz wraca – chociaż nie miałam wtedy chłopaka. Tak chciałam go odstraszyć, że nie jestem tutaj sama. Złapał mnie za twarz, to zapamiętałam. Zaczął od dołu piersi, potem złapał mnie za twarz. Ja myślałam, że on za chwilę zacznie się do mnie dobierać. Ale wydaje mi się, że ja go przestraszyłam tym swoim krzykiem. Był ubrany na sportowo, na czarno, miał czarną obcisłą czapkę. Kiedy on uciekł, szybko weszłam na górę i dopiero tam się strasznie popłakałam” (Julia, miasto powyżej 80 tysięcy mieszkańców, 25-34 lata, wykształcenie wyższe).

Gwałt lub próba gwałtu ze strony nieznanego to najczęściej zgłaszana na policję forma przemocy seksualnej. Przystaje ona najlepiej do stereotypowego przekonania o tym, czym jest gwałt i jakie są jego okoliczności. W przypadku zgwałcenia, którego sprawcą jest osoba nieznaną, społeczna wiarygodność kobiet jest wyższa. Jednocześnie wiele sytuacji napaści seksualnych uznawanych jest przez kobiety za zbyt błahe, by zgłosić je na policję, a sytuacje zgłoszone często uznawane są przez organy ścigania za niejednoznaczne lub/ i nienoszące znamion przestępstwa.

CHARAKTER PRZEMOCY: WIELOKROTNE DOŚWIADCZENIE PRZEMOCY SEKSUALNEJ W CIĄGU ŻYCIA KOBIETY

Wiele z historii kobiet zebranych w naszym badaniu to opowieści o przemocy seksualnej ze strony wielu mężczyzn: członków rodziny, nauczycieli, sąsiadów i kolejnych partnerów. Pokazują one, że przemoc seksualna jest czymś wszechobecnym w życiu kobiet, jest zjawiskiem, z którym mają do czynienia w takiej lub innej formie wielokrotnie w ciągu życia. Aneta opowiadała o tym w ten sposób: „Tych sytuacji było tak wiele, że właściwie nie wiem, od czego zacząć. Około 16. roku życia pierwszy raz spotkałam się z próbą gwałtu. Poznałam chłopca na ulicy, on mnie podrywał, zaprosił mnie, umówił się ze mną. Ponieważ miałam już wtedy 16 lat, no to na randki się chodziło, tak zwane. I umówiłam się z nim, on przyjechał na rowerze powiedział, że musi rower do domu odprowadzić i czy wejdę z nim, on mi pokaże, gdzie mieszka. No więc weszłam. Jak weszłam do mieszkania, zamknął za sobą drzwi, no i usiłował mnie zgwałcić. Byłam na tyle silna, że uciekłam, zostawił klucz w drzwiach, więc otworzyłam sobie drzwi i uciekłam. Troszkę się z nim szamotając. Podarł na mnie majtki, więc z gołą pupą wróciłam do domu i od razu poskarżyłam się mamie. [...] Poszła do niego do domu i strasznie go tam [skrzyczała], na głos, na klatce schodowej, żeby wszyscy słyszeli. Kazała mu odkupić majtki i przeprosić. I tak zrobił. [...] To było pewne doświadczenie na przyszłość, że się nie chodzi do domu z mężczyznami. [...] Tutaj mówiłam tylko o przemocy. Ale oczywiście byłam też zgwałcona. I to zabrano mi dziewictwo w ten sposób. Byłam zgwałcona przez swojego nauczyciela ze szkoły podstawowej. To on zabrał mi dziewictwo. [Miałam wtedy] 15 i pół [roku]. Byłam już po szkole podstawowej, to był nauczyciel z mojej szkoły podstawowej, który uczył mnie matematyki i był moim wychowawcą. Ja już byłam w szkole średniej. Spotkałam go na ulicy i on pyta mnie »Jak tam Ci idzie?«. A ja mówię, że kiepsko z matematyką. Więc on mówi »To dam ci korepetycje. Za darmo«. No i zgodziłam się, czemu nie, naprawdę miałam problemy z matematyką. No więc umówiliśmy się w szkole podstawowej, tam, gdzie chodziłam. I wyglądało to tak, że on zamknął po prostu drzwi i mnie zgwałcił. To nie był taki gwałt, że ja się broniłam. Ja się po prostu nie umiałam obronić. Bo czułam jakiś respekt wobec tego nauczyciela, więc nie uciekłam. [...] Niestety, chodziłam tam dalej, za każdym razem to się kończyło stosunkiem. Napisałam to w pamiętniku i moja mama to zobaczyła. Więc powiedziała, że zgłosi to na policję. A ja powiedziałam: »Nie zgłaszaj, bo się wyprę«” (Aneta, miasto wielkości 20-80 tysięcy mieszkańców, 45-54 lata, wykształcenie średnie).

Pierwsze doświadczenia przemocy seksualnej mają miejsce w dzieciństwie, a ich sprawcami są członkowie rodziny. Karolina opowiadała: „Cofnęłabym się do dzieciństwa. Ja miałam takiego wujka w dzieciństwie u mojej babci na wsi, w województwie mazowieckim. I ten wujek

wszystkie dziewczynki... To był brat rodzony mojej babci i było przyjęte, że ten wujek wszystkie dziewczynki w rodzinie i na wsi, a to szczypał w pupę, a to szczypał w piersi i mówił »O piersiątko ci rosną«. I my wszystkie dziewczynki się bardzo bałyśmy tego wujka. I on to robił nie gdzieś tam, w ciemnej stodole, tylko właściwie na widoku wszystkich innych. I ja nie pamiętam w moim dzieciństwie, żeby ktoś zareagował. Może jakaś ciocia na boku. Ale ja nie pamiętam sytuacji, że ktoś, kiedy on mówił: »O piersiątko ci rosną«, do dwunastolatki i ktoś stanął w mojej obronie. Wujek był autorytetem na tej wsi, był to bogaty wujek na wsi” (Karolina, miasto wielkości 20-80 tysięcy mieszkańców, 45-54 lata, wykształcenie średnie).

Sprawcami przemocy w dzieciństwie są również koledzy ze szkoły i sąsiedzi. Elżbieta wspomina „sytuacje szkolne i podwórkowe” w ten sposób: „Kolega w szkole mógł do mnie podejść i włożyć mi rękę do kieszeni, żeby pomacać mi cycek [...] To, co przeżywałam, wychodząc na podwórko: jakiś chłopak regularnie mnie zaczepiał, przyczepił się po prostu do mnie. Był co najmniej kilka lat ode mnie młodszy i jak ja przechodziłam, mówił do mnie »ty kurwo, ty kurwo«. W pewnym momencie wychodzenie na podwórko stało się dla mnie traumatyczne. [...] [Kiedy miałam 6 lat] byłam wypuszczana na podwórko pod mamy okiem, ona mogła z okna sprawdzić, że ja jestem w piaskownicy. I któregoś razu moja mama patrzy, a mnie nie widać [...] Po chwili się pojawiałam [...] A mnie nie było, ponieważ na jednej z klatek jakiś mężczyzna, być może to był wojskowy, o którym moja siostra mówiła, że się odważał na klatkach. Po prostu taki pan mnie zaczepił, ja teraz nie powiem, co on mi zaproponował, prawdopodobnie zaprosił mnie do domu na cukierka, a może chciał mi coś pokazać [...] Nie pamiętam, jakim sposobem on się do mnie dobrał, zdjął mi majtki i [...] po prostu pewnie się onanizował, natomiast po prostu pieścił mnie językiem, takie maleńkie dziecko. I jak już skończył powiedział do mnie tak: »Masz milczeć, nikt absolutnie nie może się o tym dowiedzieć«. I po prostu wyszłam z powrotem na podwórko, musiałam być w szoku, ale oczywiście nic nie powiedziałam mamie”.

W dorosłym życiu część kobiet doświadczyła przemocy ze strony więcej niż jednego ze swoich partnerów. Justyna opowiadała: „Właściwie zdarzyło mi się to z dwoma moimi partnerami. Nie jestem pewna, czy te oba razy nie były pod wpływem alkoholu. Ale na pewno nie byli oni tak pijani, żeby tego nie ogarnąć w ogóle. Ten pierwszy to był alkoholiczkiem i miał humory. I ciężko się z nim rozmawiało. A chciał uprawiać seks, mimo że nie był stanie, bo pił za dużo. [...] I w jednej, i w drugiej sytuacji płakałam i mówiłam, że nie chcę. Darłam się i wrywałam, ale nie mam tak naprawdę pewności, czy to zostało zauważone. Czy było to zbagatelizowane [...]” (Justyna, miasto powyżej 80 tysięcy mieszkańców, 25-34 lata, wykształcenie wyższe). Beata, pięćdziesięcioletnia mieszkanka dużego miasta, opowiadała: „Mi się to zdarzyło parę razy, więc może opowiem, o czymś, co się bardzo często zdarza, a czego strasznie

często kobiety pozostające w związkach małżeńskich nie nazywają gwałtem. Zaczęłam o tym myśleć, że ten seks, którego ja nie chcę, odbieram jako gwałt, zaczęłam o tym myśleć, no ze 25 lat temu. Że trochę jakby nie wyciągam konsekwencji z tego, że konsekwencje są cichymi dniami, moimi łzami w kiblu, to, że nawet mówię do mojego partnera, że odbieram to jako gwałt, ale też nigdy nie idę w tej sprawie na policję, nie robię z tego sprawy publicznej, jest to gdzieś dalej pomiędzy mną a nim. Tylko ja się z tym źle miałam” (Beata, miasto powyżej 80 tysięcy mieszkańców, powyżej 55 lat, wykształcenie wyższe).

JEDNORAZOWA PRZEMOC SEKSUALNA: PARTNER

Nie wszystkie kobiety, z którymi rozmawialiśmy, doświadczały wielokrotnej przemocy seksualnej w związku lub poza nim. Sytuacje przemocy ze strony nieznanego mężczyzny były często przypadkami jednorazowymi. Jednocześnie w niektórych sytuacjach przemocy w związku gwałt był doświadczeniem jednorazowym, czymś, co stanowiło z jednej strony kulminację obecnej w relacji przemocy psychicznej i fizycznej, z drugiej zaś stawało się impulsem do zakończenia związku. Wydaje się, że częściej dotyczyło to kobiet młodszych, które – jak wielokrotnie podkreślały niektóre z ankieterek biorących udział w naszych badaniach – inaczej definiują granice osobistej autonomii oraz częściej – być może z racji wieku i braku zobowiązań rodzinnych, w tym dzieci – są gotowe podjąć decyzję o zakończeniu związku, w którym pojawił się gwałt. Tak było w przypadku Agnieszki, która mówiła o swoich przeżyciach po gwałcie ze strony partnera: „To miało miejsce w domu. W naszym wspólnym domu, gdzie razem mieszkaliśmy [...] Straciłam totalnie poczucie bezpieczeństwa i też czułam, że po prostu w tym związku jest zagrożone moje życie i że muszę w tym momencie natychmiast coś z tym zrobić i odejść. Poszłam rano do pracy, ale też tego dnia postanowiłam, że ja już w tym domu nie będę mieszkać, nie będę mieszkać z nim. [...] To był »gwóźdź do trumny«, zrozumiałam, że zagrożone są nie tylko moje zdrowie i moje emocje, ale też moje życie” (Agnieszka, miasto powyżej 80 tysięcy mieszkańców, 25-34 lata, wykształcenie wyższe). Podobna była historia Eweliny, dla której gwałt, którego doświadczyła, stał się impulsem do zakończenia związku: „To był mój chłopak, mój pierwszy partner seksualny, który doskonale wiedział o tym, że mimo mojego raczej ateistycznego wychowania kwestia zachowania dziewictwa do ślubu była dla mnie niezwykle istotna. Miał świadomość tego. Niemniej jednak podjął decyzję bez konsultacji ze mną, nazwijmy to tak, i po prostu mnie zgwałcił. [...] To miało miejsce w jego domu rodzinnym. Rodzice za ścianą. [Potem] jeszcze jakiś czas byliśmy razem, chociaż ten związek się zakończył tamtej nocy”.

KONTINUUM PRZEMOCY: PRZEMOC EKONOMICZNA, PSYCHICZNA I FIZYCZNA

Długotrwała lub jednorazowa przemoc seksualna ze strony partnera wiąże się w opowieściach kobiet z innymi rodzajami przemocy: fizyczną, psychiczną i ekonomiczną. W przypadku Marii przemoc fizyczna wobec dzieci szła w parze z przemocą fizyczną i seksualną wobec żony. Maria opowiadała: „Mąż robił krzywdę dzieciom, dzieci czasem zostały pobite, bo mnie mąż nie uderzył, popchnął mnie, raczej psychicznie mnie wykańczał, słowami”. Przytacza również przykład gróźb ze strony męża: „Kiedyś przyszedł do domu pijany i zaczął się do mnie tam rzucać, i złapał butlę z gazem, że wylecę w powietrze, i ja i ten mój dom, i on razem ze mną [...]”. Ewelina opowiada o swoim byłym partnerze, który po gwałcie i rozstaniu prześladował ją telefonicznie: „Nie było ciosu w policzek, nikt nikogo w krzaki nie wpychał, tylko po prostu, jakoś, gdzieś, między słowami, do tej przemocy seksualnej doszło. [Potem] nie działało się najlepiej, my dosyć szybko się rozstaliśmy. A mój partner pracował jako konwojent wtedy, więc miał dostęp do broni. Ja odbierałam w nocy telefon, że może sobie w głowę strzelić za to, co zrobił”.

W przypadku Ewy przemoc seksualna ze strony partnera wiązała się z tak zwanymi „cichymi dniami”: „Mój były mąż mnie nie bił, natomiast był dla mnie niemiły, kiedy nie otrzymywał tego, czego oczekiwał, albo w sposób, w jaki oczekiwał. Potrafił się za karę nie odzywać. Potrafił być niemiły dla moich rodziców”. Z kolei były partner Agaty stosował przemoc psychiczną, aby skłonić ją do niechcianego seksu: „[Mój] były partner miał ogromne potrzeby seksualne [...] Byliśmy na wyjeździe i była jakaś sytuacja łóżkowa, on się zaczął do mnie dobierać, a wtedy ja powiedziałam, że nie chcę. Nie chciałam bez zabezpieczenia [...] I on się wtedy na mnie obraził. Miał kamienną twarz, nie chciał ze mną rozmawiać, przestał się odzywać. [...] Trzymał mnie tak przez godzinę, a ja wokół niego skamlałam. W końcu powiedział mi, że faceci mają tak, że jak ich doprowadzisz do jakiegoś punktu, to potem im to sprawia fizyczny ból. [...] Innego razu znowu jest to samo, przytulanki, macanki, i ja mu mówię, że dzisiaj to nie, bo ja mam płodny dzień. A wcześniej powiedział mi, że prezerwatyw w ogóle nie uznaje, bo dla faceta to jest coś najgorszego [...] I znowu totalna obraza. Są takie osoby, które swoimi emocjami potrafią tak ciskać dookoła, że to wszystko stoi w miejscu. Powietrze można było kroić, na szybie szron. I on z takim lodem właśnie wyjechał. Więc ja od razu zaczynam myśleć, że może powinnam, że robię coś nie tak. Jeszcze idę do kibla i sprawdzam i widzę śluz, taki jak się ma w płodne dni. I on mi w końcu wyjeżdża z taką awanturą. Że co ja sobie wyobrażam, że po co ja go sprowadzam do siebie, jeśli nie chcę się kochać. Że generalnie, że jeśli go kocham, to na całego, nie będziemy się zabezpieczać. I ja jakoś tak w to weszłam. [...]. No i okazało się, że jestem w ciąży”.

W niektórych przypadkach gwałt jest kulminacją narastającej przemocy w związku. Dwudziestoparoletnia Agnieszka opowiadała o sytuacji w związku, zanim została zgwałcona przez swojego chłopaka: „Ta sytuacja miała miejsce, gdy nasz związek się rozpadał i dochodziło do sytuacji konfliktowych, przede wszystkim do ogromnej skali [przemocy] fizycznej, nie seksualnej, ale także i emocjonalnej i fizycznej”. Stopniowe narastanie przemocy sprawia, że niektórym kobietom trudno jest wskazać precyzyjnie granice autonomii seksualnej w związku. Ewelina opowiadała: „Ja chyba przez lata miałam problem z tym, żeby to do mnie dotarło, co się wydarzyło. To jest kwestia socjalizacji, w nas siedzi, że gwałtciciel to ktoś, kto dopada nas w krzakach, nieznajomy. To pozostawia wiele kobiet, które doświadczyły przemocy, w takiej szarej strefie, wobec pytania: »Co mi się właściwie wydarzyło?«. [...] Patologia. To był związek przemocowy, przemoc psychiczna też w nim była. Udało mi się w miarę sprawnie uwolnić od tego człowieka”.

Ważnym elementem kontinuum przemocy jest sytuacja finansowa. Beata mówiła: „Brak samodzielności ekonomicznej to jest taka rzecz, która się ciągle w moim życiu pojawia. Konieczna jest samodzielność ekonomiczna kobiet. Dosyć standardowo zostajemy z gwałtcicielami, tak jak w moim przypadku, bądź też w środowisku przemocowym, w którym się te gwałty zdarzają, bo jednak one się częściej zdarzają w środowisku, które znamy, to jest to, że nie można odejść, nie ma wyjścia”. Dla Marii samodzielność finansowa stała się drogą do częściowej niezależności od stosującego przemoc męża: „Ja się sprzeciwiłam wszystkiemu, postawiłam na swoim, poszłam do pracy, chociaż to się mojemu mężowi bardzo nie podobało. W pracy robił mi często awantury dosyć wielkie, że mam wracać do domu. Ale postawiłam na swoim i dobrze, że poszłam do pracy. Więc już nie czekałam na jego pieniążki i nie byłam zależna od męża”.

KONSEKWENCJE PRZEMOCY: ODCZUCIA PO DOŚWIADCZENIU PRZEMOCY SEKSUALNEJ

Zdaniem cytowanej już wcześniej amerykańskiej filozofki Susan Briston jedną z najważniejszych szkód wyrządzonych przez traumatyczne przeżycie, jakim jest gwałt, jest poczucie utraty kontroli wobec zagrażającej życiu przemocy ze strony drugiej osoby lub osób. Odzyskanie tej kontroli jest najbardziej karkołomnym zadaniem osoby, która przeżyła traumę. Jednocześnie każda z osób mających za sobą takie doświadczenie przyjmuje odmienne strategie radzenia sobie z traumą⁸. Całkowita bezsilność w obliczu przemocy seksualnej była jednym najbardziej dojmujących odczuć, o których mówiły kobiety w naszych badaniach. Ewelina opowiadała: „Mi się świat zawalił, bo ja miałam swoją wizję, swoją

ideę, jak bym chciała, żeby wygląda moja seksualność, i gdzieś mi to stało odebrane, całkowicie rozcłódkowane. Ja po prostu pamiętam, że jak mój partner skończył, cokolwiek on by wtedy zrobił, to ja bym nie walczyła, bo mi się po prostu ciało wyłączyło. Więc ja sobie leżałam, a on sobie robił, co chciał. Pamiętam, że po tym wszystkim ja się po prostu w kulkę zwinęłam i zaczęłam ryczeć [...] Jak już raz te granice zostały przekroczone, to jak nie ma się poczucia sprawczości, nie ma się poczucia, że jak powiesz nie, to ktoś tego w ogóle posłucha, coś to będzie znaczyło”. Podobnie opowiadała Agnieszka: „Płakałam i podczas tej sytuacji, i po niej. Wysłałam do osobnego pomieszczenia, bo to mieszkanie miało dwa pokoje i czułam się poniżona, czułam, że nie mam żadnej władzy nad moim życiem, że on może zrobić, co chce”. Beata opowiadała: „Byłam bezsilna i przerażona tym, że nie umiem jednoznacznie zareagować. Że nie umiem odejść”.

Traumatyczne przeżycia rozbijają normalność, która daje kobietom poczucie kontroli i sprawczości i nadaje życiu znaczeń. Ewelina opowiadała: „Ciężko tu mówić o poczuciu sprawczości, bo to jest opatrywanie rany, ratowanie życia. Nie bardzo masz tu poczucie sprawczości, tylko robisz to, co w danym momencie musisz robić, i tutaj raczej nie ma mowy o planowaniu, realizowaniu punktów od »a do z«, tylko po prostu codzienne życie, codzienne radzenie sobie z tym”. Poczuciu bezsilności towarzyszyły inne emocje: wstyd, złość, wściekłość. Maria opowiadała: „[Czułam] Złość. Najpierw to wychodziłam z domu, uciekałam. On biegł za mną, dogonił mnie, przeniósł, czy mnie przyprowadził do domu. Czułam złość, żal, co jeszcze? No wstyd może nie, tylko po prostu upokorzenie, bardzo wielkie upokorzenie, że się tak dzieje, że to jest mój mąż, z którym mam dzieci, i tak być po prostu nie powinno. I z tego tytułu jest mi nawet do tej pory tak, ciężko [...]”. Ewelina mówiła: „To były emocje, które mi do dziś towarzyszą. Pytania: »A może gdybym czynny opór zrobiła?«, »Może gdybym walczyła, to byłoby inaczej?«. Więc to jest bardzo dużo emocji, od samego obwiniania się, że się w ogóle wpakowałam w ten związek, po wściekłość, żal, chęć zemsty, chęć zrobienia krzywdy jemu”.

Dezorientacja i niemożność wyartykułowania swoich emocji to inne odczucia, o których mówiły uczestniczki naszych badań. Iwona opowiada o swoich emocjach po tym, jak została zgwałcona przez szefa: „[Czułam się] Okropnie, okropnie. Nie wiedziałam w ogóle, jak mam się zachować. Uważałam wtedy, że mój szef to bóg. I wszystko, co robi, powinno być jak najbardziej honorowe. A tymczasem mój szef się napił i zachował się jak cham, taka jest prawda” (Iwona, miasto wielkości 20-80 tysięcy mieszkańców, powyżej 55 lat, wykształcenie średnie). Barbara opowiada o swoim stanie psychicznym po próbie gwałtu: „Ja nie umiałam dojść do siebie, ja cały czas płakałam. Jak dotarłam do matki i do syna, to oni mnie nie poznali po głosie, byłam w takiej rozpacz i hysterii. Przede wszystkim ta odległość, bo gdyby to było gdzieś nieopodal

mojego domu, to wiedziałabym sama, co zrobić”. Reakcje emocjonalne przeplatają się tu z reakcjami fizycznymi. Ewelina mówiła: „To jest kwestia syndromu stresu pourazowego. Wystarczy, że nawet przeczytam jakiś artykuł o zgwałceniu, moja macica szaleje. Kwestia seksu, no powiedzmy, że może kiedyś uda mi się czerpać przyjemność z tego. Na razie moja pani ginekolog załamuje ręce, bo ja po każdym stosunku tracę dziewictwo. Po każdym stosunku po prostu krwawię. Odczucia są więc na wielu płaszczyznach: bo tu z jednej strony jest kwestia fizyczności, która gdzieś, poza mną działa i ja gdzieś mam takie poczucie, że ja nie mogę nad swoim ciałem zapanować, bo gdzieś to boli, gdzieś tu krwawi. O co w ogóle chodzi? A z drugiej strony cały czas kotłujące się emocje. I to jest całe spektrum i wachlarz”.

Odbudowanie świata po doświadczeniu gwałtu jest procesem wielowymiarowym i długotrwałym. Dzieje się to w różny sposób od codziennego składania świata, przez podtrzymywanie normalnego trybu i rytmu życia rodziny i wyjazdy wakacyjne, po całkowitą zmianę dotychczasowego trybu życia. Teresa, która starała się zapomnieć o tym, co ją spotyka ze strony męża, żyjąc „normalnie”, zajmując się swoimi dziećmi i pracą, jeżdżąc na wakacje, mówiła: „[Po wszystkich] starałam się spać, żeby móc rano pójść do pracy. Miałam obowiązki. I pracę odpowiedzialną, i dwoje dzieci [...] jak byłam wyspana, to myślałam, że będzie lepiej, że to się zmieni, że jestem w stanie to zmienić [...] no wtedy czułam się bardzo źle, ale jak mówię, następny dzień przynosił mi uspokojenie, uważałam, że będzie dobrze, i było przez pewien okres dobrze”. Ewelina, która odrzuciła całkowicie „normalną” siebie sprzed gwałtu, opowiadała: „Ja sobie uświadomiłam, że ja na kilka lat po zgwałceniu stworzyłam sobie alternatywną osobowość. Ja po prostu nie byłam sobą, byłam kimś innym. I to na tyle, że jakbym ci pokazała zdjęcia z tego czasu, to byłam platinową blondyną. To nie byłam ja, ja się zachowywałam zupełnie inaczej, byłam wulgarna, wyzywająca. To był taki przeskok, z jednej strony dziewczica, która chce duchowość seksu wyznawać, z drugiej »Cześć, chcesz się jebać?«. Dosłownie. To było stworzenie alternatywnej osobowości i to trwało trzy, cztery lata, może pięć? Kilka ładnych lat. Ja siebie wywaliłam na drugą stronę. Ja się wewnętrznie przekonałam, że jak ja nie będę stawiać granic, to te granice nie będą mogły być przekroczone. Więc to był mój mechanizm obronny, bardzo silny, który funkcjonował przez wiele lat”.

Racjonalizacja, wyparcie, obwinianie się to inne strategie radzenia sobie z doświadczeniem gwałtu. Agnieszka opowiadała: „Ja wypieram takie sytuacje. Udaję przed sobą, że to się nie zdarzyło, albo po prostu sobie to racjonalizuję, że może to nie było takie straszne, że może się zgodziłam”. Iwona mówiła: „Myślałam, że to moja wina, braku asertywności, braku umiejętności stawiania granic. Że nie potrafiłam wystarczająco jasno powiedzieć, czego sobie życzę, i nie potrafiłam sobie pozwolić. I że niepotrzebnie się bałam. [...] Takie naruszenie fizyczne to jest ingerencja

i w ciało, i w duszę. Ciężkie przeżycie, kiedy to się dzieje. Bo kiedy atakuje ktoś z zewnątrz, można się przynajmniej jakoś osłonić. A jak to się dzieje w środku [...]”. Zdaniem Susan Briston strategie te są często mylnie interpretowane jako objaw bezsilności kobiet, które doświadczyły przemocy, akt autodestrukcji i reakcja na gwałt, która pojawia się jako część niskiej samooceny, kobiecego machizmu i społecznego procesu obwinia kobiety o przemoc seksualną, której doświadczają⁹. Ale racjonalizację i poczucie winy można również interpretować jako strategie adaptacyjne, w sytuacji, gdy kobiety nie mają żadnych innych środków odzyskania kontroli nad własnymi doświadczeniami. Agnieszka mówiła: „To była sytuacja w związku, takie sytuacje człowiek sobie bardzo łatwo racjonalizuje, w ten sposób, że przecież zgadzam się w innych sytuacjach, i tym razem tak się stało, ale jest w stanie sobie to poukładać w głowie [...]. Wiedziałam, że może się zdarzyć tak, że ja za tydzień albo za miesiąc sobie to jednak jakoś zrationalizuję. Że może to było niechcący, że może ja się zgodziłam. Po tej sytuacji próbowałam sobie to tłumaczyć w ten sposób, że może ja naprawdę nie powiedziałam, że nie, że może się zgodziłam, że wcale tego nie było”. Ewelina mówiła: „Doszłam do takiego momentu, że miałam poczucie winy, że to właściwie ja doprowadziłam tego faceta i trzeba się z nim nie spotykać, i to dało mi poczucie sprawczości”.

Konsekwencje traumatycznych doświadczeń przemocy seksualnej są wieloletnie. Krzywda i ból nie mijają z czasem, o czym w wymowny sposób opowiadała Maria: „Mąż od dziesięciu lat jest po leczeniach, jest anonimowym alkoholikiem, stara się po prostu jakby mi to trochę wynagrodzić, być bardziej uprzejmy, do tego ani on nie chce wracać, ani ja nie chcę wracać. A jeżeli już, to przeprosza i mówi, że był głupi, że źle robił i że bym mu wybaczyła. No więc, mimo że człowiek wybacza, ale tu w sercu zostaje ta krzywda i ten ból, prawda? [...] On chce tego przebaczenia, ale ja w sercu, jest ta bardzo wielka rana, jest mi przykro, jest mi ciężko z tego tytułu”. Beata mówiła: „To nigdy nie mija [...] Jestem po paru terapiach, więc o tym myślę inaczej niż wtedy, co jest zrozumiałe, bo jaki byłby efekt tej terapii, jeśli po dwudziestu latach nie byłoby żadnego rezultatu (śmiech) [...] Nie może mi to towarzyszyć na co dzień, bo ja bym w ogóle z ludźmi pracować nie mogła. To byłoby niemoralne, przelewać na nich swoją złość i frustrację”.

Czasem dopiero po latach pojawia się przestrzeń na nazwanie tego, co się wydarzyło. Ewelina opowiadała: „I też dopiero po latach do mnie dotarło, co się stało i też ja dopiero niedawno dałam sobie przestrzeń na to, żeby to wszystko przeżywać. Po latach tak naprawdę”. Negatywne emocje towarzyszą kobietom, które doświadczyły przemocy seksualnej przez wiele lat. Ewelina opowiadała: „To były emocje, które mi do dziś towarzyszą. [...] To jest tak naprawdę *every day struggle*, to jest kwestia

9 Tamże, s. 217-218.

syndromu stresu pourazowego. [...] Pytania: »A może gdybym czynny opór zrobiła?«, »Może gdybym włączyła, to byłoby inaczej?«. Więc to jest bardzo dużo emocji, od samego obwiniania się, że się w ogóle wpa-kowałam w ten związek, po wściekłość, żal, chęć zemsty, chęć zrobienia krzywdy jemu. Wkurzenie na siebie, że nie zgłosiłam tej sprawy na poli-cję. Bo prostu nie wpadłam na to. No po prostu multum, bardzo bardzo dużo emocji negatywnych [...]».

II. UJAWNIE NIE PRZEMOCY SEKSUALNEJ

Z badań ilościowych przeprowadzonych w ramach projektu *Przełamać tabu* – prawa ofiar przemocy seksualnej wiemy, że przemoc seksualna rzadko jest ujawniana. Zaledwie około połowa kobiet powiedziała o gwałcie swoim bliskim, a tylko 8 procent zdecydowało się zgłosić to przestępstwo na policję. Wywiady pogłębione pozwalają przybliżyć motywacje kobiet, zarówno tych, które zdecydowały się zachować w tajemnicy przemoc seksualną, jak i tych, które zdecydowały się ją ujawnić. Zdecydowana większość naszych rozmówczyń nie ujawniła gwałtów, których doświadczyły, lub powiedziała o tym jedynie najbliższemu, często decydując się na własną rękę podjąć próbę „rozwiązania sytuacji”. Przypadki przemocy seksualnej w małżeństwie nie zostały zgłoszone nawet przez kobiety, które w przeszłości zgłaszały przypadki przemocy fizycznej ze strony swojego partnera. Te z uczestniczek badania, które zdecydowały się opowiedzieć o swoich doświadczeniach bliskim, spotykały się z ambiwalentnymi reakcjami: od zrozumienia i wsparcia, po bagatelizowanie i racjonalizowanie przemocy. Kobiety, które zgłosiły gwałt lub próbę gwałtu na policję, do lekarza i terapeuty, często spotykały się z niezrozumieniem: specyfika ich doświadczeń sprawiała przedstawicielom i przedstawicielkom instytucji „kłopot” definicyjny, który rozwiązywany był przez bagatelizowanie sprawy lub opóźnianie jej rozpatrzenia.

PRZYCZYNY NIEUJAWNIA NIA PRZEMOCY SEKSUALNEJ

Część kobiet, z którymi rozmawialiśmy, nie powiedziała nikomu o doświadczeniu przemocy seksualnej. Podejmując taką decyzję, kierowały się różnymi przesłankami: od niechęci, żeby nie zaburzać „normalnego” porządku funkcjonowania ich życia i życia rodziny, przez wstyd i nadzieję samodzielnego „poradzenia sobie” z doświadczeniami przemocy, świadomość, iż doświadczana przez nie przemoc nie jest społecznie – a często i prawnie – uznawana za gwałt, świadomość specyfiki przemocy doświadczanej ze strony partnera, po brak zaufania do instytucji „pomocowych”. Teresa swoją decyzję o nieujawnieniu długoletniej przemocy seksualnej ze strony męża tłumaczyła potrzebą kontynuowania „normalnego” życia: „Nie, [nikomu] nie opowiadałam [...]. Nie widziałam

potrzeby. Nie czułam potrzeby opowiadania komukolwiek. [Ale myślę, że] siostra moja wiedziała. Bo czasami u nas spała i widziała, jak się sytuacja przedstawia. A do innych instytucji to nie zgłaszałam. Nie było perspektywy, że oni mogą mi pomóc. Ja tak to widziałam. [...] No bo chciałam normalnie żyć. Nie widziałam innej możliwości”. Inną motywacją milczenia był wstyd i poczucie winy. Beata, która doświadczyła próby gwałtu ze strony mężczyzny, którego poznała na imprezie towarzyskiej, opowiadała: „[Nie powiedziałam nikomu] ze wstydu. Miałam też poczucie, że być może prowokowałam. Plus tłumaczyłam sobie, że to jest błaha sytuacja, że nic się takiego nie wydarzyło. [...] Sądziłam, że samodzielnie sobie z tym poradzę. Zdawałam sobie sprawę, że każde zgłoszenie będzie powracaniem do tej historii, a ja chciałam o niej po prostu zapomnieć. Jakoś rzuciłam się w wir życia codziennego, próbowałam poradzić sobie sama”. Brak możliwości uzyskania wsparcia ze strony bliskich, poczucie, że przemoc jest czymś „normalnym” i powszechnym, a więc trudnym do zwalczania, to jeszcze inna motywacja milczenia. Maria opowiadała: „Teściowej, nawet jakbym coś jej powiedziała, to ona taki miała charakter, że ani w tą stronę, ani w tą. Ani by się nie odezwała do niego ani mnie. Nie wiedziałabym, co powiedzieć. Bo jej mąż był też alkoholikiem, on przez Oświęcim przeszedł, więc robił to, co mu się podoba, i wszyscy synowie się podporządkowali ojcu i przede wszystkim synowie też [...]. Mógł się tak zachowywać, a oni na to patrzyli. Jemu nikt nic nie mógł powiedzieć, bo on był w Oświęcimiu, stał w dziesiątce do rozstrzelania, więc psychikę miał tak zniszczoną, że każdy, że ach. Trudno. No i synowie po tatusiu, przykład poszedł z góry”.

Ujawnienie przemocy seksualnej przed instytucjami wydawała się kobietom trudna także ze względu na relację, jaka łączyła je z sprawcą. Ewelina opowiadała o tym, dlaczego nie zgłosiła na policję gwałtu ze strony swojego partnera: „Nie, nie podjęłam żadnych kroków, bo to był mój partner, mój chłopak, ja dosłownie przez lata miałam problem, żeby to zakwalifikować. To trochę tak jakbyś uznała, że to jeśli ktoś coś ci zabrał trzy lata temu, to znaczy, że ci okradł. Tutaj naprawdę, to jest tak silny mit, że ktoś z krzaków wypada, że bardzo wiele kobiet nie zgłasza przypadków przemocy seksualnej na policję [...]”. Agnieszka, która znalazła się w sytuacji podobnej do Eweliny, nie powiedziała o gwałcie, którego sprawcą był jej chłopak, nawet najbliższym znajomym: „Powiedziałam przyjaciółce o tym, co się działo, o przemocy fizycznej, ale o gwałcie nie. Nie powiedziałam nikomu, bo było mi wstyd po prostu. Zwłaszcza, że jestem osobą, która ma wiedzę na temat tego, co się w tej sytuacji robi i potrafi to nazwać, a pomimo tego nie potrafi sobie poradzić z własnym życiem”.

Poczucie wstydu, winy, chęć ochrony sprawcy to także część motywacji kobiet, które doświadczyły przemocy seksualnej ze strony mężczyzny, których znały z pracy lub towarzysko. Iwona opowiada o tym, dlaczego nie powiedziała nikomu o gwałcie ze strony swojego szefa: „Ja po prostu

nie wiedziałam, jak mam się zachować. Po pierwsze, ja byłam bardzo młoda. Nikomu o tym nie powiedziałam, bo nie umiałam o tym powiedzieć. Bo się wstydziłam. Po drugie, uważałam, że nikt mi nie pomoże [...]. Było mi wstyd. Wiedziałam, że takie sytuacje stygmatyzują dziewczyny, kobiety, bardziej niż sprawców. Uważałam, że nic nie pomoże, że nie mam się do kogo zwrócić”. Barbara mówiła: „Nie zgłosiłam sprawy na policję. Szczerze powiedziawszy, powiem Pani, że dlatego, po pierwsze, ze wstydu, że stało się to z tym człowiekiem. A po drugie dlatego, że bałam się odpowiedzialności prawnej za rozbicie tej szyby, którą stłukłam w odwecie [...]”.

Przekonanie, że relacja, która łączyła je ze sprawcą, może stanowić czynnik podważający ich wiarygodność, wiąże się często z brakiem zaufania do instytucji, przekonaniem, że nie dostarczą one realnej pomocy. Teresa mówiła o swoich motywacjach niezgłoszenia gwałtów na policję: „Z opowiadań o interwencji policji w sprawach małżeńskich to wiele słyszałam opowiadań [...] Policjant to nie był autorytet, który mógłby mi pomóc”. Wtórowała jej Maria, przekonana o tym, że policja sprzyjałaby raczej jej mężowi niż jej: „Nie zgłaszałam, bo tak jak mówię, policjanci wszyscy się znali, razem się bawili i że tak powiem krótko, razem się szlajali. Więc kolega koledze (nie zaszkodzi)”. Kobiety nie mają zaufania także do innych instytucji: opieki społecznej, służby zdrowia. Maria mówiła: „U nas, w naszej gminie, niewiele się tym przejmują, ani opieka, ani policja, więc zawsze mu to uchodziło bezkarnie. Jak były awantury w domu, to dzwoniłam na policję, czy ja czy starsi synowie, i przyjaciel, i męża zabrali, a za chwilę mąż wrócił do domu. I na tym się kończyło”. Podobną opinię wyraziła Teresa: „No do władzy zgłaszać to nie ma sensu, bo doraźnie pomoc może tylko. To może nie być chorobą”. Maria, która miała w przeszłości (w związku z groźbami zabójstwa ze strony męża) doświadczenie z instytucjami „pomocowymi”, policją, prokuratorem i opieką społeczną, była przekonana, że zgłoszenie na policję przemocy seksualnej nie miałyby odzewu: „Kiedy mąż groził, że wysadzi mnie i siebie poprzez podpalenie butli gazowej), syn zadzwonił po policję. I przyjechała policja, skuli go, dostał tam parę pał. Na drugi dzień syn przyszedł do domu, pojechaliśmy z synem złożyć zeznania. To było jakoś tak przed Świętami Bożego Narodzenia, zatrzymali go na dwanaście godzin, bo tylko przez noc, i rano wrócił do domu. I przyjechał policjant i że mąż będzie miał sprawę, wiele rzeczy było powiedziane. No więc czekam i czekam, przyszło mi wezwanie, do tej prokuratury i prokurator się zaśmiał i mówi: »Z takimi błahymi sprawami, tu głowę, nam zawracacie«. Ja mówię: »No jak to są błahie sprawy«, a on na to, że »mąż powiedział, że panią przeprosił i że się to więcej nie powtórzy«. Chociaż on jeszcze wtedy nie przeprosił. I wtedy przed świętami zaczęli do mnie z opieki wydzwaniać, żeby pani przyszła i zrezygnowała z postępowania, bo to i tak nic nie da. [...] Umówiłam się z babkami z opieki i w prokuraturze, bo mówię, że nawet zrezygnuję z tego, to, żeby mąż mój nie dostał

tego do ręki. Natomiast policjant przywiózł ten dokument i dał mężowi. Że nic mu zrobić nie mogę, możesz mi skoczyć. I idą święta i rozmawiam z dziećmi, mam pięciu synów i jedną córkę, i mówię, co mam robić. Synowie też, którzy są na miejscu, naskoczyli na niego, on mówi, że więcej się taka rzecz nie powtórzy, ja nie wiem, co mi się stało, a jeszcze żeby było ciekawiej, w prokuraturze powiedział, że on się leczy psychiatrycznie, że był u swojego lekarza i powiedział mu lekarz, że jemu takie rzeczy są wybaczone”. W związku z brakiem zrozumienia, czym jest przemoc seksualna, nierozpoznanie przemoc seksualnej ze strony partnera lub/ i znajomego mężczyzny jako gwałtu lub próby gwałtu oraz brakiem prawnych i instytucjonalnych możliwości uzyskania pomocy decyzja kobiet o nieujawnianiu przemoc seksualnej wydaje się zrozumiała i racjonalna. Jest praktyczną strategią dbania o swój dobrostan, bowiem jak pokazują doświadczenia kobiet, które zdecydowały się przemoc ujawnić, może go jeszcze bardziej obniżyć.

UJAWNIE NIE GWAŁTU LUB PRÓBY GWAŁTU PRZED BLISKIMI: INNymi KOBIE TAMI, PARTNEREM, DZIEĆMI

Kobiety, z którymi rozmawialiśmy o doświadczeniu przemoc seksualnej, powiedziały o nim najczęściej swoim bliskim: chłopakowi lub synowi, ale przede wszystkim innym kobietom – matce, teściowej. Anna opowiada: „Musiałam mu [mojemu chłopakowi] powiedzieć o tym wszystkim. Reakcja z jego strony była potworna, bo zaczął krzyczeć, nie na mnie, na całą sytuację; jak to się stało, nie mógł tego zrozumieć. Odwiózł mnie do domu i kładąc mnie do łóżka, zaczął oglądać moje ciało. Zobaczył wiele innych siniaków i powiedział, że musimy to zgłosić, że nie możemy tego tak zostawić”. Barbara, która o próbie gwałtu powiedziała swojemu synowi, opowiada: „Mój syn, kiedy się domyślił wszystkiego, a domyślił się, kiedy trafiłam z pogotowia do domu. I wtedy przyparł mnie do muru i kazał, prosił mnie, żebym mu powiedziała, co się stało, bo wiedział, w jakim jestem stanie. Emocje mi opadły i ja mu się przyznałam, jemu jednemu. Potem mój brat myślę, że nie bez kozery, znalazł się akurat tego dnia u mnie w domu z samochodem z propozycją stawienia się już na oddział, gdzie miałam czekać na operację. Powiem pani bardzo szczerze. Może to nie powinno paść. Ale po prostu reakcja mojego syna i mojego brata była jedna. Po prostu ten człowiek od nich oberwał”.

Adresatkami opowieści są jednak zwykle inne kobiety: przyjaciółki, matki, siostry. Ich reakcja jest różna: od wsparcia i zachęcania do zgłoszenia zdarzeń na policję, przez próby bagatelizowania i usprawiedliwiania gwałtu. Ewelina mówiła: „Tak, powiedziałam, moi bliscy wiedzą. Moja mama jest funkcjonariuszem policji, w tej chwili w stanie spoczynku. Mamie powiedziałam po latach. Trochę czasu zajęło mi dotarcie do tego, co się stało. U mnie skutecznie zadziałał mechanizm wyparcia,

to było jedyne, co sprawiło, że mogłam sobie poradzić z tą sytuacją. Moi bliscy wiedzą, bo też wychodzę z założenia, że po co mam to ukrywać. To jest fakt z przeszłości [...] Mama jak klasyczna policjantka zapytała, czy będziemy to zgłaszać”. Beata o doświadczeniu przemocy seksualnej zdecydowała się powiedzieć, gdy została zgwałcona przez kolejnego ze swoich partnerów: „Tak, wszystkim powiedziałam, wszystkim jak leci. Nie ukrywałam wtedy. Powiedziałam wszystkim moim koleżankom, powiedziałam mojej rodzinie, powiedziałam rodzinie mojego męża o tym. [...] Nikt nie wiedział, o czym mówię. Nie rozumiał znaczenia gwałtu, nie rozumiał, że coś takiego, co się dzieje w związku małżeńskim, może być określane jako gwałt. Rozumieli to tak, że nie zawsze muszę mieć ochotę na seks, ale muszę odpowiadać na te potrzeby. Zawsze. A jeśli nie umiem odpowiedzieć na te potrzeby, nie ma co się dziwić, nic dziwnego, że to jest takie przemocowe. [...] Poza moją mamą, która miała dokładnie takie samo zdanie ten temat co ja i trzymała moją stronę. Ona rozumiała, że to jest gwałt, i wiedziała, o czym mówię. Myślę, że parę przyjaciółek też wiedziało, o czym mówię i też mnie wsparło”.

Uciszanie kobiet, które zostały zgwałcone lub doświadczyły próby gwałtu, lub bagatelizowanie ich doświadczeń, obwinianie jest częstą reakcją bliskich. Joanna, która we wczesnej młodości doświadczyła próby gwałtu, mówiła: „My, kobiety, często jesteśmy tak wychowane, że mamy być miłe, grzeczne, mamy nie odmawiać. Chociaż przyznam, że nigdy tego nie przerobiłam, nikomu o tym nie powiedziałam, nawet swojej mamie. Próbowałam mówić koleżankom, ale koleżanki żartowały z tego i zachowywały się tak, jakbym to ja się do tego przyczyniła. Tak, że widocznie chciałaś, coś w tym rodzaju. Więc na szczęście nie doszło do tego najgorszego, ale gdyby... nie wiem, nie wiem, co bym wtedy mówiła o tym. [...]”. Agata opowiada: „Reakcją mojej matki na ciążę było: »jak mogłam **jej** to zrobić«. Potem oczywiście była cała historia o tym, jak ona posiwała przeze mnie. To było całe wsparcie, które dostałam ze strony mamy [...]”. Elżbieta, która o swoim doświadczeniu z dzieciństwa powiedziała siostrze, także spotkała się z brakiem wsparcia: „Przestraszona nic nie powiedziałam mamie, ta historia została tajemnicą dla mojej mamy. Widocznie jednak nie mogłam wytrzymać, więc opowiedziałam mojej siostrze, starszej o sześć lat. Moja siostra to przyjęła jako dwunastolatka. I jak ja z siebie to zrzuciłam, to poczułam się wolniejsza, bo już ktoś wiedział. Ale moja siostra nie powiedziała tego rodzicom, natomiast ta historia służyła jej do uprawiania szantażu wobec mnie. Kiedy coś się działo, mówiła do mnie: »Cicho, bo powiem mamie o tamtym«. To się ciągnęło latami. Została w moim sercu potężna zadra i nie byłam w stanie kochać mojej siostry całym sercem. Nigdy ta sprawa nie została między nami wyjaśniona. Nie mam do niej zaufania, nic już jej nie powiem”.

Jedną z reakcji kobiet, którym uczestniczki naszego badania opowiedziały o doświadczeniu przemocy, było przekonanie, że przemoc ma charakter powszechny, jest doświadczeniem nieuchronnym w życiu kobiet,

a więc do pewnego stopnia błahym i niewartym rozważań. Reakcje takie, przede wszystkim ze strony bliskich kobiet, często uznawane są za brak solidarności kobiecej i legitymizację przemocy. Z drugiej jednak strony należy je rozważyć jako postawy strategiczne i racjonalne, podyktowane poczuciem bezsilności i przekonaniem (często słusznym) o braku realnych zasobów i możliwości walki z przemocą, której doświadczyły. Maria opowiada: „[Powiedziałam] siostrze mojej tylko. Ale siostra miała jeszcze gorszą sytuację, więc się koło zamykało. Taka była jej reakcja, że zawsze mówiła, że możesz mieć jeszcze gorzej, że dobrze, że pracuje, że zarabia, że oddaje ci pieniądze [...]. Miałam wsparcie z jej strony, no ale ona miała jeszcze gorzej. Ja mąż zamykał w domu. No, ale jej mąż już nie żyje. Osiemnaście lat”. Teresa opowiada „Ona [siostra] nie miała też recepty na to. To tylko z tym leczeniem, może i we dwie to wymyśliłyśmy. Bo to poprawiło sytuację, jeśli się leczył [...]. Wtedy, jeśli miał wyskok alkoholowy, to rzadko. To już nie było takie uciążliwe”. W jej przypadku siostra, która świadoma była przemocy stosowanej wobec Teresy, starała się praktycznie przyczynić do poprawy sytuacji, zmniejszyć cierpienia siostry, jednocześnie nie narażając jej na społeczne konsekwencje ujawnienia przemocy.

ZGŁOSZENIE PRZYPADKÓW PRZEMOCY NA POLICJĘ I DO INNYCH INSTYTUCJI – OPINIE NA TEMAT ISTNIEJĄCEGO SYSTEMU POMOCY OSOBOM DOŚWIADCZAJĄCYM PRZEMOCY SEKSUALNEJ

Jedynie cztery z naszych rozmówczyń zdecydowały się zgłosić zdarzenie na policję. Osoby te, choć ich doświadczenia nie były jednoznacznie negatywne, spotkały się z nieznaną problematyką przemocy seksualnej, przekonywaniem do zaniechania działań lub przeciąganiem w czasie procedury dotyczącej przestępstwa zgwałcenia. Beata, która zgłosiła sprawę gwałtu w małżeństwie pod koniec lat dziewięćdziesiątych, opowiada: „Dla nich [policji] to było bardziej edukacyjne. Ja niczego od nich nie oczekiwałam, przysłałam z tą obdukcją, doniesieniem do prokuratora o popełnieniu przestępstwa. Też było tak, że oni się musieli tą sprawą zająć. To nie było tak, że ja przychodzę i zgłaszam, a oni się będą zastanawiać, co dalej z tym zrobić – podejmą czynności czy nie. [...] Ale moje doświadczenia z policją były super. [...] To był pełen komfort, ja nie czułam się źle, opowiadając o tym policjantom. [...] To był najpierw pan, potem pani. To były te straszne czasy, kiedy nie było komputerów na policji, więc ja sama w domu pisałam swoje zeznania i na dyskietce nosiłam, żeby to jakby przyspieszyć [postępowanie] [...]. Ja nie mogę powiedzieć, że to było nieprzyjemne [...] nawet jeżeli, kiedy ja wychodziłam za drzwi i oni do siebie mówili, że nie wiedzą, o czym ja mówię, że o co jej chodzi, nigdy tego nie mówili przy mnie. Może być lepiej, na pewno. Wolałabym, żeby wtedy ktoś nie odbierał telefonu, nie patrzył nerwowo na zegarek, a to się zdarzyło. [...] Ale ja mam jakiś szacunek do

pracy policjanta, wiem, że to jest straszliwie zbiurokratyzowany zawód, że to jest kwit na kwicie, kwitem podparty i ci ludzie są tymi kwitami zawalenii. Ale wolałabym, żeby ktoś nie myślał o następnym zgłoszeniu, kiedy ja o tym mówię”.

Julia, która zgłosiła napaść seksualną na policję w 2013 roku, wspomina zażenowanie, jakie towarzyszyło jej podczas składania zawiadomienia (w obecności wielu świadków), oraz niechęć policjantów do zakwalifikowania tego, co ją spotkało, jako „próbę gwałtu”. O swoich doświadczeniach na policji opowiada w następujący sposób: „Rozmawiałam z moją współlokatorką i to chyba ona mówiła mi, żeby zadzwonić na policję. Zresztą ja byłam dość zdeterminowana, żeby to zrobić, żeby zadzwonić na policję i powiedzieć, że ta sytuacja była. Czułam wkurwienie, że takie coś się wydarzyło, i jakiś taki lęk, że to się może jeszcze wydarzyć. Także byłam zdeterminowana i zadzwoniłam na policję. I rozmawiałam z kobietą, której powiedziałam, jaka była sytuacja, i że to była próba gwałtu. Po prostu chyba kobieta miała dyżur. Ja to identyfikowałam, tak mi się wydawało, że to było właśnie coś takiego, i że to, że nie doszło do gwałtu, to wynikało właśnie z tego, że ja zaczęłam się szarpać i wrzeszczeć. Więc ja ciągle próba gwałtu, próba gwałtu, i ona powiedziała, żebym poszła na najbliższy komisariat. To był 2013 rok. Ja poszłam na policję. Więc ja poszłam na policję, byłam tam dwa razy. To było dla mnie dość traumatyczne. Tam siedziała jakaś dwójka: ktoś tam ze śliwą pod okiem, poimprezowy klimat. Oni siedzieli w takiej salce, w takim pomieszczeniu, dyżurce. Oni przy tym byli i ja musiałam to przy nich powiedzieć, że ja chciałabym zgłosić próbę gwałtu. Chyba zaczęłam od tego, że chciałabym coś zgłosić na policję, a pani się mnie pyta, ale co pani chce zgłosić? Wtedy powiedziałam »próbę gwałtu« i to mi trudno przez gardło przechodziło, bo tam przecież siedzieli ludzie. Pani powiedziała, że teraz nie ma policjantów, którzy się tym zajmują, więc żebym przyszła za dwie-trzy godziny. Więc ja wróciłam do domu, przyszłam za trzy godziny jeszcze raz. Więc znowu przychodzę, już oni byli, i weszliśmy do pokoju, gdzie ci panowie pracują – a było to dwóch panów – no i weszłam tam z nimi do pokoju, zaczęłam opisywać sytuację. Pamiętam, że ja ciągle myślałam, że to była próba gwałtu i tak to nazywałam, ale oni w pewnym momencie, jeden z nich stwierdził, że to nie była próba gwałtu, tylko »czerpanie przyjemności seksualnej wbrew woli ofiary« i jeszcze pamiętam, że pytali się mnie, czy tam nikogo nie było za tym blokiem, czy jacyś koledzy nie czekali, i że to może był jakiś zakład, że oni się mogli zakładać, takie chłopackie zabawy [...]. Zapytali się mnie, czy żeby to było dalej kontynuowane. Zapytałam, z czym to się wiąże, i oni opowiedzieli, że będzie tu pani przychodzić raz na jakiś czas identyfikować sprawcę. No więc ja powiedziałam, w takim razie nie, że ja nie chcę już tu więcej przychodzić, ale chciałabym, żeby to zostało jakoś zanotowane. Na co oni powiedzieli, że poinformują dzielnicowego, że w tych okolicach coś takiego się zdarzyło”.

Anna, która zgłosiła swoją sprawę w 2014 roku, już po zmianie prawa dotyczącego ściągania przestępstwa zgwałcenia, doświadczyła nie tylko braku kompetencji ze strony policji, przeciągania sprawy przez prokuraturę i sąd. Musiała także wraz z koleżanką zająć się zbieraniem materiału dowodowego w swojej własnej sprawie. Anna opowiada: „Razem z chłopakiem i koleżanką pojechaliśmy do komendy wojewódzkiej [...]. Czekałam około godziny na korytarzu, bo musieli znaleźć paragraf, wytyczne, zarządzenia jakiegokolwiek, zwłoka to było około godziny. Nie miałam jeszcze wtedy pobranej krwi, nie miałam pobranego moczu. Sam fakt przesłuchania przez policjantkę, nie mam zastrzeżeń, bo rzeczywiście był to pokój sam, bez przejścia, gdzie nikt nam nie mógł przeszkadzać. Była to kobieta, przyjazna, cała atmosfera była w porządku [...]. Pojechałam z policjantami do szpitala [...] w celu pobrania krwi i moczu”. W przypadku Anny policja dokonała jedynie podstawowych czynności, a sama poszkodowana zrobiła sobie zdjęcia obrażeń ciała i wraz z koleżanką sprawdzała monitoring w miejscu zdarzenia, domagała się zrobienia zdjęć obrażeń ciała i zabezpieczenia telefonu.

Nie zadziałała również procedura przyspieszonego przesłuchania. W przypadku Anny przestępstwo zgłoszone jesienią doczekało się przesłuchania dopiero po sześciu miesiącach. Anna opowiada: „Jakiegokolwiek telefony były połowiczne, byłam zbywana [...]. Postanowienie o wszczęciu dostałam w styczniu i oczekiwałam, bo wiem, jak to się robi, że zostanę wezwana. Ale stało się to dopiero po miesiącu [...] Do pani prokurator nie można się było dodzwonić. Sama dzwoniłam do sądu, pani w sądzie powiedziała, że moje przesłuchanie będzie dopiero za dwa, trzy miesiące. Apelowałam do pani prokurator, że chcę mieć to za sobą, ale powiedziano mi, że takie są terminy. O rozprawie w czwartek dowiedziałam się w poniedziałek, telefonicznie [...]”. Anna opisuje przesłuchanie: „Sam fakt tego, że stałam na tej »mównicy«, był dla mnie ciężki. [...] Czułam się obco wokoło, chciałam, żeby ktoś był przy mnie. Czułam się na świeczniku, źle się czułam, niekomfortowo. W pewnym momencie miałam wrażenie, że muszę udowodnić, że to się stało. Że ja muszę bronić swojego zawiadomienia, które zgłosiłam, że tu się waży losy tego. Czułam presję na pewno [...]”. Przypadek Anny potwierdził to, co wykazała zarówno przeprowadzona przez nas w ramach projektu analiza danych z prokuratur, jak i ankiety z policją: w sprawach dotyczących zgwałcenia policja ma tylko ograniczony zakres kompetencji. Działania funkcjonariuszy i funkcjonariuszek ograniczone są przez postępowania prokuratorskie: instytucje państwowe wzajemnie przerzucają na siebie odpowiedzialność za postępowanie w sprawie przemocy seksualnej.

Różne są doświadczenia kobiet ze służbą zdrowia. Część kobiet opowiada o pozytywnych kontaktach z lekarzami ginekologami. Beata opisywała swoje zgłoszenie się do szpitala sprzed niemal dwudziestu lat w następujący sposób: „To było zaraz po zdarzeniu. Ja po prostu naciągnęłam gacie na siebie i poszłam do szpitala. Przyszłam i po mnie nie

było widać, że coś mi się stało. Ale ja poszłam do rejestracji, żeby nie czekać w tej kolejce, i powiedziałam, że mnie zgwałcono, że chciałabym, żeby mnie ktoś obejrzał, że potrzebuję ginekologa. Że to ma być i ginekolog, i internista. Zostałam zaraz przyjęta. Badania przebiegły w bardzo komfortowej atmosferze. Zarówno internista, jak i ginekolog byli to mężczyźni, i byli bardzo profesjonalni. Wiem, że gdybym powiedziała, że jeszcze mam coś tutaj na łokciu, to oni napiszą »rana szarpana i kłuta łokcia«, żeby dołożyć facetowi, który mi to wszystko zrobił”. Anna, która zdecydowała się zgłosić gwałt na policję, wcześniej udała się do szpitala: „Wiedziałam, że muszę jechać do szpitala, tylko nie w moim mieście, bo tu się leczę i byłoby mi wstyd opowiedzieć o tym wszystkim [...]. Tam lekarz widząc moje obrażenia ciała, powiedział, że on musi wezwać policję, że on mnie błaga, żebym to zgłosiła. Ja powiedziałam, że nie chcę, że ja nie wiem, co mam robić, że boję się wszystkiego. Zbadał mnie ginekologicznie, zobaczył, że mam obrażenia na kolanach. Namawiał moją koleżankę, żeby to zgłosiła, że ja jestem w szoku. Wypisał mi receptę na tabletkę wczesnoporonną, pojechałam do apteki wykupić ją”.

Dużo gorsze były doświadczenia kobiet z terapeutami i psychiatrami. Ewelina, która po gwałcie zgłosiła się do psychiatry, opowiadała: „Ja jak poszukiwałam pomocy, pamiętam, że chyba udałam się do psychiatry. Nie pamiętam już dlaczego. Chyba wtedy potrzebowałam już, żeby ktoś mi pomógł to ogarnąć. I wtedy pamiętam, że podczas tego spotkania pani doktor, ni z gruszki z ni z pietruszki, zapytała mnie, czy ja miałam orgazm podczas tego gwałtu. I jej wtedy powiedziałam, że gdybym wiedziała, że kwestia gwałtu jest istotna w dobrostanie, to na pewno bym do niego doszła. Po prostu szczęka mi opadła. Tak zdarzyło mi się z lekarzami, później rozmawiając, spotykałam się z takimi argumentami i takimi komentarzami. Właściwie to się cieszyłam, że nikomu tak naprawdę nie zgłaszałam tego”. Z pomocy psychologa nie była również zadowolona Barbara: „Była taka sytuacja, że na własną rękę zgłosiłam się do psychologa, bo myślałam, że sobie z tym nie poradzę. Ale tak szczerze powiedziawszy, to ani pierwsza, ani druga wizyta mi nie pomogła, więc zaniechałam tego. Stwierdziłam, że muszę sobie poradzić sama”.

W opinii wielu naszych rozmówczyń istniejący system nie jest przygotowany na pomoc kobietom doświadczającym przemocy i nie stawia w centrum ich potrzeb. Beata wspominała: „Proszę pamiętać, że takie rzeczy zgłasza się w miejscu zamieszkania. A my się tu wszyscy znamy, a jeśli się nie znamy, to ta komenda jest dziesięć ulic od mojego domu. Więc nigdy pani nie wie, na kogo pani trafi, czy to nie będzie pani sąsiad. [...] Ale zanim ja poczekam, dopóki nie przyjdzie psycholog, to ja przecież muszę wrócić do domu, a w tym czasie ten, co siedzi – dyżurny, wszystkich obdzwoni: »Cześć, była u mnie Kryśka, czy wiesz, że zgwałcił ją Janek«. [...] Wieść gminna niesie”. Kobiety, z którymi rozmawiałyśmy, rzadko korzystały z pomocy opieki społecznej. W jedynym takim przypadku, w sprawie Elżbiety, o skuteczności pomocy, jaką uzyskała ze strony

opieki społecznej, decydowała determinacja i zaparcie konkretnych osób: „A skończyło się, kiedy uzyskałam pomoc od pani z MOPS-u [Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej], pani psychiatry i pani psycholog, które bardzo mocno wsparły mnie. Była tam jedna pani, która miała tak silną wolę, żeby dotrzeć do mnie, że mimo mojego, że nie chciałam, bo próbowałam to małżeństwo ratować, bo uważałam, że to moja wina, bo tak mi to było wpojone, że to wszystko moja wina, ta kobieta nie odeszła ode mnie, pokazała mi, że to nie jest moja wina i że zasługuję na normalne życie z dziećmi, a nie z kimś takim jak mój mąż, który bił, wulgarnie się odzywał, nie patrzył się na nic, kompletnie na nic [...]”.

Z zebranych przez nas narracji wyłania się obraz organizacji „pomocowych”, które są skoncentrowane na innych rodzajach potrzeb społecznych i nie „zauważają” przemocy seksualnej wobec kobiet, ignorują ją i nie traktują jako odrębnego problemu. Potęguje to bezradność kobiet i poczucie bezkarności sprawców. Maria mówiła: „U nas, w naszej gminie, niewiele się tym przejmują, ani opieka, ani policja, więc zawsze mu to uchodziło bezkarnie. Jak były awantury w domu, to dzwoniłam na policję, czy ja czy starsi synowie, i przyjaciel, i męża zabrali, a za chwilę mąż wrócił do domu. I na tym się kończyło. Więc uważał, że wolno jest mu wszystko. Bo jestem jego żoną. »Ślubowałeś, więc rób, co trzeba«”. Kobiety, z którymi rozmawiałyśmy, podkreślały specyfikę swoich doświadczeń i nieprzystawalność istniejących narzędzi polityki społecznej do ich sytuacji. Beata mówiła: „Dosyć standardowo zostajemy z gwałtocielami, tak jak w moim przypadku, bądź też w środowisku przemocowym, w którym się te gwałty zdarzają, bo jednak one się częściej zdarzają w środowisku, które znamy, to jest to, że nie można odejść, nie ma wyjścia. Nie ma domów, gdzie są sensowne warunki, nie chodzi tu o dom samotnej matki. [...] W ogóle nie rozumiem tego, dlaczego to ja mam opuszczać mój dom, to jest dla mnie tak idiotyczne, że jestem współwłaścicielką mieszkania na równi z moim facetem. On mnie gwałci, a ja mam się wyprowadzić?”. Teresa potwierdza, że brak znanych jej środków instytucjonalnych powstrzymywał ją przed odejściem od męża: „No, gdyby była możliwość wyprowadzenia się, odseparowania się [to bym odeszła]. To mogłoby czegoś nauczyć tego sprawcę i dałoby komfort, że miałabym się gdzie zwrócić”.

Luki stworzonej przez państwowy aparat pomocy nie wypełniają również organizacje pozarządowe. Większość uczestniczek naszego badania przyznawała, że niewiele wie o działalności organizacji pozarządowych i nie szukała ich wsparcia. Podobnie nieadekwatne wydawały się niektórym kobietom „usługi” oferowane przez organizacje kobiece. Beata mówiła: „Było wtedy Centrum Praw Kobiet i OPTA, która się zajmowała przemocą wtedy. Była wtedy OŚKa i wydawała publikacje, więc wiedziałam, gdzie jest CPK, gdzie są takie organizacje, które się tym zajmują. Nie myślałam się do nich zgłosić, bo ja nie potrzebowałam ani wsparcia ani prawnika”.

III. DYSKUSJA: WNIOSKI I INTERPRETACJE

W badaniach feministycznych prowadzonych od lat sześćdziesiątych w Stanach Zjednoczonych dominuje przekonanie, iż przemoc seksualna ma charakter strukturalny i powszechny: gwałt służy podtrzymaniu podporządkowania kobiet mężczyznom we wszystkich społeczeństwach patriarchalnych¹⁰. Według niektórych amerykańskich badaczek przemoc seksualna stanowi nie tylko element, ale i podstawę patriarchy, jest fundamentem struktury społecznej opartej na podległości kobiet. Normalizacja dominacji ze strony mężczyzn legitymizuje – zdaniem tych badaczek – dyskryminację, nierówne traktowanie i kulturowy niski status kobiet w społeczeństwach patriarchalnych. Z kolei badania prowadzone w innych kontekstach kulturowych, badania antropologiczne i socjologiczne wskazują na zróżnicowanie podejścia do zjawiska przemocy seksualnej: promują przekonanie o istnieniu kultur zorientowanych na gwałt i kultur wolnych od gwałtu oraz zarysowują szczególne konteksty, w jakich przemoc seksualna występuje w różnych społeczeństwach¹¹.

Uzyskane przez nas wyniki, zarówno w badaniu ilościowym, jak i jakościowym, wspierają tezę o powszechnym, strukturalnym charakterze przemocy seksualnej. Wskazują jednocześnie na ambiwalentną postawę społeczeństwa i kultury wobec przemocy seksualnej, a przede wszystkim gwałtu: potępienie gwałtu w sferze symbolicznej, jego przemilczanie i trywializowanie w sferze praktyki społecznej. Z wywiadów pogłębionych wyłaniają się jednocześnie dwa aspekty przemocy seksualnej. Są to kwestie związane z podziałem na sferę prywatną i publiczną – a w szczególności centralna rola rodziny i wspólnoty lokalnej – oraz postrzeganie przemocy seksualnej jako naruszającej dobrostan, a nie prawa kobiet. Kwestie te są kluczowe dla zrozumienia specyfiki tych doświadczeń w polskiej kulturze. Podział na sferę prywatną i publiczną oraz specyficzna rola rodziny, zarówno jako przestrzeni pomiędzy jednostką (kobietą) a instytucjami prawa, jak również jako przestrzeni szczególnej odpowiedzialności kobiet, wpływa na sposób działania w sytuacji gwałtu lub/ i próby gwałtu. Z drugiej strony sposób rozumienia doświadczenia przemocy seksualnej przez kobiety, wyłaniający się z zebranych przez nas narracji, wykazuje nieprzystawalność do istniejących narracji prawnych. W wielu narracjach kobiet gwałt i szerzej – przemoc seksualna opowiadane są i definiowane raczej w kategoriach naruszania dobrostanu (jednostki bądź grupy – np. rodziny) niż łamania prawa, czy przestępstwa. Instytucje takie jak policja, także w przekonaniu kobiet doświadczających przemocy, nie są adekwatnymi instytucjami, które mogłyby

10 S. Brownmiller, *Against Our Will: Men, Women, and Rape*, dz. cyt.; S. McKinnon, *Feminism, Marxism, Method, and the State: Toward Feminist Jurisprudence*, dz. cyt.

11 Zob. np. P.R. Sanday, *The Socio-Cultural Context of Rape: A Cross-Cultural Study*, w: „Journal of Social Issues”, 1981, t. 37, nr 4, s. 5-27.

stworzyć warunki powrotu do dobrostanu. Nastawione są one bowiem na działania, w których centrum jest łamanie praw jednostki i ściganie przestępstw, a nie zapewnienie dobrego samopoczucia i poczucia bezpieczeństwa kobiecie, która doświadczyła przemocy seksualnej.

PRZEMOC STRUKTURALNA CZY KULTURA GWAŁTU?

Przekonanie o powszechności przemocy seksualnej jako podstawy i praktyki patriarchalnej struktury społecznej jest jednym z kluczowych elementów odłamu teorii feministycznej, czasem uznawanego za radykalny feminizm. W 1975 roku amerykańska filozofka Susan Brownmiller pisała, że „gwałt jest świadomym procesem zastraszania kobiet, dzięki któremu wszyscy mężczyźni trzymają wszystkie kobiety w stanie strachu”¹². W 1987 roku politolożka Catherine McKinnon stwierdziła zaś: „główna dystynkcja pomiędzy »stosunkiem« (normalnym) i gwałtem (nienormalnym) polega na tym, że »normalne« dzieje się tak często, że nikt nie jest w stanie dostrzec w nim nic złego”¹³. Zarówno wyniki badań ilościowych, jak i wywiady pogłębione przeprowadzone w ramach projektu *Przełamać tabu – prawa ofiar przemocy seksualnej* potwierdzają zawartą w tych stwierdzeniach sugestię, że przemoc seksualna ma charakter strukturalny: jest nieodłącznym elementem życia kobiet, stanowi również sposób na podtrzymywanie patriarchalnej struktury społecznej, w której niska jest pozycja kobiet. W narracjach kobiet pojawia się zatem przekonanie, że przemoc seksualna jest sposobem wyrażania i podtrzymywania relacji władzy i podległości opartej na płci; w gwałcie chodzi więc nie tyle o zaspokojenie popędu seksualnego, ile o utrzymanie pewnej struktury władzy. Opowiadając o wieloletniej przemocy seksualnej ze strony męża, Maria stwierdziła: „Uważał, że wolno jest mu wszystko. Bo jestem jego żoną. »Ślubowałeś, więc rób co trzeba« [...]”. Podobny rys sytuacji, gdy przemoc seksualna nie jest związana z seksem, ale służy utrwaleniu pewnej hierarchii, jest widoczny w przytaczanej wcześniej opowieści Agnieszki: „Pewnego dnia po prostu zdenerwowałam mojego partnera tym, że odezwałam się wtedy, gdy on nie miał ochoty mnie słuchać. I on postanowił, że właśnie wtedy ma ochotę na seks”. Ewelina zaś mówiła: „Konfrontowałam [się potem z nim], dlaczego on to zrobił, skoro doskonale widział, że ja nie chcę seksu przed ślubem, to po co on to zrobił? I on mi przyznał, że zrobił to za karę, bo był na mnie zły. Za jakąś sytuację, pokłóciliśmy się dzień wcześniej, coś na tej zasadzie”. Podobnie było w przypadku Anety, która o doświadczeniu bycia zgwałconą przez swojego (byłego) nauczyciela mówiła: „Czułam jakiś respekt wobec tego nauczyciela, więc nie uciekłam. [...] Nie zgłosiłam tego, bo po

12 S. Brownmiller, *Against Our Will: Men, Women, and Rape*, dz. cyt., s. 15.

13 C. McKinnon, *Sexuality, Pornography, and Method: Pleasure under Patriarchy*, w: „Ethics”, 1989, t. 99, nr 2, s. 320.

prostu nie chciałam, żeby stracił pracę. Ja go nie lubiłam, ale zdałam sobie sprawę, że zniszczyłabym mu życie. To, że on mi zniszczył, to inna rzecz. Ale jakoś wtedy nie wydawało mi się, że to jest jakoś równoważne”.

Badaczki krytykujące uniwersalizm w podejściu do kwestii równości kobiet argumentują jednak, że powinnyśmy raczej mówić o pewnych specyficznych kontekstach kulturowych i społecznych, które stwarzają warunki dla powszechności przemocy – innymi słowy, zaistnienia tak zwanej kultury gwałtu. W opublikowanym w 1996 roku artykule *Rape-Prone Versus Rape-Free Campus Cultures* Peggy Reves Sanday sugerowała, że cechami charakterystycznymi społeczeństwa zorientowanego na gwałt są m.in. duża częstotliwość gwałtu, tłumaczenie gwałtu jako ekspresji „męskości” i męskiej seksualności, praktykowanie gwałtu jako aktu, za pomocą którego mężczyźni karzą kobiety lub im grożą, niska pozycja kobiet w porządku symbolicznym; kobiety są postrzegane jako obiekty seksualne. Kultury czy społeczeństwa wolne od gwałtu charakteryzują się z kolei m.in. rzadkością występowania gwałtu, surowym karaniem i nieakcentowaniem agresji seksualnej oraz wysoką pozycją kobiet w porządku symbolicznym¹⁴.

Kulturę polską, w której pozycja kobiet jest nadal niska, można z pewnością zakwalifikować jako kulturę gwałtu, mimo że kobiety zajmują w niej wysoką pozycję w porządku symbolicznym. Badając dyskurs na temat gwałtów od lat siedemdziesiątych w Polsce, Agnieszka Kościańska sugerowała, że w polskim społeczeństwie, praktyce seksuologicznej i sądowej oraz prawie gwałt traktowany jest dwojako: jako straszny akt przemocy, który często usprawiedliwiany lub tłumaczony jest niemożliwą do kontrolowania seksualnością mężczyzn, z drugiej zaś jako incydent, za który odpowiedzialność ponosi kobieta: jako osoba źle prowadząca się, podejmująca ryzykowne zachowania, takie jak wsiadanie do samochodu z nieznanymi, obecność w sferze publicznej w godzinach nocnych, czy spożywanie alkoholu¹⁵. Wyniki badań przeprowadzonych przez Fundację na rzecz Równości i Emancypacji STER do katalogu sformułowanego przez Kościańską pozwalają dodać jeszcze jeden typ myślenia o przemocy seksualnej jako powszechnym zjawisku życia codziennego, który nie jest związany z seksualnością, a raczej z władzą mężczyzn nad ciałami kobiet. Tak rozumiana przemoc seksualna wiąże się z dwiema ważnymi cechami obecnymi w narracjach kobiet, które mają za sobą doświadczenie gwałtu lub/ i próby gwałtu. Po pierwsze, w sytuacji, gdy przemoc seksualna jest cechą dnia codziennego, częścią „życia rodzinnego”, to rodzina staje się głównym punktem odniesienia w sposobach reagowania kobiet na doświadczenie przemocy. Oznacza to z jednej strony, że podejmując decyzję, kobiety kierują się często nie swoimi osobistymi potrzebami, ale

14 P.R. Sanday, *The Socio-Cultural Context of Rape...*, dz.cyt.

15 A. Kościańska, *Płeć, przyjemność i przemoc. Kształtowanie wiedzy eksperckiej o seksualności w Polsce*, dz. cyt.

„dobrem rodziny” – na przykład dzieci. Z drugiej zaś strony rodzina staje się najważniejszym punktem odniesienia w działaniach podejmowanych przez kobiety: może ona stworzyć warunki do zerwania z przemocą lub je uniemożliwić. Kobiety, które uzyskają wsparcie najbliższych, częściej decydują się ujawnić przemoc seksualną, zgłosić się do organizacji pozarządowych, policji czy na terapię. Te, które wsparcia nie uzyskują, podejmują często, choć nie zawsze, decyzję o milczeniu i nieujawnieniu przemocy seksualnej.

Innym ważnym kontekstem przemocy seksualnej, wyłaniającym się z naszych badań, jest nieadekwatność oferowanych przez instytucje pomocowe „usług” do doświadczeń kobiet. Brak całościowego podejścia do przemocy seksualnej jako doświadczenia polegającego nie tylko na naruszeniu praw osoby jej doświadczającej, ale także jej dobrostanu, powoduje, że usługi proponowane przez instytucje pomocowe nie są w stanie sprostać potrzebom kobiet: są wobec nich niewspółmierne i niewystarczające. Zintegrowane podejście do kwestii przemocy seksualnej jako problemu naruszającego dobrostan jednostki i wspólnoty (między innymi przez generowanie kosztów społecznych¹⁶) jest nieobecne zarówno w pracy instytucji pomocowych, jak i szerzej – w debacie na temat gwałtu w Polsce.

RODZINA: POMIĘDZY SFERĄ PRYWATNĄ I PUBLICZNĄ

W społeczeństwach, w których istnieje silnie zarysowany podział na sferę prywatną i publiczną, zdarzenia rozpoznawane jako indywidualne i prywatne (takie jak przemoc wobec kobiet) są też uznawane za nieznaczące i odosobnione. W ujęciu tym na przykład weterani wojenni, osoby, które przetrwały zamachy terrorystyczne, postrzegane są inaczej niż kobiety, które doświadczyły przemocy seksualnej. Uznaje się, że ponieważ w przypadku tych ostatnich doświadczenie traumy nie wiązało się z ważnym, ramowym wydarzeniem historycznym, takim jak wojna, jest to zjawisko o mniejszym znaczeniu. Ponieważ przemoc wobec kobiet, w przeciwieństwie do wojen czy ataków terrorystycznych, nie zdarza się w jednym czasie i w jednym miejscu, ale ma charakter rozproszony, często uznawana jest ona również za zjawisko prywatne.

Badaczki i badacze przemocy seksualnej pokazują jednak, że przemoc seksualna ma charakter powszechny i strukturalny, a to, co jest uznawane za prywatne doświadczenie przemocy seksualnej, można jednak również rozpoznać jako ważne i powszechne zjawisko przemocy ze względu na płęć. Gwałt staje się w takim ujęciu fenomenem, który ma charakter

16 Na temat kosztów przemocy wobec kobiet zob. np. studium finlandzkiego Ośrodka Prewencji Przystępstw HEUNI, dotyczące kosztów przemocy wobec kobiet w Polsce, dostępny pod adresem: rownetraktowanie.gov.pl/sites/default/files/measuring_costs_heuni.pdf (data dostępu: 25 luty 2016).

systemowy, jest aktem skierowanym wobec kobiet jako grupy społecznej, mimo że nie wydarza się w jednym czasie i jednym miejscu. W tym znaczeniu gwałt przestaje być prywatną, indywidualną traumą kobiet, ale także strukturalną cechą społeczeństwa patriarchalnego. W przekonaniu wielu osób, niektórych uczestniczek naszego badania i jego komentatorów/ komentatorek zjawisko przemocy seksualnej wobec kobiet nie ma charakteru zjawiska społecznego. Głoszą oni, że przemoc seksualna jest doświadczeniem poszczególnych kobiet w przestrzeni często uznawanej za „prywatną”, nie ma charakteru powszechnego i nie wiąże się z ważnymi, wielkimi procesami społecznymi. Traktowanie przemocy seksualnej, szczególnie tej doświadczanej ze strony znajomych mężczyzn, jako zjawiska prywatnego przyczynia się z pewnością do niskiej sprawozdawczości. Widać to w naszych wywiadach. Policja postrzegana jest jako instytucja wroga wobec wspólnoty, rodziny, jako reprezentująca opresyjny aparat państwowy. Zgłoszenie na policję, szczególnie kwestii związanych z tak zwanymi sprawami „prywatnymi”, może spowodować ostracyzm i wykluczenie ze wspólnoty lokalnej kobiety, a nie sprawcy. Maria mówiła: „Jeszcze jak przyjeżdżała policja do awantur, to potem we wsi ludzie mnie palcami pokazywali. »To ty na swojego męża policję wzywasz?«. On miał wsparcie, natomiast ja nie. To mąż był pokrzywdzony nie ja”.

Jednocześnie ponieważ przemoc seksualna często ma miejsce w rodzinie, uważanej również za sferę prywatną, to właśnie rodzina, bliższa i dalsza, jej stosunek do doświadczenia przemocy ma kluczowe znaczenie dla tego, czy kobieta podejmie kroki prawne i zgłosi się do instytucji „pomocowych”. Ewelina mówiła: „Tak, powiedziałam, moi bliscy wiedzą. Moja mama jest funkcjonariuszem policji, w tej chwili w stanie spoczynku. [...] Mama jak klasyczna policjantka zapytała, czy będziemy to zgłaszać. Ja powiedziałam »Mamo, weź się puknij w głowę, nie mamy dowodów, jest po latach«. Rodzina stanowi tu zatem strefę przejściową pomiędzy kobietą a państwem. Podjęcie decyzji o ujawnieniu przemocy zapośredniczone jest w reakcji najbliższego otoczenia, od którego w dużej mierze zależą dalsze losy kobiety. Jeśli jest to reakcja legitymizująca przemoc i potępiająca ofiarę, kobieta (słusznie i racjonalnie) może podjąć decyzję o nieujawnianiu przemocy. Jeśli zaś wspólnota potępia sprawcę i wspiera kobietę, stwarza warunki do ujawnienia przemocy i odbudowania dobrostanu. Takie podejście przenosi ciężar, odpowiedzialność i konsekwencje podejmowania decyzji z indywidualnych kobiet, ukazując ich wybory jako zanurzone z jednej strony w bliższych i dalszych wspólnotach, których podejście do przemocy seksualnej kształtowane jest przez różne instytucje społeczne, w tym media, kościół, czy szkołę, z drugiej zaś w indywidualnym i wspólnotowym dążeniu do dobrostanu.

PRAWA A DOBROSTAN KOBIET

Pojęcie dobrostanu (z ang. *well-being*) jest rozmaicie rozumiane przez socjologów, ekonomistów i antropologów¹⁷. Amartya Sen używa definicji dobrostanu jako „standardu życia”, który nie ogranicza się jedynie do dostępu do „dóbr i usług”, ale oznacza także poziom normatywnego odczuwania „dobrego życia”. Termin ten oznacza taki stan rzeczy, w którym jest możliwe współistnienie z innymi członkami/ członkiniami społeczeństwa w warunkach odpowiadających wyznawanym przez nich wartościom (moralnym, kulturowym, społecznym, religijnym itp.), przy jednoczesnym umożliwieniu jednostce realizacji jej autonomii i potrzeby indywidualnej wolności¹⁸. Marta Nussbaum rozumie taką możliwość jako polityczny cel sam w sobie, ponieważ reprezentuje on założenie, że „osoba ludzka” posiada wolność do kształtowania własnego życia¹⁹. Pojęcie dobrostanu odnosi się więc do dostępności zasobów i usług oraz do możliwości działania w wielu sferach życia społecznego, w tym osiągnięcia dobrostanu w kontekście zdrowia psychicznego i fizycznego i dobrej samooceny. W osiąganiu wysokiej jakości życia znaczenie mają nie tylko warunki materialne, ale w dużym stopniu także aktywności podejmowane przez obywateli i obywatelki i budowane przez nich relacje społeczne²⁰.

Sposób rozumienia pojęcia dobrostanu modyfikowany jest często pod kątem płci społeczno-kulturowej i innych czynników różnicujących pozycję poszczególnych grup i osób w zakresie możliwości osiągnięcia dobrostanu. Badaczki feministyczne podkreślały specyficzny charakter kobiecego dobrostanu w kontekście na przykład debaty na temat praw reprodukcyjnych²¹. Nawoływały one do konceptualizacji kwestii aborcji nie jako kwestii rozpatrywanej w kontekście prawa przynależącego jednostce, lecz jako sytuacji społecznej, w której dostęp jednostek do poszczególnych zasobów zależy od ich umiejscowienia w strukturze społecznej. Wskazywały, że to nie możliwość, czy konieczność realizacji indywidualnych praw, ale dobrostan jednostki i społeczeństwa są

17 *The Quality of Life*, red. M. Nussbaum, A. Sen, World Institute for Development Economics Research, Clarendon Press, 1993; D. Gasper, *Sen's Capability Approach and Nussbaum's Capabilities Ethic*, w: „Journal of International Development”, 1997, nr 9(2), s. 281-302; S. Klasen, *Measuring poverty and deprivation in South Africa*, w: „Review of Income and Wealth”, 2000, nr 46(1), s. 33-58.

18 A. Sen, *Capability and Well-being*, w: *The Quality of Life*, red. M. Nussbaum, A. Sen, dz. cyt.

19 M. Nussbaum, *Women's Bodies: Violence, Security, Capabilities*, w: „Journal of Human Development”, 2005, nr 6(2), s. 167-83.

20 R. Wilkinson, K. Pickett, *The Spirit Level: Why More Equal Societies Almost Always Do Better*, London, Bloombury 2009.

21 L. Sharge, *Abortion and Social Responsibility: Depolarizing the Debate*, Oxford University Press, Oxford 2003; R. Patchesky, *Beyond „A Woman's Right to Choose”. Feminist Ideas About Reproductive Rights*, w: *Women, Culture and Society. A Reader*, red. B. Balliet, Kendall/Hunt Publishing Company 2007, s. 224-237.

priorytetem, którym kobiety kierują się często, podejmując decyzję na temat swojego życia.

Podobny obraz wyłania się z naszych badań. Wiele kobiet, które w nich uczestniczyły, podkreślało, że wychodzenie z traumy przemocy seksualnej jest w dużej mierze procesem odbudowywania poczucia sprawczości, autonomii i dobrostanu. Ewelina mówiła: „To jest opatrywanie rany, ratowanie życia. Nie bardzo masz tu poczucie sprawczości, tylko robisz to, co w danym momencie musisz robić, i tutaj raczej nie ma mowy o planowaniu, realizowaniu punktów od »a do z«, tylko po prostu codzienne życie, codzienne radzenie sobie z tym”. Maria: „[Mąż dziś] przeprasza i mówi, że był głupi, że źle robił i żebym mu wybaczyła. No więc, mimo że człowiek wybacza, ale tu w sercu zostaje ta krzywda i ten ból, prawda? [...] On chce tego przebaczenia, ale ja w sercu, jest ta bardzo wielka rana, jest mi przykro, jest mi ciężko z tego tytułu”. W kontekście tak sformułowanych odczuć po doznanej przemocy seksualnej to nie dochodzenie swoich praw, czy walka ze sprawcą była dla kobiet priorytetem. Skupiają się one raczej na „powrocie do normalności”, „odzyskaniu siebie” czy „odbudowaniu swojego świata”. W tym procesie, zdaniem niektórych z naszych rozmówczyń, istniejący system pomocy kobietom nie tyle pomaga, ile przeszkadza w radzeniu sobie z traumą. Wtórna wiktymizacja, brak kontroli nad losami sprawy, podważanie wiarygodności ich doświadczeń powodują, że kobiety (często słusznie) unikają kontaktów z instytucjami, by na własną rękę poszukiwać drogi do radzenia sobie ze swoimi doświadczeniami.

PODSUMOWANIE

Opowiedzenie historii na temat gwałtu ma dwa rodzaje konsekwencji. Z jednej strony pozwala wydobyć z milczenia zróżnicowane doświadczenia kobiet, nazwać je i wysłuchać. Z drugiej strony stanowi świadectwo istnienia przemocy seksualnej jako problemu społecznego, strukturalnego i powszechnego – problemu, którego podstawą jest patriarchalne przekonanie o niższości kobiet wobec mężczyzn. Na poziomie indywidualnych narracji, jak pisze amerykański badacz Holocaustu Andreas Huyssen, przeszłość nie istnieje samoistnie – aby stać się częścią pamięci, wspomnieniem, musi zostać wyartykułowana²². Ta przestrzeń pomiędzy doświadczeniem i pamięcią może być opisana na różne sposoby, rozmaicie może być również wykorzystana i interpretowana. Wyartykułowana w kontekście istniejącej, lecz nieujawnionej strukturalnej przemocy budzi sprzeciw i niedowierzenie. W społeczeństwie patriarchalnym każda narracja ze strony kobiet, które doświadczyły przemocy

22 A. Huyssen, *Twilight Memories: Marking Time in a Culture of Amnesia*, Psychology Press, 1995.

seksualnej, prowokuje pojawienie się kontr-narracji, pochodzącej często ze strony rozeźlonych oprawców, sprawców przemocy i dyskryminacji, którzy stoją na straży istniejącego status quo. Przywołanie indywidualnych historii kobiet, historii opowiadających o autentycznych cierpieniach zadanych przez innych ludzi, jest wtedy kluczowym elementem politycznym. Narracje w pierwszej osobie, które dają świadectwo skali, powszechności i natężeniu przemocy, stają się przeszkodą w dążeniu do uprzedmiotowienia problemu przemocy. W tym kontekście zebrane przez nas narracje, przedstawione w tym rozdziale, stanowią świadectwo stojące za abstrakcyjnymi danymi, statystykami, które łatwo strywializować, podważyć, czy uznać za niewiarygodne.

Rozpoznanie rzeczywistych doświadczeń i potrzeb grup dyskryminowanych prowadzi także do innego ważnego celu badań zaangażowanych: **zmiany społecznej**. W swoim artykule *Badania w działaniu* Sulamith Reinhartz argumentuje, że badania stanowią ważny element łączenia teorii i praktyki działań antydyskryminacyjnych oraz przestrzeń wykorzystania narzędzi warsztatu naukowego do zmiany społecznej²³. Tworząc narzędzia badawcze, metodologia feministyczna wychodzi z założenia, że każdy projekt jest jednocześnie przedsięwzięciem naukowym i społecznym, a badania feministyczne stanowią kombinację produkcji wiedzy i polityki feministycznej²⁴. Kluczowym wymiarem badań zaangażowanych w tym kontekście jest uppełnomocnienie czy też upodmiotowienie poszczególnych grup społecznych poprzez redefinicję ich sytuacji i/ lub stereotypów na ich temat oraz demistyfikację okoliczności doświadczanej przez nich dyskryminacji. Działania badawcze mogą więc na przykład dążyć do zmiany wizerunku osób bezrobotnych lub bezdomnych jako grup pasywnych lub walczyć ze stereotypami uznającymi imigrantów z krajów rozwijających się za zacofanych lub agresywnych. Zmiana społeczna, która jest rezultatem badań, może oznaczać **zmiany prawa lub polityki społecznej** dzięki ujawnieniu jej skutków dla kobiet lub innych grup społecznych (działaczki i badaczki feministyczne często prowadzą badania dotyczące przemocy, przemocy seksualnej wobec kobiet czy tak zwanej pracy domowej). W tym kontekście badania społeczne mogą stanowić narzędzie poprawy działania instytucji państwowych i społecznych. Monitoring wdrażania zmian prawnych i badania ukazujące sposoby praktykowania procedur przez różne służby publiczne (na przykład policję) są tutaj kluczowym narzędziem demistyfikacji: pokazują niedociągnięcia w funkcjonowaniu poszczególnych praw i procedur, proponując zmiany na lepsze.

23 S. Reinhartz, *Feminist methods in social research*, Oxford University Press, New York 1992.

24 Tamże.

Policjantki i policjanci wobec nowego trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia

MAGDALENA GRABOWSKA

WPROWADZENIE: ZMIANA TRYBU ŚCIGANIA PRZESTĘPSTWA ZGWAŁCENIA

13 czerwca 2013 roku Sejm uchwalił nowelizację ustawy – Kodeks karny, uchylając przepis art. 205, który przewidywał ściganie przestępstwa zgwałcenia na wniosek osoby pokrzywdzonej¹. Zmiana ta wprowadziła nowy tryb ścigania przestępstwa zgwałcenia: *ex officio*, czyli „z urzędu”. Jej celem było również stworzenie bardziej efektywnych mechanizmów działania w postępowaniach dotyczących przestępstw z artykułów 197-199 Kodeksu karnego (zakwalifikowanych jako przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności) i zapewnienie osobom pokrzywdzonym skuteczniejszej ochrony w postępowaniu. Jednocześnie znowelizowano ustawę – Kodeks postępowania karnego², wprowadzając nowy tryb przesłuchania osób poszkodowanych przestępstwem zgwałcenia: jednorazowe przesłuchanie miało odbywać się na posiedzeniu prowadzonym przez sąd, z udziałem biegłego psychologa tej samej

-
- 1 Uchylony art. 205 Kodeksu karnego brzmiał: „Ściganie przestępstw określonych w art. 197 lub 199 § 1, jak również w art. 198, jeżeli określony w tym przepisie stan ofiary nie jest wynikiem trwałych zaburzeń psychicznych, następuje na wniosek pokrzywdzonego”. W rozdziale stosujemy skrót K.k.
 - 2 Nowelizacja ustawy – Kodeks postępowania karnego obejmowała m.in. art. 147 § 2a, art. 185 c § 1, § 2, § 3 § 4, art. 185d § 1, § 2, a także art. 185a i 185b. W rozdziale stosujemy skrót K.p.k.

płci, co osoba poszkodowana. Zgodnie z nowymi uregulowaniami osoba pokrzywdzona powinna mieć zagwarantowaną możliwość składania zeznań w okolicznościach minimalizujących stres i negatywne odczucia związane między innymi z „powtórna” wiktyimizacją, wynikającą z konieczności wielokrotnego opowiadania o zdarzeniu i konfrontacji ze sprawcą zgwałcenia. W przypadku konieczności powtórnego przesłuchania osoby pokrzywdzonej w charakterze świadka wprowadzono zapis o możliwości przeprowadzenia go w drodze wideokonferencji.

Za zmianą trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia opowiadali się zarówno prawnicy i prawniczki, jak i organizacje kobiece. Argumentowali, że istniejąca dotychczas w polskim prawie instytucja wnioskowego trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia stanowiła „zaszłość historyczną”, obecną w polskim Kodeksie karnym od czasów międzywojennych (i w jego późniejszej wersji z 1969 roku). Dotychczasowe uzasadnienia wnioskowego trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia jako zasady respektującej indywidualną wolę osoby pokrzywdzonej interpretowano jako nieprzystające do aktualnych realiów kulturowych i standardów międzynarodowych, obowiązujących w państwach członkowskich Unii Europejskiej i Rady Europy³. Argumentacja odnosząca się do swobody (autonomii) woli jednostki, na którą powoływano się w 1932 roku, straciła – zdaniem zwolenniczek i zwolenników nowego prawa – zasadność ze względu na upływ czasu i ewolucję stosunków społecznych. Postulujący odejście od wnioskowego trybu ścigania wskazywali, że wolność seksualna jest najsłabiej chronionym obszarem wolności, a jednocześnie przestępstwo zgwałcenia jest jedynym ciężkim przestępstwem tego typu, które w Polsce ścigane jest na wniosek osoby pokrzywdzonej. Jednym z kluczowych argumentów za wprowadzeniem nowego trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia, który przywoływały także organizacje pozarządowe, była teza o patriarchalnym modelu struktury społecznej, zniechęcającym kobiety do wszczynania postępowań dotyczących przestępstw seksualnych⁴. Zwolenniczki i zwolennicy nowego prawa wskazywali, że pozostawienie wnioskowego trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia jest anachronizmem, który skutkuje lekceważeniem przemocy seksualnej jako problemu społecznego, odium spadającym na kobiety, które doświadczyły przemocy seksualnej, oraz bezkarnością sprawców gwałtów.

3 Dyskusję o zmianach w polskim prawie dotyczących ścigania przestępstwa zgwałcenia omawia Artur Pietryka w raporcie przygotowanym na zlecenie Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania. Zob. *Odmowy wszczęcia i umorzenia postępowań w sprawach o zgwałcenia popełnione po zniesieniu wnioskowego trybu ścigania. Raport z badań aktywnych przeprowadzonych na zlecenie Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania przez adw. Artura Roberta Pietrykę*, Warszawa, listopad 2014. Raport dostępny pod adresem: http://www.spoleczenstwoobywatelskie.gov.pl/sites/default/files/raport_wersja_ostateczna.pdf (data dostępu: 21 marca 2016).

4 Por. np. M. Płatek, *Kryminologiczno-epistemologiczne i genderowe aspekty przestępstwa zgwałcenia*, w: „Archiwum Kryminologii”, 2010, t. 32, s. 355–356.

Nowelizacja Kodeksu karnego w zakresie trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia weszła w życie 27 stycznia 2014 roku, a więc funkcjonuje w polskim prawie od dwóch lat. Jak pokazują badania ankietowe przeprowadzone w ramach projektu *Przełamać tabu – prawa ofiar przemocy seksualnej* na próbie 451 kobiet, zmiany te nie zaistniały jednak dostatecznie w świadomości kobiet⁵. Zaledwie 43 procent naszych respondentek wiedziało o tym, że kobieta w Polsce nie musi osobiście oskarżać sprawcy gwałtu, ani wszczynać postępowania, ponieważ robi to policja lub prokuratura z urzędu. 35 procent nie wiedziało o zmianie prawa, a 22 procent przyznało, że nie wie, jaki jest tryb ścigania przestępstwa zgwałcenia w Polsce. Jednocześnie zmiany w Kodeksie karnym w największym stopniu wpłynęły na pracę policjantek i policjantów prowadzących sprawy dotyczące przestępstwa zgwałcenia: zmieniły się ich kompetencje, procedury postępowania i zasady współpracy z innymi organami państwowymi, w tym z prokuraturą i sądami. Celem wywiadów przeprowadzonych z policjantami i policjantkami w ramach projektu *Przełamać tabu – prawa ofiar przemocy seksualnej* było zebranie informacji, jak przebiega zmiana prawa „w terenie”, jakie są praktyczne konsekwencje zmian w Kodeksie karnym i Kodeksie postępowania karnego oraz jak wpływają one na pracę poszczególnych policjantów i policjantek, a co za tym idzie – na jakość „usług” świadczonych przez policję osobom poszkodowanym.

Niniejszy rozdział podzielony jest na trzy części, w których przedstawiam cele i procedurę badawczą, wyniki badań oraz wnioski i rekomendacje. W części pierwszej omawiam cele projektu i zmianę strategii badań z policją, która nastąpiła w wyniku braku zgody Komendy Głównej Policji na przeprowadzenie badania ankietowego. W części drugiej analizuję wyniki badań ankietowych z policją, kładąc nacisk na trzy aspekty naszych badań: przypadki zgwałceń, z jakimi policjantki i policjanci mają do czynienia podczas służby (gwałt ze strony obcej osoby, gwałt w małżeństwie/ w związku), i procedurę postępowania z osobami pokrzywdzonymi (procedurę wszczęcia i umorzenia postępowania), opinie policjantów i policjantek o nowym trybie ścigania przestępstwa zgwałcenia i nowej procedurze przesłuchań, jak również o okolicznościach przestępstwa zgwałcenia (m.in. definicja gwałtu, charakterystyka „typowej” osoby pokrzywdzonej i sprawcy gwałtu). W części trzeciej przedstawiam najważniejsze wnioski z badań ankietowych z policją oraz rekomendacje.

5 W okresie przeprowadzania badań ilościowych z kobietami zmiany dotyczące ścigania przestępstwa zgwałcenia funkcjonowały od półtora roku.

CELE I PROCEDURA BADAWCZA

Najważniejszymi celami badań pogłębionych z przedstawicielami i przedstawicielkami policji, przeprowadzonymi przez Fundację na rzecz Równości i Emancypacji STER było:

- zdobycie informacji na temat wiedzy i praktycznych umiejętności osób zajmujących się pomocą kobietom, w szczególności sprawdzenie, w jakim zakresie jest stosowana Procedura postępowania z ofiarą przemocy seksualnej i obowiązujący od 27 stycznia 2014 roku nowy tryb ścigania przestępstwa zgwałcenia;
- prześledzenie skuteczności zmian instytucjonalnych i prawnych, w tym zmiany trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia (z urzędu), które weszły w życie 27 stycznia 2014 roku;
- zdobycie wiedzy na temat przestrzegania i wdrażania przez policję prawa i procedur dotyczących postępowania w przypadkach zgwałcenia i postaw policji wobec osób pokrzywdzonych i przepisów prawa.

Nasze badania rozpoczęliśmy od analizy danych statystycznych policji. W połowie kwietnia 2015 roku Fundacja na rzecz Równości i Emancypacji STER wystąpiła z wnioskiem o udostępnienie informacji publicznej – danych statystycznych dotyczących przestępstwa zgwałcenia (art. 197 Kodeksu karnego) w następującym zakresie:

- liczba zawiadomień o popełnieniu przestępstwa zgwałcenia w okresie od 27 stycznia 2014 do 31 marca 2015 roku (już po wejściu w życie nowelizacji Kodeksu karnego, wprowadzającej tryb ścigania przestępstwa zgwałcenia z urzędu, a nie na wniosek osoby pokrzywdzonej);
- liczba postępowań dotyczących przestępstwa zgwałcenia wszczętych w okresie od 27 stycznia 2014 do 31 marca 2015 roku;
- liczba przestępstw zgwałcenia stwierdzonych i wykrytych w okresie od 27 stycznia 2014 do 31 marca 2015 roku.

We wniosku prosiliśmy o udostępnienie wspomnianych danych statystycznych z podziałem na województwa oraz z podziałem na komendy miejskie i komisariaty policji. Na podstawie danych uzyskanych z Komendy Głównej Policji przygotowaliśmy mapę badań. Do badania zostało wytypowanych sto jeden jednostek policji, obejmujących komendy wojewódzkie, miejskie, powiatowe policji i komisariaty (ankiety miały zostać przeprowadzone w czterdziestu ośmiu jednostkach policji). Niestety, Komenda Główna Policji nie gromadzi bardziej szczegółowych danych dotyczących przestępstw z art. 197 Kodeksu karnego – nie jest możliwe uzyskanie informacji, ile przestępstw zostało popełnionych z tytułu § 1, § 2 i § 3 art. 197 K.k.

Jednocześnie rozpoczęliśmy procedurę uzyskania zgody Komendy Głównej Policji na prowadzenie badania w wybranych jednostkach policji. Projekt i cele badania zostały przedstawione przez przedstawicielki

Fundacji na rzecz Równości i Emancypacji STER, dr Magdalenę Grabowską i Agnieszkę Grzybek, na spotkaniu z przedstawicielkami Biura Służby Kryminalnej w Komendzie Głównej Policji, które odbyło się 22 czerwca 2015 roku. W spotkaniu ze strony Policji uczestniczyły: nadkomisarz Agnieszka Szafrąńska i komisarz Monika Klimczak z Wydziału Kryminalnego Biura Służby Kryminalnej Komendy Głównej Policji oraz zastępca naczelnika Wydziału Kryminalnego komisarz Aneta Ceglińska. Omówione zostały możliwości współpracy i uzyskania wsparcia ze strony Komendy Głównej Policji dla realizowanego projektu. Ze względu na hierarchiczność instytucji policji konieczne okazało się wystosowanie listu z prośbą o udzielenie wsparcia do Komendanta Głównego Policji – nadinspektora Krzysztofa Gajewskiego. O projekcie został również poinformowany (z prośbą o udzielenie pomocy) młodszy inspektor Krzysztof Łaskiewicz – Pełnomocnik Komendanta Głównego Policji ds. Ochrony Praw Człowieka. Oficjalna zgoda Komendanta Głównego Policji jest potrzebna, aby zgodę na badanie wyraziły wytypowane jednostki policji. Zwróciliśmy się z prośbą do Komendanta Głównego Policji o rozesłanie stosownego pisma z poparciem dla projektu do wytypowanych do badania jednostek policji.

3 sierpnia 2015 roku otrzymaliśmy z Komendy Głównej Policji pismo odmawiające zgody na przeprowadzenie badań z przedstawicielami i przedstawicielkami policji. Niezgodę uzasadniono wrażliwością danych, których dotyczyły pytania zaprojektowanego przez nas scenariusza⁶. Po otrzymaniu tak sformułowanej odpowiedzi Fundacja na rzecz Równości i Emancypacji STER kilkakrotnie podejmowała próby uzyskania zgody Komendy Głównej Policji na przeprowadzenie badań – zwracając się z oficjalnym wnioskiem do Komendanta Głównego Policji nadinspektora Krzysztofa Gajewskiego, prowadząc rozmowy z Pełnomocnikiem Komendanta Głównego Policji ds. Ochrony Praw Człowieka Krzysztofem Łaskiewiczem, występując z kolejnym wnioskiem do Komendanta Głównego Policji o zorganizowanie spotkania eksperckiego. Z wymiany mailowej z pracownikami KGP wynikało, że głównym powodem odmowy (poza oficjalnie podaną troską o ochronę danych wrażliwych) była obawa, że badania zweryfikują wiedzę i kompetencje policjantów i policjantek, którzy prowadzą sprawy dotyczące przestępstwa zgwałcenia. Sugerowano, że scenariusz badania powinien być opracowany wspólnie, a wyniki badania ustalone z Komendą Główną Policji.

Ze względu na niewyrażenie zgody przez Komendanta Głównego Policji na przeprowadzenie badań jakościowych wśród przedstawicielek i przedstawicieli policji konieczna była modyfikacja tej części badań. Po konsultacjach z partnerkami projektu (Stowarzyszeniem WAGA z Gdańsk i Stowarzyszeniem na rzecz Kobiet VICTORIA z Rzeszowa)

6 Zob. odpowiedź Komendanta Głównego Policji zamieszczoną w aneksie do niniejszego raportu.

zdecydowałyśmy się – mimo wszystko – spróbować przeprowadzić badania oraz przyjęłyśmy następującą procedurę:

1. Zwróciłyśmy się z prośbą o rozmowę do lokalnych, wojewódzkich pełnomocników ds. ochrony praw człowieka. Nowy, zmodyfikowany scenariusz rozmowy z pełnomocnikiem/ pełnomocniczką oraz list intencyjny stał się podstawą do prowadzenia ankiet. Zadaniem koordynatorek lokalnych było skontaktowanie się z pełnomocnikami/ pełnomocniczkami w przydzielonych województwach, gdzie miały być prowadzone badania z policją, umówienie spotkania oraz wybór ankietarki, która rozmowę przeprowadzi.

2. Z przygotowanej wcześniej listy jednostek policji wytypowanych do badania wybrałyśmy po trzy jednostki policji z naszych województw (czyli z województwa pomorskiego, podkarpackiego i mazowieckiego) i spróbowałyśmy umówić tam spotkania (razem dziewięć wywiadów przeprowadzonych według pierwotnego kwestionariusza dla policji).

3. Jednocześnie nawiązałyśmy kontakt z rzecznikami prasowymi wybranych jednostek policji (podstawą rozmowy był również nowy, zmodyfikowany kwestionariusz).

4. Wśród ankieterek, znajomych, współpracowników i współpracowniczek zrobiłyśmy rekonesans, czy nie mają znajomych w policji, kogoś, z kim można byłoby przeprowadzić rozmowę, poza procedurą policyjną.

Zarówno kontakt telefoniczny/ mailowy, jak i metoda „kuli śniegowej” były skutecznymi sposobami pozyskiwania uczestniczek i uczestników badania. W przypadku kontaktów telefonicznych i mailowych problemem była możliwość zmiany zdania przez uczestników/ uczestniczki badania po skonsultowaniu się ze zwierzchnikami w policji, czasem dochodziło do odwołania spotkania w ostatniej chwili. Najchętniej na spotkania umawiali się policjanci z mniejszych miast, oddalonych od miast wojewódzkich. Jednocześnie wydajność wybranej metody była ograniczona, większość jednostek policji, z którymi nawiązałyśmy kontakt, odmówiła wzięcia udziału w badaniach lub odesłała nas do komendy wojewódzkiej, która nie wyrażała zgody na badanie. Dodatkowym obciążeniem dla osób biorących udział w badaniu ze strony Fundacji na rzecz Równości i Emancypacji STER, Stowarzyszenia WAGA i Stowarzyszenia na rzecz Kobiet VICTORIA było – wynikające z braku akceptacji badań przez Komendę Główną Policji – poczucie braku pewności w kontaktach z policją.

WYNIKI BADAŃ

Ankieterki z trzech województw przeprowadziły w sumie trzydzieści trzy ankiety z przedstawicielkami i przedstawicielami policji. Stowarzyszenie WAGA z Gdańska przeprowadziło dwanaście ankiet, Fundacja na rzecz Równości i Emancypacji STER czternaście i Stowarzyszenie na rzecz Kobiet VICTORIA z Rzeszowa siedem ankiet. Trzydzieści ankiet przeprowadzono z przedstawicielami i przedstawicielkami komend miejskich i powiatowych, trzy wywiady z wojewódzkimi pełnomocnikami ds. ochrony praw człowieka. Dane uzyskane z badań z policją odpowiadają na interesujące nas pytania dotyczące prowadzonych spraw, sposobu postępowania z osobami pokrzywdzonymi, trybu wszczynania i umarzania postępowań dotyczących przestępstwa zgwałcenia oraz zmiany trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia. Choć część osób uczestniczących w badaniu była bardzo powściągliwa w wyrażaniu opinii na temat nowego prawa i dzieleniu się swoimi doświadczeniami z pracy z osobami poszkodowanymi przestępstwem zgwałcenia, w ankietach znajdziemy również informacje na temat opinii policjantów i policjanek dotyczących nowego prawa.

PRZYPADKI ZGWAŁCENIA ORAZ PROCEDURY POSTĘPOWANIA Z OSOBAMI POKRZYWDZONYMI PRZESTĘPSTWEM ZGWAŁCENIA – WSZCZĘCIA I UMORZENIA

Z danych przekazanych nam przez Komendę Główną Policji wynika, że w okresie od stycznia do grudnia 2014 roku wszczęto w Polsce 2 444 postępowań dotyczące przestępstwa zgwałcenia, stwierdzono 1 329 przestępstw i wykryto 1060 (tabela 1). W okresie od stycznia do końca marca 2015 roku wszczęto 576 postępowań, stwierdzono 282 przestępstwa, wykryto 226 (tabela 2).

TABELA 1.

Postępowania dotyczące przestępstwa zgwałcenia z podziałem na komendy wojewódzkie policji (styczeń–grudzień 2014)

| Komendy Wojewódzkie Policji | Postępowania wszczęte | Przestępstwa stwierdzone | Przestępstwa wykryte |
|-------------------------------|-----------------------|--------------------------|----------------------|
| KWP Bydgoszcz | 132 | 78 | 68 |
| KWP Białystok | 72 | 41 | 33 |
| KWP Gdańsk | 177 | 89 | 60 |
| KWP Gorzów Wielkopolski | 72 | 44 | 43 |
| KWP Katowice | 338 | 198 | 158 |
| KWP Kielce | 69 | 29 | 26 |
| KWP Kraków | 177 | 101 | 71 |
| KWP Łódź | 139 | 70 | 53 |
| KWP Lublin | 158 | 100 | 87 |
| KWP Olsztyn | 141 | 89 | 78 |
| KWP Opole | 59 | 24 | 22 |
| KWP Poznań | 156 | 88 | 65 |
| KWP Rzeszów | 92 | 47 | 37 |
| KWP Szczecin | 104 | 58 | 55 |
| KWP Warszawa | 204 | 74 | 50 |
| KWP Radom | 127 | 61 | 53 |
| KWP Wrocław | 223 | 131 | 98 |
| CBŚP | 4 | 7 | 3 |
| Podsumowanie całkowite | 2 444 | 1 329 | 1060 |

TABELA 2.

Postępowania dotyczące przestępstwa zgwałcenia z podziałem na komendy wojewódzkie policji (styczeń–marzec 2015)

| Komendy Wojewódzkie Policji | Postępowania wszczęte | Przestępstwa stwierdzone | Przestępstwa wykryte |
|-------------------------------|-----------------------|--------------------------|----------------------|
| KWP Bydgoszcz | 30 | 9 | 9 |
| KWP Białystok | 16 | 6 | 5 |
| KWP Gdańsk | 38 | 23 | 16 |
| KWP Gorzów Wielkopolski | 20 | 7 | 4 |
| KWP Katowice | 70 | 38 | 31 |
| KWP Kielce | 19 | 16 | 10 |
| KWP Kraków | 54 | 12 | 8 |
| KWP Łódź | 35 | 21 | 15 |
| KWP Lublin | 39 | 16 | 15 |
| KWP Olsztyn | 19 | 22 | 19 |
| KWP Opole | 16 | 8 | 8 |
| KWP Poznań | 36 | 13 | 10 |
| KWP Rzeszów | 23 | 11 | 8 |
| KWP Szczecin | 28 | 14 | 13 |
| KWP Warszawa | 44 | 20 | 13 |
| KWP Radom | 33 | 24 | 24 |
| KWP Wrocław | 56 | 21 | 17 |
| CBŚP | 0 | 1 | 1 |
| Podsumowanie całkowite | 576 | 282 | 226 |

Z danych przesłanych przez Komendę Główną Policji wynika, że najczęściej przestępstw zgwałcenia wszczęła Komenda Wojewódzka Policji w Katowicach, najmniej zaś Komenda Wojewódzka Policji w Opolu. Wykrywalność przestępstw zgwałcenia była dość wysoka – wynosiła prawie 80 procent w 2014 roku i trochę ponad 80 procent w pierwszym kwartale 2015 roku⁷. Dużo niższy był jednak odsetek przestępstw stwierdzonych w stosunku do postępowań wszczętych – w 2014 roku wynosił 54 procent, a w pierwszym kwartale 2015 roku 49 procent. Przedstawione powyżej liczby i tak nie odzwierciedlają wszystkich przypadków zgwałcenia zgłoszonych na policję, ani wszystkich zawiadomień o zgwałceniu. Dotyczą tych spraw, kiedy wszczęto postępowanie przygotowawcze, to znaczy odnoszą się do przypadków, kiedy zajęcie zostało „uprawdopodobnione” na podstawie zeznań, badań lekarskich oraz zebranego materiału dowodowego. Statystyki te nie uwzględniają wszystkich przypadków zgwałcenia, z którymi mają do czynienia policjantki i policjanci pracujący „w terenie”.

7 Wykrywalność sprawców przestępstw to stosunek procentowy liczby przestępstw wykrytych do liczby przestępstw stwierdzonych.

Większość policjantów i policjantek, z którymi rozmawialiśmy, miała kontakt z kobietami pokrzywdzonymi przestępstwem zgwałcenia od dwóch do pięciu razy, odkąd wszedł w życie nowy tryb ścigania przestępstwa zgwałcenia (tabela 3).

TABELA 3.

Częstotliwość kontaktów z kobietami pokrzywdzonymi przestępstwem zgwałcenia od 27 stycznia 2014 roku

| Ile razy miał Pan/ miała Pani kontakt z kobietami pokrzywdzonymi przestępstwem zgwałcenia od stycznia 2014 roku? | Liczba policjantek/ policjantów mających kontakt z kobietami pokrzywdzonymi |
|--|---|
| raz | 7 |
| 2-5 razy | 15 |
| 6-10 razy | 2 |
| więcej niż 10 razy | 0 |
| Nie pamiętam/ brak odpowiedzi. | 6 |

W ankietach pojawiły się przede wszystkim dwa typy sytuacji, z jakimi stykali się policjanci i policjantki w sprawach dotyczących przestępstwa zgwałcenia: **gwałt ze strony obcego** lub nowo poznanego mężczyzny oraz **gwałt w małżeństwie/ w związku**, często związany z przemocą domową. Rzadziej pojawiały się przypadki zgwałcenia przez osobę/ osoby znane pokrzywdzonej. Niektóre z wypowiedzi policjantów i policjantek wskazują, że częstotliwość różnych przypadków zgwałceń, z którymi stykają się na służbie, pokrywa się z wynikami badań z kobietami, które przeprowadziłyśmy w ramach projektu *Przełamać tabu – prawa ofiar przemocy seksualnej*. Jedna z policjantek z centralnej Polski, opisując sprawę, z którą miała do czynienia od stycznia 2014 roku, wymieniła po kolei, ze względu na częstotliwość występowania: „zgwałcenie w konkubinacie, zgwałcenie z kilkudniowym pozbawianiem wolności, dwukrotne zgwałcenie pod wpływem środków psychotropowych, zgwałcenie przez znajomego w czasie spaceru, zgwałcenie przez nowo poznanego mężczyznę na basenie”.

Sytuacje zgwałceń zgłoszonych, o których opowiadali policjanci i policjantki uczestniczący w naszym badaniu, dotyczyły w dużej mierze gwałtu lub/próby gwałtu ze strony obcego lub nowo poznanego mężczyzny. Policjantka z południowej Polski opisywała następującą sytuację: „Uczestniczyłam w patrolu, który [...] od dyżurnego otrzymał informację o zgłoszeniu, prawdopodobnie zgwałcenia. Zgłoszenie złożył ochroniarz obiektu, na którego terenie znalazł kobietę. Po przyjeździe patrolu okazało się, że kobieta płacze i jest pod wpływem alkoholu. Po zakończeniu spotkania z koleżankami, podczas którego spożywały alkohol, wsiała do taksówki, która miała zawieźć ją na dworzec. Kierowca zaproponował alkohol, który kupił. Wypili go razem, potem wywiózł ją w ustronne

miejsce i zmusił do odbycia stosunku płciowego. Ja zawiozłam ją do szpitala. Do szpitala przyszła funkcjonariuszka. Kobieta poprosiła mnie o pomoc. Ustaliłam termin jej przyścia do komendy, doprowadziłam ją do odpowiedniego pokoju. Moja obecność była ważna dla niej. Nie zadawałam zbędnych pytań, policjant był empatyczny”. Część sytuacji dotyczy zgwałcenia po podaniu pigułki gwałtu lub spożyciu innych środków zmieniających świadomość. Policjantka z miasta, które jest ośrodkiem turystycznym, mówiła: „W okresie letnim często mamy zgłoszenia kobiet, które przychodzą sprawdzić, czy nic się nie stało, odkrywają, że uprawiały stosunek seksualny, a nie pamiętają zdarzenia”. Nie wszystkie zgłaszane sytuacje gwałtu lub próby gwałtu ze strony nieznanego są „przyjmowane” przez policję. Jeden z policjantów opowiadał: „Raz była taka sytuacja, że dziewczyna wracała pijana z imprezy. Jakiś koleś zaczepił ją, bo chciał fajka, zaczęli rozmawiać i poszli w podwórko, z którego było przejście na łąki. I tam to się zdarzyło, ale nie doszło do penetracji. To było tak, że on nie miał prezerwatywy, a ona w międzyczasie jakoś uciekła. Ale my tego nie przyjęliśmy, bo ona była pijana. Później przyszła z ojcem, ale go odesłaliśmy, bo on był bardzo wzburzony, powtarzał »co oni zrobili mojej córeczce«”.

Inny rodzaj zgwałceń, o których opowiadali uczestnicy i uczestniczki naszych badań, to przemoc seksualna w małżeństwie i w rodzinie. Jeden z policjantów z północno-wschodniej Polski mówił: „Dużo zaczęło się zgłaszać gwałtów rodzinnych. Kiedyś traktowaliśmy, że nie można zgwałcić żony, dziś już absolutnie nie ma takiego podejścia”. Policjanci i policjantki przyznawali jednak, że zgłoszenia gwałtu, kiedy sprawcą jest obcy mężczyzna, częściej zostają „potwierdzone” niż przypadki przemocy w rodzinie i w związku. Policjant z południowej Polski stwierdził: „Najwięcej jest przypadków (zgwałceń) w rodzinie... Ale my nie mamy do nich dostępu”. Policjantka z północnej Polski, wyliczając przypadki zgwałceń, z którymi zetknęła się w ciągu ostatnich miesięcy, powiedziała: „Napaść sprawcy na idącą kobietę potwierdzona, zgwałcenie w rodzinie – niepotwierdzone”. Potwierdzenie bądź nie przypadków przemocy seksualnej w małżeństwie może zależeć z jednej strony od zeznań poszkodowanej kobiety, z drugiej zaś od subiektywnej oceny policjanta czy policjantki, w tym oceny „prawdomówności” kobiety. Policjantka z północnej Polski opowiadała: „Typowa fizyczna przemoc wynikająca z awantury domowej. Czasem dzwonią też dzieci, że tatuś bije mamusię. Robimy przesłuchanie i okazuje się, że był gwałt, ale kobieta wycofuje się później z zeznań. Raz była sytuacja, że kobieta przyznała się do gwałtu, który miał miejsce kilka miesięcy wcześniej, ale podczas tej akurat interwencji nic nie było. Tak przynajmniej mówiła. Ja im czasem nie jestem w stanie uwierzyć. Czasem czuć, że kłamią”. Inna policjantka mówiła: „Często podczas zgłaszania przemocy wychodziło, że były także sytuacje przemocy seksualnej [...]. Sytuacje dotyczyły znęcania się psychicznego i fizycznego mężczyzny nad kobietą. Często były

to sytuacji w domu. Jest tak, że jak jest znęcanie się fizyczne, to często jest znęcanie się psychiczne (średnio dwie osoby w tygodniu) [...]. Jeżeli zgłoszenie przyjmuje mężczyzna, to kobieta często nie chce powiedzieć o gwałcie. Jeżeli jestem na komendzie ja, to wychodzi to później podczas rozmowy. Zdarza się tak, że kobieta chce to później załagodzić. Awantury domowe zgłaszane są praktycznie każdego dnia, ale do gwałtu kobiety nie zawsze chcą się przyznawać. Jeżeli kobieta jest starsza, ma 40-50 lat, to często uważa, że stosunek jest to obowiązek małżeński. Jest to nieme przyzwolenie na gwałt. Często jak są dzieci, to kobieta od razu się zgłasza. Przeważnie te sytuacje wynikają z alkoholu [mężczyzny]”.

Część przypadków przemocy seksualnej w rodzinie dotyczy przestępstw popełnianych na osobach nieletnich. Jedna z policjantek opowiadała: „W tym roku była taka sytuacja, że dziewczyna próbowała popełnić samobójstwo, bo ojciec wykonywał na niej tzw. inne czynności seksualne. Sytuacja skończyła się w prokuraturze”. Zgłaszane na policję przypadki zgwałceń dotyczą – choć dużo rzadziej – również osób kobietom znanych. Jeden z policjantów z centralnej Polski mówił: „[W zeszłym roku miałem] osiem zgłoszeń, z czego siedem niepotwierdzonych. Potwierdzone: sąsiad wszedł do mieszkania pokrzywdzonej, pobił ją, pogryzł i zgwałcił. Zatrzymany, aresztowany”.

PRZYJMOWANIE ZGŁOSZENIA I ZAWIADOMIENIA O PRZESTĘPSTWIE: PIERWSZE CZYNNOŚCI, WSZCZĘCIE I UMORZENIE POSTĘPOWANIA

Według informacji, którą otrzymaliśmy od Komendanta Głównego Policji, sposób postępowania z osobami pokrzywdzonymi przestępstwem zgwałcenia oraz procedury postępowania policji w przypadkach dotyczących przestępstwa zgwałcenia określają trzy dokumenty. Są to przede wszystkim: Wytyczne nr 1 Komendanta Głównego Policji z dnia 23 lipca 2015 roku w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów oraz Zarządzenie nr 25 Komendanta Głównego Policji z dnia 23 lipca 2015 roku w sprawie niektórych form organizacji i ewidencji czynności dochodzeniowo-śledczych Policji oraz przechowywania przez Policję dowodów rzeczowych uzyskanych w postępowaniu karnym. Dodatkowym dokumentem stosowanym przez policjantów i policjantki jest projekt Procedury postępowania Policji z osobą, która doświadczyła przemocy seksualnej, który opracowany został w 2013 roku przez Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania na podstawie materiału przygotowanego przez Fundację FemiNoteka w ramach projektu Stop gwałtom współfinansowanego przez Fundację im. Stefana Batorego. W dokumencie przesłanym do Fundacji na rzecz Równości i Emancypacji STER przez Komendanta Głównego Policji jako dokument, którym kieruje się policja przy przyjmowaniu zawiadomień o przestępstwie zgwałcenia, czytamy:

„W przypadku, kiedy do jednostki policji zgłasza się osoba pokrzywdzona, aby zawiadomić o popełnieniu przestępstwa przeciwko wolności seksualnej (art. 197–200 Kodeksu karnego), należy:

- Ustalić, czy pokrzywdzony nie potrzebuje pomocy lekarskiej i jeżeli zajdzie taka potrzeba, zapewnić ją.
- Zaprosić osobę pokrzywdzoną w miejsce niedostępne dla osób postronnych w jednostce policji, zarówno innych funkcjonariuszy niebiorących udziału w czynnościach, jak i innych osób (np. osobny pokój niebędący pokojem przejściowym), aby zapewnić jej swobodę wypowiedzi i poczucia bezpieczeństwa, a także nie narażać na kontakt z osobą podejrzaną.
- Zaniechać jakichkolwiek komentarzy dotyczących zdarzenia, wyglądu czy zachowania osoby pokrzywdzonej, a także osądzania i oceniania sytuacji. Osoba prowadząca czynność powinna okazać empatię i unikać okazywania swoim zachowaniem, jaki jest jej stosunek do sprawy; powinna mieć na uwadze wyjątkowy stan emocjonalny, w którym znajduje się osoba pokrzywdzona.
- Przyjąć zawiadomienie o przestępstwie zgodnie z art. 185c § 1 Kodeksu postępowania karnego i sporządzić protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie”⁸.

Omawiając wykonywane w praktyce kolejne czynności w sprawach dotyczących przestępstwa zgwałcenia, policjanci i policjantki wskazywali również na Kodeks karny jako podstawę swoich działań. Zwracali uwagę na różnice pomiędzy zgłoszeniem i zawiadomieniem policji o zdarzeniu oraz na kompetencje poszczególnych instytucji: policji i prokuratury w podejmowaniu decyzji o wszczęciu bądź umorzeniu postępowania dotyczącego przestępstwa zgwałcenia. Policjantka z północnej Polski mówiła: „Zgłoszenie przyjmowane jest przez dyżurnego jednostki, zależy od tego, kto w danym dniu pełni służbę. Jeśli chodzi o przyjęcie zawiadomienia, to robi to najczęściej jedna, góra dwie osoby tej same płci [...] w standardowym pokoju służbowym”. Policjanci i policjantki podkreślali, że większość zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa zgwałcenia przyjmowana jest przez osobę dyżurną, często w obecności innych osób. Policjant z centralnej Polski mówił: „Zasadniczo pani przychodzi do okienka, dzwoni się po referenta, on schodzi i rozmawia i się zaczyna”. Inna policjantka mówiła: „Zgłoszenie najczęściej przyjmuje dyżurny lub recepcjonista, następnie kobieta jest kierowana do referenta [...]”.

Według dokumentu opracowanego przez Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania proces przyjmowania zawiadomienia o przestępstwie zgwałcenia powinien przebiegać następująco:

8 *Procedura postępowania policji z osobą, która doświadczyła przemocy seksualnej*, projekt procedury opracowany przez Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania na podstawie materiału przygotowanego przez fundację Feminoteka w ramach projektu *Stop gwałtom* współfinansowanego przez Fundację im. Stefana Batorego, s. 1.

„Policjant/ policjantka przyjmująca zawiadomienie o przestępstwie powinna poinformować osobę pokrzywdzoną, z zastosowaniem prostego i przystępnego języka, o:

- przysługujących jej prawach – w formie ustnej i pisemnej,
- możliwości kontaktu osoby pokrzywdzonej z osobą przez nią wskazaną, w tym również możliwości obecności tej osoby podczas wykonywania czynności z udziałem osoby pokrzywdzonej, o ile nie uniemożliwia to przeprowadzenia tych czynności albo nie utrudnia ich w istotny sposób,
- kolejnych podejmowanych krokach – w tym o konieczności zebrania i zabezpieczenia materiału dowodowego, przeprowadzenia badania lekarskiego oraz o możliwości podjęcia działań profilaktycznych i leczniczych”⁹.

Opisując czynności podejmowane przez policję, uczestniczki i uczestnicy naszych badań skupiali się jednak raczej na czynnościach „operacyjnych” niż udzieleniu informacji pokrzywdzonej kobiecie. Jeden z uczestników badania opisał to w następujący sposób: „Najpierw przyjmujemy zawiadomienie telefoniczne, potem jest patrol, w celu potwierdzenia, przyjazd na komisariat. Od razu wywoła się policjantkę. W luźnej atmosferze, w cztery oczy, rozmowa ma na celu wyciszenie spokojnie [kobiety], a kobieta jest w stanie logicznie rozmawiać. Policjantka przekonuje, informuje dyżurnego o okolicznościach zdarzenia i cechach sprawcy, organizowana jest grupa operacyjna [...]. Policjantka jedzie z kobietą do lekarza, badanie zewnątrz, wymaz. Potem zawozi lub powiadamia rodzinę, zabezpiecza odzież, po przebraniu przyjmuje się zawiadomienie. Jest możliwość rozmowy z psychologiem, robimy wszystko, by w ciągu jednego dnia zamknąć temat i więcej się nie kontaktować z ofiarą. W trakcie czynności sprawa jest konsultowana z prokuratorem, by prokurator nie musiał później »przerabiać«. Część policjantów i policjantek zwracała uwagę na problemy logistyczne (brak wydzielonego miejsca do złożenia zawiadomienia „na osobności”). Policjant z centralnej Polski mówił: „Biorę wolny pokój, biorę laptopa ze swojego stanowiska i szukam wolnego pokoju. [...] No, jak się poprosi kolegę... Nie ma pomieszczeń, trzeba sobie radzić jakoś [A są u Was »niebieskie pokoje?«] No nie ma... Gdzieś tam [pada nazwa miejscowości] jest... Ale to dla dzieci! [...] Ja nie będę tej pani do pokoju z misiami prosić... Zależy, jak jest z miejscem”.

Kolejne kroki wymienione w procedurze opracowanej przez biuro Pełnomocnika Rządu do spraw Równego Traktowania również pojawiają się w wypowiedziach policjantów i policjantek, choć – jak podkreślali uczestnicy i uczestniczki naszych badań – nie zawsze ich wykonanie przebiega bezproblemowo. W procedurze czytamy:

9 Tamże, s. 3.

- „Policja powinna zagwarantować i zapewnić osobie pokrzywdzonej:
- transport (ewentualnie także z osobą wskazaną przez osobę pokrzywdzoną) do placówki medycznej, gdzie zostanie jej udzielona pomoc i przeprowadzone zostanie badanie lekarskie,
 - udostępnienie wykazu placówek specjalistycznego poradnictwa, w tym: prawnego, psychologicznego i rodzinnego z rejestru wojewody, celem uzyskania pomocy i wsparcia,
 - umożliwienie kontaktu z najbliższą jednostką realizującą zadania z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej lub inną instytucją zajmującą się pomocą w analogicznym zakresie celem uzyskania pomocy prawnej i psychologicznej. [...]

Po przeprowadzeniu badania lekarskiego i zabezpieczeniu śladów przestępstwa należy zapewnić możliwość umycia się oraz przebrania w inną odzież¹⁰.

Wymieniając pierwsze czynności wykonywane podczas zawiadomienia o przestępstwie, policjanci i policjantki mówili o zapewnieniu bezpieczeństwa, opieki psychologicznej i lekarskiej. Jedna z policjantek w następujący sposób opisywała czynności wykonywane w przypadku zawiadomienia o przestępstwie zgwałcenia: „Przyjęcie pani, zapewnienie bezpieczeństwa (zdarza się odseparowanie od sprawcy). Propozycja czegoś do picia, jedzenia, zapewnienie opieki medycznej, współpraca ze szpitalem, szukanie przyjaznego lekarza do przeprowadzenia badania, tylko raz, kontakt z rodziną (np. w kwestii odzieży)”. Inna opisywała wykonywane przez siebie czynności w następujący sposób: „Są ślady do zebrania, więc jedziemy do lekarza, zapewniamy pokój, ustronne miejsce. Pytam o potrzeby fizjologiczne. Umyć ręce, buzię. Do lekarza wiezie patrol. Ja skontaktowałam się z psychologiem biegłym. Zostałam wezwana, bo nie było kobiety na służbie. Po rozmowie z prokuratorem ja i psycholog pojechaliśmy z poszkodowaną na badania. Podpisywałam fiolki, pojechaliśmy z psychologiem do domu, by poszkodowana mogła się przebrać. Sporządzono notatkę radiowozu, że zawiozłam małeletnią do ojca i od niego przyjął zgłoszenie”. Nie zawsze współpraca z placówkami medycznymi jest dla policjantów i policjantek zadowalająca. Policjant z centralnej Polski mówił: „Problem jest w placówkach medycznych. Mimo wprowadzenia procedur nie ma profilaktyki chorób przenoszonych drogą płciową. Nie ma prowadzenia pacjentek, a my się tym nie możemy zajmować. Mają taki »zeszyt do gwałtów« [...]. Ja do nich dzwonię i proszę i oni się wtedy zajmują (poszkodowaną). Ale Escapelle¹¹ wypisują, nawet raz pan doktor zapomniał wypisać od razu, ale mu się przypomniało i na komendę zadzwonił, że wypisał receptę i recepta czeka”. Inny policjant, również z centralnej Polski, opowiadał: „Bywa, że wydać

10 Tamże, s. 4-5.

11 Escapelle – preparat z grupy hormonalnej antykoncepcji stosowanej po stosunku, do nabycia tylko na receptę, lek pełnopłatny.

70 zł na Escapelle to jest dla pacjentki za dużo. I to jest problem [...]. To powinno być bezpłatnie, w pakiecie, tak jak pakiet przeciwko chorobom przenoszonym drogą płciową – badania, leczenie i lekarze powinni prowadzić, informować pacjentki. Tylko jak to zrobić? Bo normalnie Escapelle jest płatna. To jak przyjdzie kobieta do apteki z receptą na bezpłatną, to aptekarz będzie od razu wiedział, że to był gwałt, no to ona nie pójdzie, tak nie może być [...].”

W przypadku osób doświadczających przemocy w małżeństwie oprócz czynności wynikających z Kodeksu karnego uruchamiana jest również procedura Niebieskiej Karty. Policjant z dużego miasta na północy Polski mówi: „Nas obowiązuje Kodeks karny i Niebieska Karta. Jeżeli osoba poszkodowana jest bardzo wzburzona, to trzeba psychologa. Na policji przeważnie jest do tego wyznaczana kobieta. One prowadzą tok postępowania. Inaczej jest to powiedzieć kobiecie. Nie mamy u nas etatu psychologa, ale są osoby od mediacji, od trudnych rozmów i w jaki sposób rozmawiać”. Inny policjant stwierdził: „Czasem pro forma zakładam Niebieską Kartę. Uprzedzam ośrodek. Chodzi o to, że jest dostępny tylko ośrodek pomocy ofiarom przestępstw jako instytucja pomocowa. A te ośrodki muszą mieć formalną podstawę, żeby móc udzielić pomocy poszkodowanej osobie w myśl zasad ich funkcjonowania. Stąd Niebieska Karta jest taką »podkładką«, dokumentem, na podstawie którego można udzielić pomocy, i czasem po to ta osoba ją wystawia, żeby nie zostawić poszkodowanej bez pomocy, a żeby też ośrodek mógł jej udzielić, nie narażając się na kłopoty formalne”.

Zawiadomienie o podejrzeniu popełnieniu przestępstwa i zeznanie są, według policjantów i policjantek, najważniejszą przesłanką do wszczęcia postępowania dotyczącego zgwałcenia w trybie wynikającym z art. 308 Kodeksu postępowania karnego¹². Jeden z policjantów mówi: „Osoba [ofiara] zgłasza się do nas lub do instytucji, organizacji i oni wtedy nas informują. Może też zawiadomić np. siostra, brat, koleżanka. Potrzebna jest opinia psychologa lub lekarza (badania DNA). Wtedy wszczyna się

12 Art. 308 Kodeksu postępowania karnego stanowi m.in. „§ 1 W granicach koniecznych dla zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa przed ich utratą, zniekształceniem lub zniszczeniem, prokurator albo Policja może w każdej sprawie, w wypadkach niecierpiących zwłoki, jeszcze przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia, przeprowadzić w niezbędnym zakresie czynności procesowe, a zwłaszcza dokonać oględzin, w razie potrzeby z udziałem biegłego, przeszukania lub czynności wymienionych w art. 74 § 2 pkt 1 w stosunku do osoby podejrzanej, a także przedsięwziąć wobec niej inne niezbędne czynności, nie wyłączając pobrania krwi, włosów i wydzielin organizmu. Po dokonaniu tych czynności, w sprawach, w których prowadzenie śledztwa przez prokuratora jest obowiązkowe, prowadzący postępowanie przekazuje sprawę niezwłocznie prokuratorowi. § 2. W wypadkach niecierpiących zwłoki, w szczególności wtedy, gdy mogłoby to spowodować zatarcie śladów lub dowodów przestępstwa, można w toku czynności wymienionych w § 1 przesłuchać osobę podejrzaną o popełnienie przestępstwa w charakterze podejrzanego przed wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów, jeżeli zachodzą warunki do sporządzenia takiego postanowienia. Przesłuchanie rozpoczyna się od informacji o treści zarzutu”.

postępowanie. Rozmawia się z potencjalnym sprawcą”. Inny policjant opowiadał: „[Postępowanie wszczynamy] na podstawie zeznań. Wtedy badamy, czy był to gwałt czy molestowanie, z uwzględnieniem Kodeksu karnego. [Gwałt rozpoznajemy] jeżeli dochodzi do penetracji pochwy i też zależy od przedmiotu. Kiedyś oprawcy zgwałcili starszego pana kiejem od szczotki. [...] Jeżeli mężczyzna dotyka, ociera się penisem, to jest to tak zwana inna czynność seksualna. Czasami może być to próba gwałtu”. Jeszcze inna policjantka opowiadała: „[Wszczynamy postępowanie] na podstawie zgłoszenia, najczęściej po protokołowanym przyjęciu zawiadomienia o przestępstwie, w wyniku informacji uzyskanych od pokrzywdzonej”.

Zawiadomienie o zgwałceniu nie jest jedyną, wymienianą przez policjantów i policjantki podstawą wszczęcia postępowania. Zebrany i zabezpieczony materiał dowodowy to inna przesłanka wszczęcia postępowania dotyczącego przestępstwa zgwałcenia. Policjant z północnej Polski podkreślał, że przed wszczęciem postępowania wykonywane są czynności „sprawdzające” – tzw. „rozpytanie”, gromadzenie dowodów, zabezpieczenie śladów i dowodów przestępstwa przed ich utratą, zniekształceniem lub zniszczeniem, zabezpieczenie materiału biologicznego: „Są to wszelkie czynności sprawdzające, ponieważ zgłoszenie nie jest automatycznie wszczęciem postępowania. W przypadkach gwałtu obowiązuje specyficzny sposób. Często potrzebna jest opinia lekarza (psychologa). [W naszym komisariacie] mamy tzw. »Niebieski pokój«. Zazwyczaj są te pokoje usytuowane w różnych częściach – w policji, prokuraturze lub sądzie. Z kobietami zgwałconymi też tam się rozmawia. Rozmowy są nagrywane, ponieważ są to rozmowy jednokrotne. Ważne jest podejście. Wypracowaliśmy taką metodę – zawsze przesłuchują kobiety osoby tej samej płci, nawet jeżeli trzeba ściągnąć policjantkę z domu”. Inny policjant podkreślał: „Wszczęcie [następuje] gdy istnieje uzasadnione podejrzenie przestępstwa – jest podstawa albo bezpośrednio do prokuratury”. Jedna z policjantek mówiła: „[Postępowanie wszczynamy] na podstawie rozmowy z pokrzywdzonym oraz uzyskanych informacji operacyjnych. Jeśli się sprawę udokumentuje, to można podjąć działania. Postępujemy zgodnie z art. 308 [Kodeksu postępowania karnego]: po przyjęciu zawiadomienia badanie lekarskie (ginekolog i obdukcja), oględziny osoby i miejsca, przesłuchanie świadków, weryfikacja zabezpieczonych dowodów”.

Część policjantów i policjantek podkreślała, że decyzja o wszczęciu śledztwa dotyczącego zgwałcenia to wedle nowych przepisów kompetencja prokuratury, nie policji. Jeden z policjantów opisywał tryb wszczynania postępowania: „Zeznanie od osoby pokrzywdzonej, zgłoszenie od osoby trzeciej, opiekuna w przypadku osoby nieletniej i tylko krótka informacja. A potem prokurator kwalifikuje czyn, policja kwalifikuje wstępnie, a zatwierdza prokurator. Często dowiadujemy się w trakcie i prokurator na podstawie wstępnych informacji kieruje do sądu. Mam wrażenie, że nie jest to dobre ze względu na sąd, który ma dzień

lub dwa”. Inna policjantka mówiła: „Decyzję taką podejmuje prokurator, my przyjmujemy zgłoszenie, opieramy się na tych podstawowych faktach. Tylko oficjalne zgłoszenie przyjmujemy, przesyłamy do prokuratury. Jeśli jest to w nocy, trafia rano, jest to wszczęcie śledztwa, którym zajmuje się prokuratura”. Jeszcze inny policjant stwierdził krótko: „Zawiadomienie – zgłoszenie to my, a potem sprawę przejmuje prokuratura, prokurator informuje, co trzeba zrobić”. Inny zaś mówił: „Postępowanie sprawdzające (jeden miesiąc w trybie art. 307 [Kodeksu postępowania karnego]), brak oględzin, brak zbierania dowodów, przekazanie dokumentacji do prokuratury (on wydaje decyzję), jeśli powierzy śledztwo – plan akcji prokuratury, przesłuchanie, powołanie biegłych, przedstawienie zarzutu, przesłanie wniosku do sądu/ prokuratury o przesłuchanie pokrzywdzonej”.

Niektórzy policjanci i policjantki mieli trudności z określeniem, kto powinien podejmować decyzję o wszczęciu postępowania, wskazując, że jest to wypadkowa pracy policji i prokuratury. Jeden z policjantów mówił: „Trudno powiedzieć. Robię to na podstawie własnych doświadczeń i z przekazu kolegów. Najpierw jest weryfikacja osoby zgłaszającej, która padła ofiarą przestępstwa, lub innej zgłaszającej. Dalsze czynności, przyjęcie zgłoszenia, zebranie dowodów, ale decyzję podejmuje prokurator. Policja przyjmuje zgłoszenie, przygotowuje materiały, każdorazowa procedura wygląda tak samo”. Dużo jaśniejsze są w wypowiedziach policjantów i policjantek procedury umarzania postępowań dotyczących przestępstwa zgwałcenia. Wśród powodów umorzeń policjanci i policjantki wymieniali przede wszystkim: brak lub niewystarczającą liczbę dowodów, niewykrycie sprawcy, brak znamion przestępstwa i wycofanie się kobiety z zeznań (często wspominali o kobietach związanych ze sprawcą). Policjant z północnej Polski w następujący sposób mówił o powodach umarzania postępowania w sprawach dotyczących przestępstwa zgwałcenia: „[Decyduje] brak dowodów materialnych (wyników badań), okoliczności potwierdzających, brak sprawcy (może też tak być). Kiedyś dla nas nieznanie sprawcy to była osobista porażka. My podchodziliśmy do tego tak, jakby gwałt na kobiecie [zgłaszającej] był gwałtem na siostrze. Teraz też tak jest”. Przypadek umorzenia postępowania ze względu na brak dowodów lub ich niewystarczającą liczbę jeden z policjantów opisał w następujący sposób: „[Kiedy] postępowanie dowodowe nie dostarcza odpowiednich podstaw: badanie lekarskie, przesłuchanie świadków”. Inna policjantka mówiła: „[Sprawę umarzamy, jeśli] przeprowadzone postępowanie nie daje podstaw do wniesienia aktu oskarżenia”. Brak znamion przestępstwa jedna z policjantek opisała za pomocą przykładu: „kobieta stwierdza, że odbyła stosunek, lekarz stwierdza, że błona dziewicza nienaruszona”.

Policjanci i policjantki podkreślają jednocześnie, że decyzję o umorzeniu postępowania podejmuje prokuratura. Policjantka z północnej Polski opowiadała: „W 2014 roku mieliśmy zawiadomienie od lekarza.

On nas zawiadomił po ginekologicznym badaniu dziewczyny, która była w ciąży. Podczas badania dziewczyna się popłakała. Zaczęła lekarzowi się zwierzać, że ma w domu trójkę dzieci i nie wie sama, czy to czwarte dziecko jest z gwałtu czy nie. Prokuratura to umorzyła, bo był brak dowodów. Ja akurat tej dziewczynie wierzę. Ona podała konkretną osobę i datę. Zdarzenie miało miejsce w sierpniu, a ona była w dwudziestym tygodniu ciąży. Nie było żadnych świadków tego gwałtu, nie było niczego. Prokuratura nie mogła się pofatygować lub poczekać. Ja się z nimi nie zgadzałam. Poszli po najmniejszej linii oporu”.

Niektórzy policjanci i policjantki przywołują gwałt w małżeństwie jako przypadek, kiedy postępowanie jest szczególnie często umarzone. Z jednej strony dzieje się tak z powodu wycofania zeznań przez kobietę, z drugiej przyczyną są postawy policjantów i policjantek. Jeden z naszych rozmówców opowiadał: „Jeżeli osobą gwałcąca jest mąż, to kobieta może wycofać – jest to ścigane nie z urzędu, tylko z woli ofiary. Policja z zasady nie lubi ingerować w rodzinę, szczególnie przy dzieciach”. Policjantka z centralnej Polski mówiła: „Osoba pokrzywdzona najbliższa dla sprawcy korzysta z prawa do domowy zeznań i nie ma innych źródeł dowodowych [wycofała się]”. Policjantki i policjanci przywoływali także przypadki niepotwierdzonych zawiadomień o przestępstwach seksualnych. Jedna z policjantek mówiła: „Często są to przestępstwa niepotwierdzone. Zdarza się, że osoba, która chce coś wymusić, zemścić się lub ma problemy psychiczne. Na początku kobieta mówiła, że została zgwałcona, a później wycofuje się z zeznań”. Wśród wymienianych przez policjantów i policjantki powodów umorzenia postępowania pojawia się więc motyw fałszywych oskarżeń ze strony kobiet. Jeden z policjantów stwierdził, że postępowanie w sprawie zgwałcenia jest umarzone wtedy, gdy: „Nie można potwierdzić przestępstwa, bo na przykład kobieta zmyśliła zeznanie z chęci zemsty”. Inny policjant podkreślał, że postępowania są umarzone w przypadkach: „gdy kobieta zgodziła się na to, a później na przykład w akcie zemsty pozwała mężczyznę o gwałt”. Niektórzy policjanci i policjantki zdają sobie jednak sprawę z tego, że (przynajmniej) część umorzeń ze względu na „fałszywe” zawiadomienie o zgwałceniu w rodzinie jest spowodowane presją wobec kobiet zgłaszających przemoc ze strony partnera. Jeden z pełnomocników ds. ochrony praw człowieka w następujący sposób opisywał powody umarzenia postępowań dotyczących zgwałceń: „Istnieją dwa podstawowe przypadki [umorzeń]. Jeden, przestępstwo nie zaistniało – zgwałcenie zgłoszone, po badaniach do przestępstwa nie doszło. Drugi, sprawca jest niepoczytalny (art. 31 Kodeksu karnego). Kobieta nie może się wycofać, ale może powiedzieć, że przestępstwa nie było, i dobrowolnie doszło do zbliżenia, a zgłoszenie było z »zemsty«”.

**ZMIANA PROCEDUR DOTYCZĄCYCH TRYBU ŚCIGANIA
PRZESTĘPSTWA ZGWAŁCENIA:
OPINIE I POTRZEBY POLICJANTÓW I POLICJANTEK**

Opisując czynności wykonywane w przypadku zgłoszenia/ zawiadomienia o przestępstwie zgwałcenia, niektórzy policjanci i policjantki wymieniali przesłuchanie – czynność, którą wraz ze zmianą trybu ścigania wykonuje nie policja, lecz sąd. Jeden z policjantów w następujący sposób opisywał wykonywane przez siebie czynności: „Kobieta musi przyjść i jest obdukcja, przesłuchanie. Później jest przesłuchanie mężczyzny, jeżeli takiego wskaże kobieta. Możemy przesłuchiwać ofiarę tylko raz. Jeżeli jest taka potrzeba, kobieta rozmawia także z psychologiem. Czasem jest tak, że przyjeżdżamy na miejsce i kobieta mówi, że jest ok, że nic się nie wydarzyło. My w takiej sytuacji nic nie możemy zrobić”.

Wynikającą z nowych przepisów prawa niemożność przeprowadzenia przez policję przesłuchania osoby pokrzywdzonej podkreślają zarówno wytyczne policyjne, jak i procedura opracowana przez Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania. W opublikowanych 23 lipca 2015 roku Wytycznych nr 1 Komendanta Głównego Policji w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów czytamy: „Policjant przyjmujący od pokrzywdzonego zawiadomienie o przestępstwie w sprawach o przestępstwa określone w art. 197-199 K.k. powinien ograniczyć się do uzyskania od niego najważniejszych faktów i dowodów, którymi w szczególności mogą być dane dotyczące daty i miejsca popełnienia przestępstwa, dane identyfikujące sprawcę, w tym jego opis, dane świadków i dokumentacja medyczna będąca w dyspozycji pokrzywdzonego (art. 185c § 1 K.p.k.)”.

W procedurze opracowanej przez Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania czytamy zaś: „Sporządzając protokół ustnego zawiadomienia o przestępstwie, należy mieć na względzie obostrzenia zawarte w art. 185c Kodeksu postępowania karnego ograniczające zakres zawiadomienia do wskazania przez pokrzywdzonego najważniejszych faktów i dowodów (głównych okoliczności zdarzenia, pozwalających na ustalenie właściwej kwalifikacji prawnej czynu, ustalenie osoby sprawcy, zabezpieczenie śladów). Jednakże, jeżeli z woli osoby pokrzywdzonej będzie wynikać, iż w czasie składania zawiadomienia żąda ona, aby zaprotokołowano inne istotne dane o zdarzeniu, należy to umożliwić, czyniąc odpowiednią zmianę o tym w protokole [...]. Przesłuchanie osoby pokrzywdzonej w charakterze świadka, zgodnie z art. 185c § 2 Kodeksu postępowania karnego, przeprowadza sąd na posiedzeniu, w którym mają prawo wziąć udział prokurator, obrońca oraz pełnomocnik pokrzywdzonego. Przesłuchanie przeprowadza się w odpowiednio przystosowanych pomieszczeniach w siedzibie sądu lub poza jego siedzibą. Na podstawie i w trybie określonym w art. 185c Kodeksu postępowania karnego należy wystąpić do prokuratora o podjęcie decyzji

w przedmiocie przesłuchania pokrzywdzonego i skierowanie wniosku do sądu osobiście przez prokuratora. Skierowanie wniosku do sądu przez Policję jest uzasadnione wówczas, gdy prokurator poleci jej wykonanie tej czynności. W takim przypadku odpis wniosku należy przekazać prokuratorowi”.

Z rozmów przeprowadzonych z policjantkami i policjantami w ramach projektu *Przełamać tabu – prawa ofiar przemocy seksualnej* wynika, że podstawowym problemem w kontekście nowego trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia jest brak praktycznego wdrożenia przepisów, niejasny podział kompetencji pomiędzy policję a prokuraturę oraz brak wiedzy i świadomości na temat przemocy seksualnej. Wśród policjantów i policjantek panuje przekonanie, że nowy tryb ścigania przestępstwa zgwałcenia wprowadza niewielkie zmiany. Znaczna część osób, które wzięły udział w naszym badaniu, była zdania, że stanowi to utrudnienie w ich pracy oraz opóźnia postępowanie. Oznacza to, że nowe przepisy niewiele w praktyce zmieniły.

Tylko nieliczna grupa naszych rozmówców i rozmówczyń uważała zmianę trybu ścigania gwałtu za zmianę pozytywną. Policjantka z centralnej Polski argumentowała, że nowe prawo oznacza: „lepsze, bardziej humanitarne warunki (ograniczenie kontaktu ofiary ze sprawcą)”. Policjantka z południowej Polski mówiła: „[Teraz jest] postępowanie z urzędu, a nie wniosek ofiary. W tym drugim przypadku kobiety często odwołują zeznania, [kobieta] nie chce zeznawać, przyznaje, że dobrowolnie współżyła ze sprawcą”. Inna uczestniczka badania w następujący sposób opisywała pozytywne aspekty nowego trybu ścigania: „Nowe prawo znosi tryb wnioskowania przez ofiarę. Dobrze, bo wymagało to dużej odwagi i determinacji. Ofiara już nie bierze tego na siebie”.

Część policjantów i policjantek postrzegала wprowadzenie nowych przepisów w kontekście trwających zmian społecznych i obyczajowych, w tym zmian w podejściu do osób pokrzywdzonych. Jeden z policjantów mówił: „Zmieniło się podejście do ofiary oraz to, że jest to postępowanie z urzędu. Jest to korzystniejsze rozwiązanie. Bo zmiany w traktowaniu przestępstwa zgwałcenia zaszły już w latach dziewięćdziesiątych”. Inny mężczyzna stwierdził: „Zmieniła się mentalność policjantów, którzy musieli zmienić myślenie, musieli zaakceptować fakt, że gwałt jest to przestępstwo. Ciekawe jest to, że do mnie nigdy nie zgłosiła się kobieta, która chciała wrobić męża. Nigdy. Wszyscy się dziwią, jak to jest. Ja chyba mam takie otwarte podejście do kobiet. One się mnie nie boją i nie wstydzą. Najdziwniejsze jest to, że kobieta, jak zabija, to dostaje większy wyrok, a jak jest pijana, to jest to wiele gorsze niż pijany mężczyzna”. Jeszcze inny policjant porównywał obecne postawy policjantów z przeszłością: „Kiedyś nie było nic. W latach dziewięćdziesiątych, jak się zmienił system, to zaczęły przychodzić do mnie kobiety i zgłaszać przemoc. Zaufanie do policji zaczęło rosnać, a nie było nawet procedur i my wszystko robiliśmy na tzw. czuja. To jest tak jak z życiem człowieka.

Jeżeli policjant pochodził z domu, gdzie wszyscy się szanowali i była miłość, to inaczej podchodził do ofiary przemocy i był wrażliwy. Potrafił tę przemoc wyczuć”.

Przeważająca część naszych rozmówców i rozmówczyń była jednak przekonana, że wprowadzone zmiany są problematyczne. Po pierwsze, zdaniem wielu policjantów i policjantek w praktyce nie działa zapis o przyspieszonym trybie jednorazowego przesłuchania ofiary. Jedna z uczestniczek badania w następujący sposób skomentowała zmiany w prawie: „Procedury są te same, jednak jest problem z przyjęciem zawiadomienia, mamy ograniczone możliwości przesłuchania pokrzywdzonego. Należy wnioskować do prokuratora, co wydłuża procedurę, poza tym przesłuchania sądowe są lakoniczne. Terminy przesłuchań w sądzie są za późno”. Inna policjantka z centralnej Polski mówiła: „Zmiana trybu ścigania na ściganie z urzędu to wyeliminowanie czynności czysto formalnej, przyjęcia wniosku o ściganie. Zmiana sposobu przesłuchania, przesłuchanie przez sąd wydłuża i utrudnia prowadzenie postępowania i czynności dowodowe”. Policjanci i policjantki, z którymi rozmawialiśmy, podkreślali, że z prokuraturą można skontaktować się jedynie w ciągu dnia. Jednocześnie zdaniem policjantów i policjantek przesłuchania prowadzone przez sąd bywają często niedokładne, krótkie, lakoniczne, brakuje w nich tych szczegółów, które pozwalają policjantom podejmować kolejne czynności. Jeden z policjantów argumentował: „Przesłuchania przez sąd są bardzo lakoniczne. A my nie mamy na czym budować dowodów, powinni być dokładni [sąd]. Tryb ścigania tak, pogorszyło się”.

Po drugie, zapis o jednokrotnym przesłuchaniu jest, zdaniem niektórych policjantów i policjantek, szkodliwy dla policji w jej czynnościach i dla samych ofiar. Nowy tryb uniemożliwia ponowne przesłuchanie osoby pokrzywdzonej, dopytanie jej o coś, sprawdzenie jej wersji, jeśli w trakcie śledztwa wyjdą na jaw kwestie wymagające wyjaśnienia. Kobieta, która jest przesłuchiwana tylko raz, na początku, nie może już potem nic dodać, nawet jeśli tego chce – a zdarza się, zdaniem policjantów i policjantek, że na początku jest w szoku i chce potem coś dodać, doprecyzować. W konsekwencji ostatnie słowo należy do sprawcy i ofiara już się nie może ustosunkować. Policjant z centralnej Polski argumentował: „Nie możemy drugi raz przesłuchać i to jest niedobrze. Bo ostatnie słowo ma sprawca, nie możemy dosłuchać, dopytać, jest to niekorzystne dla pokrzywdzonych. To wpływa na umarzanie postępowań i to niedobrze”.

Po trzecie wreszcie, zdaniem niektórych policjantów i policjantek pogorszyła się również sytuacja kobiet, które doświadczyły zgwałcenia. Jedna z policjantek mówiła: „Wracając do tamtej sytuacji z kobietą zgwałconą, o której powiadomił nas lekarz. Kobiety zgłaszają się, a później sprawa zostaje umorzona z braku dowodów. One nie mają nawet ochrony – np. podczas sprawy. Teraz jest przesłuchanie: prokuratura

plus sąd, bez nas (policji). My zadajemy pięć pytań, takich jak kto, gdzie, jak. Nie możemy wypytywać o szczegóły. Musimy tak pytać, żeby uniknąć dodatkowych przesłuchań. Terminy często są zbyt odległe. Np. dwa tygodnie, miesiąc. Przepisy nas ograniczają, kobiety się wycofują. Ta dziewczyna też chciała się wycofać, ale psycholog ją namówiła”. I kontynuowała: „Wcześniej było lepiej. Kobieta-policjant była ściągana na dyżur. Była duża pomoc policji, ale ta ustawa to zepsuła. Kontakt z policją był dobry. Jak pracowałam w Warszawie, to podchodziło się do kobiet bardzo dobrze. Kobieta chce to z siebie wydusić, a nie czekać dwa tygodnie. U nas teraz tak jest. [...] W Warszawie była kobieta, która zgłosiła gwałt. To było na Mokotowie, gdzieś obok Metro Wilanowska. Wracła od koleżanki, była podpita i gość chciał ją doprowadzić do autobusu i ją zaprowadził w inne miejsce. Tam ją zgwałcił. Kazał jej onanizować siebie. Po tym wszystkim ona pojechała na Żoliborz i tam ją bardzo źle potraktowano. Powiedzieli jej, że to nie ich rejon. Odesłali ją z powrotem na Mokotów. Ona wcześniej się umyła. Tam na Mokotowie też ją olali, z braku dowodów”.

Niektórzy policjanci i policjantki podkreślali, że zmiany prawne, które weszły w życie w 2014 roku, tylko w niewielkim stopniu wpłynęły na ich pracę. Jeden z policjantów z północnej Polski mówił: „Zgwałcenie zawsze była traktowane jako przestępstwo o ciężkim charakterze gatunkowym i było traktowanie poważnie bez względu na istniejące regulacje, zmiany procedur w żaden sposób nie zmieniły podejścia do ofiary”. Inny policjant twierdził: „Tylko tryb ścigania [się zmienił], bo samo podejście do ofiary, generalnie, w mojej ocenie nic się nie zmieniło. Sposób postępowania mam wypracowany przez lata i jest taki sam za wyjątkiem trybu ścigania”. Część policjantów i policjantek o długim stażu pracy argumentowała, że lata dziewięćdziesiąte były przełomem w sposobie traktowania przestępstwa zgwałcenia. Policjant z północnej Polski opowiadał: „W latach dziewięćdziesiątych nic nie było, brak wiedzy, intuicja. Przełom nastąpił pod koniec lat dziewięćdziesiątych, później były szkolenia na przykład na wyjazdach, pojawiła się literatura resortowa”.

Większość policjantów i policjantek, którzy wzięli udział w naszym badaniu, była przekonana, iż policja jest dobrze przygotowana do pracy z kobietami pokrzywdzonymi przestępstwem zgwałcenia (tabela 4). Jednocześnie prawie połowa osób uczestniczących w badaniu wyraziła przekonanie, iż potrzebne są bardziej jasne i przejrzyste procedury dotyczące postępowania z osobami pokrzywdzonymi (tabela 4).

TABELA 4.

Co Pani/Pana zdaniem jest potrzebne, jakie rozwiązania, jakie środki są potrzebne, aby podwyższyć standardy reakcji na zdarzenia dotyczące przemocy seksualnej?

| | |
|---|----|
| Zwiększenie nakładów osobowych (np. liczba policjantów/ policjantek). | 7 |
| Zwiększenie nakładów rzeczowych (np. radiowóz). | 9 |
| Zwiększenie nakładów technicznych (potrzebnych do zabezpieczenia śladów). | 9 |
| Stworzenie jasnych i przejrzystych wytycznych i wewnętrznych procedur dotyczących sposobów postępowania z osobami pokrzydzonymi przestępstwem zgwałcenia (lub usiłowaniami zgwałcenia). | 15 |
| Nic, policja zachowuje zadowalające standardy reakcji na zdarzenia dotyczące przemocy seksualnej. | 20 |

W komentarzach do pytania o to, jakie zmiany są potrzebne, aby praca policji na rzecz kobiet doświadczających przemocy seksualnej była skuteczniejsza, policjanci i policjantki wskazywali na brak klarowności w procedurach, lepszą współpracę pomiędzy policją, prokuraturą i sądami oraz konieczność zmiany społecznego postrzegania gwałtu, w tym zmian instytucjonalnych w sposobach postępowania z osobami doświadczającymi przemocy w rodzinie. Na pytanie o to, co mogłoby wpłynąć na skuteczniejszą pracę policji, jeden z uczestników badania odpowiedział krótko: „Jasne przepisy”. Inny policjant z północnej Polski mówił: „[Potrzebne jest] stworzenie jasnych i przejrzystych wytycznych. Chodzi o zmianę społecznego myślenia o gwałcie, szczególnie myślenia wśród policjantów”. Policjanci i policjantki mówili również o konieczności poprawy współpracy z innymi instytucjami. „Sądy powinny działać 24 godziny na dobę” i „prokuratorzy powinni być dostępni także w godzinach nocnych” – to tylko niektóre z komentarzy na ten temat osób uczestniczących w badaniu. Część wypowiedzi policjantów i policjantek potwierdza wyniki badań ilościowych i jakościowych z kobietami, jakie przeprowadziłyśmy w ramach naszego projektu. Wskazują oni i one, że brak mechanizmów skutecznej ochrony powoduje niechęć do zgłaszania przypadków przemocy, w szczególności przypadków przemocy seksualnej w rodzinie. Jedna z policjantek opowiadała: „Proponowałam raz jednej dziewczynie, bo z ojcem miała problemy (molestował ją). Ona wiedziała, jak wygląda system karny. Mieszka z tym ojcem. Nie chciała nic zeznać. W pierwszej fazie poinformowała, że ojciec to robił i wtedy policja miałaby szansę przesłuchać. Nie zapewniono jej żadnej ochrony. Ona wzięła środki, poszła do koleżanki i powiedziała, że ojciec ją molestuje”.

OPINIE NA TEMAT PRZESTĘPSTWA ZGWAŁCENIA: DEFINICJE, TYP OFIARY I SPRAWCY ORAZ PRAWA KOBIET

Przekonania i opinie policjantów i policjantek na temat przestępstwa zgwałcenia są – obok wykonywanych czynności i procedur – kluczowe dla sposobu traktowania osób pokrzywdzonych. Powodują one, że istniejące prawa są przestrzegane, a procedury realizowane zgodnie z intencją, jaka przyświecała ich wprowadzeniu. W przeprowadzonych przez nas ankietach z policją pojawiły się trzy rodzaje definicji gwałtu: definicje pokrywające się z obecnym w prawie rozumieniem zgwałcenia, definicje poszerzające rozumienie zawarte w prawie i definicje oparte na rozumieniu zgwałcenia jako naruszenia szeroko rozumianej autonomii seksualnej kobiety. Zdecydowana większość uczestników i uczestniczek naszych badań na pytanie o to, jak definiują gwałt, odpowiadała zgodnie z obowiązującą obecnie w prawie formułą. Policjanci i policjantki mówili między innymi: „[Gwałt to] każde obcowanie płciowe, na które nie zgadza się druga osoba”; „zmuszenie drugiej osoby do czynności seksualnej z przekroczeniem jej fizyczności, czyli penetracja”; „doprowadzenie przemocą, podstępem, wprowadzeniem w błąd do obcowania płciowego i innej czynności seksualnej”; „wymuszenie czynności seksualnej, stosunku lub innych czynności z użyciem siły fizycznej, przymusu. Dokonanie lub usiłowanie – groźba, podstęp, wszystko, co narusza sferę fizyczną”. Jeden z policjantów w następujący sposób pokazywał różnicę pomiędzy gwałtem a innymi formami przemocy seksualnej: próbą gwałtu i „inną czynnością seksualną”: „[Gwałt to] kontakt cielesny, gdzie osoba pokrzywdzona mówi, że tego nie chce. Jest to kontakt cielesny. Jeżeli chodzi o usiłowanie, to jest to przytrzymanie, inna czynność seksualna – zmuszenie, usiłowanie zgwałcenia, jakkolwiek kontakt fizyczny z osobą, która tego nie chce. Dotykanie po narządach płciowych, ciele”.

Część policjantów i policjantek proponowała szerszą, niż przyjęta w prawie, definicję gwałtu. Policjant z północnej Polski mówił: „[Gwałt to] doprowadzenie do stosunku płciowego lub innej czynności seksualnej, przemocą, groźbą wobec pokrzywdzonego lub osób najbliższych, podstępem w jakikolwiek sposób”. Inny policjant, z centralnej Polski, zaproponował następującą definicję gwałtu: „Naruszenie wolności seksualnej, przemocą, wymuszeniem czynności seksualnej”.

Niektórzy policjanci i policjantki proponowali jeszcze bardziej ogólną definicję gwałtu, opartą na przekonaniu o autonomii seksualnej. Policjant z północnej Polski mówił: „[Gwałt to] upodlenie kobiety. Potraktowanie jej przedmiotowo do zaspokojenia własnych potrzeb seksualnych”. Zdaniem innego policjanta gwałt to: „Potocznie, naruszenie sfery wolności seksualnej ofiary, pokrzywdzenie wbrew jej woli, szczególnie w przypadku rodzinnej przemocy.” Inna policjantka definiowała gwałt następująco: „[Jest to] przekroczenie zezwolenia kobiety na pewne zachowania (słowne, groźby)”. Inna policjantka zaproponowała

następującą, szeroką definicję gwałtu: „Wprowadzanie narządów fizycznych w ciało wbrew woli ofiary, z użyciem przemocy. Są to też zaczepki, uwagi słowne. Mówię już tak z mojej perspektywy. W ogóle każde nakłanianie wbrew woli, kiedy jesteś przestraszona, to jest rodzaj zgwałcenia. Nawet jeżeli jesteś w łóżku”.

Mimo że zdecydowana większość policjantów i policjantek stwierdziła, że nie istnieje taki „typ” kobiety, która w szczególny sposób narażona jest na zgwałcenie, część z nich wskazywała na cechy psychiczne lub pewne sfery społeczne, które sprzyjają przemocy seksualnej. Mówiąc o „typach” kobiet narażonych na przemoc seksualną, jedna z policjantek mówiła: „Nie ma specjalnych predyspozycji, że ofiary czasem przyciągają”. W ankietach pojawiają się również wypowiedzi relatywizujące gwałt: ukazujące zgwałcenie jako zjawisko względne i zależne od osobowości kobiety i jej stanu. Jeden z policjantów stwierdził: „To zależy od tego, czy kobieta jest pijana jak beton, czy np. brała sama dopalacze. To zależy od tego, jak jest pijana, kto to jest”. Wskazując na typ kobiety najbardziej narażonej na zgwałcenie, osoby uczestniczące w badaniu mówiły: „[Kobiety] zmieniające partnerów seksualnych”, „przebywające w miejscu i czasie narażając się w lokalach rozrywkowych”, „kobieta chętna do poznania nowego towarzystwa”. W wypowiedziach policjantów i policjantek sporadycznie pojawia się przekonanie, że istnieje typ kobiety szczególnie narażonej na przemoc seksualną. Policjant z północnej Polski mówił, że na zgwałcenie najbardziej narażone są: „kobiety »wiktyczne«. Są osoby [kobiety, mężczyźni], którzy mają wypisane bycie ofiarą. Nie wynika to z ubioru, raczej z postaw, mowy ciała, nie umiem powiedzieć co, ale widzę to po latach pracy”.

Część z naszych rozmówców i rozmówczyń kontekstualizowała doświadczenie gwałtu, argumentując, że istnieją sfery życia, w których kobiety są szczególnie narażone na gwałt. Jedną z nich jest rodzina. Policjant z południowej Polski mówił, że gwałt „jest to jedno z najbardziej charakterystycznych przestępstw, jakie pojawia się w rodzinie, powodujące problemy w codziennym życiu”. Inny policjant mówił: „Nie, [nie istnieje typ kobiety szczególnie narażonej na zgwałcenie]. Choć z mojego doświadczenia wiem, że najczęściej są to ofiary przemocy domowej. W latach dziewięćdziesiątych był taki program w policji – *Obcy niebezpieczny*. Dotyczył on i dzieci, i kobiet, i generalnie wszystkich. Chodziło o to, żeby nie rozmawiać z nieznanymi, nie chodzić samemu nocą w miejsca odosobnione itp. Teraz wiem, że więcej ofiar gwałtów jest w domach niż w takim parku czy miejscu odosobnionym”. Policjantka z północnej Polski w następujący sposób opisała osobę, która może stać się ofiarą zgwałcenia: „Kobieta uległa, uzależniona od mężczyzny, nie podejmująca sama decyzji. Jest uzależniona finansowo i psychicznie. Może to dla niej jest spełnianie obowiązków małżeńskich”.

Policjanci i policjantki wskazywali też na okoliczności społeczne, które ich zdaniem intensyfikują przemoc seksualną. Prostyucja,

bezdomność, alkoholizm i uzależnienie od narkotyków są ich zdaniem takimi właśnie czynnikami. Policjant z centralnej Polski wymieniał kobiety najbardziej narażone na przemoc seksualną: „Zajmujące się prostytucją, osoby nadużywające alkoholu i narkotyków, bezdomne”. Prostytucja pojawia się w wielu wypowiedziach policjantów i policjantek jako zawód, który powoduje szczególne narażenie kobiet na przemoc seksualną. Policjant z centralnej Polski, opisując osoby szczególnie narażone na zgwałcenie, mówił: „Prostytutki w dalszym ciągu, zwłaszcza te, które nie są polskie”. Inna uczestniczka badań mówiła: „[Na gwałt najbardziej narażona jest] prostytutka, ale każda jedna osoba: kobieta, mężczyzna, letni, nieletni”. Kolejna z policjantek argumentowała: „Z mojej perspektywy [gwałt zdarza się najczęściej] w prostytucji. Jeżeli prostytucja byłaby zalegalizowana, byłaby opieka zdrowotna, ubezpieczenie, nie byłoby problemów. Kobiety prostytutki są w podwyższonym ryzyku przestępstwa gwałtu”. Inną grupą wymienianą przez policjantów i policjantki jako osoby szczególnie narażone na przemoc seksualną są kobiety bezdomne. Jedna z policjantek mówiła: „[Na gwałt najbardziej narażone są] kobiety bezdomne – miałam kiedyś zdarzenie na interwencji. To była taka typowa melina pijacka, gdzie sąsiad nocował nielegalnie kobietę, która leżała tam w określonym celu. Mężczyźni wykorzystują ich nieporadność albo sami rozpijają te kobiety”.

Wśród policjantów i policjantek dominowała opinia, że nie istnieje określona relacja, która łączy kobietę ze sprawcą gwałtu – może to być zarówno osoba obca, jak i znana kobiecie, jej parter lub mąż. Jeden z policjantów mówił: „To może być ktokolwiek. Nigdy nie wiesz, co siedzi w głowie takiego człowieka”. Inny uczestnik badań stwierdził: „Nie ma reguły, to może być każdy”. Niektórzy uczestnicy i uczestniczki badań podkreślali jednak, że gwałt jest doświadczeniem, które często spotyka kobiety ze strony osób znajomych, w tym męża bądź partnera. Policjanci i policjantki podkreślali jednocześnie, że takie sytuacje rzadko są zgłaszane. Jeden z policjantów mówił: „[Sprawcą jest najczęściej] obecny partner, ktoś, z kim kobieta była na randce, ktoś kogo kobieta nie znała (postawiłbym to na końcu)”. Inny dodawał: „Ale najwięcej to w domu, tylko my o tym nie wiemy”.

Odpowiadając na pytanie o prawa, jakie przysługują kobiecie w sprawie dotyczącej zgwałcenia, policjanci i policjantki wymieniali: prawo do bycia stroną w procesie, prawo do jednokrotnego przesłuchania, prawo do przesłuchiwania przez osobę tej samej płci, prawo do skorzystania z pomocy medycznej, w tym z psychologicznej. Jednocześnie część osób uczestniczących w badaniu podkreślała, że prawa osób pokrzywdzonych przestępstwem zgwałcenia nie różnią się od praw innych pokrzywdzonych. Jedna z policjantek mówiła: „Nie ma jakichś innych specjalnych przepisów, obowiązują takie, jak wszystkich [...] osoby zgwałcone nie są uprzywilejowane”. Policjanci i policjantki mieli również podzielone opinie na temat tego, czy kobieta powinna mieć kontrolę nad

postępowaniem w sprawie o zgwałcenie. Zdaniem niektórych uczestników i uczestniczek badania kontrola ta powinna być ograniczona ze względu na stan kobiet. Jeden z policjantów mówił: „Jeśli jest to bezpośrednio po zdarzeniu i [kobieta] jest roztrzęsiona, nie jest w stanie ogarnąć tego. Ale z biegiem czasu, w swojej sprawie ma prawo decydować, co się dzieje, to zależy od jej stanu emocjonalnego, danej sytuacji”. Inny argumentował: „Zależy od sytuacji, bo czasem może kobieta nie być w stanie dobrym, jest brak możliwości wycofania, ktoś wpływa na nią”. Jeszcze inny policjant dodawał: „I tak i nie. Wszystko zależy od psychiki. Nie powinna być przesłuchiwana, jeśli jest w szoku. To może mieć wpływ na zeznania”. Niektórzy uczestnicy i uczestniczki badania argumentowali, że zbyt duży wpływ kobiety na postępowanie może wpłynąć na jego „obiektywność”. Policjantka z południowej Polski mówiła: „W ogóle nie powinna mieć wpływu na postępowanie. Kobieta może wnioskować, ale tak jak każdy pokrzywdzony. Nie powinna mieć wpływu na tok, bo nie będzie obiektywna. To by zakłócało tok postępowania”. Część policjantów i policjantek reprezentowała jednak zgoła przeciwny pogląd, opowiadając się za pełną kontrolą kobiety nad postępowaniem w jej sprawie. Policjant z północnej Polski argumentował: „Tak [kobieta powinna mieć zawsze wpływ na losy postępowania w jej sprawie]. Zawsze kobieta powinna decydować o sobie. Ja widzę to przekornie. Moja znajoma ordynatorka w oddziale odwykowym zadaje pytanie o chęć leczenia po pięciu dniach, a nie od razu. I chory, i ofiara mogą być pod wpływem alkoholu, wtedy trzeba to pytanie powtórzyć jeszcze raz po dniu, czy po kilku dniach”.

WNIOSKI I PODSUMOWANIE

Zebrany przez nas materiał pozwala na sformułowanie podstawowych wniosków badawczych:

1. Zebrany materiał badawczy potwierdza istnienie rozmaitych rodzajów przemocy seksualnej, w tym różnych okoliczności zgwałcenia, które wymagają odmiennego podejścia i procedury policyjnej. Wskazują one przede wszystkim na różnicę kontekstu pomiędzy gwałtem ze strony obcego mężczyzny a gwałtem ze strony partnera. Przeprowadzone przez nas ankiety pokazują, że policjanci i policjantki nie mają dostępu do wielu przypadków przemocy seksualnej w rodzinie: są one niezgłaszane lub niepotwierdzone. Jednocześnie zgłaszane na policję przypadki zgwałceń ze strony obcego mężczyzny są umarzane często z powodu niewykrycia sprawcy czy sprawców lub niewystarczających dowodów uzasadniających podejrzenia popełnienia przestępstwa.
2. Zebrane dane odzwierciedlają – wyłaniający się z przeprowadzonych przez nas badań z kobietami – obraz instytucjonalnej infrastruktury

pomocy ofiarom przestępstwa zgwałcenia lub/ i przemocy domowej jako nieprzystający do doświadczeń i potrzeb kobiet doświadczających przemocy seksualnej, w szczególności przemocy seksualnej w małżeństwie/ w związku/ w rodzinie. Ze względu na istniejące bariery społeczno-kulturowe (w tym funkcjonujące wśród policjantów i policjantek przekonania na temat motywów zgłaszania przestępstwa zgwałcenia), braki proceduralne (w tym niemożność „udowodnienia” gwałtu w małżeństwie) oraz brak możliwości realnej pomocy osobom pokrzywdzonym (w tym możliwości uzyskania zakazu zbliżania się sprawcy) duża część przypadków przemocy seksualnej pozostaje niewykryta, nawet jeśli została zgłoszona na policję.

3. Policjanci i policjantki, którzy uczestniczyli w badaniu ankietowym, reprezentują wysoki poziom wiedzy na temat procedur postępowania z kobietami, które mają za sobą doświadczenie przemocy seksualnej. Jednocześnie policjantki i policjanci w swojej pracy zwracają większą uwagę na czynności „operacyjne” (zebranie materiału dowodowego) niż dobrostan osoby pokrzywdzonej przestępstwem (poinformowanie o prawach, zapewnienie opieki). Potwierdza to – wyłaniający się z przeprowadzonych przez nas badań z kobietami – obraz postępowania w sprawach o zgwałcenia jako dotyczące przede wszystkim „łamania prawa” przez sprawcę przemocy, a nie ochrony dobrostanu osoby pokrzywdzonej.
4. Wśród odpowiedzi uczestników i uczestniczek badania sporadycznie pojawiały się wypowiedzi świadczące o stereotypowym podejściu do kwestii przemocy seksualnej i osób pokrzywdzonych przestępstwem zgwałcenia (nieprzyjęcie zgłoszenia od osoby będącej pod wpływem alkoholu, przekonanie o dużej skali zgłoszeń przemocy seksualnej wynikającej z „zemsty”, przekonanie o istnieniu „typu” kobiety szczególnie narażonej na zgwałcenia, tzw. typu „wiktyrnego”).
5. Zebrany materiał badawczy pokazuje, że w opinii policjantów i policjantek zmiana trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia i postępowania z osobą pokrzywdzoną, która weszła w życie w 2014 roku, nie przyniosła spodziewanych efektów. Większość policjantów i policjantek negatywnie ocenia wprowadzone zmiany, wskazując na brak ich realizacji w „terenach”. Policjanci i policjantki w szczególności zwracają uwagę na nieskuteczność nowego trybu przesłuchania osoby pokrzywdzonej przestępstwem zgwałcenia (niemożność ponownego przesłuchania) oraz brak satysfakcjonującej współpracy pomiędzy policją a innymi instytucjami, przede wszystkim prokuraturą i sądami (niemożność skontaktowania się z prokuratorem, sądem poza godzinami pracy, odległe terminy przesłuchań, lakoniczne i powierzchowne przesłuchania w sądzie). Zdaniem policjantów i policjantek przeprowadzona zmiana wpływa niekorzystnie zarówno na pracę policji, jak i sytuację osób pokrzywdzonych.

Przestępstwo zgwałcenia w świetle danych prokuratury

AGNIESZKA GRZYBEK

Formułując założenia projektu *Przełamać tabu – prawa ofiar przemocy seksualnej*, uznaliśmy, że jednym z celów powinno być sprawdzenie, jak funkcjonuje w praktyce nowy tryb ścigania przestępstwa zgwałcenia. Chciałyśmy się przekonać, czy rzeczywiście nowe przepisy, które weszły w życie 27 stycznia 2014 roku, zwiększyły skuteczność ścigania sprawców przemocy seksualnej, wzmocniły pozycję osoby pokrzywdzonej i zapewniły jej większą ochronę przed powtórą wiktyimizacją, która jest od lat nierozwiązanym problemem w przypadku podjęcia kroków przez organy ścigania i dalszego postępowania na drodze sądowej. W tym celu przeprowadziłyśmy monitoring postępowań prokuratorskich prowadzonych w związku z art. 197 Kodeksu karnego. Z jednej strony chciałyśmy ocenić skalę spraw dotyczących przestępstwa zgwałcenia zarejestrowanych w prokuraturze, losy postępowań prokuratorskich i decyzje podejmowane przez prokuratorów w tym zakresie, a także poznać podstawy prawne postanowień o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego lub o jego umorzeniu. Monitoring składał się z dwóch etapów: w pierwszym w trybie dostępu do informacji publicznej zwróciłyśmy się z wnioskiem do prokuratur o przesłanie danych dotyczących postępowań w sprawach o przestępstwo zgwałcenia i przeanalizowałyśmy uzyskane informacje, w drugim przeprowadziłyśmy wywiady pogłębione z prokuratorami, żeby pogłębić naszą wiedzę i uzyskać odpowiedzi na nurtujące nas pytania, sformułowane w wyniku analizy danych przesłanych przez

prokuratury¹. Istotnym kontekstem badawczym, stanowiącym punkt odniesienia, był raport przygotowany na zlecenie Pełnomocniczki Rządu ds. Równego Traktowania przez mecenasa Artura Pietrykę, analizujący nowy tryb ścigania przestępstwa zgwałcenia, w którym na podstawie badań aktowych przeanalizował on wybrane sprawy zakończone odmową wszczęcia postępowania przygotowawczego lub umorzeniem, w tym umorzeniem przed wszczęciem². W raporcie tym sformułowano kilka istotnych wniosków i rekomendacji, o czym piszemy w dalszej części niniejszego rozdziału.

Pozyskiwanie danych z prokuratur okazało się żmudnym i długotrwałym zadaniem ze względu na brak scentralizowanego systemu gromadzenia informacji o przestępstwach seksualnych, w tym przestępstwie zgwałcenia. Pomocna w tym zakresie okazała się Ustawa z 6 września 2001 roku o dostępie do informacji publicznej, która w art. 3 ust. 2 stwierdza, że „prawo do informacji publicznej obejmuje uprawnienie do niezwłocznego uzyskania informacji publicznej zawierającej aktualną wiedzę o sprawach publicznych”, a na władze publiczne i inne podmioty wykonujące zadania publiczne nakłada obowiązek jej przekazania³. Dane uzyskane z jednostek organizacyjnych prokuratury w trybie dostępu do informacji publicznej pozwalają nakreślić skalę zarejestrowanych przypadków przemocy seksualnej w odniesieniu do przestępstwa zgwałcenia, pokazują czarno na białym skuteczność ścigania tego typu przestępstw i sposób ich traktowania. Monitoringiem objęliśmy okres półtora roku – od 27 stycznia 2014 do 30 czerwca 2015 roku, tj. od wejścia w życie nowelizacji Kodeksu karnego i Kodeksu postępowania karnego. W niniejszym rozdziale omawiamy proces pozyskiwania informacji i wyniki analizy danych na temat skali postępowań prokuratorskich w sprawach dotyczących przestępstwa zgwałcenia, ich przebiegu i zakończenia, a także przyczyn i okoliczności dużej liczby ich umorzeń, jak również kontekst badawczy. W ostatniej części formułujemy wnioski i rekomendacje.

1 W rozdziale 5 niniejszego raportu pt. *Ocena nowego trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia w świetle wywiadów pogłębionych z prokuratorami*, którego autorką jest Barbara Błońska, omawiamy wyniki drugiego etapu monitoringu dotyczącego postępowań prokuratorskich.

2 *Odmowy wszczęcia i umorzenia postępowań w sprawach o zgwałcenia popełnione po zniesieniu wnioskowego trybu ścigania. Raport z badań aktowych przeprowadzonych na zlecenie Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania przez adw. Artura Roberta Pietrykę*, Warszawa, listopad 2014. Raport dostępny pod adresem: http://www.spoleczenstwoobywatelskie.gov.pl/sites/default/files/raport_wersja_ostateczna.pdf (data dostępu: 21 marca 2016).

3 Ustawa z 6 września 2001 roku o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. z 2001 roku, nr 112, poz. 1198).

KONTEKST BADAWCZY

W drugiej połowie 2014 roku na zlecenie Pełnomocniczki Rządu ds. Równego Traktowania powstał raport analizujący funkcjonowanie nowego systemu ścigania przestępstwa zgwałcenia⁴. Miał on przede wszystkim ocenić, na ile zostały zrealizowane cele przyświecające nowelizacji Kodeksu karnego i Kodeksu postępowania karnego, znoszącej wnioskowy tryb ścigania przestępstwa zgwałcenia i wprowadzającej procedurę jednorazowego przesłuchania osoby pokrzywdzonej przez sąd. Badaniem objęto okres prawie ośmiu miesięcy – od 27 stycznia do 5 września 2014 roku, czyli pierwsze miesiące od wejścia w życie nowych przepisów. Na podstawie informacji statystycznej uzyskanej z Prokuratury Generalnej oraz prokuratur okręgowych i rejonowych wybrano do analizy te jednostki, gdzie w co najmniej pięciu sprawach odmówiono wszczęcia postępowania przygotowawczego lub umorzono je, w tym umorzono przed wszczęciem, przy czym postanowienia te były prawomocne. Zbadano akta sześćdziesięciu dwóch spraw, posługując się specjalnie skonstruowaną ankietą, zawierającą szereg szczegółowych pytań dotyczących przebiegu postępowania, podejmowanych czynności procesowych i pozaprocessowych (m.in. zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, argumentów uzasadniających wydanie postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania lub o jego umorzeniu, w tym umorzeniu przed wszczęciem, ewentualnego zaskarżenia decyzji prokuratury, procedury przesłuchania osoby pokrzywdzonej w trybie art. 185 c i d K.p.k. i in.)⁵.

Autor raportu, mecenas Artur Pietryka, na podstawie przeprowadzonych badań aktowych zidentyfikował sześć problemów związanych ze ściganiem przestępstwa zgwałcenia według nowych przepisów.

Po pierwsze, zauważalna jest niska świadomość prawna organów ścigania – okazuje się, że nie wszyscy funkcjonariusze wiedzą, że zmienił się tryb ścigania przestępstwa zgwałcenia: w 22 procentach przeanalizowanych spraw zażądano od osoby pokrzywdzonej złożenia wniosku o ściganie, mimo że tryb wnioskowy został zniesiony. (Na marginesie warto zauważyć, że badanie zostało przeprowadzone w ciągu pierwszych miesięcy funkcjonowania nowych przepisów, w związku z czym wiedza dotycząca nowych procedur mogła nie być jeszcze powszechna, choć nie stanowi to żadnego usprawiedliwienia.)

Po drugie, decyzje o zakończeniu postępowania są często motywowane składaniem oświadczenia przez osoby pokrzywdzone o braku zainteresowania dalszym prowadzeniem postępowania. Przyczyną w tym wypadku może być niska świadomość prawna osób pokrzywdzonych, które nie mają wiedzy o prawach i obowiązkach procesowych

4 *Odmowy wszczęcia i umorzenia postępowań w sprawach o zgwałcenia popełnione po zniesieniu wnioskowego trybu ścigania...*, dz. cyt.

5 Tamże, s. 85-93.

w postępowaniach karnych, co zniechęca je do udziału w procesach karnych⁶.

Po trzecie, problematyczne jest określenie znamion przestępstwa zgwałcenia w art. 197 § 2 Kodeksu karnego, w którym mowa jest o tzw. „innej czynności seksualnej”. Wskutek restrykcyjnej wykładni zachowania osoby podejrzanej, mimo iż ma ono charakter seksualny i jest podejmowane wbrew woli osoby pokrzywdzonej, nie jest kwalifikowane jako „przemoc”, „groźba bezprawna” lub „podstęp”, w związku z czym często uznaje się, że nie wypełnia ono znamion przestępstwa zgwałcenia, tak jak zostały one zdefiniowane w art. 197 § 2 K.k.

Po czwarte, szczególnie naciskałoby na poprawę funkcjonowania instytucji przesłuchania osoby pokrzywdzonej przez sąd. Na podstawie badań aktowych stwierdzono, że przesłuchania w trybie art. 185 c i d Kodeksu postępowania karnego zostały przeprowadzone tylko wówczas, gdy prowadzone było śledztwo. Okazuje się zatem, że kwalifikacja prawna czynu i wynikająca stąd forma prowadzenia postępowania przygotowawczego wpływają na to, czy osoba pokrzywdzona zostanie przesłuchana przez sąd. Jak zauważa autor raportu, „nie można zaaprobować takiej praktyki, albowiem kwalifikacja prawna czynu przyjęta w zawiadomieniu o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, ewentualnie w postanowieniu o wszczęciu postępowania przygotowawczego, nie może decydować o zakresie gwarancji procesowych przysługujących osobom pokrzywdzonym. Rodzi to bowiem pokusę, by przez wadliwe kwalifikowanie danego czynu obchodzić właśnie rygory z art. 185c – 185d K.p.k.”⁷. Inne problemy związane ze spełnieniem wymogów nowej procedury przesłuchiwanie osób pokrzywdzonych to fakt, iż nie wszystkie przesłuchania zostały zarejestrowane, nie ze wszystkich sporządzono pełny protokół uwzględniający nie tylko przebieg czynności, ale także zeznania osoby pokrzywdzonej, nie we wszystkich przesłuchaniach uczestniczył psycholog tej samej płci co osoba pokrzywdzona. Istotnym problemem jest także czas oczekiwania na przesłuchanie przez sąd, czasami jest to ponad miesiąc, co zdecydowanie może wpłynąć na późniejszy przebieg postępowania.

Po piąte, jak zauważa autor raportu, nie są przestrzegane Wytyczne Prokuratora Generalnego w sprawie przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Po szóste, istotnym problemem jest mnożenie czynności procesowych z udziałem osoby pokrzywdzonej, mimo iż nowa procedura miała jej tego oszczędzić, co w efekcie prowadzi do wtórnej wiktyimizacji.

Zidentyfikowane problemy związane z realizacją nowego trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia i analiza akt poszczególnych spraw skłoniły autora raportu do sformułowania rekomendacji mających zapewnić lepsze wdrożenie nowych przepisów. W zakresie zmian legislacyjnych

6 Tamże, s. 8.

7 Tamże, s. 74.

należałoby m.in. zmienić definicję znamion przestępstwa zawartą w art. 197 § 2 Kodeksu karnego i położyć w niej większy nacisk na tzw. „brak zgody” osoby pokrzywdzonej, znowelizować definicję przemocy domowej w przepisach Ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie⁸, tak aby objęła ona także zachowania byłych partnerów wobec osób pokrzywdzonych, wprowadzić obowiązkowy udział prokuratora w sądowym przesłuchaniu osoby pokrzywdzonej, opracować wytyczne Prokuratora Generalnego w sprawie postępowania w przypadku przestępstwa zgwałcenia. Pozostałe rekomendacje dotyczyły m.in. przeprowadzenia szkoleń dla funkcjonariuszy i funkcjonariuszek policji z nowych przepisów, ograniczenia liczby czynności procesowych i pozaprosesowych z udziałem osoby pokrzywdzonej, wypracowania zasad współpracy między sądami i prokuraturą w sprawie priorytetowego traktowania przesłuchań osób pokrzywdzonych z art. 197 K.k., ograniczenia liczby przypadków niewszczywania postępowania lub jego umarzania ze względu na brak woli ze strony osoby pokrzywdzonej ścigania sprawcy⁹. Przeprowadzone przez nas badania i wywiady pogłębione z prokuratorami, jak również analiza postępowań prokuratorskich dorzucają do tego katalogu rekomendacji kilka innych.

BRAK CENTRALNEGO SYSTEMU GROMADZENIA DANYCH

W sierpniu 2015 roku Fundacja na rzecz Równości i Emancypacji STER zwróciła się do Prokuratury Generalnej w trybie dostępu do informacji publicznej¹⁰ o przesłanie informacji w zakresie danych statystycznych dotyczących postępowań w sprawach o przestępstwo zgwałcenia (z art. 197 Kodeksu karnego) w okresie od 27 stycznia 2014 do 30 czerwca 2015 roku (już po wprowadzeniu trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia z urzędu). Interesowała nas liczba spraw zarejestrowanych w prokuraturach, liczba wszczętych postępowań, liczba spraw zakończonych odmową wszczęcia postępowania przygotowawczego oraz umorzonych, w tym umorzonych przed wszczęciem. Chciałyśmy się również dowiedzieć, ile złożono zażaleń na postanowienia prokuratury o odmowie wszczęcia postępowania, o umorzeniu postępowania przed wszczęciem lub umorzeniu wszczętego postępowania, a także jaki był ich status – ile z nich zostało pozytywnie rozpatrzonych (przez prokuraturę lub sąd), a ile nie uwzględniono. Poprosiłyśmy o przekazanie danych z podziałem na apelacje i jednostki prokuratury, jednocześnie zaznaczając,

8 Ustawa z 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U., nr 180, poz. 1493 z późn. zm.).

9 *Odmowy wszczęcia i umorzenia postępowań w sprawach o zgwałcenia popełnione po zniesieniu wnioskowego trybu ścigania...*, dz. cyt., s. 80-82.

10 Na podstawie Ustawy z 6 września 2001 roku o dostępie do informacji publicznej, dz. cyt.

że chodzi nam wyłącznie o sprawy procedowane już według nowych przepisów.

W piśmie z 17 sierpnia 2015 roku Prokuratura Generalna poinformowała, że nie dysponuje interesującymi nas informacjami, ponieważ gromadzi dane z podległych jednostek organizacyjnych jedynie w ujęciu ilościowym, co „nie obejmuje statystyki przedmiotowej, uwzględniającej poszczególne rodzaje przestępstw, w tym również przestępstw określonych w art. 197 K.k. Dotyczy to także rodzaju poszczególnych decyzji procesowych i środków zaskarżenia, o jakich mowa we wniosku”¹¹. Jednocześnie w piśmie podkreślono, że „zgodnie z art. 3 ust. 2 w zw. z art. 4 ust. 3 powołanej ustawy o dostępie do informacji publicznej organ władzy publicznej jest zobowiązany do udostępnienia informacji publicznej, która aktualnie znajduje się w jego posiadaniu, bez obowiązku jej poszukiwania”¹². W związku z tym odesłano nas bezpośrednio do jednostek organizacyjnych prokuratury w celu uzyskania poszukiwanych przez nas danych.

Z pisma Prokuratury Generalnej jasno zatem wynika, że nie ma w Polsce scentralizowanego systemu gromadzenia danych o przestępstwach seksualnych, w tym przestępstwie zgwałcenia, nie ma więc możliwości, aby ocenić skalę tego zjawiska i podejmowane w tym zakresie decyzje procesowe. Sprawozdania Prokuratora Generalnego z działalności prokuratury w poszczególnych latach zawierają jedynie ogólne zestawienia statystyczne spraw karnych, obejmujące m.in. liczbę zarejestrowanych w prokuraturach spraw karnych, liczbę wszczętych postępowań przygotowawczych, podjętych środków zapobiegawczych, spraw umorzonych, zaskarżonych decyzji prokuratury itp. Do kategorii przestępstw, które są objęte szczególnym zainteresowaniem Prokuratury Generalnej¹³ i w których podejmuje się określone inicjatywy zmierzające do poprawy skuteczności przeciwdziałania i zwalczania tego typu przestępczości, należą:

- przestępstwa naruszenia wolności bądź nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych i wyznaniowych;
- przestępstwa narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo zdrowia człowieka przez lekarza, dotyczące tzw. „błędu medycznego”;
- przestępstwa przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową;

11 Odpowiedź Prokuratury Generalnej z 17 sierpnia 2015 roku na wniosek Fundacji na rzecz Równości i Emancypacji STER z 12 sierpnia 2015 roku o dostęp do informacji publicznej w zakresie informacji o przestępstwach zgwałcenia, sygnowana przez dyrektora Biura Prokuratora Generalnego Ryszarda Tłuczkiwicza (pismo nr PG VII IP 179/15).

12 Tamże.

13 Ze względu na to, że monitoring prowadziłyśmy w 2015 roku, zanim weszły w życie przepisy likwidujące Prokuraturę Generalną i ustanawiające w jej miejsce Prokuraturę Krajową, konsekwentnie stosujemy w niniejszym rozdziale nazwę sprzed zmiany.

- przestępstwa z zakresu ochrony środowiska, ze szczególnym uwzględnieniem spraw dotyczących naruszeń przepisów o gospodarce odpadami;
- przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece;
- przestępstwa z art. 171 ust. 1 Ustawy z 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe oraz dotyczące szeroko pojętej tzw. działalności „parabankowej” związanej z funkcjonowaniem tzw. „piramid finansowych” i możliwością popełniania oszustw na szkodę wielu osób;
- przestępstwa związane z działalnością spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, a w szczególności przestępstwa popełniane na szkodę SKOK przez członków organów tych podmiotów;
- przestępstwa popełnione przez funkcjonariuszy i pracowników Policji.

Ponadto Prokuratura Generalna monitoruje postępowania przygotowawcze w sprawach o przestępstwa związane z wykorzystaniem seksualnym dzieci (pedofilia i pornografia), o przestępstwa związane z ochroną zwierząt i grzybów objętych przepisami Konwencji Waszyngtońskiej (CITES), o przestępstwa popełnione na szkodę interesów finansowych Unii Europejskiej, o przestępstwa popełnione za pomocą komputera i przy wykorzystaniu Internetu oraz sprawy dotyczące przestępczości stadionowej, jak również przestępstwa popełniane przez zorganizowane grupy przestępcze¹⁴. Jedynie przestępstwa z pobudek rasistowskich lub ksenofobicznych są od kilku lat objęte odrębnym sprawozdaniem przygotowywanym w Prokuraturze Generalnej, nie dotyczy to natomiast przestępstw dotyczących przemocy seksualnej.

W związku z niemożnością uzyskania informacji bezpośrednio w Prokuraturze Generalnej dotyczących postępowań prokuratorskich w sprawach o przestępstwo zgwałcenia wystosowałyśmy podobny wniosek do czterdziestu pięciu prokuratur okręgowych. Z dwudziestu dziewięciu przesłano dane z podlegających im jednostek rejonowych¹⁵; cztery prokuratury okręgowe rozesłały wniosek Fundacji STER do podległych

14 Zob. *Sprawozdanie Prokuratora Generalnego z rocznej działalności prokuratury w 2015 roku*, Warszawa, marzec 2016, s. 76-78. Sprawozdanie dostępne na stronie Prokuratury Krajowej (dawna Prokuratura Generalna) w dziale „Działalność”, w zakładce „Sprawozdania Prokuratora Generalnego z lat 2010-2015” pod adresem: <http://pk.gov.pl/sprawozdania/sprawozdania-prokuratora-generalnego-1133-2.html> (data dostępu 31 marca 2016).

Monitorowanie kategorii przestępstw objętych szczególnym zainteresowaniem Prokuratury Generalnej polegało m.in. na bieżącej analizie wpływających informacji dotyczących postępowań przygotowawczych, prawidłowości przyjętych kwalifikacji prawnych czynów, podejmowanych decyzji merytorycznych, „zaś kierownikom właściwych jednostek prokuratury sygnalizowane były stwierdzone uchybienia i nieprawidłowości” (tamże, s. 77-78).

15 Dane przesłały Prokuratury Okręgowe w Białymstoku, Bielsku-Białej, Bydgoszczy, Elblągu, Gorzowie Wielkopolskim, Gliwicach, Jeleniej Górze, Koninie, Krakowie, Legnicy, Łodzi, Łomży, Olsztynie, Opolu, Ostrołęce, Ostrowie Wielkopolskim, Piotrkowie Trybunalskim, Płocku, Poznaniu, Przemyślu, Radomiu, Sieradzu, Suwałkach, Świdnicy, Tarnobrzegu, Toruniu, Wrocławiu, Zamościu i Zielonej Górze.

jednostek z prośbą o bezpośrednie przesłanie nam danych¹⁶, natomiast dziesięć prokuratur okręgowych udzieliło podobnej odpowiedzi jak Prokuratura Generalna, informując, że nie mają wskazanych we wniosku danych, i odsyłając nas bezpośrednio do prokuratur rejonowych¹⁷. W trakcie procesu pozyskiwania danych wnioski o udostępnienie informacji publicznej zostały poszerzone o dwa dodatkowe pytania: liczbę spraw zakończonych skierowaniem aktu oskarżenia do sądu oraz podanie podstawy prawnej postanowień o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego oraz o jego umorzeniu, w tym umorzeniu przed wszczęciem. Rozszerzony wniosek został rozesłany do prokuratur rejonowych podlegających tym prokuraturom okręgowym, które nie udostępniły danych, natomiast prośba o uzupełnienie informacji publicznej została przesłana do pozostałych prokuratur.

Mimo wielokrotnych monitów nie udało się uzyskać żadnych danych z następujących prokuratur rejonowych: Katowice-Północ w Katowicach, w Piasecznie (podlegającej Prokuraturze Okręgowej w Warszawie) i Legionowie (podlegającej Prokuraturze Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie) oraz Prokuratury Okręgowej w Nowym Sączu i podległych jej jednostek (prokuratury rejonowe w Gorlicach, Limanowej, Muszynie, Nowym Sączu, Nowym Targu i Zakopanem), natomiast Prokuratura Rejonowa w Gliwicach nie przesłała uzupełnionych danych. W sumie na trzysta pięćdziesiąt siedem prokuratur rejonowych z pięcioma ośrodkami zamiejscowymi nie udało się pozyskać danych z dziewięciu jednostek (2,52 procent), ale nie ma to wpływu na ogólną ocenę sytuacji.

SPRAWY BEZ FINAŁU W SĄDZIE

W monitorowanym przez nas okresie wskazanym we wniosku o udostępnienie informacji publicznej odnośnie prowadzonych w prokuraturach spraw dotyczących przestępstwa zgwałcenia – tj. od 27 stycznia 2014 do 30 czerwca 2015 roku – zarejestrowano w prokuraturach na terenie całej Polski 5525 spraw z art. 197 Kodeksu karnego. W 4172 sprawach wszczęto postępowanie przygotowawcze, co stanowi 76 procent.

16 Prokuratury Okręgowe w Koszalinie, Rzeszowie, Tarnowie i Szczecinie przesyłały wnioski do podległych sobie prokuratur z poleceniem bezpośredniego przesłania nam danych.

17 Prokuratury Okręgowe w Częstochowie, Gdańsku, Kielcach, Katowicach, Lublinie, Siedlcach, Słupsku, Warszawie, Warszawa-Praga w Warszawie i Włocławku odesłały nas do prokuratur rejonowych.

SPRAWY ZAREJESTROWANE W PROKURATURACH I POSTĘPOWANIA WSZCZĘTE

Największą liczbę spraw zarejestrowano w prokuraturach okręgowych¹⁸, których jednostki organizacyjne obejmują duże aglomeracje miejskie lub rejony turystyczne. Zdecydowanie prym wiedzie Prokuratura Okręgowa w Katowicach (333 sprawy) i Gdańsku (308 spraw). Powyżej dwustu spraw zarejestrowano w prokuraturach okręgowych w Gliwicach (282), Poznaniu (267), Krakowie (258), Warszawie (250), Wrocławiu (238), Lublinie (234) i Olsztynie (207). Prawie dwieście spraw zarejestrowano w prokuraturach okręgowych w Łodzi (199) i Szczecinie (192).

Pozytywnie należy odnotować fakt, że w większości prokuratur okręgowych liczba wszczętych postępowań przygotowawczych w sprawach dotyczących przestępstwa zgwałcenia była zbliżona do średniej krajowej, wynoszącej 76 procent, lub była od niej wyższa, przy czym w trzech prokuraturach okręgowych przekroczyła 90 procent: w Ostrołęce i Siedlcach (91 procent) oraz w Radomiu (95 procent). Tylko w trzech prokuraturach okręgowych liczba wszczętych postępowań karnych znacząco odbiegała od średniej krajowej: w Suwałkach (52 procent), w Gorzowie Wielkopolskim (57 procent) i Łomży (58 procent). W tabeli 1 przedstawiamy liczbę spraw zarejestrowanych i postępowań wszczętych w poszczególnych prokuraturach okręgowych (podajemy zsumowane dane z poszczególnych prokuratur rejonowych podlegających danej prokuraturze okręgowej).

TABELA 1.

Sprawy zarejestrowane i postępowania wszczęte w jednostkach organizacyjnych poszczególnych prokuratur okręgowych w okresie 27 stycznia 2014 – 30 czerwca 2015

| Prokuratura Okręgowa | Sprawy zarejestrowane | Postępowania wszczęte |
|-----------------------------|-----------------------|-----------------------|
| Apelacja białostocka | | |
| PO Białystok | 129 | 90 (70%) |
| PO Łomża | 31 | 18 (58%) |
| PO Olsztyn | 207 | 158 (76%) |
| PO Ostrołęka | 43 | 39 (91%) |
| PO Suwałki | 27 | 14 (52%) |
| Apelacja gdańska | | |
| PO Bydgoszcz | 137 | 116 (85%) |
| PO Elbląg | 101 | 81 (80%) |
| PO Gdańsk | 308 | 234 (76%) |

18 Podajemy zsumowane dane z prokuratur rejonowych podlegających danej prokuraturze okręgowej.

| | | |
|-----------------------------|-------------|-------------|
| PO Słupsk | 81 | 65 (80%) |
| PO Toruń | 94 | 78 (83%) |
| PO Włocławek | 50 | 41 (82%) |
| Apelacja katowicka | | |
| PO Bielsko-Biała | 81 | 64 (79%) |
| PO Częstochowa | 111 | 71 (64%) |
| PO Gliwice | 282 | 212 (75%) |
| PO Katowice | 333 | 239 (72%) |
| Apelacja krakowska | | |
| PO Kielce | 168 | 122 (73%) |
| PO Kraków | 258 | 178 (69%) |
| PO Nowy Sącz | brak danych | brak danych |
| PO Tarnów | 87 | 61 (70%) |
| Apelacja lubelska | | |
| PO Lublin | 234 | 186 (79%) |
| PO Radom | 107 | 102 (95%) |
| PO Siedlce | 46 | 42 (91%) |
| PO Zamość | 64 | 50 (78%) |
| Apelacja łódzka | | |
| PO Łódź | 199 | 138 (69%) |
| PO Ostrów Wlkp. | 50 | 36 (72%) |
| PO Piotrków Tryb. | 82 | 65 (79%) |
| PO Płock | 101 | 81 (80%) |
| PO Sieradz | 39 | 26 (67%) |
| Apelacja poznańska | | |
| PO Konin | 37 | 31 (84%) |
| PO Poznań | 267 | 202 (76%) |
| PO Zielona Góra | 127 | 99 (78%) |
| Apelacja rzeszowska | | |
| PO Krosno | 38 | 29 (76%) |
| PO Przemyśl | 49 | 40 (82%) |
| PO Rzeszów | 83 | 52 (63%) |
| PO Tarnobrzeg | 40 | 31 (78%) |
| Apelacja szczecińska | | |
| PO Gorzów Wlkp. | 69 | 39 (57%) |
| PO Koszalin | 103 | 82 (80%) |
| PO Szczecin | 192 | 132 (69%) |
| Apelacja warszawska | | |
| PO Warszawa | 250 | 168 (67%) |
| PO Warszawa Praga | 173 | 143 (83%) |

| Apelacja wrocławska | | |
|----------------------------|------|------------|
| PO Jelenia Góra | 83 | 67 (81%) |
| PO Legnica | 93 | 72 (77%) |
| PO Opole | 125 | 90 (72%) |
| PO Świdnica | 108 | 95 (88%) |
| PO Wrocław | 238 | 193 (81%) |
| RAZEM | 5525 | 4172 (76%) |

Warto odnotować, że w pięćdziesięciu siedmiu prokuraturach rejonowych, co stanowi 16 procent jednostek, które przesłały dane, wszczęto postępowanie przygotowawcze we wszystkich sprawach zarejestrowanych w badanym okresie, procedowanych według nowych przepisów ścigania przestępstwa zgwałcenia¹⁹. Większość z nich znajduje się w mniejszych miejscowościach, gdzie nie zarejestrowano zbyt wielu spraw, ale są wśród nich także prokuratury rejonowe z większych miejscowości, gdzie liczba zgłoszonych spraw była relatywnie większa – na przykład w prokuraturze rejonowej w Pruszczu Gdańskim (14 spraw), w Ostrołęce (13 spraw), Białej Podlaskiej (12 spraw) czy Radom-Wschód w Radomiu (20 spraw).

Z kolei w czterdziestu dwóch prokuraturach rejonowych (12 procent) odsetek wszczętych postępowań przygotowawczych zdecydowanie odbiega od średniej krajowej, sytuując się w przedziale od 40 do 60 procent²⁰. Na przykład w prokuraturach rejonowych Warszawa-Mokotów wszczęto postępowanie w dwudziestu pięciu sprawach z zarejestrowanych czterdziestu sześciu (54 procent), Kraków-Śródmieście Zachód – w dwudziestu sprawach z zarejestrowanych czterdziestu jeden (49 procent), Szczecin-Śródmieście – w ośmiu sprawach z zarejestrowanych szesnastu (50 procent), Łódź-Widzew – w jedenastu sprawach z zarejestrowanych

19 Były to prokuratury rejonowe w Aleksandrowie Kujawskim, Białej Podlaskiej, Busko-Zdroju, Bystrzycy Kłodzkiej, Bytowie, Choszczynie, Dąbrowie Tarnowskiej, Działdowie, Garwolinie, Gostyninie, Hrubieszowie, Janowie Lubelskim, Jarocinie, Jędrzejowie, Kolnie, Krotoszynie, Lesku, Leżajsku, Lipsku, Lubaczowie, Lubartowie, Łasku, Łęczycy, Miliczu, Mińsku Mazowieckim, Mogilnie, Nisku, Nowym Dworze Mazowieckim, Oleśnicy, Ostrołęce, Piekarach Śląskich, Pisz, Pruszczu Gdańskim, Przeworsku, Przysusze, Pułtusk, Radom-Wschód w Radomiu, Radziejowie, Rykach, Sanoku, Sejnach, Siedlcach, Siemiatyczach, Sierpcu, Słubicach, Słupcy, Środzie Wielkopolskiej, Tarnobrzegu, Węgrowie, Wrześni, Ząbkowicach Śląskich, Złotowie, Zwoleniu, Żywcu i Ośrodku Zamiejscowym w Szydłowcu.

20 Są to prokuratury rejonowe w Augustowie, Bielsku Podlaskim, Bochni, Brodnicy, Brzegu, Brzezicy, Brzozowie, Dąbrowie Górniczej, dla miasta Rzeszów w Rzeszowie, Gdańsk-Oliwa, Golubiu-Dobrzyniu, Gryficach, Hajnówce, Kaliszu, Kościanie, Kraków-Śródmieście Zachód, Łańcucie, Łódź Polesie, Łódź Śródmieście, Łódź Widzew, Mrągowie, Myszkowie, Oleśnie, Opolu Lubelskim, Pile, Płońsku, Radomsku, Rzeszowie, Sieradzu, Sławnie, Stalowej Woli, Strzelcach Opolskich, Suchej Beskidzkiej, Suwałkach, Szczecin-Śródmieście, Świnoujściu, Tczewie, Trzebnicy, Warszawa-Śródmieście Północ, Warszawa-Mokotów, Włoszczowej i Wysokiem Mazowieckim.

dwudziestu jeden (52 procent), w Rzeszowie – w siedmiu sprawach z zarejestrowanych piętnastu (47 procent).

ODMOWY WSZCZĘCIA POSTĘPOWANIA PRZYGOTOWAWCZEGO I UMORZENIA, W TYM UMORZENIA PRZED WSZCZĘCIEM

W badanym okresie wydano 771 postanowień prokuratorskich o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego (14 procent). 386 spraw (7 procent) zostało umorzonych przed wszczęciem (w trybie art. 308 K.p.k.). Szczególnie alarmująca jest skala umorzeń postępowań prokuratorskich w sprawach dotyczących przestępstwa zgwałcenia – umorzono 2561 spraw spośród 4172 wszczętych postępowań, czyli 61 procent. Jeśli zsumujemy odmowy wszczęcia postępowania i umorzenia, także w trybie art. 308 K.p.k., to okazuje się, że 67 procent spraw zostaje zakończonych w prokuraturze i nie trafia do sądu, co oznacza, że osoby pokrzywdzone z tytułu art. 197 Kodeksu karnego nie mają żadnych szans na dochodzenie sprawiedliwości na drodze sądowej i otrzymanie jakiegokolwiek zadośćuczynienia. W tabeli 2 przedstawiamy powyższe dane z podziałem na prokuratury okręgowe (podajemy zsumowane dane z poszczególnych prokuratur rejonowych podlegających danej prokuraturze okręgowej).

TABELA 2.

Postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, umorzeniu postępowania przed wszczęciem oraz umorzeniu postępowania przygotowawczego w poszczególnych prokuraturach okręgowych w okresie 27 stycznia 2014 – 30 czerwca 2015

| Prokuratura Okręgowa | Odmowa wszczęcia postępowania przygotowawczego | Umorzenie postępowania przygotowawczego przed wszczęciem | Umorzenie postępowania przygotowawczego | Umorzenia i odmowy łącznie |
|-----------------------------|--|--|---|----------------------------|
| Apelacja białostocka | | | | |
| PO Białystok | 24 (19%) | 7 (5%) | 48 (53%) | 79 (61%) |
| PO Łomża | 11 (35%) | 1 (3%) | 7 (39%) | 19 (61%) |
| PO Olsztyn | 37 (18%) | 9 (4%) | 89 (56%) | 135 (65%) |
| PO Ostrołęka | 3 (7%) | 1 (2%) | 22 (56%) | 26 (60%) |
| PO Suwałki | 2 (7%) | 5 (19%) | 9 (64%) | 16 (59%) |
| Apelacja gdańska | | | | |
| PO Bydgoszcz | 10 (7%) | 7 (5%) | 88 (76%) | 105 (77%) |
| PO Elbląg | 7 (7%) | 8 (8%) | 49 (60%) | 63 (62%) |
| PO Gdańsk | 30 (10%) | 25 (8%) | 153 (65%) | 208 (68%) |
| PO Słupsk | 12 (15%) | 3 (4%) | 44 (68%) | 59 (73%) |
| PO Toruń | 11 (12%) | 1 (1%) | 38 (49%) | 53 (56%) |
| PO Włocławek | 9 (18%) | 1 (2%) | 21 (51%) | 31 (62%) |

ROZDZIAŁ 4. PRZESTĘPSTWO ZGWAŁCENIA W ŚWIELE DANYCH PROKURATURY

| Apelacja katowicka | | | | |
|-----------------------------|-------------|-------------|-------------|-------------|
| PO Bielsko-Biała | 12 (15%) | 3 (4%) | 36 (56%) | 51 (63%) |
| PO Częstochowa | 25 (23%) | 12 (11%) | 41 (58%) | 76 (68%) |
| PO Gliwice | 48 (17%) | 18 (6%) | 133 (63%) | 199 (71%) |
| PO Katowice | 57 (17%) | 30 (1%) | 156 (65%) | 251 (75%) |
| Apelacja krakowska | | | | |
| PO Kielce | 17 (10%) | 20 (12%) | 67 (55%) | 105 (63%) |
| PO Kraków | 55 (21%) | 14 (5%) | 111 (62%) | 180 (70%) |
| PO Nowy Sącz | brak danych | brak danych | brak danych | brak danych |
| PO Tarnów | 15 (17%) | 5 (6%) | 35 (57%) | 56 (64%) |
| Apelacja lubelska | | | | |
| PO Lublin | 30 (13%) | 17 (7%) | 101 (54%) | 148 (63%) |
| PO Radom | 2 (2%) | 0 | 46 (45%) | 48 (45%) |
| PO Siedlce | 1 (2%) | 1 (2%) | 3 (50%) | 21 (46%) |
| PO Zamość | 7 (11%) | 5 (8%) | 28 (56%) | 40 (63%) |
| Apelacja łódzka | | | | |
| PO Łódź | 32 (16%) | 27 (14%) | 107 (78%) | 168 (84%) |
| PO Ostrów Wlkp. | 3 (6%) | 6 (12%) | 25 (69%) | 34 (68%) |
| PO Piotrków Tryb. | 12 (15%) | 5 (6%) | 34 (52%) | 51 (62%) |
| PO Płock | 10 (10%) | 5 (5%) | 48 (59%) | 63 (62%) |
| PO Sieradz | 9 (23%) | 4 (10%) | 23 (88%) | 36 (92%) |
| Apelacja poznańska | | | | |
| PO Konin | 4 (11%) | 3 (8%) | 23 (74%) | 30 (81%) |
| PO Poznań | 37 (14%) | 18 (7%) | 143 (71%) | 198 (74%) |
| PO Zielona Góra | 15 (12%) | 7 (6%) | 75 (76%) | 97 (76%) |
| Apelacja rzeszowska | | | | |
| PO Krosno | 5 (13%) | 2 (5%) | 18 (62%) | 25 (66%) |
| PO Przemyśl | 5 (10%) | 4 (8%) | 28 (70%) | 37 (76%) |
| PO Rzeszów | 16 (19%) | 9 (11%) | 28 (54%) | 53 (64%) |
| PO Tarnobrzeg | 5 (13%) | 4 (10%) | 17 (55%) | 26 (65%) |
| Apelacja szczecińska | | | | |
| PO Gorzów Wlkp. | 6 (9%) | 4 (6%) | 32 (82%) | 42 (61%) |
| PO Koszalin | 14 (14%) | 5 (5%) | 35 (43%) | 49 (48%) |
| PO Szczecin | 39 (20%) | 14 (7%) | 77 (58%) | 130 (68%) |

| Apelacja warszawska | | | | |
|-----------------------------|------------------|-----------------|-------------------|-------------------|
| PO Warszawa | 39 (16%) | 23 (9%) | 105 (63%) | 167 (67%) |
| PO Warszawa Praga | 25 (14%) | 11 (6%) | 98 (69%) | 134 (77%) |
| Apelacja szczecińska | | | | |
| PO Jelenia Góra | 10 (12%) | 5 (6%) | 38 (57%) | 53 (64%) |
| PO Legnica | 11 (12%) | 9 (10%) | 38 (53%) | 58 (62%) |
| PO Opole | 19 (15%) | 10 (8%) | 52 (58%) | 81 (65%) |
| PO Świdnica | 8 (7%) | 3 (3%) | 68 (72%) | 79 (73%) |
| PO Wrocław | 22 (9%) | 15 (6%) | 108 (56%) | 148 (61%) |
| RAZEM | 771 (14%) | 386 (7%) | 2561 (61%) | 3728 (67%) |

W osiemnastu prokuraturach okręgowych łączny odsetek odmów wszczęcia postępowania przygotowawczego i jego umorzenia, w tym umorzenia przed wszczęciem, jest równy średniej krajowej, wynoszącej 67 procent, lub od niej wyższy, przy czym w dwóch jednostkach okręgowych wynosi ponad 80 procent: w Koninie (81 procent) i Łodzi (84 procent), natomiast w Prokuraturze Okręgowej w Sieradzu aż 92 procent. Tylko w trzech prokuraturach okręgowych, które stanowią chlubne wyjątki, odsetek spraw zakończonych na tym poziomie procesowym wynosi poniżej 50 procent – są to prokuratury okręgowe w Radomiu (45 procent), Siedlcach (46 procent) i Koszalinie (48 procent).

W ponad połowie prokuratur rejonowych (51 procent), które przesyłały nam informacje o prowadzonych postępowaniach dotyczących przestępstwa zgwałcenia, łączny odsetek odmów wszczęcia postępowania przygotowawczego i jego umorzenia, w tym umorzenia przed wszczęciem, jest równy średniej krajowej, wynoszącej 67 procent, lub od niej wyższy. W dziesięciu prokuraturach rejonowych odsetek ten wynosi ponad 90 procent: w Bydgoszcz-Północ (91 procent), w Jarosławiu (92 procent), w Kole (91 procent), w Lubaniu (92 procent), w Łukowie (90 procent), Poznań-Stare Miasto (91 procent), w Puławach (92 procent), w Sochaczewie (91 procent), w Stalowej Woli (93 procent), Wrocław-Stare Miasto (93 procent). W siedmiu prokuraturach rejonowych (w Bystrzycy Kłodzkiej, Nowym Dworze Mazowieckim, Olecku, Ostrzeszowie, Trzebnicy, Wschowej i Żorach) wszystkie zarejestrowane sprawy dotyczące przestępstwa zgwałcenia zostały zakończone na tym poziomie procesowym w okresie objętym monitoringiem (100 procent).

Prawie w jednej piątej prokuratur rejonowych (19 procent) łączny odsetek odmów wszczęcia postępowania przygotowawczego i jego umorzenia, w tym umorzenia przed wszczęciem, wynosił 50 procent lub mniej. Są to prokuratury rejonowe: w Białogardzie, Bolesławcu, Brzesku, Brzezinach, Brzozowie, Bytowie, Ciechanowie, Dąbrowie Tarnowskiej,

Drawsku Pomorskim, Grodzisku Mazowieckim, Janowie Lubelskim, Jarocinie, Jaworze, Jędrzejowie, Kamiennej Górze, Kołobrzegu, Koszalinie, Końskich, Leżajsku, Lubaczowie, Lubartowie, Lublinie, Lublin-Południe, w Łęczycy, Miechowie, Mielcu, Międzyzrzeczu, Mikołowie, Mińsku Mazowieckim, Namysłowie, Olkuszu, Olsztyn-Północ, w Oławie, Opocznie, Ostrowcu Świętokrzyskim, Płońsku, Pułtusku, Pyrzycach, Radom-Wschód, w Radzynie Podlaskim, Ropczycach, Siedlcach, Strzelnie, Strzyżowie, Tczewie, Włoszczowej, Wrocław-Śródmieście, w Złotowie, Zwoleniu, Żywcu oraz ośrodki zamiejscowych prokuratury rejonowej w Morażu, Piekarach Śląskich i Żninie. Warto odnotować pozytywny przykład Prokuratury Okręgowej w Radomiu, gdzie we wszystkich prokuraturach rejonowych odsetek ten był niższy od 60 procent.

ZAŻALENIA I SPRAWY ZAKOŃCZONE AKTEM OSKARŻENIA

Mimo tak dużej skali umorzeń niewiele osób pokrzywdzonych decyduje się zaskarżyć decyzję prokuratury o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego lub o jego umorzeniu, w tym umorzeniu przed wszczęciem. W badanym okresie złożono zaledwie 263 zażalenia, co stanowi 7 procent. Zdecydowanie najwięcej zażaleń jest składanych na postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego – decyzję prokuratury zaskarżono w 211 przypadkach (80 procent). W przypadku odmowy wszczęcia postępowania przygotowawczego i jego umorzenia przed wszczęciem są to odpowiednio 43 przypadki (16 procent) i 9 przypadków (3,5 procenta). Prowadzi to do wniosku, że zdeterminowane do dalszej walki o sprawiedliwość i dochodzenie zadośćuczynienia są te osoby pokrzywdzone, których sprawą prokuratura się zajęła, podejmując decyzję o prowadzeniu postępowania.

Ponad połowa (138) złożonych zażaleń na decyzję prokuratury nie została pozytywnie rozpatrzona przez prokuraturę lub sąd, co stanowi 52 procent. 57 zażaleń (22 procent) zostało uwzględnionych i sprawa została skierowana do dalszego procedowania, 68 skarg (26 procent) nie zostało jeszcze rozpatrzonych na etapie gromadzenia przez nas danych.

W badanym okresie 849 postępowań zostało zakończonych na korzyść osoby pokrzywdzonej i do sądu skierowano akty oskarżenia (20 procent). W dwudziestu prokuraturach okręgowych (w Elblągu, Katowicach, Koninie, Krakowie, Krośnie, Legnicy, Łodzi, Olsztynie, Opolu, Ostrołęce, Ostrowie Wielkopolskim, Przemyślu, Rzeszowie, Sieradzu, Tarnobrzegu, Tarnowie, Warszawie, Warszawie-Pradze, Wrocławiu i Zielonej Górze) odsetek spraw zakończonych wniesieniem aktu oskarżenia do sądu wynosił mniej niż średnia krajowa (20 procent). Na tym tle szczególnie blado wypadają warszawskie prokuratury okręgowe: w praskiej wniesiono 12 aktów oskarżenia (8 procent) na 143 wszczęte postępowania, a w warszawskiej – 22 na 168 wszczętych postępowań (13 procent). Podobnie niski odsetek odnotowano w prokuraturach okręgowych

w Tarnowie, gdzie na 61 wszczętych postępowań wniesiono 6 aktów oskarżenia (10 procent), i Krośnie, gdzie na 29 wszczętych postępowań skierowano do sądu 3 sprawy (10 procent).

PODSTAWY PRAWNE POSTANOWIEŃ O NIEWSZCZYNANIU I ZAKOŃCZENIU POSTĘPOWANIA

Najczęściej przywoływaną podstawą prawną postanowień prokuratorskich o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego lub o jego umorzeniu, w tym umorzeniu przed wszczęciem, jest art. 17 § 1 pkt 1 Kodeksu postępowania karnego, stwierdzający, że „czynu nie popełniono albo brak jest danych dostatecznie uzasadniających jego popełnienie”²¹. W ten sposób uzasadniono decyzję o zakończeniu sprawy w 2122 przypadkach (67 procent). Drugą w kolejności najczęściej przywoływaną podstawą prawną w uzasadnieniach odmowy wszczęcia postępowania przygotowawczego lub jego umorzenia jest art. 17 § 1 pkt 2 K.p.k. („czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego albo ustawa stanowi, że sprawca nie popełnia przestępstwa”). Było to podstawą prawną 578 postanowień prokuratorskich (18 procent). Niewykrycie sprawcy było powodem umorzenia postępowania przygotowawczego w 385 przypadkach (12 procent). W tabeli 3 przedstawiamy powyższe dane z podziałem na prokuratury okręgowe, pomijamy pozostałe podstawy prawne umorzeń, na które powoływano się dużo rzadziej, a czasami stosowano łącznie. W przypadku 545 spraw prokuratury nie przesłały informacji dotyczących podstawy prawnej postanowień prokuratorskich. W przypadku 21 spraw powołano się na art. 17 § 1 pkt 10 K.p.k. („brak wymaganego zezwolenia na ściganie lub wniosku o ściganie pochodzącego od osoby uprawnionej”), co wskazuje, że były to prawdopodobnie sprawy procedowane jeszcze według dawnych przepisów. Tylko w jednym przypadku powołano się na art. 17 § 1 pkt 3 K.p.k. o znikomej społecznej szkodliwości czynu. W 37 przypadkach nastąpiło przedawnienie karalności (art. 17 § 1 pkt 6 K.p.k.).

21 Podobne ustalenia zawiera raport Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości z 2012 roku odnoszący się do sytuacji sprzed wprowadzenia nowego trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia. Zob. Katarzyna Dudka, *Podstawy umorzenia i odmowy wszczęcia postępowania karnego w sprawach o przestępstwa zgwałcenia*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2012, s. 27.

TABELA 3.

Najczęstsze podstawy prawne postanowień o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego i o jego umorzeniu, w tym umorzeniu przed wszczęciem (łącznie)

| | art. 17 § 1 pkt 1 | art. 17 § 1 pkt 2 | art. 322 § 1 |
|-----------------------------|--------------------------|--------------------------|---------------------|
| Apelacja białostocka | | | |
| PO Białystok | 45 | 21 | 12 |
| PO Łomża | 19 | 0 | 0 |
| PO Olsztyn | 98 | 10 | 6 |
| PO Ostrołęka | 17 | 5 | 1 |
| PO Suwałki | 10 | 3 | 3 |
| Apelacja gdańska | | | |
| PO Bydgoszcz | 58 | 13 | 14 |
| PO Elbląg | 29 | 5 | 5 |
| PO Gdańsk | 126 | 40 | 34 |
| PO Słupsk | 36 | 5 | 13 |
| PO Toruń | 30 | 15 | 3 |
| PO Włocławek | 20 | 6 | 5 |
| Apelacja katowicka | | | |
| PO Bielsko-Biała | 40 | 3 | 5 |
| PO Częstochowa | 57 | 12 | 6 |
| PO Katowice | 161 | 45 | 44 |
| Apelacja krakowska | | | |
| PO Kielce | 77 | 12 | 11 |
| PO Kraków | 122 | 33 | 23 |
| PO Tarnów | 39 | 6 | 8 |
| Apelacja lubelska | | | |
| PO Lublin | 79 | 48 | 15 |
| PO Radom | 29 | 9 | 3 |
| PO Siedlce | 14 | 5 | 1 |
| PO Zamość | 24 | 14 | 1 |
| Apelacja łódzka | | | |
| PO Łódź | 112 | 22 | 27 |
| PO Ostrów Wlkp. | 11 | 2 | 1 |
| PO Piotrków Tryb. | 34 | 5 | 5 |
| PO Płock | 38 | 16 | 2 |
| PO Sieradz | 26 | 4 | 5 |
| Apelacja poznańska | | | |
| PO Konin | 11 | 7 | 0 |
| PO Poznań | 79 | 14 | 11 |
| PO Zielona Góra | 66 | 11 | 11 |

| Apelacja rzeszowska | | | |
|-----------------------------|-------------------|------------------|------------------|
| PO Krosno | 18 | 6 | 1 |
| PO Przemyśl | 25 | 10 | 0 |
| PO Rzeszów | 36 | 5 | 6 |
| PO Tarnobrzeg | 12 | 1 | 3 |
| Apelacja szczecińska | | | |
| PO Gorzów Wlkp. | 26 | 2 | 2 |
| PO Koszalin | 18 | 22 | 4 |
| PO Szczecin | 79 | 25 | 15 |
| Apelacja warszawska | | | |
| PO Warszawa | 100 | 32 | 22 |
| PO Warszawa Praga | 74 | 19 | 12 |
| Apelacja wrocławska | | | |
| PO Jelenia Góra | 33 | 12 | 6 |
| PO Legnica | 18 | 15 | 4 |
| PO Opole | 33 | 10 | 2 |
| PO Świdnica | 54 | 15 | 6 |
| PO Wrocław | 89 | 18 | 27 |
| RAZEM | 2122 (67%) | 578 (18%) | 385 (12%) |

Z zestawienia danych przesłanych przez jednostki organizacyjne prokuratury wynika, że największą przeszkodą w skutecznym doprowadzeniu sprawy o przestępstwo zgwałcenia do etapu sądowego jest sfera dowodowa. Zgromadzony materiał nie daje mocnych podstaw do uprawdopodobnienia podejrzenia popełnienia przestępstwa i wygrania sprawy w sądzie, w związku z czym odmawia się wszczęcia śledztwa lub umarza postępowanie karne.

Biorąc pod uwagę, iż drugą najczęstszą przyczyną umarzenia spraw o przestępstwo zgwałcenia jest brak znamion czynu zabronionego, można sformułować wnioski, że być może przyczyną tego stanu rzeczy jest definicja przestępstwa zgwałcenia sformułowana w art. 197 Kodeksu karnego. W obecnym ujęciu nacisk położony jest przede wszystkim na zachowanie sprawcy i konieczność wykazania, że doszło do użycia przemocy, groźby lub podstępu, nie bierze się natomiast pod uwagę, iż sam „brak zgody osoby pokrzywdzonej” mógłby być okolicznością wystarczającą do stwierdzenia, iż doszło do przestępstwa. Dlatego należałoby rozważyć zmianę tej definicji i rozszerzenie jej w duchu orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Byłoby to zresztą zgodne z przepisami Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej.

WYTYCZNE PROKURATORA GENERALNEGO DOTYCZĄCE ZASAD POSTĘPOWANIA W SPRAWACH O PRZESTĘPSTWO ZGWAŁCENIA

Jako pozytywny krok ku zwiększeniu skuteczności ścigania przestępstwa zgwałcenia i zapewnieniu większej ochrony osobie pokrzywdzonej w postępowaniach karnych dotyczących przestępstwa zgwałcenia należy ocenić przyjęcie przez Prokuratora Generalnego zasad postępowania w sprawach o przestępstwa z tytułu art. 197 Kodeksu karnego. Podpisane 18 grudnia 2015 roku Wytyczne Prokuratora Generalnego dotyczące zasad postępowania w sprawach o przestępstwo zgwałcenia²² są efektem kilkuletniej pracy zespołu ekspertów i ekspertek Prokuratury Generalnej oraz wieloletnich zabiegów organizacji kobiecych zajmujących się przeciwdziałaniem przemocy seksualnej.

Pierwszy projekt – Wytyczne Prokuratora Generalnego dotyczące postępowania z ofiarami zgwałceń i innych przestępstw seksualnych powyżej 15. roku życia – został przedstawiony w 2011 roku podczas dwóch konferencji – w lutym podczas Tygodnia Pomocy Ofiarom Przestępstw i w maju podczas konferencji zorganizowanej przez Pełnomocniczkę Rządu ds. Równego Traktowania. Odwołując się do wielu dokumentów międzynarodowych (m.in. Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, pekińskiej Platformy Działania, Rekomendacji Komitetu Rady Ministrów Rady Europy Rec. 2002/5 w sprawie ochrony kobiet przed przemocą i in.), wskazywał m.in. na konieczność ochrony ofiar przed powtórnią wiktyimizacją, konieczność respektowania praw ofiar, zwłaszcza praw człowieka, a w szczególności prawa do bezpieczeństwa, godności, poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, konieczność wyeliminowania negatywnych skutków przestępstwa oraz zapewnienia ofiarom potrzebnej pomocy. Projekt ten w kompleksowy sposób omawiał działania, jakie należy podjąć w ramach postępowania sprawdzającego, w toku postępowania przygotowawczego i później sądowego, kładąc przede wszystkim nacisk na ochronę interesów osoby pokrzywdzonej. Zalecał m.in. przeprowadzenie niezwłocznie czynności dowodowych i możliwie szybkie zakończenie postępowania, jednorazowe przesłuchanie (w miarę możliwości) przez osobę tej samej płci co pokrzywdzona „w warunkach zapewniających zachowanie godności, intymności i prywatności”, prowadzenie przesłuchania w taki sposób, aby nie zniechęcić osoby pokrzywdzonej do złożenia wniosku o ściganie, wnioskowanie o wyłączenie jawności rozprawy, rozważenie

22 *Wytyczne Prokuratora Generalnego z 18 grudnia 2015 roku dotyczące zasad postępowania w sprawach o przestępstwo zgwałcenia* dostępne są na stronie Prokuratury Krajowej w dziale „Działalność” w zakładce „Wytyczne i zarządzenia” pod adresem: <http://pk.gov.pl/wytyczne-prokuratora-generalnego-1449/wytyczne-i-zarządzenia-2.html> (data dostępu 31 marca 2016).

wytoczenia na rzecz osoby pokrzywdzonej powództwa cywilnego lub złożenia wniosku o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie²³. Niestety, proces konsultacji projektu przedstawionego w 2011 roku przeciągnął się na tyle, że część zaleceń się zdezaktualizowała w związku z nowelizacją Kodeksu karnego i Kodeksu postępowania karnego i odejściem od wnioskowego trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia.

Wytyczne ostatecznie przyjęte nie zawierają już odniesień do prawa międzynarodowego, ani nie wskazują celów, jakie miałyby być osiągnięte dzięki ich wdrożeniu. Podkreśla się w nich jednak, że prokurator prowadzący lub nadzorujący postępowanie przygotowawcze „powinien mieć na względzie dobro pokrzywdzonego, którego należy traktować z należytym taktem, kulturą, profesjonalizmem i poszanowaniem godności, zapobiegając zjawisku wtórnej wiktymizacji i mając na uwadze fakt, że czynności te dotyczą intymnej sfery prywatności” (pkt 1)²⁴. Wytyczne odnoszą się przede wszystkim do zmian w procedurze związanych z odejściem od wnioskowego trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia. Duży nacisk kładzie się w nich na rolę prokuratury i osobiste zaangażowanie prokuratora w podejmowane czynności procesowe: „prokurator powinien zastrzec do osobistego przeprowadzenia węzłowe czynności dowodowe, w szczególności związane ze sporządzaniem postanowień o przedstawieniu, uzupełnieniu i zmianie zarzutów podejrzanemu, a także z jego przesłuchaniem” (pkt 7); „prokurator w sposób szczególny czuwa nad prawidłowością przeprowadzenia czynności oględzin, pobierania materiału porównawczego do badań oraz badań lekarskich pokrzywdzonego” (pkt 8). Prokuratorzy zostali zobowiązani do reagowania na przypadki braku niezwłocznego wyznaczenia terminów przesłuchania osoby pokrzywdzonej przez sąd, a także do „szczególnie wnikliwej analizy tych orzeczeń sądowych, w których sąd warunkowo zawiesił wykonanie kary pozbawienia wolności”, tak aby rozważyć wniesienie apelacji. Podobnie w przypadku nieuzasadnionej przewlekłości postępowania sądowego prokurator powinien złożyć do sądu skargę „o stwierdzenie naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki”. W wytycznych zwraca się uwagę na konieczność nadzoru – wizytacje lub lustracje jednostek organizacyjnych prokuratury powinny służyć ocenie prawidłowości prowadzenia i nadzorowania przez prokuratorów postępowań przygotowawczych. Jest to zalecenie istotne, biorąc pod uwagę

23 Projekt *Wytycznych Prokuratora Generalnego dotyczących postępowania z ofiarami zgwałceń i innych przestępstw seksualnych powyżej 15. roku życia z 2011 roku* został przekazany Fundacji na rzecz Równości i Emancypacji STER przez Prokuraturę Generalną w trybie wniosku o udostępnienie informacji publicznej (pismo nr PG VII IP 179/15 z 17 sierpnia 2015 roku). Projekt ten pozytywnie oceniła Zofia Nawrocka w tekście *Przemoc seksualna w Polsce – działania rządu*, w: *Dość milczenia. Przemoc seksualna wobec kobiet i problem gwałtu w Polsce*, red. Joanna Piotrowska, Alina Synakiewicz, Fundacja Feminiteka, Warszawa 2011, s. 56.

24 *Wytyczne Prokuratora Generalnego z 18 grudnia 2015 roku dotyczące zasad postępowania w sprawach o przestępstwo zgwałcenia*, dz. cyt.

skale umorzeń w Polsce spraw dotyczących przestępstwa zgwałcenia. W wytycznych z grudnia 2015 roku w mniejszym stopniu kładzie się nacisk na ochronę interesów osoby pokrzywdzonej w pierwszej fazie czynności sprawdzających, być może ze względu na przyjęcie Wytycznych nr 1 Komendanta Głównego Policji z dnia 23 lipca 2015 roku w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów oraz projekt Procedury postępowania Policji z osobą, która doświadczyła przemocy seksualnej, opracowany wspólnie w Biurze Pełnomocniczki Rządu ds. Równego Traktowania, a także to, że prokurator został zobowiązany do czuwania nad stosowaniem ich przez policję (co podkreśla się w pkt 8)²⁵.

Przyjęte przez Prokuratora Generalnego wytyczne dotyczące zasad postępowania w sprawach o przestępstwo zgwałcenia wraz z rozporządzeniami Komendanta Głównego Policji z lipca 2015 roku mogą być skutecznym instrumentem zwiększenia skuteczności ścigania przypadków przemocy seksualnej, zapewniającym jednocześnie ochronę osobom pokrzywdzonym.

PODSUMOWANIE I WNIOSKI

Zebrany przez nas materiał badawczy w postaci danych przesłanych przez prokuratury rejonowe i okręgowe odnośnie postępowań dotyczących przestępstwa zgwałcenia pozwala na sformułowanie następujących wniosków:

1. W Polsce nie ma centralnego systemu gromadzenia danych o postępowaniach prokuratorskich dotyczących przestępstwa zgwałcenia. Nie dysponuje nimi ani Prokuratura Generalna, ani prokuratury okręgowe, które dopiero na wniosek Fundacji na rzecz Równości i Emancypacji STER o udostępnienie informacji publicznej wydały polecenie prokuraturom rejonowym zgromadzenia i przesłania stosownych danych. Można zatem sformułować wniosek, że nie monitoruje się w Polsce postępowań prokuratorskich dotyczących przemocy seksualnej, w związku z czym nie reaguje się na przypadki zbyt dużej skali umorzeń, co pozbawia osoby pokrzywdzone dochodzenia sprawiedliwości na drodze sądowej. Przestępstwa z zakresu przemocy seksualnej powinny być objęte takim samym zainteresowaniem Prokuratury Generalnej jak inne, wymienione w rocznych sprawozdaniach Prokuratora Generalnego z działalności prokuratury.
2. Kuleje nadzór prokuratur okręgowych nad jednostkami im podległymi, o czym świadczy ogromna skala umorzeń – średnia krajowa postanowień o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego i o jego umorzeniu, w tym umorzeniu przed wszczęciem wynosi 67 procent. W 180 z 353 prokuratur rejonowych, które przesłały

25 Tamże.

nam dane dotyczące postępowań w sprawach o przestępstwo zgwałcenia, odsetek ten jest równy średniej krajowej lub od niej wyższy. W dziesięciu prokuraturach rejonowych wynosi on ponad 90 procent, a w siedmiu aż 100 procent. 37 spraw zostało umorzonych z powodu przedawnienia karalności, co może świadczyć o przewlekłości postępowania.

3. W związku z tym, że częstą przyczyną umarzania spraw o przestępstwo zgwałcenia jest brak znamion czynu zabronionego, należałoby rozważyć zmianę definicji przestępstwa zgwałcenia w jej obecnym ujęciu w art. 197 Kodeksu karnego, tak aby położyć w niej większy nacisk na „brak zgody osoby pokrzywdzonej” jako okoliczność wystarczającą do stwierdzenia, iż doszło do przestępstwa.
4. Jakkolwiek pozytywnie należy ocenić przyjęcie przez Prokuratora Generalnego w grudniu 2015 roku Wytucznych dotyczących postępowania w sprawach o przestępstwo zgwałcenia, to należy dołożyć starań, aby zostały one upowszechnione we wszystkich jednostkach organizacyjnych prokuratury. Ich wdrażanie powinno być monitorowane i po roku od ich przyjęcia ocenione w sprawozdaniu Prokuratora Generalnego.

Ocena nowego trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia w świetle wywiadów pogłębionych z prokuratorami

BARBARA BŁOŃSKA

Wywiady z prokuratorami były częścią monitoringu funkcjonowania w praktyce nowego trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia i drugim etapem analizy postępowań prowadzonych w tym zakresie w powszechnych jednostkach prokuratur. Celowość ich przeprowadzenia została zdiagnozowana na etapie badań pogłębionych z przedstawicielkami i przedstawicielami policji oraz na podstawie danych dotyczących skali umorzeń postępowań w sprawach o zgwałcenie, uzyskanych z poszczególnych jednostek prokuratur. Do badania zostały wytypowane prokuratury rejonowe z trzech apelacji: gdańskiej, rzeszowskiej i warszawskiej (po pięć jednostek w każdym z tych rejonów), czyli regionów działania organizacji realizujących projekt *Przełamać tabu – prawa ofiar przemocy seksualnej* (Stowarzyszenia WAGA z Gdańska, Stowarzyszenia na rzecz Kobiet VICTORIA z Rzeszowa i Fundacji na rzecz Równości i Emancypacji STER z Warszawy)¹. Kryterium

1 Wywiady przeprowadzone w apelacji gdańskiej i warszawskiej uzupełniają w pewnym sensie raport z badań aktowych przeprowadzonych na zlecenie Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania, m.in. w prokuraturach rejonowych w Elblągu, Gdańsk–Oliva w Gdańsku, Warszawie (Warszawa–Praga Południe, Warszawa–Śródmieście, Warszawa–Wola), Rzeszowie. Zob. *Odmowy wszczęcia i umorzenia postępowań w sprawach o zgwałcenia popełnione po zniesieniu wnioskowego trybu ścigania. Raport z badań aktowych przeprowadzonych na zlecenie Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania przez adw. Artura Roberta Pietrykę*, Warszawa, listopad 2014, s. 41-42. Raport dostępny pod adresem: http://www.spoleczenstwoobywatelskie.gov.pl/sites/default/files/raport_wersja_ostateczna.pdf (data dostępu: 31 marca 2016).

doboru stanowił odsetek umorzeń postępowań prokuratorskich wyższy niż średnia dla Polski, wynosząca 67 procent wszystkich spraw zakończonych w prokuraturze odmową wszczęcia postępowania lub jego umorzeniem, w tym umorzeniem przed wszczęciem. I tak do badania wytypowano następujące jednostki prokuratur rejonowych:

- z apelacji gdańskiej: Prokuratura Rejonowa Bydgoszcz–Północ w Bydgoszcy (91 procent wszystkich umorzeń), Prokuratura Rejonowa w Elblągu (94 procent wszystkich umorzeń), Prokuratura Rejonowa Gdańsk–Oliwa w Gdańsku (84 procent wszystkich umorzeń), Prokuratura Rejonowa w Gdyni (80 procent wszystkich umorzeń) i Prokuratura Rejonowa w Słupsku (71 procent wszystkich umorzeń);
- z apelacji rzeszowskiej: Prokuratura Rejonowa dla miasta Rzeszowa (74 procent wszystkich umorzeń), Prokuratura Rejonowa w Rzeszowie (73 procent wszystkich umorzeń), Prokuratura Rejonowa w Przemyślu (85 procent wszystkich umorzeń), Prokuratura Rejonowa w Sanoku (75 procent wszystkich umorzeń) i Prokuratura Rejonowa w Stalowej Woli (93 procent wszystkich umorzeń);
- z apelacji warszawskiej: Prokuratura Rejonowa Warszawa–Praga Południe (87 procent wszystkich umorzeń), Prokuratura Rejonowa Warszawa–Śródmieście (73 procent wszystkich umorzeń), Prokuratura Rejonowa Warszawa–Wola (77 procent wszystkich umorzeń), Prokuratura Rejonowa w Pruszkowie (71 procent wszystkich umorzeń) i Prokuratura Rejonowa w Wołominie (87 procent wszystkich umorzeń)².

W większości jednostek wytypowanych do badania prokuratorzy rejonowi bez żadnych trudności wyrazili zgodę na przeprowadzenie wywiadów z oddelegowanymi do tego zadania prokuratorami. W prokuraturach rejonowych w Elblągu i Bydgoszcz–Północ na rozmowę zgodzili się prokuratorzy rejonowi. Tylko w dwóch prokuraturach odmówiono zgody na udział w badaniu – w Sanoku i Gdyni, w związku z czym wywiady przeprowadzono w Prokuraturze Rejonowej w Łąncucie (80 procent wszystkich umorzeń) i Prokuraturze Rejonowej w Sopocie z siedzibą w Gdańsku (83 procent wszystkich umorzeń).

Najważniejszymi celami badawczymi wywiadów pogłębionych z prokuratorami było:

- poznanie opinii prokuratorów na temat nowelizacji Kodeksu karnego i Kodeksu postępowania karnego, wprowadzającej m. in. ściganie z gwałcenia z urzędu i szczególny tryb przesłuchania ofiar tego przestępstwa;
- poznanie przyczyn i okoliczności tak dużej skali umorzeń postępowań prokuratorskich dotyczących przestępstwa gwałcenia, poza

2 W dwóch z pięciu wybranych do badania prokuraturach warszawskich odnotowano wysoki odsetek odmów wszczęcia śledztwa: w Prokuraturze Rejonowej Warszawa–Wola wyniósł on 13 procent, a w Prokuraturze Rejonowej Warszawa–Śródmieście – 24 procent (co zdecydowanie przewyższa średnią dla Polski, która wynosi 14 procent).

zwyczajowym powołaniem się na określone przepisy Kodeksu postępowania karnego;

- poznanie stosunku prokuratorów do ewentualnej zmiany definicji przestępstwa zgwałcenia zawartej w obecnie obowiązującym Kodeksie karnym i ujęcie jej w taki sposób, by dla zaistnienia przestępstwa wystarczył sam „brak zgody osoby pokrzywdzonej” (bez koniecznego elementu przemocy, groźby bądź podstęp), w duchu m.in. orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej;
- poznanie opinii prokuratorów na temat przemocy seksualnej i przestępstwa zgwałcenia;
- zdobycie wiedzy na temat instrumentów prawnych, którymi kierują się prokuratorzy, prowadząc postępowania dotyczące przestępstwa zgwałcenia (m.in. standardy prawa międzynarodowego, Wytyczne Prokuratora Generalnego).

ODMOWY WSZCZĘCIA, UMORZENIA

Celem tej części badań była próba ustalenia, co przesądza o tym, że prokurator nie decyduje się na wniesienie aktu oskarżenia do sądu. Badane były trzy typy decyzji hamujących postępowanie przygotowawcze: postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania, o umorzeniu postępowania oraz o umorzeniu postępowania przed jego wszczęciem. Każda z nich (o ile stanie się prawomocna) powoduje, że sprawa nie jest badana przez sąd, jednak różne są podstawy ich wydania. Odmowa wszczęcia postępowania najczęściej następuje wówczas, gdy już „na pierwszy rzut oka” jest ewidentne, że przestępstwa nie popełniono; jeśli takie ustalenie nie jest oczywiste, postępowanie karne jest prowadzone. Natomiast umorzenie wszczętego postępowania jest jego zakończeniem w sytuacji, gdy istniało uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, jednak wyniki postępowania nie pozwoliły na oskarżenie przed sądem jakiegokolwiek osoby. Różnice pomiędzy umorzeniem postępowania a instytucją umorzenia przed wszczęciem (zostaną wyjaśnione poniżej) dotyczą w zasadzie wyłącznie momentu wydania postanowienia; prokuratorzy podkreślali, że przesłanki kodeksowe obu rodzajów umorzeń są identyczne. Dla celów badania bardziej istotne jest rozróżnienie pomiędzy odmową wszczęcia postępowania (sprawa z założenia nie jest dogłębnie badana) a umorzeniem postępowania.

ODMOWA WSZCZĘCIA POSTĘPOWANIA KARNEGO

Ten sposób załatwienia sprawy dotyczącej zgwałcenia zdarza się rzadko: jak deklarują prokuratorzy, to nie jest ten typ przestępstwa, który podlega

łatwej i szybkiej ocenie już w momencie zgłoszenia³: „Z uwagi na charakter sprawy ona ze swej istoty wymaga dogłębnego wyjaśnienia. Odmowa wszczęcia – nie wydaje mi się, aby w obecnym stanie prawnym było słuszne wydawanie takiej decyzji, każde tego rodzaju doniesienie powinno być zweryfikowane na drodze procesowej. Chociażby dlatego, że czynności sprawdzające podejmowane w trybie art. 307 K.p.k. [mające na celu potwierdzenie informacji o popełnieniu przestępstwa zawartych w zawiadomieniu, jeszcze przed wszczęciem postępowania – B.B.] nie dają możliwości przesłuchania świadków” (apelacja rzeszowska). „Odmowa wszczęcia jest chyba najrzadziej stosowana przy przestępstwie zgwałcenia z prostej przyczyny, bo to jest takie przestępstwo, które wymaga pogłębienia materiału dowodowego. Czasami np. przy oszustwie [...] można już na podstawie zawiadomienia stwierdzić, że nie mamy do czynienia z czynem zabronionym, natomiast przy zgwałceniu byłoby to ciężko. Przychodzi pokrzywdzona, mówi, że została zgwałcona przez pana X. Więc w jaki sposób mam uznać, że jest brak danych, co do tego, że do tego zgwałcenia doszło? A priori sobie założyć, że nie? No nie. W związku z czym, żeby prowadzić jakiegokolwiek inne czynności procesowe poza tak zwanymi czynnościami niecierpiącymi zwłoki w [trybie art.] 308 K.p.k. to muszę wszcząć śledztwo, tak? Więc przesłuchanie wszystkich świadków, powołanie biegłych, opinie, biologia, wymazówki i tak dalej wymaga wszczęcia postępowania. W związku z powyższym w przypadku zwłaszcza czynów z art. 197, 199, 198, 200 i tak dalej Kodeksu karnego przeważnie postępowanie jest wszczynane” (apelacja warszawska).

Według powszechnej wśród prokuratorów opinii w przypadku zgłoszenia zgwałcenia w zasadzie nie istnieją sytuacje, kiedy można by odmówić wszczęcia postępowania: „Ja nie przypominam sobie w historii tej prokuratury takiej odmowy wszczęcia postępowania o przestępstwo z art. 197 K.k. To musiałaby być pokrzywdzona wyraźnie i bardzo zaburzona, np. gdyby opowiadała o kosmitach, którzy ją zgwałcili i mieli zielone czułki”. Po chwili zastanowienia prokurator (pracujący w rejonie, w którym funkcjonuje szpital psychiatryczny) jednak dodaje: „Ale przecież nawet w przypadku osób zaburzonych to trzeba wszystko dokładnie sprawdzić. Nawet jak piszą do nas pacjentki ze szpitala w [...], że zgwałcił je ktoś z personelu, to my ostrożnie do tego podchodzimy. Przesłuchuje się pokrzywdzoną i te osoby z personelu, które wtedy miały dyżur: nie jest więc tak, że odmawia się wszczęcia śledztwa” (apelacja warszawska). Inna prokurator deklaruje, iż „byłabym w stanie zdecydować się na takie postanowienie w sytuacji, w której w zawiadomieniu tak naprawdę, ale to naprawdę nic nie trzyma się kupy” (apelacja warszawska).

3 Z badania przeprowadzonego przez Fundację na rzecz Równości i Emancypacji STER, którego wyniki przedstawiamy w poprzednim rozdziale, wynika, że w badanym okresie odsetek odmów wszczęcia postępowania w sprawach o zgwałcenie wynosił w Polsce 14 procent.

Z kolei jeden z respondentów podkreślił, że jedyną sytuacją, kiedy można dopuścić odmowę wszczęcia postępowania, jest przedawnienie ścigania, jeśli np. pokrzywdzona deklaruje, że czyn miał miejsce przed kilkunastoma laty.

Z deklaracji prokuratorów wynika zatem, że sprawy dotyczące zgwałcenia rzadko kiedy „nadają się” do zakończenia bez prowadzenia czynności postępowania, konieczne jest sprawdzenie przynajmniej podstawowych okoliczności – respondenci i respondentki pragnęli podkreślić, że zgłoszenia tych przestępstw nie są w żadnym wypadku lekceważone.

UMORZENIE POSTĘPOWANIA PRZED WSZCZĘCIEM W TRYBIE ART. 308 K.P.K.

Jest to specyficzny sposób zakończenia postępowania karnego: organ prowadzi najpierw czynności dowodowe bez formalnego wszczęcia postępowania, gdyż jakakolwiek zwłoka w gromadzeniu dowodów grozi ich zniszczeniem. Następnie po ustaleniu – na podstawie tych dowodów – że do przestępstwa nie doszło, postępowanie zostaje umorzone. Takie czynności dowodowe, bez formalnego postanowienia o wszczęciu dochodzenia, można prowadzić wyłącznie w ciągu pięciu dni od dnia pierwszej czynności. Instytucja ta jest stosowana zasadniczo w przypadku takich zdarzeń jak zabójstwa, wypadki, katastrofy, gdy konieczne jest natychmiastowe zabezpieczenie dowodów; również w przypadku przestępstwa zgwałcenia można wyobrazić sobie jej stosowanie w sytuacji, gdy np. ofiara zgłasza się bezpośrednio po zdarzeniu i z pewnych względów zebranie dowodów powinno być natychmiastowe. Według deklaracji respondentów i respondentek jest to najrzadszy sposób zakończenia postępowania karnego; z trudem wskazywali sytuacje, kiedy doszło do takiego umorzenia⁴. Ponadto podawane przykłady dotyczyły takich zdarzeń, które nie zawierały elementu „pilności”: „To były sytuacje, kiedy pokrzywdzona na przykład przychodziła i mówiła, że ona w ogóle nie jest zainteresowana prowadzeniem tego postępowania, na przykład, że poniosło ją przy zawiadomieniu i że żadnego gwałtu tak naprawdę nie było. I wszystko odbyło się za jej zgodą, czy nie było przemocy, nie było groźby, nie było podstępu” (apelacja warszawska) „Sytuacja dotyczyła rzekomego gwałtu na żonie przez męża. To postępowanie zostało zakończone wydaniem postanowienia o umorzeniu śledztwa przed wszczęciem z uwagi na ustalenie, iż, owszem, pomiędzy małżonkami doszło do współżycia, ale [...] to współżycie nie było gwałtem w rozumieniu art. 197 § 1 Kodeksu karnego” (apelacja rzeszowska). Z wypowiedzi tych wynika, dlaczego postępowanie umorzono, natomiast nie sposób ocenić,

4 Z badania przeprowadzonego przez Fundację na rzecz Równości i Emancypacji STER, którego wyniki przedstawiamy w poprzednim rozdziale, wynika, że w badanym okresie odsetek umorzeń postępowania przed wszczęciem w sprawach o zgwałcenie wynosił w Polsce 7 procent.

dłaczego nie wydano postanowienia o jego wszczęciu przed pierwszą czynnością dowodową.

UMORZENIE POSTĘPOWANIA KARNEGO

W relacji respondentów i respondentek w przypadku umorzenia postępowania dominują okoliczności wskazane w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 Kodeksu postępowania karnego, czyli ustalenie, że czynu nie popełniono albo brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia, bądź czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. W jednym wypadku wskazano przedawnienie karalności (art. 17 § 1 pkt 6 K.p.k.), w innym powołano się na brak wniosku o ściganie (art. 17 § 1 pkt 10 K.p.k.). Ten ostatni przypadek wskazuje na to, że nie wszędzie dotarła wiedza o zmianie trybu ścigania sprawcy. Dominują jednak okoliczności związane z samym zdarzeniem: „brak świadków, brak dokumentacji medycznej, upływ czasu, niewiarygodność pokrzywdzonej (stwierdzona przy udziale biegłego psychologa)” (apelacja rzeszowska).

Pierwszą grupą spraw trudnych, które często skutkują umorzeniem postępowania, są te związane z anonimowym sprawcą i czynem popełnionym w miejscu ustronnym; wówczas szanse na wytypowanie sprawcy czy uzyskanie dowodu w postaci zeznań osób trzecich są niewielkie: „Dziewczyna zgłosiła gwałt, dokonany, gdy wracała w okolicach parku, została wciągnięta na jakąś posesję; pomimo starań, okazywania jej wielu zdjęć, sprawca nie został wykryty” (apelacja warszawska). Umorzenie z powodu niewykrycia sprawcy powracało jako główna przyczyna umorzenia w wielu wywiadach.

Drugą grupę czynów „problemowych”, w których często dochodzi do umorzenia postępowania, stanowią sprawy typu – według określenia prokuratorów – „słowo przeciwko słowu”: „Jest jakaś relacja intymna, jedna strona twierdzi, że do aktu seksualnego była zmuszana. Druga strona przyznaje, że, owszem, stosunek był, ale za obopólną zgodą. Nie ma żadnych śladów ani obrażeń, które świadczyłyby o stosowaniu przemocy. Niech ktoś będzie mądry i ustali, czy oni się pokłócili, czy rzeczywiście jest coś na rzeczy. [...] Jeśli tłem jest relacja dwojga ludzi, to nie ma zostawionych żadnych śladów” (apelacja warszawska). „Często jest tak, że świadków jest dwóch: ona i on. Wtedy staramy się szukać jakichś dowodów pośrednich, np. relacji innych członków rodziny. Częstokroć nie daje to ani jednoznacznego, ani nawet prawdopodobnego rozstrzygnięcia tego, co się stało” (apelacja warszawska).

„Pani zgłosiła, że zgwałcił ją Tunezyjczyk, z którym pracowała w szkole. Natomiast pan deklarował, że są w związku od kilku miesięcy. Pełno było ich zdjęć intymnych w telefonie. [...] Mieli romans, a to małe miasto, zaczęły się plotki, a tu mąż, rodzina, trzeba to jakoś przykryć [więc został zgłoszony gwałt – B.B.]. Sprawa została umorzona” (apelacja warszawska).

Jest pewna grupa spraw, co do których prokuratorzy prezentują opinię (aczkolwiek jest to opinia ostrożna), iż są to zdarzenia przedstawiane organom ścigania w celach niezwiązanych z postępowaniem karnym: „była sytuacja, że dziewczyna oskarżyła swojego sąsiada o zgwałcenie. [...] w sms-ach usuniętych przez tę dziewczynę, zanim złożyła zawiadomienie, no faktycznie były wręcz natarczywe sms-y w stosunku do tego chłopaka, że ona chce z nim być, żeby on zerwał ze swoją dziewczyną i tak dalej, tak dalej. I faktycznie ta linia obrony, już wtedy nawet nie linia obrony, bo te okoliczności przytaczane przez naszego podejrzanego zostały potwierdzone, że faktycznie było tak, że ona próbowała nawiązać z nim jakąś bliższą znajomość, on jej wielokrotnie odmawiał, aż w końcu powiedziała, no to ja cię załatwię [...]. Przy czym to też było umorzenie na podstawie 17 § 1 pkt 1 K.p.k., to znaczy wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu, bo nawet w tej sytuacji, o której Pani mówię, nie jesteśmy w stanie kategorycznie stwierdzić, że do tego zgwałcenia faktycznie nie doszło. Bo możemy sobie wyobrazić sytuację, że ona próbuje nawiązać z nim romans, próbuje, próbuje, no nic się to nie udaje, aż któregoś dnia dochodzi faktycznie do tego zgwałcenia tej dziewczyny. Natomiast w świetle całego materiału dowodowego było to na tyle nieprawdopodobne, że nie pozwoliło na przedstawienie zarzutu” (apelacja warszawska).

„(...) był zarzut podnoszony przez młodą dziewczynę, która opisywała okoliczności zgwałcenia jej jako jeszcze osoby niezamężnej, który to sprawca później, po pewnym czasie, z nią się ożenił. No i tak podejrzewam, że ta sprawa ma związek z toczącym się ostatnio procesem rozwodowym, ta kobieta – nie wiem, czy w ramach pozbycia się pewnej traumy psychicznej, czy tylko dla celów postępowania rozwodowego – złożyła do nas zawiadomienie. Zgodnie z nową procedurą został złożony do sądu wniosek o jej przesłuchanie w trybie art. 185 c K.p.k., i ta kobieta na to przesłuchanie się nie zgłosiła. Mimo jej wielokrotnych zeznań, mimo ustaleń jej adresu. To był jedyny przypadek, kiedy postępowanie zostało umorzone, *de facto* z uwagi na brak zainteresowania ze strony pokrzywdzonej. Przestała się stawiać na wezwania, a nie stosowano środków przymusu, żeby ją tutaj doprowadzać, więc ocenione to zostało przeze mnie, że ona nie jest zainteresowana i że to było prawdopodobnie związane dla celów jakiejś rozprawy rozwodowej. I to była taka jedna sprawa, na tle nowych przepisów” (apelacja rzeszowska). „Od kilku lat jest problem tzw. gwałtów małżeńskich. Często jest tak, że tam w tle jest głęboki konflikt małżeński, często na tle majątkowym. Kiedyś to ludzie się po prostu rozwodzili, a teraz to są zawiadomienia o przemocy, o molestowaniu dzieci, o gwałtach” (apelacja warszawska).

Z drugiej strony takie sprawy potrafią być trudne dowodowo z tego względu, że jeśli sprawcą jest osoba najbliższa w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego (jest to małżonek lub konkubent ofiary), to zeznania

– kluczowe dla sprawy – mogą zostać w każdej chwili wycofane na podstawie art. 182 Kodeksu postępowania karnego: „jak ona nie chce z nami gadać i przekazać żadnych informacji, to co mamy zrobić?” (apelacja warszawska). „Kluczowym świadkiem tak naprawdę są pokrzywdzeni. Jeżeli pokrzywdzony nie chce ze mną współpracować, to ja, choćbym nie wiem jak się starała, to przecież nie dowiodę tego, że było zgwałcenie, bo chodzi o kwestię zgody na odbycie [...] stosunku. To jest nie do ustalenia bez wypowiedzi pokrzywdzonego, no chyba że miałyby być jakiś naprawdę drastyczny przebieg zdarzenia, gdzie wiadomo, że na przykład pokrzywdzony jest bardzo pobity czy tego typu rzeczy, no to wiadomo, że nikt na takie zachowanie raczej się nie godzi, ale mimo wszystko w mojej ocenie jest to po prostu kluczowe, w przeważającej części postępowania jest to dowód kluczowy” (apelacja warszawska).

„Dwa tygodnie temu został skierowany do sądu akt oskarżenia związany z gwałtem na żonie [...]. Nie wyrażała ona zgody na współżycie z nim, opisywała formy przemocy, jakie on stosował, żeby ją doprowadzić do współżycia, tutaj był zarzut czynu ciągłego, czyli skazania z art. 197 K.k. w związku z art. 12 K.k. Ale muszę powiedzieć, że zgłosiła się do mnie pokrzywdzona, pytając, co by się stało, gdyby ona odmówiła składania zeznań w zakresie dotyczącym wyłącznie przestępstwa zgwałcenia, motywując to tym, że dowiedziała się, że przestępstwo to jest zagrożone surową karą, a ona by nie chciała, żeby on poszedł do więzienia na długo, bo on zmienił się, [...] opiekuje się dziećmi; zmienił się, co było związane z tym, że był tutaj stosowany areszt tymczasowy. Pouczona została, że jest to jej prawo i od niej zależy, czy ona skorzysta z prawa do odmowy składania zeznań. To jest sygnał, że ona prawdopodobnie takie oświadczenie złoży przed sądem” (apelacja rzeszowska). Wypowiedź ta, dotycząca wprawdzie sprawy zakończonej aktem oskarżenia, dobrze obrazuje najbardziej typowe obawy prokuratorów związane ze ściganiem zgwałceń w kręgu rodzinnym.

Podsumowując, w ocenie prokuratorów przyczyny, dla których postępowanie w sprawie zgwałcenia kończy się umorzeniem, leżą głównie w sferze dowodowej; w dużej liczbie spraw nie udaje się ustalić sprawców, z kolei w sprawach zgwałceń popełnionych w związkach intymnych problemy są następujące:

- po pierwsze, bardzo trudne jest ustalenie, że współżycie nastąpiło bez zgody jednej ze stron, że zostało wymuszone przemocą;
- po drugie, wycofanie zeznań przez pokrzywdzoną, często jedyne świadka w sprawie.

Prokuratorzy zostali także skonfrontowani z pytaniem o przyczyny tak dużej skali umorzeń w ich rejonie, zwłaszcza w zestawieniu ze średnią krajową; jednak z reguły stanowczo zaprzeczali jakiegokolwiek tendencji w tym zakresie: „statystyka bywa złudna [...] wiem, że te sprawy, które zakończyły się u nas umorzeniami, po prostu nie rokowały na skuteczne

oskarżenie kogokolwiek, w związku z powyższym zostały umorzone; myślę, że można to sprawdzić, zwracając się do prokuratury pod kątem jakby utrzymywalności tych decyzji o umorzeniu przez sąd, tak i myślę, że ona jest [...] bardzo duża. [...] przeprowadzane jest ileś tam czynności procesowych, które nie dają podstaw do skierowania aktu oskarżenia czy przedstawienia komuś zarzutów, i wówczas postępowanie jest umarzane. Więc to też nie jest tak, że pragniemy sobie wszystkie postępowania umorzyć i nie wysyłać aktów oskarżenia; jeżeli materiał dowodowy jest wystarczający do tego, żeby ten akt oskarżenia wysłać, to gwarantuję Pani, że ten akt oskarżenia znajdzie się w sądzie, więc generalnie nikomu nie zależy tutaj na tym, żeby gwałciciele chodzili po ulicach” (apelacja warszawska).

Po raz kolejny okazuje się, że głównym problemem są kwestie dowodowe: bywa, że utracony jest także materiał biologiczny. „Duży problem to jest charakter tego przestępstwa, tutaj nie ma nie wiadomo ilu świadków, czasami zdarzy się tak, że to zdarzenie jest zgłaszane po jakimś czasie, gdzie już część dowodów jest utracona i myślę, że to głównie z tego względu jest przyczyną umorzeń” (apelacja warszawska). „Bardzo rzadko, niestety, w tego rodzaju sprawach dysponujemy materiałem dowodowym, chociażby w postaci śladów biologicznych, [...] naturalnym odruchem pokrzywdzonej jest chęć umycia się, wszyscy [...] to zrozumieemy, ale niestety to ogranicza już postępowanie przygotowawcze, możliwość [...] obiektywnego odtworzenia przebiegu zdarzenia, czy też wypranie odzieży, zwłoka w złożeniu zawiadomienia o przestępstwie, która uniemożliwia na przykład odtworzenie obrażeń, które pokrzywdzona odniosła, o których relacjonuje [...] Myślę, że w dużej mierze jest właśnie miejsce na działalność państwa oraz organizacji pozarządowych, aby w tym zakresie uświadamiać kobiety, że zwłoka w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa zawsze niestety działa na szkodę dojścia do prawdy” (apelacja warszawska).

Odnosząc się do przedstawionych opinii, należy zwrócić uwagę na to, że wyjaśnienie trudności dowodowych w ramach poszczególnych postępowań (niemożność wytypowania podejrzanego, trudności w ustaleniu przemocy w związku intymnym) nie są zbieżne z wyjaśnieniem znacznej skali umorzeń: wydaje się, że zabezpieczenie śladów biologicznych w niewielkim stopniu pomogłoby w wykryciu sprawcy obcego pokrzywdzonej. Nie pomogłoby także w ustaleniu, czy współżycie w ramach relacji intymnej odbywało się za obopólną zgodą.

Niepokoi także przekonanie wyrażone przez niektórych prokuratorów, iż sprawy dotyczące zgwałcenia są wszczynane przez ofiary np. dla potrzeb postępowania rozwodowego – motywy zgłoszenia przestępstwa, o ile miało ono miejsce, nie mają znaczenia prawnego. Jednak w podanym przez prokuratora przykładzie postępowanie dowodowe prowadzono, a potencjalnie pokrzywdzona była wzywana wielokrotnie na przesłuchanie.

Należy jednak podkreślić, że ustalenie, które z problemów dowodowych pojawiają się najczęściej, oraz czy to właśnie one przesądzają o umorzeniu postępowania, wymagałoby przeprowadzenia szczegółowych badań aktowych.

WYTYCZNE PROKURATORA GENERALNEGO, STOSOWANIE STANDARDÓW MIĘDZYNARODOWYCH

Na pytanie o akty prawne, na podstawie których toczy się postępowanie dotyczące przestępstwa zgwałcenia, podstawową odpowiedzią była: „przede wszystkim Kodeks postępowania karnego”; inne przepisy prawa mogą co najwyżej „doprecyzowywać”, „nadawać kierunek interpretacji” norm kodeksu, który jednak pozostaje podstawowym punktem odniesienia. Wydaje się zatem, że zagwarantowanie jak najszerzej ochrony praw ofiar zgwałcenia wymaga jej możliwie pełnej regulacji na poziomie kodeksu, a nie na przykład wyłącznie poprzez wytyczne Prokuratora Generalnego.

Jeśli w deklaracjach respondentów i respondentek pojawiają się jakiegokolwiek pozakodeksowe akty prawne, to są to akty niższego rzędu, regulujące organizację pracy i strukturę urzędu: o wiele częściej niż akty prawa międzynarodowego respondenci i respondentki przywołują Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 11 września 2014 roku – *Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury*⁵. Powszechnie znanym – i według deklaracji stosowanym – aktem są *Wytyczne Prokuratora Generalnego z 18 grudnia 2015 roku dotyczące zasad postępowania w sprawach o przestępstwo zgwałcenia*⁶: wywiady były sporządzone w krótkim okresie od daty zakomunikowania i wprowadzenia wytycznych, a więc dokument ten był obecny w świadomości prokuratorów. W pojedynczych przypadkach przywoływano także ich treść: „Ostatnio zostały wydane przez Prokuratora Generalnego wytyczne i to jest ten dodatkowy dokument. Doprecyzowują K.p.k., nakładają na prokuratora obowiązek informowania pokrzywdzonej o możliwości udzielenia jej wszelkiej pomocy, psychologicznej, prawnej, wskazanie organizacji społecznych, które tym się zajmują. [...] Zgodnie z wytycznymi stosowałem też środek zapobiegawczy w postaci nakazu wyprowadzenia się i zakazu zbliżania się do ofiary przez czas trwania postępowania karnego” (apelacja rzeszowska). Tylko jedna z osób uczestniczących w badaniu nie zdała sobie sprawy z istnienia wytycznych (apelacja rzeszowska).

5 Dz. U. z 2014 roku, poz. 1218 ze zmianami.

6 PG/VIIG 021/58/15; wytyczne te są wiążące dla wszystkich organów uprawnionych do prowadzenia postępowania przygotowawczego (art. 10 ust. 1 i art. 29 Ustawy o prokuraturze). Wytyczne są dostępne na stronie internetowej Prokuratury Generalnej, w zakładce „Prokurator Krajowy”/ „Wytyczne i zarządzenia”: <http://www.pg.gov.pl/wytyczne-prokuratora-generalnego-1449/wytyczne-i-zarzadzenia-2.html> (data dostępu: 31 marca 2016).

Pomimo wyraźnej sugestii zawartej w pytaniu, prokuratorzy nie postrzegają aktów prawa międzynarodowego jako standardów kształtujących przebieg postępowania karnego: „Nie stosujemy i nie bierzemy pod uwagę jakichś innych aktów prawnych poza tymi [Kodeks postępowania karnego, Wytyczne Prokuratora Generalnego], gdyż nie są one dla nas wiążące w żadnym zakresie” (apelacja rzeszowska). „W żadnym zakresie nie brałam ich [konwencji międzynarodowych] pod uwagę” (apelacja rzeszowska). Jednak najczęściej respondenci i respondentki nie tyle podważają moc obowiązującą poszczególnych aktów, ile wskazują na ich odległy od codziennej pracy charakter: „A tak naprawdę przy prowadzeniu tych postępowań wiążący jest K.p.k. i generalnie, czy orzecznictwo w Strasburgu, czy ewentualne wykładnie konwencji międzynarodowych mogą dawać jakiś kierunek prowadzenia tego postępowania, jakieś wskazówki do prowadzenia, natomiast dla nas, jako organu procesowego, wiążące są przepisy Kodeksu postępowania karnego i tego się musimy trzymać” (apelacja warszawska). „Jeśli chodzi o akty prawa międzynarodowego, to nie ma tutaj bezpośredniego przełożenia” (apelacja warszawska).

W jednej z wypowiedzi zwrócono uwagę na to, że „no jednak artykuł K.p.k. musi być kompatybilny z regulacjami międzynarodowymi, w tym unijnymi” (apelacja gdańska). Do rzadkości należała jednak taka wypowiedź: „Przede wszystkim należałoby tu wymienić Europejską Konwencję Praw Człowieka, a w szczególności art. 8 tej Konwencji, [...] który definiuje przede wszystkim prawo do prywatności pokrzywdzonego i rozwijany, interpretowany, obejmuje także tutaj sferę intymną oraz zakaz wkraczania w tę sferę przez kogokolwiek [...]. Jest tak, że Deklaracja Praw Seksualnych Światowej Organizacji Zdrowia, która sferę seksualną traktuje jako jedną z immanentnych sfer osobowości, i ona również statuuje zasadę poszanowania tej sfery, przede wszystkim do tego się ten akt prawny sprowadza, ciekawa jest również polska Karta Praw Ofiary, to jest dokument jeszcze z 1999 roku, [...] która przede wszystkim statuuje zasadę humanitarnego traktowania pokrzywdzonego” (apelacja warszawska).

Wydaje się, że – poza cytowanym wyżej wyjątkiem – przepisy prawa „najbliższe” prokuratorom to polskie akty normatywne; standardy międzynarodowe stanowią co najwyżej pewne tło, wskazówkę interpretacyjną, której wdrożenie i tak okaże się skuteczne pod warunkiem implementacji tych norm do polskiego prawa. Najczęstsze podejście, prezentowane przez respondentów i respondentki, można zilustrować odpowiedzią jednej z osób uczestniczących w badaniu: „Raczej niekoniecznie aż do takich dokumentów sięgałam” (apelacja warszawska).

Interesujące jest to, że przy okazji pytania o akty prawne parokrotnie powrócił motyw wskazówek z zakresu psychologii, przekazanych prokuratorom podczas szkoleń: aspekty psychologiczne postępowania z ofiarami przemocy (w tym przemocy seksualnej) są przez prokuratorów

traktowane poważnie, niemalże na równi z obowiązującymi aktami prawnymi; to sygnalizuje, jak ważny jest dobry program szkoleń.

Podsumowując, akty prawa międzynarodowego nie mają bezpośredniego wpływu na to, jak toczy się dochodzenie w przedmiocie przestępstwa zgwałcenia. Prokuratorzy traktują je jako bardzo dalekie tło prawne prowadzonej sprawy i „aż do takich” dokumentów nie sięgają, które to realia działania prokuratury należy przyjąć do wiadomości i uwzględnić w projektowaniu działań na rzecz ofiar zgwałcenia. Wydaje się zatem, że podstawowym sposobem wdrożenia standardów międzynarodowych w tym zakresie jest ich „wpisanie”, implementacja w aktach krajowych w sposób możliwie konkretny i precyzyjny. Taka droga wdrażania zasad i dobrych praktyk, wynikających na przykład z regulacji Rady Europy czy orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, jest podejściem pragmatycznym; same szkolenia prokuratorów „w duchu” standardów międzynarodowych mogą okazać się środkiem niewystarczającym.

DEFINICJA ZGWAŁCENIA W KODEKSIE KARNYM

Jedno z pytań dotyczyło oceny definicji przestępstwa zgwałcenia w obowiązującym Kodeksie karnym⁷: celem wywiadu w tym zakresie było ustalenie, czy prokuratorzy gotowi są na takie ujęcie przestępstwa zgwałcenia, które wyeliminuje znamię kwalifikowanej formy przymusu (groźba bezprawna, podstęp, przemoc). W tym nowym ujęciu to sam brak zgody na współżycie – niekoniecznie połączony z przemocą czy groźbą – przesądzałby o zaistnieniu przestępstwa zgwałcenia. Poziom ochrony autonomii seksualnej jednostki powinien być wysoki: w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka⁸ obecna jest tendencja do uznania, że brak zgody stanowi podstawowy element decydujący o zgwałceniu i wykorzystaniu seksualnym. Zgodnie z poglądem Trybunału obowiązkiem państwa jest ściganie wszelkich, dokonanych bez obopólnej zgody, aktów seksualnych. Co więcej, wymóg penalizacji wszelkich czynności seksualnych wobec innej osoby – dokonanych bez jej zgody – zawarty jest w art. 36 ratyfikowanej przez Polskę Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. W przepisie tym nie ma odwołania do przemocy czy groźby, użyto tam wyrażenia „bez jej zgody”; z kolei w art. 36 pkt 2 konwencji mocno podkreśla się autonomię i wolną wolę jednostki: „Zgoda musi

7 Przesłupstwo zgwałcenia w swojej podstawowej postaci zdefiniowane zostało w art. 197 § 1 Kodeksu karnego: „Kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem doprowadza inną osobę do obcowania płciowego, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12”.

8 Sprawa M.C. v. Bułgaria, wyrok z dnia 4 grudnia 2003 roku.

zostać udzielona dobrowolnie jako wyraz wolnej woli, co należy oceniać w świetle danych okoliczności”⁹.

Respondenci i respondentki co do zasady nie byli przychylni zmianom legislacyjnym: uzasadniając zachowanie art. 197 Kodeksu karnego w dotychczasowej wersji, wskazywali, że nie spotkali się „z sytuacją, gdy jakieś niedogodności w zakresie brzmienia tego przepisu, wyznaczenia jego znamion, stworzyły problem – czy interpretacyjny, czy [...] że czegoś nam w nim brakuje” (apelacja gdańska). „Nie, wie Pani co, mamy tyle zmian w Kodeksie karnym, że jeszcze dodatkowe zmiany to już przesada” (apelacja rzeszowska).

Dość często opór przed zmianami polegał na pewnym nieporozumieniu: respondent bądź respondentka byli przekonani, że chodzi o dodatkowe potwierdzenie, że „brak zgody” jest znamieniem przestępstwa, co uznawali za oczywistość. Nie rozważali natomiast sytuacji, w której ów brak zgody byłby znamieniem wystarczającym (bez konieczności wykazywania znamienia przemocy, podstępu czy groźby): „Przynajmniej dla mnie sformułowanie jest jasne [...] – to samo przez się rozumie, że tutaj musi być brak zgody pokrzywdzonego, bo jeżeli pokrzywdzony się zgadza na odbycie stosunku, no to nie jest gwałt, tak naprawdę to przestępstwo opiera się o brak zgody pokrzywdzonego” (apelacja warszawska). „Nie przypominam sobie sytuacji, gdy procedowaliśmy w przedmiocie przestępstwa zgwałcenia i kwestionowana była ta okoliczność braku zgody. Brak zgody był warunkiem *sine qua non* zawiadomienia. Na tym polega, także zdaniem pokrzywdzonych, istota zgwałcenia” (apelacja gdańska).

W kilku przypadkach negatywny stosunek do ewentualnych zmian uzasadniany był polską tradycją ustawodawczą i stabilnym ujęciem znamion przestępstwa przez dziesiątki lat: „Rzeczywiście, w prawie anglosaskim jest tak, że do przypisania znamion przestępstwa zgwałcenia wystarczającym jest udowodnienie, że pokrzywdzony nie godził się na odbycie stosunku. Ale tak ukształtowane zgwałcenie jest wyłącznie charakterystyczne dla tego prawa anglosaskiego. W pozostałych ustawodawstwach kontynentalnych [...] konstrukcja przestępstwa zgwałcenia jest bardzo podobna do prawa polskiego, w wielu przypadkach, na przykład w porównaniu z prawem niemieckim, przestępstwo zgwałcenia jest ukształtowane szerzej przez polskie ustawodawstwo niż właśnie w prawie niemieckim, bo obejmuje chociażby użycie podstępu, które nie jest wystarczające w przypadku prawa niemieckiego” (apelacja warszawska). Charakterystyczne jest również to, że opinia ta została wyrażona przez tego prokuratora, który – jako jedyny z respondentów i respondentek – wykazywał znajomość i deklarował stosowanie w trakcie postępowania standardów prawa międzynarodowego.

9 Tekst konwencji został opublikowany w Dzienniku Ustaw 8 lipca 2015 roku (Dz. U. z 2015 r., poz. 961) dostępny pod adresem: <http://www.spoleczenstwoobywatelskie.gov.pl/sites/default/files/d2015000096101.pdf> (data dostępu: 31 marca 2016).

Niektórzy z prokuratorów byli przychylni przynajmniej częściowemu rozszerzeniu penalizacji: „Owszem, tak, tylko też z dużą rozważą, bo może się okazać, że chcąc zrobić coś dobrego, czyli rozszerzając tę definicję, nagle obejmiemy [...] czyny, które w ogóle nic z gwałtem nie miały wspólnego” (apelacja warszawska). Jednak „są sytuacje, [...] że stoi kobieta w tłoku i nagle facet zaczyna się ewidentnie ocierać o nią w sposób seksualny, stara się w jakiś tam sposób dogodzić swojemu popędowi i na gruncie obowiązujących przepisów nie można tego kwalifikować jako zachowanie seksualne, to znaczy jako wypełniające znamiona zgwałcenia, co najwyżej jakieś naruszenia nietykalności cielesnej. [...] Natomiast żeby faktycznie do tych innych czynności seksualnych dodano brak zgody osoby pokrzywdzonej, to tego typu zachowania moglibyśmy już podciągać pod znamiona tego przestępstwa i [...] na pewno łatwiej by było ścigać tego typu zachowania” (apelacja warszawska).

Nawet jeśli część odpowiedzi negatywnych wynikała z nieprecyzyjnego wyjaśnienia przesłanki „braku zgody”, to te pomyłki także są znaczące, sygnalizują pewien problem: okazuje się, że prokuratorzy pierwszy raz zetknęli się z koncepcją ochrony autonomii seksualnej wypracowanej w dokumentach Rady Europy i orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Co także istotne, nawet jeśli niektórzy prokuratorzy są przychylni rozszerzeniu penalizacji niedobrowolnych relacji seksualnych, to oczekują „ostrożnych” zmian legislacyjnych.

OCENA ZMIAN W TRYBIE I PROCEDURZE ŚCIGANIA PRZESTĘPSTWA ZGWAŁCENIA

Upłynęły dwa lata od wejścia w życie kluczowych zmian w regulacji ścigania przestępstwa zgwałcenia. Ustawa z 13 czerwca 2013 roku¹⁰ nowelizująca Kodeks karny i Kodeks postępowania karnego z dniem 27 stycznia 2014 roku:

- rezygnuje z wnioskowego trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia, obecnie przestępstwo to ścigane jest z urzędu,
- wprowadza zasadę jednokrotnego przesłuchania osoby pokrzywdzonej przez sąd, co następuje w postępowaniu przygotowawczym na odrębnym posiedzeniu sądowym. Zeznania ofiary są nagrywane, a następnie odtwarzane w trakcie rozprawy (art. 185 c K.p.k.).

Ściganie sprawcy zgwałcenia z urzędu, niezależnie od wniosku osoby pokrzywdzonej, jest współcześnie uznawane za konieczny element skutecznej polityki karnej zwalczającej przestępczość seksualną: chodzi o to, aby ofiara nie była poddawana presji otoczenia, nieakceptującego samego ujawnienia przestępstwa bądź ścigania sprawcy. Obowiązek

ścigania sprawcy zgwałcenia z urzędu wprowadza także art. 55 Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Z kolei zasada jednokrotnego przesłuchania osoby pokrzywdzonej miała zapobiegać tzw. wtórnej wiktyimizacji ofiary w trakcie postępowania karnego, poprzez minimalizowanie jej udziału w czynnościach postępowania. W trakcie badań chcieliśmy uzyskać opinie prokuratorów o tych nowych instrumentach polityki karnej oraz poprosić o ocenę, czy za ich pomocą udaje się realizować założone przez ustawodawcę cele¹¹.

Pierwsza, podstawowa konstatacja respondentów i respondentek brzmi: za poważną zmianę, która wpłynęła na sposób procedowania prokuratury, uznawana jest regulacja art. 185 c Kodeksu postępowania karnego, wprowadzająca zasadę (jednokrotnego) przesłuchania osoby pokrzywdzonej przez sąd. Problem zmiany trybu ścigania sprawcy (odstąpienie od wymogu składania wniosku przez osobę pokrzywdzoną) był zwykle przez respondentów i respondentki pomijany, pojawiał się dopiero na wyraźne pytanie ankietarki. Omawiając nowelizację, prokuratorzy koncentrowali się wyłącznie na nowym sposobie przesłuchania osoby pokrzywdzonej.

REZYGNACJA Z WNIOSKOWEGO TRYBU ŚCIGANIA SPRAWCY

Zapytani o ocenę nowego trybu ścigania, respondenci i respondentki odnosili się przede wszystkim do realiów postępowania: najczęściej odpowiadali, że „rezygnacja z trybu wnioskowego nie ma żadnego znaczenia” (apelacja rzeszowska), „nie ma wpływu na postępowanie” (apelacja gdańska). „Powiem szczerze, tu się niewiele zmieniło, a tak naprawdę to nie zmieniło się prawie nic. [...] trudno mi sobie wyobrazić sytuację, że przychodzi pokrzywdzona do organu, na policję, do prokuratury, składa zawiadomienie, po czym mówi: nie żądam ścigania ukarania sprawcy. Jeżeli ktoś przychodzi i składa zawiadomienie, to wiadomym jest, że będzie tego ścigania żądał” (apelacja warszawska). „Zmieniło się niewiele. To mogło mieć znaczenie, jeśli osoba trzecia składała zawiadomienie, a ofiara potem mówiła: nie chcę ścigania. Ale w 99 procentach to pokrzywdzona składała wniosek” (apelacja warszawska). „Trzeba pamiętać też o tym, że nie było dopuszczone cofnięcie wniosku o ściganie, więc też ustawodawca eliminował ewentualne naciski na pokrzywdzonego przez sprawcę już po złożeniu wniosku o ściganie. Trzeba pamiętać o tym, że decyzje procesowe [odmawiające wszczęcia, umarzające – B.B.] co do zasady nie były wydawane z powodu braku wniosku o ściganie, to były pojedyncze dosłownie przypadki, więc jakby nie w tym leżał problem” (apelacja warszawska).

11 Zob. uzasadnienie projektu nowelizacji: druk sejmowy nr 998, Sejm VII kadencji. Dostępne pod adresem: <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/druk.xsp?nr=998> (data dostępu: 31 marca 2016).

Przeważało również przekonanie, że pomimo rezygnacji z trybu wnioskowego, wciąż nie jest możliwe skuteczne ściganie sprawcy wbrew woli ofiary: „Ale teraz też tak jest, że jak ona nie chce z nami gadać i przekazać żadnych informacji, to co mamy zrobić? Do aresztu wsadzić na trzydzieści dni za brak współpracy z organami ścigania? Wolne żarty, z pokrzywdzonymi nie robi się takich rzeczy... (apelacja warszawska). „Jeśli dana osoba stanowczo nie chce, aby to postępowanie prowadzić, to się jej nie zmusi, niestety” (apelacja warszawska). „Jeżeli pokrzywdzony nie jest już zainteresowany ściganiem, są możliwości do tego, aby i dzisiaj, pomimo niewnioskowego charakteru ścigania, postępowanie zakończyć decyzją o umorzeniu, jeżeli tylko pokrzywdzony sobie tego życzy” (apelacja warszawska).

Niektórzy respondenci i respondentki oceniali nie tylko wpływ nowelizacji na codzienną praktykę prokuratorską, ale zastanawiali się nad sensem zmian ustawodawczych: była to dobra okazja do ustalenia, czy akceptują oni cel wprowadzonych zmian i czy jest on dla nich klarowny. Tylko dwóch z ankietowanych prokuratorów uważało, że ściganie zgwałcenia z urzędu polepsza sytuację ofiary, nieuchronność ścigania sprawcy zdejmuje z ofiary odpowiedzialność za postępowanie: „Ściganie z urzędu zdejmuje ciężar z ofiary” (apelacja rzeszowska). „Wydaje mi się, że to jest zmiana w dobrym kierunku. Nie mamy związanych rąk, gdy pokrzywdzona takiego wniosku o ściganie nie składa. [...] Ta zmiana [...] przekonuje też ofiary o sensie składania zawiadomienia. To, że nie mają wyboru, ta ich świadomość, że postępowanie będzie się toczyć, nawet jeśli nie złożą wniosku o ściganie, to skłania ich do współpracy, mówią – no tak, trzeba przez to przejść, bo nie ma wyjścia” (apelacja gdańska). Inny prokurator tej apelacji wskazywał, że ukazujące się przy okazji nowelizacji „artykuły prasowe sprawiają, że mężczyźni są bardziej ostrożni, i wypełniają mniej gwałtów”.

Jednak przeważał pogląd, że wprowadzenie nowego trybu ścigania prowadzi do „ubezwłasnowolnienia” kobiet, gdyż to nie one podejmują decyzję o ściganiu sprawcy: „Mogę tylko zrelacjonować dotychczasowe poglądy doktryny, w których przeważało stanowisko, że jednak wnioskowy tryb ścigania tego przestępstwa ma swoje daleko idące uzasadnienie. Pokrzywdzony po prostu z uwagi na specyfikę przestępstwa, którym został dotknięty, tak ingerującego w jego najbardziej intymną sferę, pozostawał dysponentem skargi i państwo to szanowało” (apelacja warszawska). „[...] mogą się pojawić sytuacje prowadzenia postępowań wbrew woli pokrzywdzonej, ponieważ zawiadomienie o zgwałceniu nie musi wynikać z zawiadomienia samej pokrzywdzonej, tylko może wynikać z zawiadomienia innej osoby. I teraz wyobraźmy sobie sytuację, że obecny partner, czy mąż, zgłasza zawiadomienie, że jego żona została zgwałcona przez sąsiada, co obliguje nas do wdrożenia całej tej procedury, łącznie z przesłuchiwaniami przez sąd i tak dalej. W [...] sytuacji sprzed 27 stycznia [2014 roku] tak naprawdę wystarczyłoby wezwać tę

panią, ona powiedziałaaby, że ona nie składa żadnego wniosku o ściganie, bo żadnego gwałtu nie było i na tym sprawa jest zamknięta. Natomiast w świetle nowych przepisów nie jest zamknięta, bo ściganie jest tu z urzędu i prowadzimy, nawet jeżeli ta pani tego nie chce. [...] Więc do czego doprowadza to? Do tego, że zmuszamy panią, żeby przyszła i złożyła fałszywe zeznania. To jest hipotetyczne założenie, hipotetyczna sytuacja, ale wprowadzając zmiany w przepisach, trzeba sobie takie sytuacje wyobrażać. [...] Wiem, że założeniem ustawodawcy było to, że przestępstwo zgwałcenia jest na tyle poważnym przestępstwem, że w porównaniu z innymi przestępstwami ściganymi na wniosek nie przystaje do tego. Natomiast też jest najbardziej specyficznym ze wszystkich przestępstw, ponieważ narusza wolność seksualną, a wolność seksualna jest tą wolnością, którą tak naprawdę człowiek jest w stanie najbardziej dysponować w odniesieniu do [...] dóbr, które są chronione przez Kodeks karny, tak? Bo nie jesteśmy w stanie do końca dysponować naszą nietyknością cielesną, bo jeżeli Pani się zgodzi na złamanie sobie ręki, to już jest czyn z oskarżenia publicznego, tak? Jeżeli Pani się zgodzi na wyłupanie oka, nie może się Pani zgodzić, nie ma pani według prawa możliwości dysponowania tego typu dobrami. Natomiast jeżeli chodzi o czyny przeciwko wolności seksualnej, to osoba [potencjalnie pokrzywdzona] jest w pełni dyspozycyjna i w pełni decyzyjna [...]. I wchodzenie już tutaj organu procesowego w te kwestie [...] w sytuacjach, kiedy może się to dziać bez woli osoby pokrzywdzonej, jest nadużyciem” (apelacja warszawska).

Podsumowując: respondenci i respondentki uważają, iż zmiana trybu ścigania nie wywarła większego wpływu na tok postępowania: faktycznie losy postępowania wciąż w znacznym stopniu zależą od pokrzywdzonej. To ona decyduje o tym, czy zawiadamić organy ścigania o zgwałceniu, czy złożyć zeznania w sprawie (w przypadku ścigania osoby najbliższej pokrzywdzonej) i jakiej treści mają być to zeznania. Dominującą jest opinia, że i tak nie jest możliwe efektywne prowadzenie postępowania wbrew woli pokrzywdzonej. Prokuratorzy nie akceptują uzasadnienia dla tej zmiany ustawodawczej: tylko w jednej wypowiedzi pojawia się – zgodny z intencją ustawodawcy – argument, że ściganie zgwałcenia z urzędu zdejmuje z ofiary odpowiedzialność za wszczęcie postępowania i powinno eliminować wpływ osób trzecich (np. rodziny) na decyzję o ściganiu sprawcy. Przeważa jednak stanowisko, że wszczynanie postępowania niezależnie od woli ofiary może naruszyć wolność i autonomię seksualną jednostki: respondenci i respondentki podkreślają, że akurat tym dobrem prawnym (w odróżnieniu od np. zdrowia) każda osoba może swobodnie dysponować.

Wydaje się zatem, że komentowana zmiana ustawodawcza, jej motywy i aksjologiczne uzasadnienie nie zostały dostatecznie wyjaśnione i rozpropagowane wśród podmiotów prowadzących postępowania karne: rzadko który respondent czy respondentka przywoływali argumentację

zawartą w uzasadnieniu projektu nowelizacji. Rozpropagowanie nowego rozwiązania prawnego jest o tyle istotne, że jest ono przeciwne dotychczasowemu, mocno ugruntowanemu stanowisku nauki prawa karnego: zgodnie z tym (kwestionowanym obecnie) poglądem, wnioskowy tryb ścigania sprawcy chroni prywatność ofiary. Należy także dodać, że ci respondenci i respondentki, którzy uznają prymat woli osoby pokrzywdzonej i swobodę w dysponowaniu wolnością seksualną, pomijają jedną istotną okoliczność: otóż dla wyłączenia bezprawności czynu zgoda na ingerencję w określone dobro prawne, w tym także w sferę seksualną jednostki, „musi istnieć w chwili czynu, jest to bowiem zgoda na naruszenie określonego dobra, a nie akceptacja takiego naruszenia *ex post*. Taka późniejsza akceptacja może mieć znaczenie procesowe [...], bo jeśli pokrzywdzony nie złoży skargi, to do procesu nie dojdzie, ale nie znaczy to, że nie zostało popełnione przestępstwo”¹². Zmiana trybu ścigania sprawcy nie zmieniła zatem zakresu wolności seksualnej jednostki: w dalszym ciągu zostaje ona naruszona poprzez zachowanie sprawcy (a nie prokuratora, który go oskarża), natomiast w obecnym stanie to dobro prawne jest lepiej chronione, właśnie poprzez ściganie przestępstwa z urzędu.

ZASADA JEDNOKROTNEGO PRZESŁUCHANIA PRZEZ SĄD OSOBY POKRZYWDZONEJ

W zasadzie żadna z uczestniczących w badaniu osób nie wyraziła pozytywnej opinii na temat nowego trybu przesłuchania osoby pokrzywdzonej. „Konia z rzędem temu, kto mi wytłumaczy sens i celowość takiego rozwiązania i ciągnięcie tej kobiety z policji do sądu, na policję, do sądu. Nie wiem, kto wymyślił tego typu rozwiązanie, ale jest to rozwiązanie chybione i to chybione w stu procentach” (apelacja warszawska).

Podstawowym i nieustająco powracającym zarzutem, stawianym regulacji art. 185 c K.p.k., jest to, że przepis ten spowodował przedłużenie czynności postępowania karnego – ze szkodą dla jego wyników. „To przesłuchanie pokrzywdzonej – to nieraz trwa kilka miesięcy, to czekanie na sąd. Te przesłuchania wymknęły się spod naszej kontroli. Pokrzywdzona może wiele zapomnieć. Specyfika postępowania prokuratorskiego jest taka, że największa para to jest w ciągu 48 godzin po zdarzeniu. To jest naturalny zbieg zdarzeń, przepisy powinny to uwzględnić” (apelacja warszawska). „W tym momencie, od stycznia 2014 roku wprowadzenie czynności z osobą pokrzywdzoną zaangażowane są trzy organy procesowe, policja, prokuratura i sąd. Przed 2014 rokiem czynności z pokrzywdzoną byliśmy w stanie zamknąć w ciągu kilkunastu minut od czasu zgłoszenia. [...] [Obecnie] generalnie trwa to długo, w zależności od sądu. Jeżeli bardzo chcę, jeżeli mam zatrzymanego do tej sprawy, to

jestemy w stanie, dzwoniąc do sądu i prosząc o przyspieszenie tej czynności, ogarnąć to w przeciągu czterdziestu ośmiu godzin do siedemdziesięciu [...] jeżeli jest zatrzymany. Natomiast to są przypadki wyodrębnione, bo wtedy wszyscy stają na głowie, zostawiając inne sprawy, żeby to załatwić. W normalnej sytuacji, kiedy trzeba jeszcze pokrzywdzoną wezwać na przesłuchanie i w normalnym trybie wyznaczyć posiedzenie sądu, to jest kilka tygodni, do miesiąca” (apelacja warszawska).

W dwóch prokuraturach w apelacji rzeszowskiej sygnalizowano następujący problem: otóż w sytuacji, gdy został „namierzony” podejrzany, kluczowe jest postawienie mu zarzutów, gdyż dopiero od tego momentu można stosować środki zapobiegawcze, czyli m. in. tymczasowe aresztowanie sprawcy. A do przedstawienia zarzutów potrzebne są dowody – zeznanie pokrzywdzonej jest dowodem kluczowym. Dlatego jest tak ważne, aby pokrzywdzona została przesłuchana niezwłocznie, gdyż dopiero wówczas – po jej przesłuchaniu – można postawić zarzuty sprawcy i stosować areszt. Stąd ta częsta „dwutorowość” przesłuchań (jeśli sprawca jest ustalony, obowiązuje „szybka ścieżka” w kolejności przesłuchań; jeśli sprawca nie jest ujęty, przesłuchanie odbywa się później). Nie zawsze udaje się jednak doprowadzić do szybkiego zeznania w trybie art. 185 c K.p.k. i sprawca po czterdziestu ośmiu godzinach jest zwalniany¹³.

Według częstej opinii jedno przesłuchanie nie zawsze wystarcza i konieczne jest późniejsze dokonywanie „dosłuchań” osoby pokrzywdzonej w trybie art. 185 c § 3 K.p.k. – a zatem nie udaje się zrealizować podstawowego celu nowelizacji, jakim jest jednokrotne przesłuchanie. „Bardzo trudno jest tak na początku postępowania, przesłuchując pokrzywdzoną, mieć w świadomości wszystko to, co się chce uzyskać. To zwykle nie jest niechlujstwo [prokuratora czy sądu – B.B.], pewne sprawy wychodzą później” (apelacja warszawska). „Kiedyś odbywało się to w ten sposób, że dzwoniła policja do pani, zapraszała ją na okazanie i przez lustro weneckie były cztery osoby, okazywało się pani, okej, mamy sprawcę, kontynuujemy postępowanie. Natomiast w chwili obecnej, po okazaniu, »jedziemy« od początku. To znaczy policja z wnioskiem do prokuratora, prokurator z wnioskiem do sądu o przesłuchanie pokrzywdzonej przed sądem. Chociaż teoretycznie powinno się ją przesłuchiwać tylko raz” (apelacja warszawska). „Naprawdę, często jedno przesłuchanie to za mało [...] tu nie ma dobrego rozwiązania” (apelacja warszawska).

W jednej z wypowiedzi wskazano, iż przesłuchanie w sądzie „zaburza” możliwość oceny wiarygodności zeznań: „w przypadku, w którym faktycznie doszło do zdarzenia, doszło do gwałtu, to po trzech minutach przesłuchania [...] jeżeli wykonywałam z taką osobą czynności procesowe, to wiedziałam, że do tego gwałtu doszło. I dla mnie ten sposób przesłuchania był łatwiejszy. Znaczy łatwiejszy w sensie takim, że

13 Zgodnie z art. 248 K.p.k. tylko przez czterdzieści osiem godzin dana osoba może być zatrzymana, jeśli nie został złożony do sądu wniosek o tymczasowe aresztowanie.

prostszy organizacyjnie i lepiej jest, jeżeli ja widzę daną osobę twarzą w twarz. Ja mam możliwość zaobserwowania jej reakcji, wyrazu jej twarzy w momencie, w którym ona opowiada o danym zdarzeniu” (apelacja rzeszowska).

W kilku wypowiedziach wyrażono opinię, że – paradoksalnie – obecny system przesłuchania nie zapewnia kobiecie komfortu psychicznego: „Nie wiem, jakie jest [...] stanowisko pokrzywdzonej, to Pani będzie lepiej wiedzieć, rozmawiając z kobietami, ale moim zdaniem, jeżeli ktoś decyduje się na złożenie zawiadomienia i prowadzenie tego postępowania, to myślę, że chciałby mieć to wszystko jak najszybciej z głowy. W sensie, że ja przychodzę na policję, to żeby wszystko było w tym jednym miejscu, tak? [...] a nie na zasadzie: dobrze, to pani przyjdzie za tydzień do sądu, to go przesłuchamy [...] jak go pani okaże przed sądem, to go może zatrzymamy, to się kupy nie trzyma, niestety” (apelacja warszawska).

W jednej z prokuratur w apelacji rzeszowskiej podkreślano, że w dotychczasowym stanie prawnym w trakcie przesłuchania byłyby obecne trzy kobiety [prawdopodobnie pokrzywdzona, pani prokurator i psychologka – B.B.]. A w sądzie ofiary są często przesłuchiwane przez mężczyzn. Dodatkowo, przesłuchania w prokuraturze były „kameralne”, a wielka sala sądowa może pokrzywdzoną onieśmielać. Analogiczny pogląd zajął jeden z warszawskich prokuratorów: „kodeks obliguje do nagrania tego przesłuchania. I niech się Pani teraz postawi w sytuacji tej pokrzywdzonej, która jest wezwana do sądu, siedzimy w takim pokoju, powiedzmy – jak tym, tylko może bardziej obskurnym, siedzi sędzia, biegły psycholog, prokurator, pokrzywdzona, centralnie na pokrzywdzoną »daje« kamera. I w tych okolicznościach, zdaniem naszego światłego ustawodawcy, czy [...] pomysłodawcy tych zmian, tej kobiecie będzie łatwiej opowiadać o tej sytuacji, która miała miejsce. Obawiam się, że nie. [...] Ten skład osobowy możemy jeszcze poszerzyć, bo założmy, że mamy podejrzanego, który ma swojego obrońcę, to obrońca podejrzanego [...] ma prawo udział wziąć w tej czynności, plus jeszcze możemy mieć pełnomocnika pokrzywdzonego. [...] Lepiej było, jak przyszłaby Pani składać zawiadomienie o przestępstwie, usiadłaby Pani z policjantką w pokoju sam na sam, porozmawiała sobie z nią i – proszę mi wierzyć – są policjantki, które naprawdę świetnie się nadają do tego, może nie z wykształceniem psychologicznym, ale jakimś przygotowaniem, czy doświadczeniem psychologicznym” (apelacja warszawska). Warto jednak podkreślić, że w poprzednim stanie prawnym pokrzywdzona i tak zeznawała przed sądem w trakcie rozprawy, w której uczestniczą strony, pełnomocnicy itd. Przesłuchanie przez prokuratora/policjanta było tym pierwszym, aczkolwiek nie jedynym; i przed nowelizacją, i po nowelizacji pokrzywdzona musi zeznawać przed sądem.

Jeden z prokuratorów, z którym przeprowadzono wywiad, odbierał regulację art. 185 c K.p.k. jako wyraz braku zaufania ustawodawcy do

organów ścigania: „Tutaj jest taki brak zaufania ze strony ustawodawcy do policji i prokuratury. [Ustawodawca zakłada]: nie, nie zostawimy tego prokuraturze i policji, bo oni będą zamiatali to pod dywan. Tylko sąd to zrobi porządnie i przyzwoicie. No tak, to może będzie porządnie zrobione, i z udziałem psychologa, porządny protokół, tylko prawda w tym czasie rozwieje się nam na wietrze” (apelacja warszawska). Warto w tym miejscu podkreślić, że wprowadzając regulację art. 185 c K.p.k., ustawodawca kierował się nie tyle „brakiem zaufania” do organów ścigania, ile dążył do jednokrotnego przesłuchania osoby pokrzywdzonej: ponieważ podstawą rozstrzygnięcia może być wyłącznie dowód przeprowadzony przed sądem, to właśnie sąd musi dokonać tego jednokrotnego przesłuchania.

W jednym z wywiadów wyrażono stanowczą opinię, iż „celem postępowania karnego jest doprowadzenie do ukarania oskarżonego, komfort ofiary nie jest tu najważniejszy” (apelacja warszawska).

Z przedstawionych opinii wynika zatem, że problemem o pierwszorzędym znaczeniu jest zorganizowanie przesłuchania osoby pokrzywdzonej przez sąd bezpośrednio po zdarzeniu. Przesłuchanie dokonywane po wielu tygodniach czy miesiącach, zazwyczaj jedyne w trakcie postępowania, może nie spełnić funkcji dowodowej; naraża też osobę pokrzywdzoną na przywoływanie traumatycznych wydarzeń – w czasie, gdy odzyskuje ona psychiczną równowagę. Za niedopuszczalne należy uznać także sytuacje, kiedy podejrzanemu nie można postawić zarzutów i zastosować wobec niego środków procesowych, gdyż ofiara zdarzenia nie została jeszcze (przez tydzień, miesiąc) przesłuchana. Kwestia terminowości przesłuchań wymaga zatem podjęcia pilnych działań organizacyjnych, najlepiej osadzonych w stosownych regulacjach prawnych.

Wymaga także pogłębionych dalszych badań i analiz sugerowany przez respondentów i respondentki dyskomfort osób pokrzywdzonych, przesłuchiwanym w trybie art. 185 c K.p.k. („rozwleczenie” postępowania, zbyt duża liczba osób w trakcie przesłuchania, płęć osoby przesłuchującej itd.) – w tym zakresie miarodajne byłyby jednak opinie samych osób przesłuchiwanym.

ZASADY WSPÓŁPRACY PROKURATURY Z SĄDEM

Przy omawianiu zasad współpracy pomiędzy prokuraturą i sądem przy organizacji przesłuchań osób pokrzywdzonych w trybie art. 185 c K.p.k. ponownie powracał motyw niedoskonałości tej regulacji procesowej, aczkolwiek niektórzy respondenci i respondenci podkreślali, że w tych niekorzystnych warunkach pewne zasady zostały wypracowane. Reguły te, o ile istnieją, to mają charakter „zwyczajowy, nigdzie nie są zapisane”. Podstawową z nich jest ta, że jeśli zeznaje osoba małoletnia, przesłuchanie odbywa się w tzw. niebieskim pokoju, przystosowanym specjalnie do przesłuchań dzieci (domowy wystrój, zabawki), niezależnie czy znajduje się on w budynku sądu, czy komisariatu policji.

W jednej z prokuratur apelacji gdańskiej współpraca na linii policja – prokuratura – sąd przebiega modelowo: funkcjonariusze i funkcjonariuszki policji natychmiast powiadamiają dyżurującego prokuratora o zgłoszeniu przestępstwa zgwałcenia, a on/ona niezwłocznie wydaje wytyczne policji, jakie czynności dowodowe mają zostać wykonane. Następnie, także bez zbędnej zwłoki, prokurator składa wniosek do sądu: jeśli sprawca jest „namierzony”, przesłuchanie pokrzywdzonej odbywa się w ciągu kilku godzin od złożenia wniosku (prawdopodobnie chodzi tutaj o ewentualne stosowanie aresztu wobec sprawcy). Jeśli nie wiadomo, kto jest sprawcą, przesłuchanie pokrzywdzonej wyznaczane jest na odległy termin. Analogiczna zasada (natychmiastowe przesłuchanie osoby pokrzywdzonej, jeśli sprawca jest znany) stosowana jest w jednej z prokuratur apelacji warszawskiej. Z kolei w innej prokuraturze tej apelacji „taką regułą jest przede wszystkim organizowanie przesłuchań w siedzibie sądu, [...] gdzie są stosowne pomieszczenia, aparatura, która umożliwi przesłuchanie tak dorosłego, jak i małoletniego pokrzywdzonego. Kolejną taką dobrą praktyką jest to, iż sądy raczej nie kwestionują potrzeby powoływania do uczestniczenia w takim przesłuchaniu biegłego z zakresu psychologii, jeżeli prokurator tylko o to wnosi”. „My występujemy z oficjalnym wnioskiem o przesłuchanie, a sąd powiadamia nas (prokuraturę) o terminie i miejscu przesłuchania. Od wielu lat współpraca układa się bardzo dobrze” (apelacja gdańska). „Jest potrzeba, zgłaszamy sędziemu dyżurnemu, że idzie od nas wniosek, po czym mówimy, żeby to przesłuchanie odbyło się szybko i jeżeli sędzia dysponuje czasem, bo czasami na takim dyżurze sąd ma [...] pięć aresztów i niekoniecznie w danym dniu jest w stanie przesłuchać, ale zwykle czyni to kolejnego dnia” (apelacja rzeszowska). W trzech z badanych prokuratur regułą jest obecność psychologa w trakcie przesłuchania organizowanego przez sąd.

Na podstawie przeprowadzonych rozmów można ustalić, że owa dobra współpraca sądu, policji i prokuratury udaje się przede wszystkim w apelacji gdańskiej: z reguły sąd znajduje czas na niezwłoczne przesłuchanie pokrzywdzonej, w trakcie tej czynności zapewniona jest także pomoc psychologa. Współpraca opiera się na pewnych niepisanych regułach, ale przebiega sprawnie. W apelacji rzeszowskiej natomiast w dwóch z badanych prokuratur nie udało się skoordynować sprawnego przeprowadzania przesłuchań: w pierwszej z nich jedynym obowiązującym uzgodnieniem jest to, że przesłuchania dokonuje sędzia karny (a nie cywilny, nawet jeśli danego dnia ma dyżur aresztancki). W kolejnej prokuraturze z apelacji rzeszowskiej „załamujemy ręce. Brak jest jakiegokolwiek reakcji sądu na wnioski o przyspieszenie przesłuchania”. W obszarze tej apelacji jest jednak prokuratura, która współpracę z sądem sobie chwali: jako przykład wskazano okoliczność, że sąd stara się, aby przesłuchanie było dokonywane przez sędzię – kobietę w obecności psycholożki, również kobiety.

Jeśli chodzi o pewne prawidłowości, które można wskazać na podstawie przeprowadzonych wywiadów, to są one następujące:

- sprawna współpraca pomiędzy prokuraturą i sądem zależy w głównej mierze od swoistego „dogadania” się wszystkich prowadzących postępowanie urzędów, w tym także policji, zawiadamiającej prokuratora (natychmiastowo) o przestępstwie. Nawet przy natłoku spraw w dużych miastach udaje się wypracować rozwiązania, które pozwalają na priorytetowe traktowanie spraw dotyczących przemocy seksualnej. W sytuacji, gdy urzędy nie wypracowały reguł współpracy, sprawność postępowania kuleje, co przejawia się w szczególności w bardzo odległych terminach przesłuchania osoby pokrzywdzonej;
- wydaje się, że przesłuchania osób pokrzywdzonych odbywają się najsprawniej wówczas, gdy przeprowadzane są w ramach dyżuru areztanckiego, pełnionego przez sędziów. Ze względu na to, że dyżury areztanckie odbywają się codziennie, przesłuchanie może się odbyć w dniu złożenia wniosku przez prokuratora, bądź dnia następnego. Przy obecnym wyposażeniu technicznym sądów nie następuje trudności nagranie przebiegu posiedzenia. Natomiast jeśli sąd wyznacza osobne posiedzenia na przesłuchania w trybie art. 185 c K.p.k., to okres oczekiwania na takie posiedzenia jest zwykle długi. Należy jednak pamiętać, że w ramach dyżuru areztanckiego sądowi trudno jest zapewnić, że osobą przesłuchującą ofiarę będzie kobieta, oraz że w trakcie posiedzenia obecny będzie psycholog (lub lepiej: psycholożka).

OPINIE PROKURATORÓW NA TEMAT PRZEMOCY SEKSUALNEJ

Końcowa część wywiadu nastawiona była na ustalenie, jak przedstawicielki i przedstawiciele organów ścigania postrzegają przemoc seksualną i czy – ewentualnie – ta opinia wpływa na podejmowane przez nich decyzje procesowe.

Pierwsza seria pytań opisywała różnego rodzaju zachowania sprawcy (od ewidentnie wypełniających znamiona przestępstwa z art. 197 K.k., do wariantów mniej „podręcznikowych”, zakładających np. wpływ alkoholu na zachowanie ofiary czy pozostawanie osoby pokrzywdzonej i sprawcy w związku intymnym). Prokuratorzy mieli odpowiedzieć na pytanie, czy daną sytuację należało potraktować jako zgwałcenie. Respondenci i respondentki ów „egzamin” przeszli bez przeszkód, w zasadzie nie zdarzyła się żadna odpowiedź, która stanowiłaby usprawiedliwienie czynu sprawcy bądź podanie w wątpliwość wypełnienia znamion przestępstwa. Respondenci i respondentki byli dość czujni: „Wszystkie te sytuacje są gwałtem. Rozumiem intencję tych pytań, tu chodzi o podmiot sprawcy i wzajemne relacje pomiędzy pokrzywdzonym a sprawcą. Nie

ma to znaczenia dla zaistnienia przestępstwa. [...] Mieliśmy postępowania, które dotyczyły mężów. Nie było żadnych różnic” (apelacja gdańska). Pogląd o tym, że zgwałcenie może zostać popełnione w małżeństwie czy związku intymnym nie był w żaden sposób podważany przez respondentów i respondentki; świadczą o tym także relacje o konkretnych, prowadzonych w danej prokuraturze sprawach: wiele z nich dotyczyło małżonków bądź partnerów. Jeden z prokuratorów, zapytany o to, kto najczęściej staje się sprawcą przestępstwa zgwałcenia, odpowiedział wręcz: „Obecny partner, albo były partner, myślę, że te dwie odpowiedzi bym zakreślił, i też ktoś, z kim kobieta była na randce” (apelacja warszawska).

Następnie ze strony ankietarki padały stereotypowe twierdzenia dotyczące „przyczynienia się” ofiary zgwałcenia do zaistnienia przestępstwa (spożywanie alkoholu, wejście do mieszkania z mężczyzną itd.) – również w tym wypadku respondenci i respondentki zasadniczo nie mieli wątpliwości, że owe poglądy nie mogą zyskać akceptacji. Wykazywali nawet pewne zniecierpliwienie: „Czy prowokacyjny ubiór kobiety czyni ją współodpowiedzialną za gwałt? No nie, to jakieś głupoty” (apelacja rzeszowska). Niemniej jednak zdarzyła się następująca wypowiedź, która odróżniała odpowiedzialność prawną od – ujmując to ogólnie – wiktymologicznych aspektów zachowania kobiety: „Ewidentnie nie można mówić o współodpowiedzialności, ale te okoliczności często determinują, czy powodują, że kobiety stają się ofiarami zgwałcenia. Oczywiście jest, że nie można uznać kogoś za współodpowiedzialnego, kobiety, która wchodzi do domu mężczyzny, nie można uznać za współodpowiedzialną tego, że została zgwałcona, tak? W sensie kodeksowym, w sensie prawnym. Tak samo jakby uznawać kogoś, kto nosi, nie wiem, sto tysięcy złotych w portfelu, że został okradziony. Tak samo kobieta ma prawo wchodzić do mieszkania obcego mężczyzny, jak ktoś ma prawo nosić sto tysięcy złotych w portfelu. Natomiast wszystkie te zachowania obarczone są ryzykiem tego, że zgwałcenie może nastąpić [...] [Jest] przysłowie: okazja czyni złodzieja, jak będzie Pani chodzić z portfelem wypchanym po jakimś bazarze i wszędzie okazywać tak? że ma Pani pieniądze, to gwarantuję Pani, że Panią w końcu okradną. I tak samo przy tych sytuacjach, przy czym tak, będzie Pani współodpowiedzialna, będzie Pani lekkomyślna, natomiast w świetle kodeksowym, w świetle wymierzenia kary, przypisania odpowiedzialności karnej – nie” (apelacja warszawska).

Ciekawe były również odpowiedzi na pytanie, czy istnieje jakiś szczególny typ kobiety, która jest narażona na zgwałcenie. Od stanowczych odpowiedzi: „Nie, jak można mówić o szczególnym typie kobiety, która jest najbardziej narażona na zgwałcenie?” (apelacja rzeszowska) poprzez twierdzenia bardziej zniuansowane: „Typu kobiety jako takiego nie ma, ale są sytuacje, które powodują, że dana osoba jest bardziej zagrożona, aby paść ofiarą zgwałcenia, i właśnie o tym mówimy [...] [Zdarza się, że] dochodzi do zgwałcenia podczas właśnie libacji alkoholowej, podczas

właśnie jakiejś tam imprezy, zresztą mam jedną z tych spraw, która się skończyła aktem oskarżenia” (apelacja warszawska). „Ogólne przesłanki wiktymologiczne: przebywanie wśród osób nadużywających alkoholu, różnego rodzaju subkultury: ale to odnosi się nie tylko do zgwałceń, ale też do wszystkich przestępstw” (apelacja warszawska). „To nie może być w żaden sposób tłumaczeniem dla sprawcy, że kobieta była w sposób wyzywający ubrana, ale może być podstawą tego, że zachowanie seksualne sprawcy zostało nakierunkowane na nią. Jak sprawca będzie miał do wyboru, [...] nie wiem, zobaczy panią ubraną w palto, szalik, czapkę, a obok będzie stała kobieta z dekoltem w krótkiej spódniczce i tak dalej. No kogo będzie gwałcił? No raczej tę kobietę, niż tamtą [...] po raz kolejny jeszcze raz podkreślę, że nie jest to żadne usprawiedliwienie natomiast niestety, tak jest” (apelacja warszawska).

Jedna z naszych rozmówczyń wahała się, ale wskazała rodzaj zachowań (bardziej niż „typ kobiety”), które w jej ocenie mogą skutkować zgwałceniem: „Nie powiedziałabym, że jest jakiś szczególny typ kobiety, która jest najbardziej narażona na zgwałcenie. No chyba że, no nie wiem, jakieś maolatki siedzące w Internecie i co dwa dni umawiające się na nowe randki z nowymi chłopakami i chwalone się tym jeszcze w szkole, bo takie sprawy są. Ale nie powiem, żeby to był jakiś szczególny typ kobiety, która jest narażona najbardziej na zgwałcenie” (apelacja rzeszowska).

Natomiast jeśli chodzi o pytanie dotyczące „typowego sprawcy”, to doświadczenie prokuratorów wskazywało, iż „z własnej praktyki wiem, że to kompletnie każda z takich osób może być, to nie ma tak, że ktoś częściej, ktoś rzadziej, bo mi się zdarzały sytuacje, gdzie to był na przykład mąż, były mąż, osoba znana, nieznana, [...] tak więc zdarzają się wszystkie te osoby i ja powiem szczerze, chyba nie spotkałam się z tym, żeby któraś z tych osób jakoś tak szczególnie często występowała” (apelacja warszawska). Tego rodzaju odpowiedź padała najczęściej.

Podsumowując przywołane wyżej opinie, należy wskazać, że:

- żaden prokurator nie miał wątpliwości, że w ramach związku intymnego lub małżeństwa nie istnieje „domniemana zgoda” na współżycie: respondenci i respondentki są świadomi, że przemoc seksualna może zaistnieć również w ramach nawiązanej dobrowolnie relacji. Świadczą o tym zarówno wyrażane wprost opinie, jak i opisy spraw karnych, które były prowadzone przez respondentów i respondentki;
- sporadycznie (w trzech przypadkach) prokuratorzy wskazali nie tyle „typ kobiety”, ile zachowanie ofiary i okoliczności, które mogą przyczynić się do zaistnienia przestępstwa zgwałcenia („typu kobiety jako takiego nie ma, ale są sytuacje”), takie jak spożywanie alkoholu, umawianie się na randki z osobami znanymi tylko z mediów społecznościowych czy nieodpowiedni ubiór.

Faktem jest, że jedna z przedstawionych tez („Ogólne przesłanki wiktymologiczne: przebywanie wśród osób nadużywających alkoholu [...]: ale to odnosi się nie tylko do zgwałceń, ale też do wszystkich przestępstw” – apelacja warszawska) znajduje podstawy w ustaleniach nauki kryminologii: wieloletnie badania wykazują na silną korelację pomiędzy spożywaniem alkoholu a podatnością na stanie się ofiarą przestępstwa. Rzeczywiście, dotyczy to wszystkich przestępstw, jednak w szczególności korelacja ta jest silna w przypadku przestępstw z użyciem przemocy¹⁴.

Niemniej jednak dla potrzeb prowadzonego przez nas badania najważniejsze było ustalenie, w jaki sposób owe przekonania mogą wpłynąć na tok postępowania karnego, a zwłaszcza, czy wyjaśniają nam liczbę umorzonych postępowań. Tymczasem ci respondenci i respondentki (jeszcze raz podkreślamy, że były to tylko trzy osoby) zastrzegali wielokrotnie, że nie chodzi im o „usprawiedliwienie” czy „tłumaczenie” sprawcy oraz że działanie ofiary pozostaje bez wpływu na „odpowiedzialność prawną”. Ofiara nie jest współwinna „w świetle kodeksowym, w świetle wymierzenia kary, przypisania odpowiedzialności karnej”; tak więc jej zachowanie nie wpływa ani na kwalifikację prawną czynu, ani na zakres odpowiedzialności karnej sprawcy. Nawet jeśli deklaracje takie nie są szczerze, to jednak dość trudno znaleźć związek pomiędzy przekonaniami tych prokuratorów a umorzeniem postępowania karnego. Zauważmy, że w każdym z podanych przykładów nie budzi wątpliwości sam fakt zgwałcenia – a więc umorzenie postępowania w takiej sytuacji jest mało prawdopodobne. Wydaje się także, że prokurator, mając świadomość owej wyraźnej granicy odpowiedzialności karnej za czyn, nie użyłby argumentu o „winie ofiary” w uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu postępowania.

WNIOSKI

Zebrany przez nas materiał badawczy w postaci przeprowadzonych wywiadów pogłębionych z prokuratorami pozwala na sformułowanie następujących wniosków:

1. Jednym z celów badania było wyjaśnienie tak znacznej liczby umorzeń postępowań karnych toczących się w przedmiocie przestępstwa zgwałcenia. Według deklaracji respondentów i respondentek sprawy te prowadzone są „porządnie”, sprawdzane są wszystkie istotne

¹⁴ Por. J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Kraków 2004, s. 396; C. Kauninen, *Adolescent Victimization and Problem Drinking*, w: „Violence and Victims”, 2002, tom 17, nr 6, s. 669-689; J. P. Shepherd, I. Sutherland, R.G. Newcombe, *Relations between alcohol, violence and victimization in adolescence*, w: „Journal of Adolescence”, 2006, tom 29, nr 4, s. 539-553.

okoliczności, o czym świadczyć ma niewielka liczba odmów wszczęcia postępowania (postanowienia takie podejmowane jest wówczas, gdy już na wstępie jest ewidentne, że czynu nie popełniono). Jako główny powód niemożności „dociągnięcia” sprawy do etapu sądowego wskazywano problemy dowodowe: z jednej strony był to problem z ustaleniem, czy dany akt seksualny w ramach istniejącego związku był wymuszony, z drugiej – brak możliwości wytypowania sprawcy, jeśli była to osoba nieznaną wcześniej pokrzywdzonej. Opinie te należałoby skonfrontować z dokładnymi badaniami aktowymi, gdyż to one stanowią najbardziej miarodajne źródło ustaleń co do zakresu prowadzonego postępowania dowodowego. Natomiast obecne badania nie wskazują na istnienie związku pomiędzy ewentualnymi stereotypami po stronie respondentów i respondentek a decyzją o umorzeniu postępowania karnego (a ściślej: badania nie wykazały, aby respondenci i respondentki mieli zasadniczo stereotypowe podejście do przemocy seksualnej).

2. Prokuratorzy nie przywiązują większego znaczenia do zmiany trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia: w ich odczuciu, zmiana ta nie wpłynęła w żaden sposób na praktykę działalności organów ścigania. Podkreślają, że również w przypadku ścigania z urzędu dla skutecznego oskarżenia sprawcy niezbędna jest współpraca osoby pokrzywdzonej z policją i prokuraturą. Jej zeznania mają bowiem kluczowe znaczenie dla wyjaśnienia okoliczności sprawy. Odnosząc się do tych opinii, należy jednak podkreślić, że zmiana trybu ścigania nie zmierzała do radykalnego przekształcenia czynności postępowania; jej celem było odmienne niż dotychczas „pozycjonowanie” zwalczania przemocy seksualnej w polityce karnej państwa, podkreślenie, iż tego rodzaju przemoc nie jest wyłącznie prywatną sprawą ofiary; istotną kwestią jest także ochrona osoby pokrzywdzonej przed naciskami zewnętrznymi, zmierzającymi do ukrycia przemocy. Te aspekty polityki karnej mogą wpłynąć na pracę prokuratury w dłuższej perspektywie, natomiast zapewne nie są silnie odczuwalne w bieżącej działalności.
3. Funkcjonowanie w praktyce jednokrotnego przesłuchania osoby pokrzywdzonej oceniane jest bardzo krytycznie: respondenci i respondentki wskazują na znaczne opóźnienia w realizacji przesłuchań – kilkutygodniowe, a nawet przekraczające miesiąc. Tak odległy termin przesłuchania zmniejsza jego wartość dowodową, stanowi też psychologiczne obciążenie dla osoby pokrzywdzonej, która musi powracać do traumatycznych wspomnień. Co także istotne, długie terminy oczekiwania na przesłuchanie mogą uniemożliwić stosowanie aresztu wobec sprawcy. Należy dążyć do tego, aby osoba pokrzywdzona była przesłuchana bardzo szybko, jednak nie kosztem jej komfortu (np. bez obecności psychologa). Wydaje się, że sprawna organizacja przesłuchań jest najbardziej pilną potrzebą, obecna praktyka stosowania art. 185 c K.p.k. bardzo negatywnie wpływa na

tok postępowania. Konieczne jest rozważenie zarówno zmian organizacyjnych, jak i prawnych dla rozwiązania tego problemu.

4. Standardy międzynarodowe w zakresie zwalczania przemocy seksualnej staną się codziennością pracy prokuratora wówczas, gdy zostaną wdrożone na poziomie ustawodawstwa i aktów wykonawczych. Prawo międzynarodowe jest traktowane przez respondentów i respondentki jako raczej tylko tło ich działalności, dalekie od codziennej pracy organów ścigania. Nie zyskuje również akceptacji koncepcja ujęcia definicji zgwałcenia w taki sposób, by dla zaistnienia przestępstwa wystarczył sam „brak zgody osoby pokrzywdzonej” (bez koniecznego elementu przemocy, groźby bądź podstępu), w duchu m.in. orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i postanowień Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Prokuratorzy deklarują tutaj przywiązanie do pewnej tradycji ustawodawczej i dotychczasowego ujęcia przemocy seksualnej, ich zdaniem sprawdzonego w praktyce. Należy w tym miejscu podkreślić, że proponowane i wprowadzane przez ustawodawcę zmiany, w tym te zapewniające realizację międzynarodowych standardów, mogą zyskać akceptację prokuratorów pod warunkiem wyjaśnienia ich motywów i celu. Tymczasem, jak wskazują zebrane wśród respondentów i respondentek opinie na temat nowelizacji Kodeksu karnego i Kodeksu postępowania karnego z 2013 roku, ten „edukacyjny” element systemowych zmian jest zaniedbywany.

Wymiar sprawiedliwości wobec przestępstwa zgwałcenia

AGNIESZKA GRZYBEK

W Polsce obowiązują stosunkowo wysokie kary za przestępstwo zgwałcenia. Kodeks karny przewiduje karę od 2 do 12 lat pozbawienia wolności dla tego, „kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem doprowadza inną osobę do obcowania płciowego” (art. 197 § 1 K.k.¹). W przypadku doprowadzenia innej osoby do „poddania się innej czynności seksualnej albo wykonania takiej czynności” kara oscyluje od 6 miesięcy do 8 lat (art. 197 § 2 K.k.). W dwóch kolejnych paragrafach art. 197 Kodeksu karnego czyny w nich określone są kwalifikowane jako zbrodnie (w przeciwieństwie do czynów wymienionych w § 1 i 2 tego samego artykułu, kwalifikowanych jako występki), a dolna granica kary została podniesiona. Jeżeli sprawca działał wspólnie z inną osobą lub skrzywdził osobę małoletnią poniżej 15. roku życia albo „wstępnego, zstępnego, przysposobionego, przysposabiającego, brata lub siostrę”, kara pozbawienia wolności nie może być niższa niż 3 lata (art. 197 § 3 K.k.). Za gwałt ze szczególnym okrucieństwem ustawodawca przewiduje karę nie krótszą niż 5 lat (art. 197 § 4 K.k.).

W większości krajów europejskich obowiązuje kara od jednego roku do 10 lat pozbawienia wolności za zgwałcenie w typie podstawowym (Austria, Chorwacja, Łotwa, Norwegia, Rumunia, Słowacja, Słowenia, Szwajcaria). Najwyższy w Europie wymiar kary za ten typ przestępstwa przewidują kodeksy karne Islandii – 16 lat, Francji i Niemiec – 15 lat oraz

1 W niniejszym rozdziale stosujemy skrót K.k. na oznaczenie Kodeksu karnego.

Hiszpanii i Polski – 12 lat. Najniższy górny wymiar obowiązuje w Estonii – 5 lat i nieco wyższy (6 lat) w Finlandii i Szwecji².

Teoretycy i praktycy prawa zwracają też uwagę na nowoczesne ujęcie przestępstwa zgwałcenia w Kodeksie karnym. Monika Płatek wskazuje, że właściwie nie zostało ono zmienione w swej podstawowej warstwie od czasów przyjęcia tzw. kodeksu Juliusza Makarewicza z 1932 roku i „wciąż wyróżnia się nowoczesnością podejścia na tle współczesnych definicji kodeksów karnych innych państw europejskich”³. Ta nowoczesność polega na tym, że „przyjęta konstrukcja nie ogranicza ani przedmiotu, ani podmiotu czynu do jednej określonej płci, dopuszcza możliwość zgwałcenia współmałżonka, nie ogranicza także opisu czynu zabronionego do przemocy i obcowania płciowego, uwzględniając także podstęp i przymus psychiczny”⁴.

Warto jednak zauważyć, że istotnymi przesłankami wpływającymi na sposób prowadzenia spraw o przestępstwo zgwałcenia przez organy ścigania i oceny czynu przez wymiar sprawiedliwości są brak zgody osoby pokrzywdzonej i zachowanie sprawcy. Teoretycznie zwykle „nie” powinno wystarczyć, żeby uznać, iż osoba pokrzywdzona nie wyraziła zgody na seks, jednak brak zgody powinien być tak uzewnętrzniony, aby sprawca zrozumiał, że ktoś rzeczywiście nie ma ochoty na akt seksualny. Istotnym elementem jest w tym wypadku opór, który osoba pokrzywdzona powinna stawić – musi być on „ciągły, nieprzerwany, rzeczywisty i niesymulowany”⁵. Magdalena Budyn-Kulik wskazuje na ewolucję orzecznictwa w zakresie rozumienia oporu: nie wymaga się już, aby osoba pokrzywdzona broniła się skutecznie czy wyczerpała wszystkie środki oporu; jeśli skutek wyczerpania nie może go już dalej stawiać, nie przyjmuje się, że wyraża zgodę na postępowanie sprawcy. „Opór ofiary nie musi polegać na fizycznym przeciwstawieniu się użytym przez sprawcę środkom zmuszania i w zależności od sytuacji jego dostrzegalnym dla sprawcy uzewnętrznieniu, może sprowadzać się do innych form, np. płaczu, ustnych wypowiedzi, szarpania, czy prób wzywania pomocy”⁶. Problemem jest jednak to, że – jak wskazuje Budyn-Kulik – czasami trudno jest odróżnić opór rzeczywisty od kulturowego. Sprawcy bardzo często powołują się na kod kulturowy, który każe traktować przełamywanie oporu

2 Dane dotyczące państw europejskich przytaczam za raportem Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości z 2015 roku. Zob. B. Gruszczyńska, M. Marczewski, P. Ostaszewski, A. Więcek-Durańska, *Struktura kar orzekanych w Polsce i w innych państwach Unii Europejskiej*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2015, s. 34.

3 M. Płatek, *Przestępstwo zgwałcenia w świetle prawa i z perspektywy osób poszkodowanych*, w: *Dość milczenia. Przemoc seksualna wobec kobiet i problem gwałtu w Polsce*, red. Joanna Piotrowska, Alina Synakiewicz, Fundacja Feminoteka, Warszawa 2011, s. 26.

4 M. Płatek, *Kryminologiczno-epistemologiczne i genderowe aspekty przestępstwa zgwałcenia*, w: „Archiwum Kryminologii”, 2010, t. XXII, s. 357.

5 M. Budyn-Kulik, *Zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem – art. 197 § 4 K.k.*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2013, s. 5.

6 Tamże, s. 5.

jako jedno z zachowań seksualnych – kobiecie nie wypada powiedzieć „tak”, więc zamiast „tak” mówi „nie”. Z tego względu mimo wszystko dużą wagę przywiązuje się do zachowania osoby pokrzywdzonej i sprawdzenia, czy jej opór był naprawdę autentyczny.

W przypadku przestępstwa zgwałcenia postępowanie osoby pokrzywdzonej oceniane jest nie tylko pod kątem stawiania oporu – bierze się pod uwagę także to, czy przypadkiem swoim zachowaniem nie przyczyniła się w jakiś sposób do sytuacji, w której doznała krzywdy. Innymi słowy, analizuje się, w jakim stopniu spowodowała własną wiktylizację. Teoretycznie nie ma to wpływu na ocenę, czy sprawca rzeczywiście czyn popełnił, ale może już wpłynąć na wymiar orzekanej kary i w wielu przypadkach faktycznie ma to miejsce, skutkując karami orzekanymi w zawieszeniu lub ich niskim wymiarem, mimo iż Kodeks karny przewiduje stosunkowo wysokie kary. W wiktymologii przyjmuje się, że ofiara może się przyczynić do własnej wiktylizacji w sposób „zawiniony” (kiedy osoba pokrzywdzona swoim zachowaniem ułatwiła sprawcy działanie i niebezpieczną sytuację) lub „niezawiniony” (kiedy osoba pokrzywdzona nie zachowała dostatecznej ostrożności). Do „zawinionych” zachowań zalicza się na przykład picie alkoholu, przyjęcie zaproszenia do mieszkania dopiero co poznanego mężczyzny; do „niezawinionych” na przykład wybranie drogi na skrót przez odludne okolice⁷. Trudno się jednak zgodzić z takim stanowiskiem, ponieważ tym samym przemoc i przestępstwo są usprawiedliwiane zachowaniem osoby pokrzywdzonej i obciążaniem jej odpowiedzialnością za doznaną krzywdę.

Niewątpliwie jednak ma to wpływ na wymiar kary wyznaczanej przez sądy w Polsce w przypadku przestępstwa zgwałcenia. Mimo wysokich kar przewidzianych w Kodeksie karnym najczęściej orzekane są kary blisko dolnej, ustawowej granicy.

STRUKTURA KAR ORZEKANYCH W POLSCE ZA PRZESTĘPSTWO ZGWAŁCENIA

Polski wymiar sprawiedliwości stosuje umiarkowaną politykę karną, jeśli chodzi o przestępstwo zgwałcenia. Po pierwsze, jest wysoki odsetek kar orzekanych w zawieszeniu, po drugie, najczęściej stosuje się możliwie najniższy wymiar kary, blisko dolnej granicy przewidzianej w Kodeksie karnym.

Z danych Ministerstwa Sprawiedliwości za lata 2010–2014 wynika, że w tym okresie aż 37 procent orzeczonych kar pozbawienia wolności to kary w zawieszeniu⁸. To znaczy, że choć stwierdzono, iż doszło do po-

7 Tamże, s. 27-28.

8 Fundacja na rzecz Równości i Emancypacji STER zwróciła się w lipcu 2015 roku do Ministerstwa Sprawiedliwości z wnioskiem o udostępnienie informacji publicznej w zakresie

pełnienia przestępstwa i czyn sprawcy czy sprawców nie budził wątpliwości i udowodniono mu winę, sąd uznał, że zachodzą okoliczności łagodzące, które uzasadniają zawieszenie wykonania kary. Głośna w 2015 roku „sprawa elbląska”, kiedy Sąd Rejonowy w Elblągu uznał sprawców gwałtu na tłumaczcze (do zdarzenia doszło podczas wyjazdu służbowego) za winnych zarzucanego im czynu, ale wobec jednego orzekł karę 2 lat pozbawienia wolności z zawieszeniem na 5 lat, a drugiego skazał za dopuszczenie się „innej czynności seksualnej”, orzekając karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem na 3 lata, nie należy wcale do rzadkości⁹. Najczęściej za okoliczność łagodzącą uznaje się właśnie zachowanie osoby pokrzywdzonej i jej „przyczynienie się” do własnej wiktyimizacji, dotychczasową niekaralność sprawców, ich dobrą opinię w miejscu pracy czy miejscu zamieszkania, albo to na ile kara będzie miała skutek resocjalizujący.

W 2014 roku odsetek kar za przestępstwo zgwałcenia orzekanych w zawieszeniu wzrósł do 42 procent. W tabeli 1 przedstawiamy prawomocne wyroki sądowe w sprawach o przestępstwo zgwałcenia w latach 2010-2014 z podziałem na lata. Niepokojące jest jednak nie tylko to, że odsetek kar orzekanych w zawieszeniu jest wysoki, ale także to, że jest wysoki odsetek kar zawieszonych bez dozoru, co oznacza, że właściwie sprawca nie odczuwa żadnych reperkusji. W latach 2010-2014 wynosił on 43 procent; najwyższy był w 2011 (46 procent) i 2013 roku (47 procent).

statystyki spraw sądowych w latach 2010-2014 dotyczących przestępstwa zgwałcenia. Przedstawiona w niniejszym rozdziale analiza wyroków sądowych i struktury orzekanych kar została przygotowana na podstawie statystyk przesłanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości 31 lipca 2015 roku.

9 Sprawa wywołała wiele protestów. Została nagłośniona przez media, protestowały organizacje kobiece, które w lipcu 2015 roku, kiedy informacja o kontrowersyjnym wyroku dotarła do opinii publicznej, wystosowały list otwarty „Stop gwałtom”. Fundacja na rzecz Równości i Emancypacji STER jest sygnatariuszką apelu. Ostatecznie Sąd Okręgowy w Elblągu uchylił wyrok sądu I instancji i sprawa została skierowana do ponownego rozpatrzenia przez sąd rejonowy. Por. m.in. reportaż zamieszczony w „Dużym Formacie”: Justyna Kopińska, *Elbląg gwałtu nie widzi*, w: „Duży Format”, 24 czerwca 2015, dostępny pod adresem: http://wyborcza.pl/duzyformat/1,145322,18218183,Elblag_gwaltu_nie_widzi.html (data dostępu: 31 marca 2016).

TABELA 1.

Prawomocne wyroki sądowe w sprawach o przestępstwo zgwałcenia w latach 2010-2014

| Rok | Ogółem | Wyroki bez zawieszenia | Wyroki w zawieszeniu | Wyroki w zawieszeniu z dozorem | Wyroki w zawieszeniu bez dozoru |
|-------|--------|------------------------|----------------------|--------------------------------|---------------------------------|
| 2010 | 769 | 487 (63%) | 282 (37%) | 170 (60%) | 112 (40%) |
| 2011 | 697 | 447 (64%) | 250 (36%) | 136 (54%) | 114 (46%) |
| 2012 | 716 | 463 (65%) | 253 (35%) | 151 (60%) | 102 (40%) |
| 2013 | 700 | 438 (63%) | 262 (37%) | 139 (53%) | 123 (47%) |
| 2014 | 650 | 380 (58%) | 270 (42%) | 155 (57%) | 115 (43%) |
| RAZEM | 3532 | 2215 (63%) | 1317 (37%) | 751 (57%) | 566 (43%) |

W latach 2010-2014 najwięcej kar pozbawienia wolność z zawieszeniem jej wykonania zostało orzeczonych za doprowadzenie innej osoby do „poddania się innej czynności seksualnej albo wykonania takiej czynności” (art. 197 § 2 K.k.) – 69 procent. Odsetek kar orzeczonych w zawieszeniu za zgwałcenie w typie podstawowym (art. 197 § 1 K.k.) wynosi 37 procent. Niepokojące jest jednak to, że w analizowanym okresie nawet gwałt zbiorowy – jeżeli sprawca dopuszcza się zgwałcenia wspólnie z inną osobą (art. 197 § 3 pkt 1 K.k.) – był traktowany łagodnie: orzeczono 20 kar w zawieszeniu spośród 236 (niecałe jeden procent), z czego trzy zostały orzeczone z zawieszeniem bez dozoru. W tabeli 2 przedstawiamy prawomocne wyroki sądowe w sprawach o przestępstwo zgwałcenia w latach 2010-2014 z podziałem na kwalifikację prawną czynu. Zauważalny jest wysoki odsetek wyroków z zawieszeniem wykonania zasądzonej kary i bez dozoru – w przypadku art. 197 § 1 K.k. jest to 43 procent, art. 197 § 2 K.k. – 46 procent, art. 197 § 3 K.k. – 59 procent.

TABELA 2.

Prawomocne wyroki sądowe w sprawach o przestępstwo zgwałcenia w latach 2010-2014 z podziałem na kwalifikację prawną czynu z art. 197 K.k.

| Kwalifikacja prawna (art. 197 K.k.) | Ogółem | Wyroki w zawieszeniu | Wyroki w zawieszeniu z dozorem | Wyroki w zawieszeniu bez dozoru |
|-------------------------------------|--------|----------------------|--------------------------------|---------------------------------|
| § 1 | 2190 | 804 (37%) | 457 (57%) | 347 (43%) |
| § 2 | 620 | 425 (69%) | 231 (54%) | 194 (46%) |
| § 3 | 179 | 29 (16%) | 12 (41%) | 17 (59%) |
| § 3 pkt 1 | 236 | 20 (0,84%) | 17 (85%) | 3 (15%) |
| § 4 | 16 | 0 | 0 | 0 |

Polski wymiar sprawiedliwości od lat stosuje możliwie najniższy wymiar kary za przestępstwo zgwałcenia, sytuujący się blisko dolnej granicy

przewidzianej w Kodeksie karnym¹⁰. Jak pokazuje raport Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości Struktura kar orzeczonych w Polsce i w innych państwach Unii Europejskiej z 2015 roku, w Polsce 15 procent stanowią kary ponad 5 lat więzienia, najczęściej jednak orzeka się kary od jednego roku do 5 lat pozbawienia wolności – stanowią one aż 81 procent. Pod tym względem najsurowiej karze się na Cyprze (100 procent wyroków powyżej 5 lat), a także we Francji (79 procent), w Anglii i Walii (64 procent), Szkocji (60 procent) i na Słowacji (54 procent)¹¹.

Z danych przedstawionych we wspomnianym raporcie, który został opracowany na podstawie informacji statystycznej ujętej w piątej edycji *European Sourcebook of Crime and Criminal Justice Statistics* (obejmującej dane o wyrokach w latach 2007-2011 i dane statystyczne z 2010 roku), wynika, że najsurowiej za przestępstwo zgwałcenia karze się w Irlandii (100 procent wyroków bezwzględnego pozbawienia wolności), a także w Bułgarii (98 procent), Anglii i Walii (93 procent), Szkocji (91 procent), Holandii (88 procent), Szwecji (87 procent), na Węgrzech (84 procent) i we Francji (81 procent).

Zestawienie danych przesłanych Fundacji na rzecz Równości i Emancypacji STER przez Ministerstwo Sprawiedliwości w lipcu 2015 roku pozwala nakreślić bardziej precyzyjny obraz struktury kar orzeczonych w Polsce za przestępstwo zgwałcenia. W tabeli 3 przedstawiamy kary orzeczone w latach 2010-2014 z podziałem na wymiar kary i z uwzględnieniem kar w zawieszeniu. Najczęściej stosowanym wymiarem kary są 2 lata pozbawienia wolności – w badanym okresie było to 1268 wyroków (36 procent). Drugim w kolejności często orzekanym wymiarem kary jest pozbawienie wolności na okres od 3 do 5 lat (19 procent). Polski wymiar sprawiedliwości niezwykle rzadko sięga po możliwie najwyższy wymiar kary, mimo iż 12 lat więzienia przewiduje już art. 197 § 1 K.k. W latach 2010-2014 w 51 przypadkach orzeczono karę w przedziale od 8 do 10 lat więzienia (1,44 procent), w 21 karę powyżej 10 lat więzienia (0,59 procent).

10 Zob. J. Czabański, *Sędziowski wymiar kary pozbawienia wolności (na podstawie danych Krajowego Rejestru Karnego)*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2006

11 B. Gruszczyńska, M. Marczewski, P. Ostaszewski, A. Więcek-Durańska, *Struktura kar orzeczonych w Polsce i w innych państwach Unii Europejskiej*, dz. cyt.

TABELA 3.

Struktura kar orzeczonych w Polsce za przestępstwo zgwałcenia w latach 2010-2014¹²

| Ogółem i w zawieszeniu | 1 rok | 1-2 lata | 2 lata | 2-3 lata | 3 lata | 3-5 lat | 5-8 lat | 8-10 lat | 10-12 lat |
|------------------------|---------------|---------------|---------------|--------------|--------------|--------------|--------------|---------------|---------------|
| 2010 | | | | | | | | | |
| ogółem | 40 (5%) | 59 (8%) | 276 (36%) | 53 (7%) | 103 (13%) | 142 (18%) | 39 (5%) | 8 (1%) | 4 (0,52%) |
| w zawieszeniu | 31 (77,5%) | 36 (61%) | 185 (67%) | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 |
| 2011 | | | | | | | | | |
| ogółem | 27 (4%) | 41 (6%) | 261 (37%) | 61 (9%) | 81 (12%) | 143 (21%) | 42 (65) | 12 (1,72%) | 2 (0,28%) |
| w zawieszeniu | 18 (67%) | 27 (66%) | 184 (70%) | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 |
| 2012 | | | | | | | | | |
| ogółem | 37 (5%) | 53 (7%) | 234 (33%) | 59 (8%) | 89 (12%) | 145 (20%) | 42 (6%) | 14 (1,95%) | 3 (0,41%) |
| w zawieszeniu | 31 (84%) | 28 (53%) | 166 (71%) | 1 (1,7%) | 0 | 0 | 0 | 0 | 0 |
| 2013 | | | | | | | | | |
| ogółem | 37 (5%) | 31 (4%) | 244 (35%) | 55 (8%) | 103 (15%) | 135 (19%) | 49 (7%) | 6 (0,85%) | 3 (0,42%) |
| w zawieszeniu | 29 (78%) | 23 (74%) | 178 (73%) | 0 | 2 (2%) | 0 | 0 | 0 | 0 |
| 2014 | | | | | | | | | |
| ogółem | 32 (5%) | 32 (5%) | 253 (39%) | 62 (10%) | 73 (11%) | 97 (15%) | 42 (6,5%) | 11 (1,7%) | 9 (1,38%) |
| w zawieszeniu | 25 (78%) | 20 (62,5%) | 192 (76%) | 0 | 2 (3%) | 0 | 0 | 0 | |
| RAZEM | | | | | | | | | |
| ogółem | 173 (5%) | 216 (6%) | 1268 (36%) | 290 (8%) | 449 (13%) | 662 (19%) | 214 (12%) | 51 (1,44%) | 21 (0,59%) |
| w zawieszeniu | 134 (77%) | 134 (62%) | 905 (71%) | 1 (0,34%) | 4 (0,89%) | 0 | 0 | 0 | 0 |

12 Obliczenia własne na podstawie danych statystycznych przesłanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości 31 lipca 2015 roku.

Niskim wyrokom towarzyszy wysoki odsetek kar orzeczonych z zawieszeniem ich wykonania. W przypadku 1 roku było to 77 procent, w przypadku 1-2 lat – 62 procent, a w przypadku 2 lat pozbawienia wolności – 71 procent. Stawia to pod znakiem zapytania interes osób pokrzywdzonych: problematyczne jest to, czy sięganie przez sądy po możliwie najniższy wymiar kary będzie wystarczającym zadośćuczynieniem za doznaną krzywdę, a także społeczne oddziaływanie takich wyroków. Jest to wyraźny sygnał, że przestępstwo zgwałcenia, mimo iż stanowi jedno z najcięższych i najdotkliwszych dla osób pokrzywdzonych, nie jest traktowane poważnie, co może stanowić swego rodzaju przyzwolenie na przemoc seksualną, skoro potencjalny sprawca będzie miał świadomość, iż nie poniesie dotkliwej kary.

CZYNNIKI BRANE PRZEZ SĄD POD UWAGĘ PRZY USTALANIU WYMIARU KAR

Przytoczone powyżej dane statystyczne świadczą o stosunkowo łagodnej polityce karnej stosowanej przez polski wymiar sprawiedliwości w przypadku przestępstwa zgwałcenia. Z drugiej strony dostrzec można pewną ewolucję w ocenianiu spraw z art. 197 Kodeksu karnego: za gwałt uznawane są zachowania seksualne, które wcześniej były inaczej klasyfikowane, jeśli nie doszło do klasycznego stosunku seksualnego, zaś dzięki orzecznictwu Sądu Najwyższego ewoluowało postrzeganie przez sądy oporu stawianego przez osobę pokrzywdzoną¹³. Zmiany w dyskursie na sali sądowej na temat przemocy seksualnej, a przestępstwa zgwałcenia w szczególności dostrzega Agnieszka Kościańska, która zajmowała się analizą dyskursu eksperckiego o seksualności w Polsce od lat siedemdziesiątych i w tym celu przyjrzała się także sprawom sądowym dotyczącym gwałtu (z lat siedemdziesiątych, osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych). O ile wcześniej reakcje ofiar, odbiegające od stereotypowego wyobrażenia o tym, jak powinna się zachować „typowa” ofiara gwałtu, interpretowano na sali sądowej na ich niekorzyść, podobnie jak kwestię stawianego oporu, czy ich wcześniejsze doświadczenia seksualne, o tyle w ostatnich latach zaczęło się to zmieniać i coraz częściej przestępstwo zgwałcenia jest interpretowane pod kątem autonomii, a nie tylko wolności seksualnej¹⁴.

Choć powyższe zmiany mogą w jakimś stopniu wpływać na ocenę sądu, czy faktycznie doszło do przestępstwa zgwałcenia, i uznania winy

13 Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2001 roku, V KKN 95/99, w którym stwierdzono, że „opór nie musi polegać nawet na fizycznym przeciwstawianiu się użytym przez sprawcę środkom zmuszania (przykładowo: wystarczające jest głośne wzywanie pomocy, krzyk, płacz, itp.)”.

14 A. Kościańska, *Płeć, przyjemność i przemoc. Kształtowanie wiedzy eksperckiej o seksualności w Polsce*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, 2014, s. 240.

oskarżonego czy oskarżonych, to jednak nie mają wpływu na wysokość orzekanej kary, na co wskazują analizowane przez nas w tym rozdziale uzasadnienia wyroków sądowych z ostatnich lat w sprawach o przestępstwa zgwałcenia. Do analizy zostały wybrane uzasadnienia wyroków sądów rejonowych i okręgowych opublikowane w Portalu Orzeczeń Sądów Powszechnych dotyczące spraw z art. 197 Kodeksu karnego¹⁵:

- wyrok Sądu Rejonowego w Gdańsku z 11 marca 2016 roku (sygnatura akt X K 567/14) – sprawcę skazano na łączną karę 3 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności za znęcanie się nad żoną i jej zgwałcenie;
- wyrok Sądu Rejonowego w Lubaniu z 18 marca 2014 roku (sygnatura akt II K 67/14) – za usiłowanie zgwałcenia małoletniej sprawcy wymierzono łączną karę 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz wydano zakaz kontaktowania się z poszkodowaną przez okres 5 lat,
- wyrok Sądu Rejonowego w Opolu z 16 kwietnia 2014 roku (sygnatura akt VII K 2/12) – sprawcę uwolniono od zarzutu zgwałcenia żony, uznając go jedynie winnym znęcania się fizycznego i psychicznego i wymierzając karę 8 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata,
- wyrok Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu z 27 października 2015 roku (sygnatura akt VIII K 448/15) – sprawcę skazano za gwałt na 2 lata pozbawienia wolności,
- wyrok Sądu Rejonowego w Sokółce z 26 stycznia 2016 roku (sygnatura akt II K 474/15) – sprawcę skazano za gwałt na 8 lat pozbawienia wolności,
- wyrok Sądu Rejonowego w Świdnicy z 12 lutego 2015 roku, (sygnatura akt II K 133/14) – sprawcę skazano na łączną karę 4 lat pozbawienia wolności za znęcanie się nad konkubiną i jej zgwałcenie,
- wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z 27 lutego 2015 roku (sygnatura akt III K 149/14) – sprawcy gwałtu ze szczególnym okrucieństwem otrzymali kary 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (sprawca główny) oraz 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (oskarżona o współsprawstwo),
- wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 13 kwietnia 2014 roku (sygnatura akt VIII K 387/10) – pięciu sprawców gwałtu zbiorowego otrzymało kary w wysokości 4 lat pozbawienia wolności (dla dwóch sprawców), 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (dla dwóch sprawców) i 3 lat pozbawienia wolności (dla jednego sprawcy),
- wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 23 grudnia 2013 roku (sygnatura akt III K 198/13) – sprawcy gwałtu otrzymali odpowiednio kary 4 lat oraz 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

15 W Portalu Orzeczeń Sądów Powszechnych opublikowano dotychczas 33 uzasadnienia wyroków dotyczących przestępstwa zgwałcenia: 12 wyroków sądów apelacyjnych, 15 wyroków sądów okręgowych i 6 wyroków sądów rejonowych.

Sprawy procedowane przez sądy rejonowe dotyczyły zarzutów z art. 197 § 1 K.k. (często łączonych z dodatkową kwalifikacją prawną z innych artykułów Kodeksu karnego), przy czym trzy z nich łączone były z art. 207 § 1 K.k., ponieważ miała miejsce przemoc seksualna ze strony męża bądź konkubenta. W dwóch sprawach sprawca gwałtu był znany poszkodowanej, a tylko w jednym przypadku sprawca był osobą obcą. Sprawy rozpatrywane przez sądy okręgowe dotyczyły gwałtów zbiorowych z art. 197 § 3 pkt 1 K.k., przy czym jeden z czynów uznano za gwałt ze szczególnym okrucieństwem, stawiając również zarzut z art. 197 § 4 K.k.

We wszystkich powyższych sprawach, z wyjątkiem jednej, sądy uznały winę oskarżonego czy oskarżonych i wymierzyły karę pozbawienia wolności. Sąd Rejonowy w Opolu w sprawie VII K 2/12 uniewinnił oskarżonego od zarzucanego mu przestępstwa zgwałcenia żony. Jej zeznania uznał w tej części za niewiarygodne, ponieważ poszkodowana składając zawiadomienie o popełnienie przestępstwa przeciwko mężowi, nie przyznała się, iż doświadczyła także przemocy seksualnej z jego strony, a później nie była w stanie dokładnie opisać wydarzeń, nie poddała się też w stosownym czasie obdukcji lekarskiej. „Jeżeli nawet zachowanie to wynikało ze wstydu bądź strachu, to brak konsekwencji w wypowiedziach pokrzywdzonej, stawia pod znakiem zapytania zasadność stawianego w tym zakresie oskarżonemu zarzutu. Sąd miał na względzie również i to, iż pokrzywdzona w swoich zeznaniach nie precyzowała aktów przemocy seksualnej, tak pod kątem czasu, jak i przebiegu takich zdarzeń w sposób pozwalający na weryfikację jej zeznań innymi źródłami dowodowymi. Stwierdzając, iż podobne zachowania jej męża miały miejsce co najmniej cztery razy, na przestrzeni stycznia i lutego 2011 roku, nie opisywała każdego z nich z osobna, nie podawała informacji pozwalających na skonkretyzowanie jednostkowych wydarzeń, a jedynie opisywała je zbiorczo, jak gdyby pokrzywdzona nie była w stanie wyodrębnić ich w swojej pamięci”¹⁶. Co ciekawe, w tej sprawie za okoliczność łagodzącą, która m.in. zadecydowała o wydaniu wyroku za znęcanie się nad żoną w wymiarze 8 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem na 2 lata, sąd uznał to, że sprawca łożył na utrzymanie rodziny („Do okoliczności łagodzących, Sąd zaliczył przede wszystkim fakt, iż to oskarżony w głównej mierze łożył na utrzymanie rodziny, nie zaprzestał pracować pomimo urazu kręgosłupa, a także, iż pomimo złych relacji z żoną, swojej nieuzasadnionej agresji nie przejawiał w stosunku do dziecka, o które starał się dbać i utrzymywał z nim dobry kontakt”)¹⁷.

W uzasadnieniach wyroków sądy wskazywały na ogół, że przy orzekaniu wysokości kary kierowały się przede wszystkim tym, aby była ona sprawiedliwa, adekwatna do winy popełnionej przez oskarżonego/oskarżonych i stopnia społecznej szkodliwości czynów. Brały również

16 Wyrok Sądu Rejonowego w Opolu z 16 kwietnia 2014 roku, sygnatura akt VII 2/12.

17 Tamże.

pod uwagę rodzaj naruszonego dobra prawnego, rozmiar szkód wyrządzonych przestępstwami, sposób i okoliczności popełnienia przestępstwa, a także zamiar i motywację sprawcy czy sprawców. Istotne były także cele prewencji indywidualnej i generalnej oraz to, aby wymierzona kara stanowiła „stosowne zadośćuczynienie społecznemu poczuciu sprawiedliwości”¹⁸.

Za pozytywne należy uznać to, że znajomość ze sprawcą czy wspólnie spożywanie alkoholu nie są czynnikami, które wpływają na ocenę sytuacji przez sąd na niekorzyść poszkodowanej. W sprawie II K 67/14 procedowanej przez Sąd Rejonowy w Lubaniu piętnastoletnią dziewczynkę usiłował zgwałcić dużo starszy od niej znajomy, z którym wspólnie opiekowała się końmi w stadninie. Poczęstował ją alkoholem, zaprosił do swojego pokoju w gospodarstwie agroturystycznym, gdzie doszło do zdarzenia. Sąd stwierdził, że stan nietrzeźwości poszkodowanej nie zaburzył jej możliwości postrzegania rzeczywistości i tego, co się stało, a tym samym jej zeznania uznał za wiarygodne¹⁹.

Pozytywnym aspektem jest także to, że stopień doznanych obrażeń, a także późniejsze badanie lekarskie w ocenie sądu nie wpływa na ocenę wiarygodności zeznań osoby poszkodowanej. Sąd Rejonowy w Świdnicy, rozpatrując sprawę znęcania się nad konkubiną i jej zgwałcenia, stwierdził, że „nie każdy gwałt musi bowiem powodować obrażenia ciała u pokrzywdzonej, a ich niestwierdzenie czy niepoddanie się badaniu we właściwym czasie nie jest w stanie skutecznie zdyskredytować wiarygodności zeznań ofiary gwałtu”²⁰. W ocenie sądu nie musi dojść do „klasycznego” stosunku seksualnego, żeby uznać, iż zostały wyczerpane znamiona przestępstwa określone w art. 197 § 1 K.k. W sprawie rozpatrywanej przez Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu nieznanemu napadł na wracającą późnym wieczorem z pracy kobietę, doprowadził ją „do obcowania płciowego poprzez włożenie palców do jej pochwy, a także dotykał jej piersi oraz okolic krocza”. Sąd powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych²¹ uznał, że do zgwałcenia doszło: „Co prawda, oskarżony nie odbył z pokrzywdzoną klasycznego stosunku płciowego, jednak chcąc zaspokoić swój popęd płciowy, wkładał jej do pochwy palce. Oskarżony nie poprzestał na dotykaniu zewnętrznie narządów płciowych pokrzywdzonej, ale posunął się dalej, naruszając w wyższym stopniu jej wolność i przekraczając w ten sposób granice »innej czynności seksualnej«. Taka interpretacja czynności oskarżonego znajduje potwierdzenie w przytoczonym wyżej orzecznictwie”²².

18 Wyrok Sądu Rejonowego w Lubaniu z 18 marca 2014 roku, sygnatura akt II K 67/14.

19 Tamże.

20 Wyrok Sądu Rejonowego w Świdnicy z 12 lutego 2015 roku, sygnatura akt K 133/14.

21 Wyrok Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2008 roku, sygnatura akt III KK 47/08, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 9 listopada 2006, sygnatura akt II AKa 323/06, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 24 sierpnia 2011 roku, sygnatura akt II AKa 154/11.

22 Wyrok Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu, sygnatura akt VIII K 448/15.

W omawianych wyżej sprawach za okoliczność łagodzącą uznawano to, że sprawca nie używał intensywnej siły fizycznej, która mogłaby spowodować dotkliwe obrażenia („zastosowana przez oskarżonego przemoc wobec pokrzywdzonej nie miała zbyt dużego nasilenia, a pokrzywdzona nie doznała obrażeń ciała”²³), odstąpił od realizacji czynu²⁴, a także to, że nie doszło do klasycznego zgwałcenia, jak na przykład w sprawie VIII K 448/15 procedowanej przez Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu, który stwierdził, że „oskarżony co prawda doprowadził do obcowania płciowego, ale było to obcowanie polegające na kontakcie jego ręki z organami płciowymi pokrzywdzonej, a nie klasyczny stosunek płciowy czy bądź oralny lub analny, co z pewnością miałyby wyższy stopień społecznej szkodliwości, i byłoby dla pokrzywdzonej jeszcze większą traumą”²⁵. Inne okoliczności łagodzące to najczęściej uprzednia niekaralność sprawcy, przyznanie się do winy i wyrażenie skruchy oraz żalu, a także wiek oskarżonego (młodzi sprawcy bywają traktowani łagodniej).

Mimo iż we wszystkich z powyższych spraw (z wyjątkiem jednej) zapadły wyroki skazujące bez zawieszenia, to sądy stosowały na ogół kary plasujące się w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, nawet w przypadku, gdy było to zgwałcenie, a nie uświadczenie gwałtu. Jednocześnie w uzasadnieniach wyroków sądy podkreślają, że mają na względzie społeczną szkodliwość czynu, a także to, aby za czyn popełniony została wymierzona adekwatna kara, tak aby i sprawcy, i społeczeństwo nie mieli wątpliwości, że przestępstwo zgwałcenia nie może ująć bezkarnie. Sądy nie tłumaczą w zasadzie, dlaczego zasądzany wymiar kary jest niski, podkreślają jedynie, że jest to zgodne z ich odczuciem sprawiedliwości, a kara jest sprawiedliwa i słuszna, adekwatna do zawinionej winy. W tym kontekście szczególnie zastanawiająca jest niska kara wymierzona przez Sąd Okręgowy w Warszawie, gdzie pięciu sprawców gwałtu zbiorowego (szóstego nie zidentyfikowano i nie postawiono w stan oskarżenia) skazano na kary od 3 do 4 lat pozbawienia wolności, przy czym najsurowiej zostali ukarani dwaj, już wcześniej skazani. Kobieta pokrzywdzona w tej sprawie wracała po południu do domu, kiedy została zaczepiona przez grupę mężczyzn stojących przed osiedlowym sklepem (jeden z nich był jej znany osobiście) z prośbą o pożyczanie 2 zł. Odmówiła, mężczyźni poszli za nią, przed jednym z bloków napadli na nią i wciągnęli się do mieszkania jednego z nich, gdzie została pobita i kilkakrotnie zgwałcona. Choć sąd stwierdził, iż wina oskarżonych była bezsporna, wymierzył niską karę, sytuującą się w dolnych granicach przewidzianych w Kodeksie karnym za gwałt zbiorowy, podkreślając jednocześnie, że „miał na

23 Wyrok Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu, sygnatura akt VIII K 448/15.

24 Wyrok Sądu Rejonowego w Lubaniu z 18 marca 2014 roku, sygnatura akt II K 67/14 i Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu, sygnatura akt VIII K 448/15.

25 Wyrok Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu z 27 października 2015 roku, sygnatura akt VIII K 448/15.

względzie przede wszystkim społeczną szkodliwość czynu”. W tej części uzasadnienia sąd wyjaśnił, na czym polega szczególnie wysoka społeczna szkodliwość gwałtu zbiorowego: „Zgwałcenie dokonane przez więcej niż jedną osobę cechuje się wysoką społeczną szkodliwością z kilku powodów. Praktycznie uniemożliwia ofierze jakąkolwiek możliwość obrony, sprowadza ją do roli przedmiotu w akcie, który nie ma nic wspólnego ze stosunkiem między ludźmi. Jeżeli zgwałcenia dopuszcza się jeden sprawca, to przynajmniej zachowane są pozory zewnętrzne stosunku osobistego. Dodatkową okolicznością pogłębiającą społeczną szkodliwość czynu było zachowanie wykraczające poza znamiona czynu, zaś stanowiące dla pokrzywdzonej dodatkową dolegliwość i upokarzające ją. Sprawcy w czasie czynu żartowali dodatkowo z pokrzywdzonej, śmiali się, co potęgowało jeszcze poczucie upokorzenia i wstydu”. W ocenie sądu wymierzone kary były surowe i „winny spełnić swoją rolę tak w zakresie celów wychowawczych, jak i zapobiegawczych”²⁶.

W przeciwieństwie do Sądu Okręgowego w Warszawie zupełnie inne poczucie sprawiedliwości miał Sąd Rejonowy w Sokółce, który sprawcę gwałtu skazał z art. 197 § 1 K.k. na karę 8 lat pozbawienia wolności, uznając, iż popełnił on czyn wysoce szkodliwy społecznie: „wymierzając oskarżonemu kary (...) Sąd miał na uwadze całokształt okoliczności popełnienia tych przestępstw, jak też warunki i właściwości osobiste [oskarżonego] bacząc, by ich dolegliwość nie przekraczała stopnia winy oskarżonego, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynów oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze w zakresie oddziaływania jednostkowego, jak i ogólnospołecznego”²⁷. Okolicznością obciążającą była w tym wypadku uprzednia karalność oskarżonego za podobny czyn oraz to, że „bezrefleksyjnie, w poczuciu całkowitego lekceważenia prawa oraz nie zważając na jakiegokolwiek normy i zasady życia społecznego oraz na odczucia innej osoby, zdecydował się na popełnienie tego czynu, w celu zaspokojenia własnych żądz”²⁸.

PODSUMOWANIE I WNIOSKI

Choć pozytywne zmiany w orzecznictwie dotyczącym przestępstwa zgwałcenia – przede wszystkim wyroki Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych – wpływają na sposób procedowania spraw przez sądy niższej instancji, to jednak nie przekładają się na wysokość kar zasądzanych w sprawach z art. 197 Kodeksu karnego. Łagodna polityka karna wymiaru

26 Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 13 kwietnia 2012 roku, sygnatura akt VIII K 387/10.

27 Wyrok Sądu Rejonowego w Sokółce z 26 stycznia 2016 roku, sygnatura akt II K 474/15. Sprawca dodatkowo był sądzony w tej samej sprawie za jazdę samochodem w stanie nietrzeźwości.

28 Tamże.

sprawiedliwości w tej mierze może świadczyć o tym, że choć przestępstwo zgwałcenia jest jednym z najpoważniejszych i najdotkliwszych, nie jest traktowane poważnie. Mimo deklaracyjnych zapewnień o wysokiej społecznej szkodliwości czynu w uzasadnieniach do wyroków skazujących z art. 197 Kodeksu karnego najczęściej orzekane są kary sytuujące się w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Z jednej strony – jak deklarują sądy – kara ma być sprawiedliwa i słuszna, ma mieć charakter odstraszący, ma być sygnałem, że przemoc seksualna nie jest akceptowana społecznie, ma być również adekwatna do popełnionego czynu i ma zadośćuczynić społecznemu poczuciu sprawiedliwości, z drugiej strony niezmiernie rzadko sądy sięgają po wyższy wymiar kary przewidziany w Kodeksie karnym za przestępstwo zgwałcenia. Nawet w przypadku gwałtów zbiorowych i ze szczególnym okrucieństwem nie zapadają surowe wyroki. Niskie kary nie odstraszą sprawców przemocy seksualnej, nie zniechęcą do popełnienia kolejnego, podobnego czynu. W sprawach analizowanych w niniejszym rozdziale część sprawców dopuściła się przestępstwa zgwałcenia w warunkach recydywy. Szanując niezawisłość sądów, należałoby jednak poddać rewizji politykę wymiaru sprawiedliwości w sprawach dotyczących przemocy seksualnej, zwłaszcza że wyróżnia się ona negatywnie na tle innych państw europejskich.

Rekomendacje

W ciągu ostatnich kilku lat nastąpiła pewna zmiana w podejściu władz publicznych do problemu przemocy seksualnej, w tym przestępstwa zgwałcenia. Dużą w tym zasługą kobiecych organizacji pozarządowych i grup nieformalnych, które od wielu lat zabiegają o podjęcie skutecznych i konkretnych działań, które by zwiększyły skuteczność ścigania sprawców przemocy seksualnej i zapewniły większą ochronę osobom pokrzywdzonym. Ściganie przestępstwa zgwałcenia z oskarżenia publicznego było jednym z postulatów przedstawionych w raporcie alternatywnym przygotowanym przez Społeczny Komitet Organizacji Pozarządowych – Pekin 1995 na IV Światową Konferencję w sprawach Kobiet, która odbyła się w Pekinie w 1995 roku¹. Udało się go zrealizować dopiero w 2013 roku, kiedy ze względu na ratyfikację Konwencji Rady Europy w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej znowelizowano Kodeks karny, znosząc wnioskowy tryb ścigania tego przestępstwa. Od 2010 roku w Biurze Pełnomocniczki Rządu ds. Równego Traktowania trwały prace nad opracowaniem procedury postępowania policji i placówki medycznej z ofiarą przemocy seksualnej, w których intensywnie uczestniczyła przede wszystkim Fundacja Feminoteka, a które udało się sfinalizować w 2013 roku². Problem przemocy seksualnej został uznany

1 *Sytuacja kobiet w Polsce. Raport organizacji pozarządowych*, Społeczny Komitet Organizacji Pozarządowych – Pekin 1995, Warszawa 1995.

2 *Procedura postępowania policji z osobą, która doświadczyła przemocy seksualnej*, projekt

przez Pełnomocniczkę Rządu ds. Równego Traktowania za jeden z ważniejszych. Świadczy o tym zaangażowanie się w ratyfikację wspomnianej konwencji czy zlecenie przygotowania raportu oceniającego pierwsze miesiące funkcjonowania nowego trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia³. W latach 2013-2015 Biuro Pełnomocniczki Rządu ds. Równego Traktowania realizowano projekt *Prawa dla ofiar przemocy seksualnej: nowe podejście systemowe. Wszelkstronne usługi informacyjne, szkolenia i działania*, mający na celu zwiększenie dostępności informacji o prawach osób, które doświadczyły przemocy seksualnej, i zwiększenie kompetencji odpowiednich służb w tym zakresie⁴. Pozytywnym krokiem są także wytyczne Komendanta Głównego Policji z lipca 2015 roku dotyczące czynności dochodzeniowo-śledczych mających zastosowanie także w przypadkach przemocy seksualnej, które szerzej omawiamy w rozdziale 3 niniejszej publikacji, oraz wytyczne Prokuratora Generalnego z grudnia 2015 roku dotyczące zasad postępowania w sprawach o przestępstwo zgwałcenia.

Mimo tych pozytywnych zmian wiele jest jeszcze do zrobienia w zakresie zwiększenia skuteczności ścigania przestępstwa zgwałcenia i lepszego wdrożenia nowych przepisów, które weszły w życie 27 stycznia 2014 roku. Poniżej przedstawiamy rekomendacje sformułowane na podstawie badań przeprowadzonych wśród policjantek i policjantów, wywiadów pogłębionych z prokuratorami i analizy danych dotyczących postępowań w sprawach o przestępstwo zgwałcenia:

1. Prokuratura Krajowa⁵ powinna stworzyć scentralizowany system gromadzenia danych o postępowaniach prokuratorskich dotyczących przestępstwa zgwałcenia, który ułatwi monitorowanie tych spraw i pozwoli zapobiec zbyt dużej skali umorzeń. Coroczne sprawozdania Prokuratury Krajowej z działalności prokuratury powinny uwzględniać dane w ujęciu nie tylko ilościowym, ale także statystykę

procedury opracowany przez Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania na podstawie materiału przygotowanego przez fundację Feminoteka w ramach projektu Stop gwałtom współfinansowanego przez Fundację im. Stefana Batorego

- 3 *Odmowy wszczęcia i umorzenia postępowań w sprawach o zgwałcenia popełnione po zniesieniu wnioskowego trybu ścigania. Raport z badań aktowych przeprowadzonych na zlecenie Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania przez adw. Artura Roberta Pietrykę*, Warszawa, listopad 2014. Raport dostępny pod adresem: http://www.spoleczenstwoobywatelskie.gov.pl/sites/default/files/raport_wersja_ostateczna.pdf (data dostępu: 21 marca 2016).
- 4 Projekt został zrealizowany dzięki funduszom unijnym. Przygotowano ulotki informacyjne o prawach osób, które doświadczyły przemocy seksualnej, broszurę *Przemoc seksualna wobec dzieci. Informator dla rodziców i opiekunów*; powstała także strona internetowa www.przemoc.gov.pl (data dostępu 31 marca 2016) zawierająca m.in. informacje przydatne dla osób, które doświadczyły przemocy seksualnej. Prace nad stroną zostały jednak przerwane w związku ze zmianą rządu i reorganizacją Biura Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania.
- 5 W związku z likwidacją Prokuratury Generalnej i ustanowieniem w jej miejsce Prokuratury Krajowej nasze rekomendacje kierujemy do tej instytucji.

- przedmiotową obejmującą poszczególne rodzaje przestępstw, w tym przestępstwo zgwałcenia określone w art. 197 Kodeksu karnego.
2. Prokuratury okręgowe powinny wprowadzić skuteczniejszy nadzór nad prokuraturami rejonowymi w zakresie postępowań prowadzonych w sprawach o przestępstwo zgwałcenia, tak aby zmniejszyć skalę umorzeń i wyeliminować ewentualne nieprawidłowości. Powinny monitorować postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, o umorzeniu przed wszczęciem i o umorzeniu wszczętych postępowań, a w przypadku dużej skali umorzeń w danej jednostce prokuratury zarządzić kontrolę i badanie akt. Kontrolą powinny być obowiązkowo objęte te postępowania prokuratorskie, które zostały umorzony na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 Kodeksu postępowania karnego, z powodu przedawnienia karalności.
 3. W związku z tym, że częstą przyczyną umarzania spraw o przestępstwo zgwałcenia jest brak znamion czynu zabronionego, należałoby rozważyć zmianę definicji przestępstwa zgwałcenia w jej obecnym ujęciu w art. 197 Kodeksu karnego, tak aby położyć w niej większy nacisk na „brak zgody osoby pokrzywdzonej” jako okoliczność wystarczającą do stwierdzenia, iż doszło do przestępstwa. Byłoby to zgodne z duchem orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu i z przepisami Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej.
 4. Należy wypracować systemowe reguły współpracy między policją, prokuraturą i sądami, usprawniające instytucję przesłuchania osoby pokrzywdzonej przez sąd, tak aby przesłuchanie odbywało się niezwłocznie od zdarzenia. Dobrym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie ustawowego obowiązku przesłuchania osoby pokrzywdzonej przez sąd w ciągu 24 godzin.
 5. Prokuratura Krajowa powinna nadzorować wdrożenie w prokuraturach wszystkich szczebli Wytycznych Prokuratora Generalnego z 18 grudnia 2015 roku dotyczących zasad postępowania w sprawach o przestępstwo zgwałcenia i po roku od ich przyjęcia ocenić ich stosowanie.
 6. Należy powołać interdyscyplinarny zespół z udziałem policji, prokuratorów, sędziów i organizacji pozarządowych ds. zapobiegania i zwalczania przemocy seksualnej, w tym przestępstwa zgwałcenia, którego zadaniem byłoby opracowanie rozwiązań zapobiegających nieprawidłowościom i zwiększających skuteczność ścigania przestępstwa zgwałcenia.

ANEKSY

Kwestionariusz do badania ilościowego na temat przemocy seksualnej

Ankieterka przedstawia się i krótko opisuje projekt. Mówi o celach projektu oraz o tym, że projekt jest realizowany przez Fundację STER.

Dzień dobry. Nazywam się XXXX. Dla Fundacji na Rzecz Równości i Emancypacji STER przeprowadzam badanie w ramach projektu dotyczącego przemocy seksualnej wobec kobiet.

Ankieterka przedstawia krótką definicję przemocy seksualnej i opowiada o celach badania, jego przebiegu oraz podaje uczestniczące badania **informację o badaniu** i **pisemną zgodę** na udział w badaniu.

CZEŚĆ I. METRYCZKA

M1. Ile ma Pani lat?

Ankieterka odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać tylko jedną odpowiedź.

| | |
|-------------------|--|
| 1. 18-24 | |
| 2. 25 – 34 | |
| 3. 35 – 44 | |
| 4. 45 – 54 | |
| 5. Powyżej 55 lat | |

M2. Jakie jest Pani wykształcenie?

Ankieterka odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać tylko jedną odpowiedź.

| | |
|--|--|
| 1. Podstawowe | |
| 2. Zawodowe | |
| 3. Średnie | |
| 4. Wyższe (licencjat, magisterskie i wyższe) | |

M3. Ilu mieszkańców liczy miejscowość, w której Pani mieszka?

Ankieterka odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać tylko jedną odpowiedź.

| | |
|---|--|
| 1. Miejscowość do 20 tys. mieszkańców | |
| 2. Miejscowość między 20 001 do 80 tys. mieszkańców | |
| 3. Miejscowość powyżej 80 tys. mieszkańców | |

M4. Jaki jest Pani status zawodowy?

Ankieterka wręcza respondentce **KARTĘ M4** raz odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi.

Ankieterka zaznacza jedną odpowiedź.

| | |
|---|--|
| 1. Praca zawodowa – pełny etat | |
| 2. Praca zawodowa – część etatu | |
| 3. Praca na własny rachunek, samozatrudnienie | |
| 4. Bezrobotna | |
| 5. Studentka, uczestniczka kursu, stażystka | |
| 6. Emerytka | |
| 7. Niezdolna do pracy, na rencie | |
| 8. Nieodpłatna lub wolontaryjna praca | |
| 9. Nie pracuje zawodowo, zajmuję się domem, dziećmi lub jest na urlopie macierzyńskim albo wychowawczym | |
| 10. W trakcie obowiązkowej służby mundurowej lub obowiązkowej pracy społecznej | |
| 11. Inne | |

CZĘŚĆ II. MOLESTOWANIE W PRACY I MIEJSCACH PUBLICZNYCH

P1. Czy od kiedy skończyła Pani 15 lat, doświadczyła Pani jednej z wymienionych sytuacji?

Ankieterka wręcza respondentce **KARTĘ 1** oraz odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać więcej niż jedną odpowiedź. Kobieta może wskazać palcem odpowiedź, bez konieczności odpowiadania na pytanie.

| | TAK | NIE |
|--|-----|-----|
| P.1.1. Mężczyzna obnażył się przed Panią w miejscu publicznym, lub w innej sytuacji, w której Pani sobie tego nie życzyła? | | |
| P.1.2. Mężczyzna robił obraźliwe uwagi dotyczące Pani ciała lub seksualności? (również za pomocą SMS, emaili lub w internecie) | | |

| | | |
|---|--|--|
| P.1.3. Mężczyzna opowiadał Pani nieprzyzwoite dowcipy albo rozmawiał z Panią w sposób, który odczuła Pani jako natarczywy i mający seksualny podtekst (również za pomocą SMS, emaili lub w internecie)? | | |
| P.1.4. Mężczyzna zachowywał się w sposób obsceniczny, sugerujący aktywność seksualną lub próbował wymusić kontakt fizyczny (ocieranie się, wyzywające gesty i postawa ciała) | | |
| P.1.5. Mężczyzna sugerował seks w niestosownym kontekście (również za pomocą SMS, emaili lub w internecie)? | | |
| P.1.6. Mężczyzna dotykał Pani w sposób seksualny lub próbował pocałować wbrew Pani woli? | | |
| P.1.7. Mężczyzna zagroził negatywnymi konsekwencjami w pracy lub na studiach/ w szkole, jeśli nie zgodzi się Pani na seks z nim? | | |

Jeśli padają wyłącznie odpowiedzi NIE w pytaniu P1. → **Proszę przejść do pytania P9.**

Jeśli pada jedna lub więcej odpowiedzi TAK w pytaniu P1. → **Proszę przejść do pytania P2.**

UWAGA: Pytania P2. – P8. zadajemy tylko w sytuacji, gdy uczestniczka udzieliła przynajmniej jednej odpowiedzi TAK w pytaniu P1.)

P2. Od kiedy skończyła Pani 15 lat ile razy to się zdarzyło?

Ankieterka wręcza respondentce **KARTĘ 2** oraz odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi.

UWAGA: Chodzi o wszystkie sytuacje, jakich doświadczyła uczestniczka badania, od kiedy skończyła 15 lat. W przypadku udzielenia więcej niż jednej odpowiedzi TAK w pytaniu P1. - Pytanie P2. odnosi się do więcej niż jednej sytuacji – traktuje je łącznie.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać tylko jedną odpowiedź.

| | |
|-----------------------|--|
| 1. Raz | |
| 2. 2-5 razy | |
| 3. 6-10 razy | |
| 4. Więcej niż 10 razy | |
| 5. Nie pamiętam | |

P3. Kim była osoba, która była sprawcą tego zdarzenia? Kim były osoby, które były sprawcami tych zdarzeń?

Ankieterka wręcza respondentce **KARTĘ 3** oraz odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi.

UWAGA: Chodzi o wszystkie sytuacje, jakich doświadczyła uczestniczka badania, od kiedy skończyła 15 lat. W przypadku udzielenia więcej niż jednej odpowiedzi TAK w pytaniu P1. - Pytanie P3. odnosi się do więcej niż jednej sytuacji – traktuje je łącznie.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

| | TAK | NIE |
|--|-----|-----|
| P.3.1. Obecny partner | | |
| P.3.2. Były partner | | |
| P.3.3. Szef/zwierzchnik | | |
| P.3.4. Nauczyciel/promotor | | |
| P.3.5. Kolega/przyjaciel | | |
| P.3.6. Współpracownik | | |
| P.3.7. Klient/interesant/pacjent/ uczeń (ktoś z kim była Pani w relacji służbowej) | | |
| P.3.8. Krewny lub członek rodzinny inny niż partner/partnerka) | | |
| P.3.9. Ktoś, z kim była Pani na randce / ktoś, kogo właśnie Pani poznała | | |
| P.3.10. Ktoś, kogo znała Pani powierzchownie lub „z widzenia” | | |
| P.3.11. Ktoś, kogo nie znała Pani wcześniej | | |
| P.3.12. Nie wiem/ Brak odpowiedzi | | |

P4. Gdzie miało miejsce zdarzenie, o którym Pani mówiła? / Gdzie miały miejsce zdarzenia, o których Pani mówiła?

Ankieterka wręcza respondentce **KARTĘ 4** oraz odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi.

UWAGA: Chodzi o wszystkie sytuacje, jakich doświadczyła uczestniczka badania, od kiedy skończyła 15 lat. W przypadku udzielenia więcej niż jednej odpowiedzi TAK w pytaniu P1. - Pytanie P4. odnosi się do więcej niż jednej sytuacji – traktuje je łącznie.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

| | TAK | NIE |
|---|-----|-----|
| P.4.1. W miejscu publicznym (ulica, koncert, duża impreza sportowa lub organizowana przez miasto/wieś, środki komunikacji publicznej) | | |
| P.4.2. W parku, w lesie, na polu | | |
| P.4.3. W budynku publicznym (szkoła, poczta, sklep) | | |
| P.4.4. W Pani miejscu pracy, w szkole (podczas imprez służbowych, wyjazdów integracyjnych, delegacji, obozów, kolonii) | | |
| P.4.5. W domu/mieszkanie prywatnym (innym niż Pani dom/mieszkanie) | | |
| P.4.6. W Pani domu/mieszkanie prywatnym | | |

P5. Czy to zdarzenie zostało zgłoszone na policję? Czy którekolwiek z tych zdarzeń zostało zgłoszone na policję?

Ankieterka odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi poza odpowiedzią NIE WIEM.

UWAGA: Chodzi o wszystkie sytuacje, jakich doświadczyła uczestniczka badania, od kiedy skończyła 15 lat. W przypadku udzielenia więcej niż jednej odpowiedzi TAK w pytaniu P1. - Pytanie P5. odnosi się do więcej niż jednej sytuacji – traktuje je łącznie.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać tylko jedną odpowiedź.

| | |
|--|--|
| 1. Tak, we wszystkich przypadkach | |
| 2. Tak, ale tylko w niektórych przypadkach | |
| 3. Nie, w żadnych przypadkach | |
| 4. Nie wiem | |

Jeśli odpowiedź TAK, we wszystkich przypadkach w pytaniu P5. → **Proszę przejść do pytania P7.**

Jeśli odpowiedź TAK, ale tylko w niektórych przypadkach w pytaniu P5. → **Proszę przejść do pytania P6, a następnie P7.**

Jeśli odpowiedź NIE, w żadnym przypadku w pytaniu P5. → **Proszę przejść do pytania P6, a następnie P8.**

Jeśli odpowiedź NIE WIEM w pytaniu P5. → **Proszę przejść do pytania P8.**

P6. Dlaczego nie zgłosiła Pani zdarzenia / zdarzeń na policję?

Ankieterka wręcza respondentce **KARTĘ 4** oraz odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

| | TAK | NIE |
|--|-----|-----|
| P.6.1. Poradziłam sobie sama | | |
| P.6.2. Uznałam wydarzenie za zbyt błahe, by zgłaszać je policji | | |
| P.6.3. Nie sądziłam, aby policja cokolwiek w tej sprawie zrobiła | | |
| P.6.4. Czułam wstyd/ zażenowanie/ myślałam, że to moja wina | | |
| P.6.5. Nie chciałam, aby ten mężczyzna został aresztowany lub miał kłopoty z policją | | |
| P.6.6. Bałam się sprawcy | | |
| P.6.7. Nikt by mi nie uwierzył | | |
| P.6.8. Nie wiem/ Brak odpowiedzi | | |

P7. Czy była Pani zadowolona ze sposobu potraktowania Pani zgłoszenia?

Ankieterka odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi poza odpowiedzią TRUDNO POWIEDZIEĆ.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać tylko jedną odpowiedź.

| | |
|----------------------|--|
| 1. Zdecydowanie TAK | |
| 2. Raczej TAK | |
| 3. Raczej NIE | |
| 4. Zdecydowanie NIE | |
| 5. Trudno powiedzieć | |

P8. Czy po tym zdarzeniu / tych zdarzeniach kontaktowała się Pani z następującymi instytucjami?

Ankieterka wręcza respondentce **KARTĘ 5** oraz odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi.

UWAGA: Chodzi o wszystkie sytuacje, jakich doświadczyła uczestniczka badania, od kiedy skończyła 15 lat. W przypadku udzielenia więcej niż jednej odpowiedzi TAK w pytaniu P1. - Pytanie P9. odnosi się do więcej niż jednej sytuacji – traktuje je łącznie.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

| | TAK | NIE |
|---|-----|-----|
| P.8.1. Lekarz, klinika, przychodnia, inny ośrodek zdrowia | | |
| P.8.2. Opieka społeczna | | |
| P.8.3. Schronisko/ dom pomocy dla kobiet | | |
| P.8.4. Ośrodek interwencji kryzysowej | | |
| P.8.5. Organizacja kobieca (pozarządowa) | | |
| P.8.6. Organizacja przykościelna/ parafia | | |
| P.8.7. Inne. Jakież? | | |

CZĘŚĆ III. „INNA CZYNNOŚĆ SEKSUALNA”

P9. Czy od kiedy skończyła Pani 15 lat, doświadczyła Pani jednej z wymienionych sytuacji?

Ankieterka wręcza respondentce **KARTĘ 9** oraz odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać więcej niż jedną odpowiedź. Kobieta może wskazać palcem odpowiedź, bez konieczności odpowiadania na pytanie.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

| | TAK | NIE |
|---|-----|-----|
| P.9.1. Uczestniczyła Pani w czynności seksualnej (pocałunki, petting: dotykanie genitaliów, ale nie stosunek), mimo że Pani tego nie chciała, ponieważ mężczyzna wykorzystał swoją pozycję władzy (przełożony, nauczyciel, promotor)? | | |
| P.9.2. Uczestniczyła Pani w czynności seksualnej (pocałunki, petting: dotykanie genitaliów, ale nie stosunek), mimo że Pani tego nie chciała, ponieważ mężczyzna w jakiś sposób Pani groził lub użył przemocy fizycznej (wykręcił Pani ramię, przytrzymał Panią)? | | |
| P.9.3. Uczestniczyła Pani w czynności seksualnej (pocałunki, petting: dotykanie genitaliów, ale nie stosunek), mimo że Pani tego nie chciała, ponieważ mężczyzna podał Pani narkotyki lub inne środki zmieniające świadomość (tzw. „pigulka gwałtu”)? | | |

Jeśli odpowiedź TAK w pytaniu P9. → **Proszę przejść do pytania P10.**

Jeśli odpowiedź NIE w pytaniu P10. → **Proszę przejść do pytania P17.**

P10. Od kiedy skończyła Pani 15 lat ile razy to się zdarzyło?

Ankieterka wręcza respondentce **KARTĘ 10** oraz odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi.

UWAGA: Chodzi o wszystkie sytuacje, jakich doświadczyła uczestniczka badania, od kiedy skończyła 15 lat. W przypadku udzielenia więcej niż jednej odpowiedzi TAK w pytaniu P9. - Pytanie P10. odnosi się do więcej niż jednej sytuacji – traktuje je łącznie.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać tylko jedną odpowiedź.

| | |
|-----------------------|--|
| 1. Raz | |
| 2. 2-5 razy | |
| 3. 6-10 razy | |
| 4. Więcej niż 10 razy | |
| 5. Nie pamiętam | |

P11. Kim była osoba, która była sprawcą tego zdarzenia? Kim były osoby, które były sprawcami tych zdarzeń?

Ankieterka wręcza respondentce **KARTĘ 11** oraz odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi.

UWAGA: Chodzi o wszystkie sytuacje, jakich doświadczyła uczestniczka badania, od kiedy skończyła 15 lat. W przypadku udzielenia więcej niż jednej odpowiedzi TAK w pytaniu P9. - Pytanie P11. odnosi się do więcej niż jednej sytuacji – traktuje je łącznie.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

| | TAK | NIE |
|---|-----|-----|
| P.11.1. Obecny partner | | |
| P.11.2. Były partner | | |
| P.11.3. Szef/zwierzchnik | | |
| P.11.4. Nauczyciel/promotor | | |
| P.11.5. Kolega/przyjaciel | | |
| P.11.6. Współpracownik | | |
| P.11.7. Klient/interesant/pacjent/ uczeń (ktoś z kim była Pani w relacji służbowej) | | |
| P.11.8. Krewny lub członek rodziny inny niż partner/partnerka) | | |
| P.11.9. Ktoś z kim była Pani na randce / ktoś, kogo właśnie Pani poznała | | |
| P.11.10. Ktoś kogo znała Pani powierzchownie lub „z widzenia” | | |
| P.11.11. Ktoś, kogo nie znała Pani wcześniej | | |
| P.11.12. Nie wiem/Brak odpowiedzi | | |

P12. Gdzie miało miejsce zdarzenie, o którym Pani mówiła? / Gdzie miały miejsce zdarzenia, o których Pani mówiła?

Ankieterka wręcza respondentce **KARTĘ 12** oraz odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi.

UWAGA: Chodzi o wszystkie sytuacje, jakich doświadczyła uczestniczka badania, od kiedy skończyła 15 lat. W przypadku udzielenia więcej niż jednej odpowiedzi TAK w pytaniu P9. - Pytanie P12. odnosi się do więcej niż jednej sytuacji – traktuje je łącznie.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

| | TAK | NIE |
|--|-----|-----|
| P.12.1. W miejscu publicznym (ulica, koncert, duża impreza sportowa lub organizowana przez miasto/wieś, środki komunikacji publicznej) | | |
| P.12.2. W parku, w lesie, na polu | | |
| P.12.3. W budynku publicznym (szkoła, poczta, sklep) | | |
| P.12.4. W Pani miejscu pracy, w szkole (podczas imprez służbowych, wyjazdów integracyjnych, delegacji, obozów, kolonii) | | |
| P.12.5. W domu/mieszkanie prywatnym (innym niż Pani dom/mieszkanie) | | |
| P.12.6. W Pani domu/mieszkanie prywatnym | | |

P13. Czy to zdarzenie zostało zgłoszone na policję? Czy którekolwiek z tych zdarzeń zostało zgłoszone na policję?

Ankieterka odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi poza odpowiedzią NIE WIEM.

UWAGA: Chodzi o wszystkie sytuacje, jakich doświadczyła uczestniczka badania, od kiedy skończyła 15 lat. W przypadku udzielenia więcej niż jednej odpowiedzi TAK w pytaniu P9. - Pytanie P13. odnosi się do więcej niż jednej sytuacji – traktuje je łącznie.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać tylko jedną odpowiedź.

| | |
|--|--|
| 1. Tak, we wszystkich przypadkach | |
| 2. Tak, ale tylko w niektórych przypadkach | |
| 3. Nie, w żadnych przypadku | |
| 4. Nie wiem | |

Jeśli odpowiedź TAK, we wszystkich przypadkach w pytaniu P13. → **Proszę przejść do pytania P15.**

Jeśli odpowiedź TAK, ale tylko w niektórych przypadkach w pytaniu P13. → **Proszę przejść do pytania P14, a następnie P15.**

Jeśli odpowiedź NIE, w żadnym przypadku w pytaniu P13. → **Proszę przejść do pytania P14, a następnie P16.**

Jeśli odpowiedź NIE WIEM w pytaniu P13. → **Proszę przejść do pytania P16.**

P14. Dlaczego nie zgłosiła Pani zdarzenia / zdarzeń na policję?

Ankieterka wręcza respondentce **KARTĘ X** oraz odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

| | TAK | NIE |
|---|-----|-----|
| P.14.1. Poradziłam sobie sama | | |
| P.14.2. Uznałam wydarzenie za zbyt błahe, by zgłaszać je policji | | |
| P.14.3. Nie sądziłam, aby policja cokolwiek w tej sprawie zrobiła | | |
| P.14.4. Czułam wstyd/ zażenowanie/ myślałam, że to moja wina | | |
| P.14.5. Nie chciałam, aby ten mężczyzna został aresztowany lub miał kłopoty z policją | | |
| P.14.6. Bałam się sprawcy | | |
| P.14.7. Nikt by mi nie uwierzył | | |
| P.14.8. Nie wiem/ Brak odpowiedzi | | |

P15. Czy była Pani zadowolona ze sposobu potraktowania Pani zgłoszenia?

Ankieterka odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi poza odpowiedzią TRUDNO POWIEDZIEĆ.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać tylko jedną odpowiedź.

| | |
|----------------------|--|
| 1. Zdecydowanie TAK | |
| 2. Raczej TAK | |
| 3. Raczej NIE | |
| 4. Zdecydowanie NIE | |
| 5. Trudno powiedzieć | |

P16. Czy po tym zdarzeniu / tych zdarzeniach kontaktowała się Pani z następującymi instytucjami?

Ankieterka wręcza respondentce **KARTĘ 16** oraz odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi.

UWAGA: Chodzi o wszystkie sytuacje, jakich doświadczyła uczestniczka badania, od kiedy skończyła 15 lat. W przypadku udzielenia więcej niż jednej odpowiedzi TAK w pytaniu P9. - Pytanie P16. odnosi się do więcej niż jednej sytuacji – traktuje je łącznie.

| | TAK | NIE |
|--|-----|-----|
| P.16.1. Lekarz, klinika, przychodnia, inny ośrodek zdrowia | | |
| P.16.2. Opieka społeczna | | |
| P.16.3. Schronisko/ dom pomocy dla kobiet | | |

| | | |
|--|--|--|
| P.16.4. Ośrodek interwencji kryzysowej | | |
| P.16.5. Organizacja kobieca (pozarządowa) | | |
| P.16.6. Organizacja przykościelna/ parafia | | |
| P.16.7. Inne. Jakież? | | |

P17. Czy kiedykolwiek kobieta, którą Pani zna/znała, np. koleżanka lub ktoś z rodziny, doświadczyła jednej z wymienionych sytuacji?

Ankieterka wręcza respondentce **KARTĘ 17** oraz odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać więcej niż jedną odpowiedź. Kobieta może wskazać palcem odpowiedź, bez konieczności odpowiadania na pytanie.

| | TAK | NIE |
|--|-----|-----|
| P.17.1. Uczestniczyła w czynności seksualnej (pocałunki, petting: dotykание genitaliów, ale nie stosunek), mimo że tego nie chciała, ponieważ mężczyzna wykorzystał swoją pozycję władzy (przełożony, nauczyciel, promotor)? | | |
| P.17.2. Uczestniczyła w czynności seksualnej (pocałunki, petting: dotykание genitaliów, ale nie stosunek), mimo że tego nie chciała, ponieważ mężczyzna w jakiś sposób groził lub użył przemocy fizycznej (wykręcił ramię, przytrzymał)? | | |
| P.17.3. Uczestniczyła w czynności seksualnej (pocałunki, petting: dotykание genitaliów, ale nie stosunek), mimo że tego nie chciała, ponieważ mężczyzna podał narkotyki lub inne środki zmieniające świadomość (tzw. „pigułka gwałtu”)? | | |

Jeśli odpowiedź TAK w pytaniu P17. → **Proszę przejść do pytania P18.**

Jeśli odpowiedź NIE, w żadnym przypadku w pytaniu P17. → **Proszę przejść do pytania P19.**

P18. Czy kobieta ta zgłosiła to zdarzenie / te zdarzenia na policji?

UWAGA: Ankieterka czyta **WSZYSTKIE** odpowiedzi poza NIE WIEM.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać tylko jedną odpowiedź.

| | |
|-------------|--|
| 1. Tak | |
| 2. Nie | |
| 3. Nie wiem | |

CZĘŚĆ IV. PRÓBA GWAŁTU

P19. Czy od kiedy skończyła Pani 15 lat, doświadczyła Pani jednej z wymienionych sytuacji?

Ankieterka wręcza respondentce **KARTĘ 19** oraz odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać więcej niż jedną odpowiedź. Kobieta może wskazać palcem odpowiedź, bez konieczności odpowiadania na pytanie.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

| | TAK | NIE |
|---|-----|-----|
| P.19.1. Mężczyzna próbował odbyć z Panią stosunek seksualny (położył się na Pani, próbował włożyć swój członek) kiedy Pani tego nie chciała, ale do stosunku nie doszło? | | |
| P.19.2. Mężczyzna próbował odbyć z Panią stosunek seksualny (położył się na Pani, próbował włożyć swój członek), kiedy Pani tego nie chciała, ponieważ w jakiś sposób Pani groził lub użył przemocy fizycznej (wykręcił Pani ramię, przytrzymał Panią)? | | |
| P.19.3. Mężczyzna próbował odbyć z Panią stosunek seksualny (położył się na Pani, próbował włożyć swój członek), kiedy Pani tego nie chciała, ponieważ mężczyzna podał Pani narkotyki lub inne środki zmieniające świadomość (tzw. „pigulka gwałtu”)? | | |

Jeśli odpowiedź TAK w pytaniu P19. → **Proszę przejść do pytania P20.**

Jeśli odpowiedź NIE w pytaniu P19. → **Proszę przejść do pytania P31.**

P20. Od kiedy skończyła Pani 15 lat, ile razy to się zdarzyło?

Ankieterka wręcza respondentce **KARTĘ 20** oraz odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi.

UWAGA: Chodzi o wszystkie sytuacje, jakich doświadczyła uczestniczka badania, od kiedy skończyła 15 lat. W przypadku udzielenia więcej niż jednej odpowiedzi TAK w pytaniu P19. Pytanie P20. odnosi się do więcej niż jednej sytuacji – traktuje je łącznie.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać jedną odpowiedź.

| | |
|-----------------------|--|
| 1. Raz | |
| 2. 2-5 razy | |
| 3. 6-10 razy | |
| 4. Więcej niż 10 razy | |
| 5. Nie pamiętam | |

P21. Kim była osoba, która była sprawcą tego zdarzenia? Kim były osoby, które były sprawcami tych zdarzeń?

Ankieterka wręcza respondentce **KARTĘ 21** oraz odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi.

UWAGA: Chodzi o wszystkie sytuacje, jakich doświadczyła uczestniczka badania, od kiedy skończyła 15 lat. W przypadku udzielenia więcej niż jednej odpowiedzi TAK w pytaniu P19. Pytanie P21. odnosi się do więcej niż jednej sytuacji – traktuje je łącznie.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

| | TAK | NIE |
|---|-----|-----|
| P.21.1. Obecny partner | | |
| P.21.2. Były partner | | |
| P.21.3. Szef/zwierzchnik | | |
| P.21.4. Nauczyciel/promotor | | |
| P.21.5. Kolega/przyjaciel | | |
| P.21.6. Współpracownik | | |
| P.21.7. Klient/interesant/pacjent/ uczeń (ktoś z kim była Pani w relacji służbowej) | | |
| P.21.8. Krewny lub członek rodziny inny niż partner/partnerka) | | |
| P.21.9. Ktoś, z kim była Pani na randce / ktoś, kogo właśnie Pani poznała | | |
| P.21.10. Ktoś, kogo znała Pani powierzchownie lub „z widzenia” | | |
| P.21.11. Ktoś, kogo nie znała Pani wcześniej | | |
| P.21.12. Nie wiem/ Brak odpowiedzi | | |

P22. Gdzie miało miejsce zdarzenie, o którym Pani mówiła? Gdzie miały miejsce zdarzenia, o których Pani mówiła?

Ankieterka wręcza respondentce **KARTĘ 22** oraz odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi.

UWAGA: Chodzi o wszystkie sytuacje, jakich doświadczyła uczestniczka badania, od kiedy skończyła 15 lat. W przypadku udzielenia więcej niż jednej odpowiedzi TAK w pytaniu P19. Pytanie P22. odnosi się do więcej niż jednej sytuacji – traktuje je łącznie.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

| | TAK | NIE |
|---|-----|-----|
| P.22.1.W miejscu publicznym (ulica, koncert, duża impreza sportowa lub organizowana przez miasto/wieś, środki komunikacji publicznej) | | |
| P.22.2. W parku, w lesie, na polu | | |
| P.22.3. W budynku publicznym (szkoła, poczta, sklep) | | |
| P.22.4. W Pani miejscu pracy, w szkole (podczas imprez służbowych, wyjazdów integracyjnych, delegacji, obozów, kolonii) | | |
| P.22.5. W domu/mieszkanie prywatnym (innym niż Pani dom/mieszkanie) | | |
| P.22.6. W Pani domu/mieszkanie prywatnym | | |

P23. Czy z powodu tych zdarzeń doświadczyła Pani któregoś z wymienionych stanów?

Ankieterka wręcza respondentce **KARTĘ 23** oraz odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi.

UWAGA: Chodzi o wszystkie sytuacje, jakich doświadczyła uczestniczka badania, od kiedy skończyła 15 lat. W przypadku udzielenia więcej niż jednej odpowiedzi TAK w pytaniu P19. Pytanie P23. odnosi się do więcej niż jednej sytuacji – traktuje je łącznie.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

| | TAK | NIE |
|--|-----|-----|
| P.23.1. Depresja | | |
| P.23.2. Niepokój i ataki paniki | | |
| P.23.3. Spadek poczucia własnej wartości | | |
| P.23.4. Kłopoty ze snem | | |
| P.23.5. Kłopoty z koncentracją | | |
| P.23.6. Kłopoty w relacjach | | |
| P.23.7. Kłopoty w pracy/ kłopoty w nauce | | |
| P.23.8. Te wydarzenia nie miały na mnie wpływu | | |
| P.23.9. Inne. Jakież? | | |

P24. Czy o tych zdarzeniach opowiedziała Pani swoim bliskim, np. rodzinie, przyjaciołom?

Ankieterka odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać tylko jedną odpowiedź.

| |
|------------------------------|
| 1. Tak, o wszystkich |
| 2. Tak, ale nie o wszystkich |
| 3. Nie, o żadnym |

Jeśli odpowiedź TAK, o wszystkich w pytaniu P24. → **Proszę przejść do pytania P25.**

Jeśli odpowiedź TAK, ale nie o wszystkich w pytaniu P24. → **Proszę przejść do pytania P25 i pytania P26.**

Jeśli odpowiedź NIE w pytaniu P27. → **Proszę przejść do pytania P26.**

P25. Jaka była ich reakcja?

Ankieterka wręcza respondentce **KARTĘ 25** oraz odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

| | TAK | NIE |
|--|-----|-----|
| P.25.1. Uzyskałam ich wsparcie, pomogli mi poradzić sobie z tymi wydarzeniami | | |
| P.25.2. Uzyskałam ich wsparcie i zachętę do zgłoszenia tej sytuacji organom ścigania | | |
| P.25.3. Nie wykazali zbytniego zainteresowania tym co mnie spotkało | | |
| P.25.4. Bagatelizowali to co mnie spotkało | | |
| P.25.5. Odradzali mi kontakt z policją | | |
| P.25.6. Sugerowali, że byłam winna lub współwinna zaistniałej sytuacji | | |
| P.25.7. Nie pamiętam/ Brak odpowiedzi | | |

P26. Dlaczego nie opowiedziała Pani o tych zdarzeniach bliskim?

Ankieterka wręcza respondentce **KARTĘ 26** oraz odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

| | TAK | NIE |
|---|-----|-----|
| P.26.1. Poradziłam sobie sama | | |
| P.26.2. Uznałam wydarzenie za zbyt błahe, by mówić o tym bliskim | | |
| P.26.3. Bałam się mówić na ten temat, gdyż jest to temat tabu | | |
| P.26.4. Obawiałam się ich reakcji (obwiniania mnie) | | |
| P.26.5. Czułam wstyd/ zażenowanie/ myślałam, że to moja wina | | |
| P.26.6. Nie chciałam, aby ten mężczyzna został aresztowany lub miał kłopoty z policją | | |
| P.26.7. Nikt by mi nie uwierzył | | |
| P.26.8 Bałam się sprawcy | | |
| P.26.9. Nie wiem/ brak odpowiedzi | | |

P27. Czy to zdarzenie zostało zgłoszone na policję? Czy którekolwiek z tych zdarzeń zostało zgłoszone na policję?

Ankieterka czyta **WSZYSTKIE** odpowiedzi, poza odpowiedzią NIE WIEM.

UWAGA: Chodzi o wszystkie sytuacje, jakich doświadczyła uczestniczka badania, od kiedy skończyła 15 lat. W przypadku udzielenia więcej niż jednej odpowiedzi TAK w pytaniu P19. Pytanie P27. odnosi się do więcej niż jednej sytuacji – traktuje je łącznie.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać tylko jedną odpowiedź.

| | |
|--|--|
| 1. Tak, we wszystkich przypadkach | |
| 2. Tak, ale tylko w niektórych przypadkach | |
| 3. Nie, w żadnych przypadku | |
| 4. Nie wiem | |

Jeśli odpowiedź TAK, we wszystkich przypadkach w pytaniu P27. → **Proszę przejść do pytania P29.**

Jeśli odpowiedź TAK, ale tylko w niektórych przypadkach w pytaniu P27. → **Proszę przejść do pytania P28, a następnie P29.**

Jeśli odpowiedź NIE, w żadnym przypadku w pytaniu P37. → **Proszę przejść do pytania P28, a następnie P30.**

Jeśli odpowiedź NIE WIEM w pytaniu P27. → **Proszę przejść do pytania P30.**

P28. Dlaczego nie zgłosiła Pani zdarzenia / zdarzeń na policję?

Ankieterka wręcza respondentce **KARTĘ 28** oraz odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

| | TAK | NIE |
|--|-----|-----|
| P.28.1. Poradziłam sobie sama | | |
| P.28.2. Uznałam wydarzenie za zbyt błahe, by zgłaszać je policji | | |
| P.28.3. Nie sądziłam, aby policja cokolwiek w tej sprawie zrobiła | | |
| P.28.4. Czułam wstyd/ zażenowanie/ myślałam, że to moja wina | | |
| P.28.5. Nie chciałam aby ten mężczyzna został aresztowany lub miał kłopoty z policją | | |
| P.28.6. Bałam się sprawcy | | |
| P.28.7. Nikt by mi nie uwierzył | | |
| P.28.8. Nie wiem/ Brak odpowiedzi | | |

P29. Czy była Pani zadowolona ze sposobu potraktowania Pani zgłoszenia?

Ankieterka odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi poza odpowiedzią **TRUDNO POWIEDZIEĆ**.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać tylko jedną odpowiedź.

| | |
|----------------------|--|
| 1. Zdecydowanie TAK | |
| 2. Raczej TAK | |
| 3. Raczej NIE | |
| 4. Zdecydowanie NIE | |
| 5. Trudno powiedzieć | |

P30. Czy po tym zdarzeniu / tych zdarzeniach kontaktowała się Pani z następującymi instytucjami?

Ankieterka wręcza respondentce **KARTĘ 4** oraz odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi.

UWAGA: Chodzi o wszystkie sytuacje, jakich doświadczyła uczestniczka badania, od kiedy skończyła 15 lat. W przypadku udzielenia więcej niż jednej odpowiedzi

TAK w pytaniu P19. Pytanie P30. odnosi się do więcej niż jednej sytuacji – traktuje je łącznie.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

| | TAK | NIE |
|--|-----|-----|
| P.30.1. Lekarz, klinika, przychodnia, inny ośrodek zdrowia | | |
| P.30.2. Opieka społeczna | | |
| P.30.3. Schronisko/ dom pomocy dla kobiet | | |
| P.30.4. Ośrodek interwencji kryzysowej | | |
| P.30.5. Organizacja kobieca (pozarządowa) | | |
| P.30.6. Organizacja przykościelna/ parafia | | |
| P.30.7. Inne. Jakież? | | |

P31. Czy kiedykolwiek kobieta, którą Pani zna/znała, np. koleżanka lub ktoś z rodziny, doświadczyła jednej z wymienionych sytuacji?

Ankieterka wręcza respondentce **KARTĘ 31** oraz odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać więcej niż jedną odpowiedź. Kobieta może wskazać palcem odpowiedź, bez konieczności odpowiadania na pytanie.

| | TAK | NIE |
|---|-----|-----|
| P.31.1. Mężczyzna próbował odbyć z nią stosunek seksualny (położył się na niej próbował włożyć swój członek), kiedy tego nie chciała, ale do stosunku nie doszło? | | |
| P.31.2. Mężczyzna próbował odbyć z nią stosunek seksualny (położył się na niej próbował włożyć swój członek), kiedy tego nie chciała, ponieważ w jakiś sposób groził lub użył przemocy fizycznej (wykręcił ramię, przytrzymał ją)? | | |
| P.31.3. Mężczyzna próbował odbyć z nią stosunek seksualny (położył się na niej, próbował włożyć swój członek), kiedy tego nie chciała, ponieważ mężczyzna podał narkotyki lub inne środki zmieniające świadomość (tzw. „pigułka gwałtu”)? | | |

Jeśli odpowiedź TAK w pytaniu P31. → **Proszę przejść do pytania P32.**

Jeśli odpowiedź NIE, w żadnym przypadku w pytaniu P31. → **Proszę przejść do pytania P33.**

P32. Czy kobieta ta zgłosiła to zdarzenie / te zdarzenia na policji?

UWAGA: Ankieterka czyta **WSZYSTKIE** odpowiedzi poza NIE WIEM.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać tylko jedną odpowiedź.

| | |
|-------------|--|
| 1. Tak | |
| 2. Nie | |
| 3. Nie wiem | |

CZĘŚĆ V. GWAŁT

P33. Czy od kiedy skończyła Pani 15 lat, doświadczyła Pani jednej z wymienionych sytuacji?

Ankieterka wręcza respondentce **KARTĘ 33** oraz odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać więcej niż jedną odpowiedź. Kobieta może wskazać palcem odpowiedź, bez konieczności odpowiadania na pytanie.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

| | TAK | NIE |
|---|-----|-----|
| P.33.1. Odbyła Pani na stosunek seksualny, którego Pani nie chciała ponieważ była Pani przytłoczona ciągłym naciskiem i presją ze strony mężczyzny? | | |
| P.33.2. Odbyła Pani stosunek seksualny, którego Pani nie chciała, ponieważ mężczyzna użył pozycji władzy (przełożony, nauczyciel, promotor)? | | |
| P.33.3. Odbyła Pani stosunek seksualny, kiedy Pani tego nie chciała, będąc pod wpływem alkoholu lub narkotyków, w tym tak zwanej „pigułki gwałtu”? | | |
| P.33.4. Odbyła Pani stosunek seksualny, którego Pani nie chciała ponieważ mężczyzna groził Pani lub użył jakiegoś rodzaju przemocy seksualnej (wykręcił Pani ramię, przytrzymał Panią)? | | |
| P.33.5. Uczestniczyła Pani w jakiegolwiek aktywności seksualnej, których Pani nie chciała (stosunek analny, stosunek oralny, penetracja przedmiotem innym niż członek), ponieważ mężczyzna użył jakiegoś rodzaju przemocy fizycznej (wykręcił Pani ramię, przytrzymał Panią)? | | |

Jeśli odpowiedź TAK w pytaniu P33. → **Proszę przejść do pytania P34.**

Jeśli odpowiedź NIE w pytaniu P33. → **Proszę przejść do pytania P45.**

P34. Od kiedy skończyła Pani 15 lat, ile razy to się zdarzyło?

Ankieterka wręcza respondentce **KARTĘ X** oraz odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi.

UWAGA: Chodzi o wszystkie sytuacje, jakich doświadczyła uczestniczka badania, od kiedy skończyła 15 lat. W przypadku udzielenia więcej niż jednej odpowiedzi TAK w pytaniu P33. Pytanie P34. odnosi się do więcej niż jednej sytuacji – traktuje je łącznie.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać jedną odpowiedź.

| | |
|-----------------------|--|
| 1. Raz | |
| 2. 2-5 razy | |
| 3. 6-10 razy | |
| 4. Więcej niż 10 razy | |
| 5. Nie pamiętam | |

P35. Kim była osoba, która była sprawcą tego zdarzenia? Kim były osoby, które były sprawcami tych zdarzeń?

Ankieterka wręcza respondentce **KARTĘ 35** oraz odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi.

UWAGA: Chodzi o wszystkie sytuacje, jakich doświadczyła uczestniczka badania, od kiedy skończyła 15 lat. W przypadku udzielenia więcej niż jednej odpowiedzi TAK w pytaniu P33. Pytanie P35. odnosi się do więcej niż jednej sytuacji – traktuje je łącznie.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

| | TAK | NIE |
|--|-----|-----|
| P.35.1. Obecny partner | | |
| P.35.2. Były partner | | |
| P.35.3. Szef/zwierzchnik | | |
| P.35.4. Nauczyciel/promotor | | |
| P.35.5. Kolega/przyjaciel | | |
| P.35.6. Współpracownik | | |
| P.35.7. Klient/interesant/pacjent/ uczeń (ktoś, z kim była Pani w relacji służbowej) | | |
| P.35.8. Krewny lub członek rodziny inny niż partner/partnerka) | | |
| P.35.9. Ktoś, z kim była Pani na randce / ktoś, kogo właśnie Pani poznała | | |
| P.35.10. Ktoś, kogo znała Pani powierzchownie lub „z widzenia” | | |
| P.35.11. Ktoś, kogo nie znała Pani wcześniej | | |
| P.35.12. Nie wiem/Brak odpowiedzi | | |

P36. Gdzie miało miejsce zdarzenie, o którym Pani mówiła? Gdzie miały miejsce zdarzenia, o których Pani mówiła?

Ankieterka wręcza respondentce **KARTĘ 36** oraz odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi.

UWAGA: Chodzi o wszystkie sytuacje, jakich doświadczyła uczestniczka badania, od kiedy skończyła 15 lat. W przypadku udzielenia więcej niż jednej odpowiedzi TAK w pytaniu P33. Pytanie P36. odnosi się do więcej niż jednej sytuacji – traktuje je łącznie.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

| | TAK | NIE |
|--|-----|-----|
| P.36.1. W miejscu publicznym (ulica, koncert, duża impreza sportowa lub organizowana przez miasto/wieś, środki komunikacji publicznej) | | |
| P.36.2. W parku, w lesie, na polu | | |
| P.36.3. W budynku publicznym (szkoła, poczta, sklep) | | |
| P.36.4. W Pani miejscu pracy, w szkole (podczas imprez służbowych, wyjazdów integracyjnych, delegacji, obozów, kolonii) | | |
| P.36.5. W domu/mieszkanie prywatnym (innym niż Pani dom/mieszkanie) | | |
| P.36.6. W Pani domu/mieszkanie prywatnym | | |

P37. Czy z powodu tych zdarzeń doświadczyła Pani któregoś z wymienionych stanów?

Ankieterka wręcza respondentce **KARTĘ 37** oraz odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi.

UWAGA: Chodzi o wszystkie sytuacje, jakich doświadczyła uczestniczka badania, od kiedy skończyła 15 lat. W przypadku udzielenia więcej niż jednej odpowiedzi TAK w pytaniu P33. Pytanie P37. odnosi się do więcej niż jednej sytuacji – traktuje je łącznie.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

| | TAK | NIE |
|--|-----|-----|
| P.37.1. Depresja | | |
| P.37.2. Niepokój i ataki paniki | | |
| P.37.3. Spadek poczucia własnej wartości | | |
| P.37.4. Kłopoty ze snem | | |
| P.37.5. Kłopoty z koncentracją | | |
| P.37.6. Kłopoty w relacjach | | |
| P.37.7. Kłopoty w pracy/ kłopoty w nauce | | |
| P.37.8. Te wydarzenia nie miały na mnie wpływu | | |
| P.37.9. Inne. Jakież? | | |

P38. Czy o tych zdarzeniach opowiedziała Pani swoim bliskim, np. rodzinie, przyjaciołom?

Ankieterka odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać tylko jedną odpowiedź.

| |
|------------------------------|
| 1. Tak, o wszystkich |
| 2. Tak, ale nie o wszystkich |
| 3. Nie, o żadnym |

Jeśli odpowiedź TAK, o wszystkich w pytaniu P38. → **Proszę przejść do pytania P39 i P41.**

Jeśli odpowiedź TAK, ale nie o wszystkich w pytaniu P44. → **Proszę przejść do pytania P39 i pytania P40.**

Jeśli odpowiedź NIE w pytaniu P44. → **Proszę przejść do pytania P40.**

P39. Jaka była ich reakcja?

Ankieterka wręcza respondentce **KARTĘ 39** oraz odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

| | TAK | NIE |
|--|-----|-----|
| P.39.1. Uzyskałam ich wsparcie, pomogli mi poradzić sobie z tymi wydarzeniami | | |
| P.39.2. Uzyskałam ich wsparcie i zachętę do zgłoszenia tej sytuacji organom ścigania | | |
| P.39.3. Nie wykazali zbyt dużego zainteresowania tym, co mnie spotkało | | |
| P.39.4. Bagatelizowali to, co mnie spotkało | | |
| P.39.5. Odradzali mi kontakt z policją | | |
| P.39.6. Sugerowali, że byłam winna lub współwinna zaistniałej sytuacji | | |
| P.39.7. Nie pamiętam/ Brak odpowiedzi | | |

P40. Dlaczego nie opowiedziała Pani o tych zdarzeniach bliskim?

Ankieterka wręcza respondentce **KARTĘ XXX** oraz odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

| | TAK | NIE |
|---|-----|-----|
| P.40.1. Poradziłam sobie sama | | |
| P.40.2. Uznałam wydarzenie za zbyt błahe, by mówić o tym bliskim | | |
| P.40.3. Bałam się mówić na ten temat, gdyż jest to temat tabu | | |
| P.40.4. Obawiałam się ich reakcji (obwiniania mnie) | | |
| P.40.5. Czułam wstyd/ zażenowanie/ myślałam, że to moja wina | | |
| P.40.6. Nie chciałam, aby ten mężczyzna został aresztowany lub miał kłopoty z policją | | |
| P.40.7. Nikt by mi nie uwierzył | | |
| P.40.8. Bałam się sprawcy | | |
| P.40.9. Nie wiem/ brak odpowiedzi | | |

P41. Czy to zdarzenie zostało zgłoszone na policję? Czy którekolwiek z tych zdarzeń zostało zgłoszone na policję?

Ankieterka czyta **WSZYSTKIE** odpowiedzi, poza odpowiedzią NIE WIEM.

UWAGA: Chodzi o wszystkie sytuacje, jakich doświadczyła uczestniczka badania. W przypadku udzielenia więcej niż jednej odpowiedzi TAK w pytaniu P33. - Pytanie P41. odnosi się do więcej niż jednej sytuacji – traktuje je łącznie.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać tylko jedną odpowiedź.

| | |
|--|--|
| 1. Tak, we wszystkich przypadkach | |
| 2. Tak, ale tylko w niektórych przypadkach | |
| 3. Nie, w żadnych przypadkach | |
| 4. Nie wiem | |

Jeśli odpowiedź TAK, we wszystkich przypadkach w pytaniu P41. → **Proszę przejść do pytania P42.**

Jeśli odpowiedź TAK, ale tylko w niektórych przypadkach w pytaniu P41. → **Proszę przejść do pytania P42, a następnie P43.**

Jeśli odpowiedź NIE, w żadnym przypadku w pytaniu P41. → **Proszę przejść do pytania P42, a następnie P44.**

Jeśli odpowiedź NIE WIEM w pytaniu P41. → **Proszę przejść do pytania P44.**

P42. Dlaczego nie zgłosiła Pani zdarzenia / zdarzeń na policję?

Ankieterka wręcza respondentce **KARTĘ X** oraz odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

| | TAK | NIE |
|---|-----|-----|
| P.42.1. Poradziłam sobie sama | | |
| P.42.2. Uznałam wydarzenie za zbyt błahe, by zgłaszać je policji | | |
| P.42.3. Nie sądziłam, aby policja cokolwiek w tej sprawie zrobiła | | |
| P.42.4. Czułam wstyd/ zażenowanie/ myślałam, że to moja wina | | |
| P.42.5. Nie chciałam, aby ten mężczyzna został aresztowany lub miał kłopoty z policją | | |
| P.42.6. Nikt by mi nie uwierzył | | |
| P.42.7. Bałam się sprawcy | | |
| P.42.8. Nie wiem/ Brak odpowiedzi | | |

P43. Czy była Pani zadowolona ze sposobu potraktowania Pani zgłoszenia?

Ankieterka odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi poza odpowiedzią **TRUDNO POWIEDZIEĆ**.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać tylko jedną odpowiedź.

| | |
|----------------------|--|
| 1. Zdecydowanie TAK | |
| 2. Raczej TAK | |
| 3. Raczej NIE | |
| 4. Zdecydowanie NIE | |
| 5. Trudno powiedzieć | |

P44. Czy po tym zdarzeniu / tych zdarzeniach kontaktowała się Pani z następującymi instytucjami?

Ankieterka wręcza respondentce **KARTĘ 44** oraz odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi.

UWAGA: Chodzi o wszystkie sytuacje, jakich doświadczyła uczestniczka badania. W przypadku udzielenia więcej niż jednej odpowiedzi TAK w pytaniu P33. - Pytanie P44. odnosi się do więcej niż jednej sytuacji – traktuje je łącznie.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

| | TAK | NIE |
|--|-----|-----|
| P.44.1. Lekarz, klinika, przychodnia, inny ośrodek zdrowia | | |
| P.44.2. Opieka społeczna | | |
| P.44.3. Schronisko/ dom pomocy dla kobiet | | |
| P.44.4. Ośrodek interwencji kryzysowej | | |
| P.44.5. Organizacja kobieca (pozarządowa) | | |
| P.44.6. Organizacja przykościelna/ parafia | | |
| P.44.7. Inne. Jakiej? | | |

P45. Czy kiedykolwiek kobieta którą Pani zna/znała, np. koleżanka lub ktoś z rodziny doświadczyła jednej z wymienionych sytuacji?

Ankieterka wręcza respondentce **KARTĘ 45** oraz odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać więcej niż jedną odpowiedź. Kobieta może wskazać palcem odpowiedź, bez konieczności odpowiadania na pytanie.

| | TAK | NIE |
|--|-----|-----|
| P.45.1. Odbyla stosunek seksualny, którego nie chciała ponieważ była przyciśnięta ciągłym naciskiem i presją ze strony mężczyzny? | | |
| P.45.2. Odbyla stosunek seksualny, którego nie chciała, ponieważ mężczyzna użył pozycji władzy (przełożony, nauczyciel, promotor)? | | |
| P.45.3. Odbyla stosunek seksualny, kiedy tego nie chciała, będąc pod wpływem alkoholu lub narkotyków, w tym tak zwanej „pigułki gwałtu”? | | |
| P.45.4. Odbyla stosunek seksualny, którego nie chciała ponieważ mężczyzna groził Pani lub użył jakiegoś rodzaju przemocy seksualnej (wykręcił ramię, przytrzymał ją)? | | |
| P.45.5. Uczestniczyła w jakiegokolwiek aktywności seksualne, których nie chciała (stosunek analny, stosunek oralny, penetracja przedmiotem innym niż członek), ponieważ mężczyzna użył jakiegoś rodzaju przemocy fizycznej (wykręcił ramię, przytrzymał ją)? | | |

Jeśli odpowiedź TAK w pytaniu P45. → **Proszę przejść do pytania P46.**

Jeśli odpowiedź NIE, w żadnym przypadku w pytaniu P45. → **Proszę przejść do pytania P47.**

P46. Czy kobieta ta zgłosiła to zdarzenie / te zdarzenia na policji?

UWAGA: Ankieterka czyta **WSZYSTKIE** odpowiedzi poza NIE WIEM.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać tylko jedną odpowiedź.

| | |
|-------------|--|
| 1. Tak | |
| 2. Nie | |
| 3. Nie wiem | |

CZĘŚĆ V. WIEDZA NA TEMAT PRAW I PROCEDUR

P47. Czy, zgodnie z Pani wiedzą kobieta w Polsce nie musi osobiście oskarżać sprawcy gwałtu, ani wszczynać postępowania wobec sprawcy, ponieważ robi to policja z urzędu?

UWAGA: Ankieterka czyta **WSZYSTKIE** odpowiedzi poza NIE WIEM.

UWAGA: Uczestniczka może wybrać tylko jedną odpowiedź.

| | |
|-------------|--|
| 1. Tak | |
| 2. Nie | |
| 3. Nie wiem | |

CZĘŚĆ VI. PYTANIA UZUPEŁNIAJĄCE

U1. Czy poza wymienionymi przez nas zdarzeniami doświadczyła Pani innych sytuacji, które według Pani były molestowaniem lub przemocą seksualną?

Ankieterka odnotowuje zdarzenia przywołane przez uczestniczkę badania.

U2. Czy ma Pani jakieś uwagi to tej ankiety lub całego badania?

Kwestionariusz do badania pogłębionego z kobietami mającymi za sobą doświadczenie gwałtu

Ankieterka przedstawia się i krótko przypomina cel wywiadu. Ankieterka odnosi się do badania ilościowego, w którym brała udział uczestniczka. Ankieterka wprost pyta o zgodę do udziału w wywiadzie oraz o zgodę na nagranie wywiadu. Ankieterka wyjaśnia powody, dla których wywiad jest nagrywany i informuje o tym, co stanie się dalej z nagraniem. Ankieterka informuje na temat poufności badania – procedury postępowania z informacjami przekazanymi przez uczestniczkę badania.

Czy zgadza się Pani na udzielenie wywiadu? Czy zgadza się Pani na nagranie tego wywiadu?

Ankieterka rozpoczyna rozmowę po uzyskaniu dwóch pozytywnych odpowiedzi na powyższe pytania.

WSTĘP

1. Co spowodowało, że zgodziła się Pani opowiedzieć o swoim doświadczeniu?

DOŚWIADCZENIE PRZEMOCY

2. Proszę opowiedzieć o sytuacji przemocy seksualnej, której Pani doświadczyła?

Ankieterka zadaje pytanie OTWARTE (bez podpowiadania). Na podstawie wypowiedzi uczestniczki badania ankieterka ustala, najważniejsze okoliczności zdarzenia)

2a. Kiedy zdarzenie miało miejsce?

2b. Gdzie miały miejsce wydarzenia?

2c. Jaka relacja łączyła Panią z osobą, która była sprawcą tych zdarzeń/tego zdarzenia?

3. Proszę powiedzieć, co wydarzyło się po tej sytuacji/zdarzeniu?

Ankieterka zadaje pytanie OTWARTE (bez podpowiadania), monitorując, czy uczestniczka opowiedziała o następujących aspektach sytuacji. Jeżeli te informacje się nie pojawiają w spontanicznej wypowiedzi uczestniczki badania, ankieterka dopytuje.

3a. Jakie były Pani reakcje? Jak się Pani czuła? (stany, emocje, uczucia)

3b. Czy powiedziała Pani o zdarzeniu bliskim osobom?

Jeśli TAK, to dlaczego i jakie były reakcje najbliższego otoczenie?

Jeśli NIE, to dlaczego nie zdecydowała się Pani na to?

4. Jak myśli Pani o tym, co się zdarzyło z perspektywy czasu? Czy Pani przeżywanie tej sytuacji różni się w obecnym momencie od tego, kiedy to się stało?

Ankieterka zadaje pytanie OTWARTE (bez podpowiadani) wyjaśniając w razie potrzeby, że chodzi na przykład o zmianę/ dostępność języka, zmianę świadomości).

KONTAKTY Z INSTYTUCJAMI

5. Proszę powiedzieć, do jakich instytucji zgłosiła się Pani po tym, jak doszło do tego zdarzenia/ w związku z tym, co się stało?

Ankieterka zadaje pytanie OTWARTE (bez podpowiadania), ewentualnie dopytując, czy uczestniczka zgłosiła zdarzenie:

5a. Policji

5b. Lekarzowi (jednostce służby zdrowia-np. pogotowie)

5c. Organizacji pozarządowej

5d. Terapeutce/cie, psychologowi/żce

Jeśli uczestniczka nie zgłosiła się do żadnej instytucji, ankieterka zadaje pytanie:

6a. Z jakich powodów nie zdecydowała się Pani zgłosić tego zdarzenia czy udać się do kogoś z zewnątrz po pomoc?

I przechodzi do części DALSZE LOSY SPRAWY – od pytania 24.

Jeżeli uczestniczka zgłosiła sprawę tylko do wybranych instytucji, ankieterka zadaje pytanie:

6b. Z jakich powodów zdecydowała się Pani na zgłoszenie sprawy właśnie do tych instytucji, a nie do innych?

I przechodzi do pytań dotyczących wybranych instytucji, do których uczestniczka badania zgłosiła zdarzenie/sprawę.

POLICJA

Jeśli uczestniczka zgłosiła zgwałcenie na policję:

7. Proszę opowiedzieć o Pani doświadczeniu kontaktu/kontaktów z policją?

Ankieterka zadaje pytanie OTWARTE (bez podpowiadania), ewentualnie dopytując o następujące aspekty kontaktów z policją:

7a. Kiedy nastąpiło zgłoszenie zgwałcenia? (ankieterka ustala, w którym roku respondentka miała do czynienia z ww. instytucjami)

7b. W jaki sposób pracownicy policji odnosili się do Pani? Czy w jakikolwiek sposób komentowali Pani sytuację?

7c. Czy w Pani poczuciu funkcjonariusze policji przestrzegali przysługujących Pani praw?

7d. Czy Pani zdaniem, w Pani kontaktach z policją funkcjonariusze przestrzegali następujących przysługujących Pani praw?

8. Jak Pani ocenia postępowanie policji w Pani sprawie?

Ankieterka zadaje pytanie OTWARTE (bez podpowiadania), ewentualnie dopytując o następujące aspekty kontaktów z policją:

8a. Które z działań policji ocenia Pani pozytywnie?

8b. Które z działań policji ocenia Pani negatywnie?

8c. Czy podczas swoich kontaktów z policją zetknęła się Pani z jakimikolwiek opiniami/przekonaniami na temat kobiet, które doświadczyły przemocy seksualnej? Czy wydaje się Pani, że policjanci mają jakieś opinie czy przekonania na temat kobiet, które doświadczyły przemocy seksualnej?

8d. W jaki sposób pracownicy służby zdrowia odnosili się do Pani? Czy w jakikolwiek sposób komentowali Pani sytuację?

Jeśli TAK (w 8c.): Proszę powiedzieć jakie to opinie/przekonania?

9. Czy ma Pani poczucie, że znała Pani swoje prawa w momencie kontaktu z policją?

10. Czy miała Pani poczucie, że w kontaktach z policją Pani prawa były przestrzegane? Między innymi: prawo do otrzymania zrozumiałej i wyczerpującej informacji na temat przysługujących praw i obowiązków, prawo do obecności zaufanej osoby (rodziny, przyjaciółki, przedstawicielki organizacji pozarządowej na wszystkich etapach postępowania (w trakcie badań lekarskich, przesłuchań, a także na rozprawie, prawo do przesłuchiwania w warunkach prywatności (bez osób trzecich i komfortu, prawo do użycia lustra fenickiego (tak zwanego weneckiego) podczas okazania, prawo do wyboru płci osoby przesłuchującej i do zmiany funkcjonariusza prowadzącego sprawę w trakcie postępowania

11. Co w Pani opinii mogło być zrobione lepiej, jeżeli chodzi o Pani kontakt z policją? Co by Pani zmieniła w pracy policji w przypadku tego typu zgłoszeń?

SŁUŻBA ZDROWIA

Jeśli uczestniczka zgłosiła gwałt lekarzowi lub w placówce medycznej:

12. Proszę opisać swoje doświadczenia od momentu zgłoszenia gwałtu w jednostce służby zdrowia/ prywatnej praktyce lekarskiej?

Ankieterka pozwala respondentce wypowiedzieć się bez „podpowiadania”, ewentualnie dopytując o następujące aspekty kontaktów ze służbą zdrowia:

12a. Czy podczas badania zapewniono Pani dostęp do środków zapobiegających powstawaniu ciąży?

12b. Jakiego typu środki farmakologiczne Pani zaproponowano?

12c. Czy podczas badania poinformowano Panią o możliwości legalnego przerwania potencjalnej ciąży, będącej rezultatem gwałtu?

12d. Czy podczas badania zapewniono Pani dostęp do środków retrowirusowych?

12e. Czy w placówce znajdowały się pakiety kryminalistyczne? Jeśli TAK, to co znajdowało się w tych pakietach?

13. Czy ma Pani poczucie, że znała Pani swoje prawa w momencie kontaktu z lekarzem?

14. Czy w Pani poczuciu w placówce medycznej przestrzegane były Pani prawa? M.in. prawo do bezpłatnego badania lekarskiego, prawo do umycia się i przebrania po badaniu a przez dalszymi czynnościami w ramach postępowania

15. Jak Pani ocenia działanie służby zdrowia w Pani sprawie?

15a. Które z działań pracowników służby zdrowia ocenia Pani pozytywnie?

15b. Które z działań pracowników służby zdrowia ocenia Pani negatywnie?

15c. Czy podczas swoich kontaktów ze służbą zdrowia zetknęła się Pani z jakimikolwiek opiniami/przekonaniami na temat kobiet, które doświadczyły przemocy seksualnej? Czy wydaje się Pani, że pracownicy służby zdrowia mają jakieś opinie czy przekonania na temat kobiet, które doświadczyły przemocy seksualnej?

15d. W jaki sposób pracownicy służby zdrowia odnosili się do Pani? Czy w jakimkolwiek sposób komentowali Pani sytuację?

16. Co w Pani opinii mogło być zrobione lepiej, jeżeli chodzi o Pani kontakt ze służbą zdrowia?

17. Co by Pani zmieniła w pracy służby zdrowia w przypadku tego typu zgłoszeń?

ORGANIZACJA POZARZĄDOWA

Jeśli uczestniczka zgłosiła gwałt w organizacji „pomocowej”: poradni zdrowia psychicznego, organizacji kobiecej lub innej:

18. Do jakiej organizacji zgłosiła Pani to, co się stało?

19. Proszę opisać swoje doświadczenie kontaktów z tą instytucją/organizacją.

Ankieterka posługuje się nazwą organizacji, o której mówi uczestniczka badania. Ankieterka pozwala respondentce wypowiedzieć się swobodnie bez „podpowiadania”, ewentualnie dopytując o następujące aspekty kontaktów z organizacją:

19a. W jaki sposób pracownicy tej organizacji odnosili się do Pani? Czy w jakimkolwiek sposób komentowali Pani sytuację?

20. Jak Pani ocenia działania tej instytucji/organizacji w Pani sprawie?

Ankieterka posługuje się nazwą organizacji, o której mówi uczestniczka badania.

20a. Które z działań pracowników XXX ocenia Pani pozytywnie?

20b. Które z działań pracowników XXX ocenia Pani negatywnie?

20c. Czy podczas swoich kontaktów z XXX zetknęła się Pani z jakimkolwiek opiniami/przekonaniami na temat kobiet, które doświadczyły przemocy seksualnej? Czy wydaje się Pani, że pracownicy XXX mają jakieś opinie czy przekonania na temat kobiet, które doświadczyły przemocy seksualnej?

20d. W jaki sposób pracownicy XXXX odnosili się do Pani? Czy w jakikolwiek sposób komentowali Pani sytuację?

21. Czy ma Pani poczucie, że znała Pani swoje prawa w momencie kontaktu z XXX?

22. Czy w Pani poczuciu w Pani kontaktach z organizacją XXX przestrzegane były Pani prawa?

23. Co w Pani opinii mogło być zrobione lepiej, jeżeli chodzi o Pani kontakt z XXX?

24. Co by Pani zmieniła w pracy tego typu organizacji w przypadku tego typu zgłoszeń?

DALSZE LOSY SPRAWY

25. W jaki sposób potoczyły się dalsze losy Pani sprawy? Czy podjęła Pani kroki sądowe wobec sprawcy?

26. Czy w Pani poczuciu to Pani decydowała o tym, co się działo z Pani sprawą? Czy miała Pani kontrolę nad swoją sprawą?

POTRZEBY

27. Z punktu widzenia Pani doświadczeń, jak powinno wyglądać prawo i procedury dotyczące postępowania w przypadku tego typu zdarzeń, odnoszących się do próby gwałtu, gwałtu czy przemocy seksualnej?

28. Z punktu widzenia Pani doświadczeń, co powinno się zmienić w sposobie postrzegania przemocy seksualnej w polskim społeczeństwie?

29. Jakie są Pani odczucia na temat tego, co powinno spotkać sprawcę przemocy seksualnej której Pani doświadczyła? Co Pani zdaniem powinno stać się z takim człowiekiem?

30. Czy jest coś jeszcze, o czym chciałaby Pani powiedzieć?

METRYCZKA

M1. Ile ma Pani lat?

Ankieterka odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi. UWAGA: Uczestniczka może wybrać tylko jedną odpowiedź.

| | |
|-------------------|--|
| 1. 18-24 | |
| 2. 25 – 34 | |
| 3. 35 – 44 | |
| 4. 45 – 54 | |
| 5. Powyżej 55 lat | |

M2. Jaki jest Pani wykształcenie?

Ankieterka odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi. UWAGA: Uczestniczka może wybrać tylko jedną odpowiedź.

| | |
|--|--|
| 1. Podstawowe /gimnazjum | |
| 2. Zawodowe | |
| 3. Średnie (matura) | |
| 4. Wyższe (licencjat, magisterskie i wyższe) | |

M3. Ilu mieszkańców liczy miejscowość, w której Pani mieszka?

Ankieterka odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi. UWAGA: Uczestniczka może wybrać tylko jedną odpowiedź.

| | |
|---|--|
| 1. Miejscowość do 20 tys. Mieszkańców | |
| 2. Miejscowość między 20 001 do 80 tys. Mieszkańców | |
| 3. Miejscowość powyżej 80 tys. Mieszkańców | |

M4. Jaki jest Pani status zawodowy? Ankieterka wręcza respondentce **KARTĘ M4** raz odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi. Uczestniczka może wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

| | |
|---|--|
| 1. Praca zawodowa – pełny etat | |
| 2. Praca zawodowa – część etatu | |
| 3. Praca na własny rachunek, samozatrudnienie | |
| 4. Bezrobotna | |
| 5. Studentka, uczestniczka kursu, stażystka | |
| 6. Emerytka | |
| 7. Niezdolna do pracy, na rencie | |
| 8. Nieodpłatna lub wolontaryjna praca | |
| 9. Nie pracuje zawodowo, zajmuję się domem, dziećmi lub jest na urlopie macierzyńskim albo wychowawczym | |
| 10. Umowa zlecenie, umowa o dzieło | |
| 11. Inne | |

Kwestionariusz do badania pogłębionego z policjantami i policjantkami

(Na początku chciałabym zadać Panu/Pani kilka pytań dotyczących Pana/Pani pracy.)

1. Czy od stycznia 2014 roku podczas pełnienia przez Pana/ Panią służby miał Pan/ miała Pani kontakt z kobietami, które są/były pokrzywdzone przestępstwem zgwałcenia (lub usiłowaniem zgwałcenia)?

| | |
|-----|--|
| Tak | |
| Nie | |

1a. Ile razy w ciągu ostatniego roku (od stycznia 2014)?

| RAZ | 2-5 RAZY | 6-10 RAZY | WIĘCEJ NIŻ 10 RAZY | NIE PAMIĘTAM/BRAK ODPOWIEDZI |
|-----|----------|-----------|--------------------|------------------------------|
| | | | | |

2. Proszę opisać, jak krok po kroku przebiega Pana/Pani kontakt z osobami pokrzywdzonymi przestępstwem zgwałcenia (lub usiłowania zgwałcenia)? (ANKIETERKA POZWALA WYPOWIEDZIEĆ SIĘ UCZESTNIKOWI/UCZESTNICZCE, „**BEZ PODPOWIADANIA**”)

3. Na jakich podstawach prawnych, dokumentach, wytycznych opiera się Pana/Pani postępowanie z osobą pokrzywdzoną przestępstwem zgwałcenia (lub usiłowaniem zgwałcenia)? (Chodzi o to, co jest Pana/Pani źródłem wiedzy na temat tego, jak postępować z ofiarą przemocy seksualnej? Jaki dokument – np. wewnętrzny regulamin Policji, prawo-ustawa, procedura stanowi podstawę podejmowanych przez Pana/Panią działań?) (ANKIETERKA POZWALA NA SWOBODNĄ WYPOWIEDZ, „**BEZ PODPOWIADANIA**”)

4. Na jakiej podstawie zostaje wszczęte postępowanie dotyczące przestępstwa zgwałcenia? Jak przebiega weryfikacja/kwalifikacja zgłoszenia (stwierdzenie przestępstwa)?(ANKIETERKA POZWALA WYPOWIEDZIEĆ SIĘ UCZESTNIKOWI/UCZESTNICZCE, „BEZ PODPOWIADANIA”)

5. W jakich sytuacjach postępowanie dotyczące przestępstwa zgwałcenia są umarzane? (ANKIETERKA POZWALA WYPOWIEDZIEĆ SIĘ UCZESTNIKOWI/UCZESTNICZCE, „BEZ PODPOWIADANIA”)

6. Czy w Pana/Pani komendzie zawiadomienie od osoby pokrzywdzonej przestępstwem zgwałcenia (lub usiłowaniem zgwałcenia) przyjmuje funkcjonariuszka/ funkcjonariusz tej samej płci, co osoba pokrzywdzona?

| | |
|-----|--|
| Tak | |
| Nie | |

Komentarze:

7. Czy w Pana/Pani komendzie zgłoszenie osoby pokrzywdzonej przestępstwem zgwałcenia (lub usiłowaniem zgwałcenia) przyjmuje funkcjonariuszka tej samej płci, co osoba pokrzywdzona?

| | |
|-----|--|
| Tak | |
| Nie | |

Komentarze:

8. Czy w Pana/Pani komendzie przyjęcie zgłoszenia od osoby pokrzywdzonej przestępstwem zgwałcenia (lub usiłowaniem zgwałcenia) odbywa się przy zachowaniu zasad prywatności minimalizujących uczucie skrępowania?

| | |
|-----|--|
| Tak | |
| Nie | |

Jeśli TAK w pytaniu 8 → Proszę przejść do pytania 8a. i 8b.

8a. Czy w skład patrolu weryfikującego zgłoszenie wchodzi osoba tej samej płci co osoba pokrzywdzona?

| | |
|-----|--|
| Tak | |
| Nie | |

8b. Czy zgłoszenie w jednostce policji odbywa się w osobnym pokoju, z zachowaniem zasad prywatności osoby pokrzywdzonej?

| | |
|-----|--|
| Tak | |
| Nie | |

Komentarze:

9. Czy podczas Pana/Pani pracy z osobami pokrzywdzonymi przestępstwem zgwałcenia (lub usiłowaniem zgwałcenia) wykonuje Pan/Pani następujące czynności lub czy wykonuje je ktoś inny w Pana/Pani komendzie: (ankieterka wręcza **KARTĘ 1** i odczytuje po kolei **WSZYSTKIE** czynności, co kilka pytań powtarzając początek pytania: „Czy w Pana/Pani komendzie odbywa się...”):

| | Ja to robię | Robi to ktoś inny (kto?) | Nie jest to wykonywane |
|--|-------------|--------------------------|------------------------|
| Przyjęcie zgłoszenia dotyczącego przestępstwa zgwałcenia (lub usiłowania zgwałcenia) | | | |
| Przyjęcie oficjalnego zawiadomienia o przestępstwie zgwałcenia (lub usiłowaniu zgwałcenia) | | | |
| Sporządzenie notatki urzędowej na temat przestępstwa zgwałcenia (lub usiłowania zgwałcenia) | | | |
| Wszczęcie postępowania przygotowawczego dotyczącego przestępstwa zgwałcenia (lub usiłowania zgwałcenia) | | | |
| Umożliwienie osobie pokrzywdzonej przestępstwem zgwałcenia (lub usiłowania zgwałcenia) wyboru płci funkcjonariuszki/ funkcjonariusza, który prowadzi postępowanie | | | |
| Przekazanie osobie pokrzywdzonej przestępstwem zgwałcenia (lub usiłowania zgwałcenia) druków dotyczących praw osób pokrzywdzonych. | | | |
| Poinformowanie ofiary przemocy seksualnej o lokalnych organizacjach społecznych, wyspecjalizowanych w udzielaniu pomocy prawnej i psychologicznej ofiarom przemocy seksualnej - chodzi tu o informację obejmującą nazwę instytucji, adres, numer telefonu. | | | |
| Użycie pakietu kryminalistycznego do zabezpieczenia śladów przestępstw na tle seksualnym | | | |
| Niewłóczne przewiezienie osoby pokrzywdzonej pojazdem służbowym Policji do współpracującej z Policją placówki medycznej | | | |
| Powiadomienie placówki medycznej w momencie wyruszenia do nich patrolu z osobą pokrzywdzoną przemocą seksualną | | | |
| Przekazanie pakietu kryminalistycznego placówce medycznej | | | |

| | | | |
|--|--|--|--|
| Po rozpoznaniu i ustabilizowaniu stanów nagłych oczekiwanie przez funkcjonariusza/funkcjonariuszkę Policji na zakończenie badania | | | |
| Przewiezienie z placówki medycznej przez funkcjonariuszkę/funkcjonariusza Policji osoby pokrzywdzonej przestępstwem zgwałcenia (lub usiłowania zgwałcenia) | | | |
| Zabezpieczenie na komendzie materiału dowodowego od osoby pokrzywdzonej przemocą seksualną na potrzeby postępowania karnego | | | |
| Uruchomienie „szybkiej ścieżki”, umożliwiającej przesłuchanie osoby pokrzywdzonej przez sąd z udziałem prokuratora. | | | |
| Ocena zasadności wszczęcia Procedury Niebieskiej Karty | | | |
| Inne: jakie? | | | |

10. Czy sposób postępowania z osobami pokrzywdzonymi przestępstwem zgwałcenia (lub usiłowaniem zgwałcenia z art. 197 Kodeksu karnego) zmienił się po wprowadzeniu w 2013 roku nowego trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia, obowiązującego od 27.01.2014 roku?

| |
|-------------------|
| Tak |
| Nie |
| Trudno powiedzieć |

Jeśli TAK w pyt. 10 → Proszę przejść do pytania 10a

Jeśli NIE w pyt 10 → Proszę przejść do pytania 10b.

10a. Co zmieniło się w sposobie postępowania z osobami pokrzywdzonymi przestępstwem zgwałcenia (lub usiłowaniem zgwałcenia z art. 197 Kodeksu karnego) po wprowadzeniu w 2013 roku nowego trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia, obowiązującego od 27.01.2014 roku? (ANKIETERKA POZWALA NA SWOBODNĄ WYPOWIEDŹ, „BEZ PODPOWIADANIA”)

10b. Jak Pan/Pani sądzi dlaczego, nie?

11. Jakie, zgodnie z Pana/Pani wiedzą prawa przysługują osobie pokrzywdzonej przestępstwem zgwałcenia (lub usiłowaniem zgwałcenia) (ANKIETERKA POZWALA NA SWOBODNĄ WYPOWIEDŹ, „BEZ PODPOWIADANIA”)

12. Czy Pana/Pani zdaniem kobieta, która właśnie stała się osobą pokrzywdzoną przestępstwem zgwałcenia (lub usiłowaniem zgwałcenia), jest w stanie podejmować świadome decyzje dotyczące postępowania w jej sprawie i powinna mieć wpływ na to postępowanie?

| | |
|--|--|
| TAK , kobieta jest stanie podejmować decyzje i powinna mieć pełny wpływ na postępowanie w jej sprawie | |
| NIE , kobieta może być pod wpływem szoku. To funkcjonariusze Policji i pracownicy służby zdrowia oraz wymiaru sprawiedliwości ze względu na swoją wiedzę i doświadczenie powinni decydować, co dalej dzieje się z ofiarą przemoc seksualnej | |
| INNE (ankieterka wypełnia na podstawie wypowiedzi) | |

13. Jak zdefiniowałby Pan/ zdefiniowałaby Pani zgwałcenie? Proszę odpowiedzieć własnymi słowami. (ANKIETERKA POZWALA NA SWOBODNĄ WYPOWIEDŹ, „BEZ PODPOWIADANIA”)

14. Czy następujące sytuacje są według Pana/Pani zgwałceniem? (Ankieterka wręcza respondentowi/ respondentce **KARTĘ 2** i odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi. Jeśli respondent/respondentka odpowiada „zależy jakich zachowań”, dopytujemy, przy jakich jest to gwałt, przy jakich nie.):

| | TAK | NIE |
|--|-----|-----|
| Zmuszenie do zachowania seksualnego przy użyciu siły fizycznej przez obcą osobę | | |
| Zmuszenie do zachowania seksualnego przy użyciu siły fizycznej przez osobę, z którą jesteśmy na randce | | |
| Zmuszenie do zachowania seksualnego przy użyciu siły fizycznej przez osobę, która jest naszym partnerem (chłopakiem/ mężem) | | |
| Nakłanianie do zachowania seksualnego bez użycia siły fizycznej przez osobę, z którą jesteśmy na randce lub spotkaniu (groźba słowna lub podstęp) | | |
| Nakłanianie do zachowania seksualnego bez użycia siły fizycznej przez osobę, która jest naszym partnerem (chłopakiem/ mężem) (groźba słowna lub podstęp) | | |
| Nakłanianie do zachowania seksualnego osoby będącej pod wpływem alkoholu lub innych środków odurzających | | |

(Teraz chciałabym Panu/Pani zadać pytania dotyczące Pana/Pani opinii na temat stwierdzeń często pojawiających się w dyskusjach na temat przemoc seksualnej. Proszę powiedzieć, czy Pana/Pani zdaniem stwierdzenia te są prawdziwe czy fałszywe?)

15. Proszę powiedzieć, czy Pana/ Pani zdaniem następujące stwierdzenia są prawdziwe czy fałszywe: (Ankieterka wręcza **KARTĘ 3** i odczytuje na głos **WSZYSTKIE** stwierdzenia oraz zapisuje, czy zdaniem respondenta/ respondentki są one prawdziwe czy fałszywe):

„Kobietę, która zgadza się na wejście do domu obcego mężczyzny, można uznać za współodpowiedzialną za zgwałcenie, jeśli do niego dojdzie.”

| PRAWDA | FAŁSZ |
|--------|-------|
| | |

„Kobieta, która na randce doprowadza do sytuacji intymnej (pocałunek, pieszczoty), wyraża zgodę na stosunek seksualny.”

| | |
|--------|-------|
| PRAWDA | FAŁSZ |
| | |

„Prowokacyjny ubiór kobiety czyni ją współodpowiedzialną za gwałt.”

| | |
|--------|-------|
| PRAWDA | FAŁSZ |
| | |

„Kobietę, która pije zbyt dużo alkoholu (i upija się) lub zażywa narkotyki, należy uznać za współodpowiedzialną, jeśli zostanie ona zgwałcona.”

| | |
|--------|-------|
| PRAWDA | FAŁSZ |
| | |

„Mężczyzna pozostający w związku z kobietą (jej mąż, chłopak, partner) ma «prawo» do ciała swojej partnerki, więc wymuszenia przez niego zbliżenia seksualnego nie można uznać za gwałt.”

| | |
|--------|-------|
| PRAWDA | FAŁSZ |
| | |

16. Czy Pana/Pani zdaniem istnieje jakiś szczególny typ kobiety, która jest najbardziej narażona na zgwałcenie?

Jeśli TAK w pyt. 16 → Proszę przejść do pytania 16a

Jeśli NIE w pyt 16 → Proszę przejść do pytania 17

16a. Jeśli Tak, to proszę powiedzieć, jakie kobiety najczęściej stają się ofiarami zgwałcenia?

17. Jak się Panu/Pani wydaje, kim jest najczęściej osoba dokonująca zgwałcenia?

| | |
|---|--|
| Obecny partner | |
| Były partner | |
| Szef/zwierzchnik | |
| Kolega/przyjaciel | |
| Współpracownik | |
| Klient/interesant/pacjent/ uczeń | |
| Krewny lub członek rodziny inny niż partner/partnerka | |
| Ktoś, z kim kobieta była na randce / ktoś, kogo właśnie poznała | |

| | |
|---|--|
| Ktoś, kogo kobieta znała przelotnie/ z widzenia | |
| Ktoś, kogo kobieta nie znała wcześniej | |
| Nie wiem/Brak odpowiedzi | |

18. Gdzie, w jakich miejscach, według Pana/ Pani wiedzy kobiety są najbardziej narażone na zgwałcenie?

| | |
|---|--|
| W miejscu publicznym (park, ulica, sklep) | |
| W miejscu pracy | |
| W domu/mieszkanu prywatnym (innym niż dom/mieszkanie kobiety) | |
| W domu/mieszkanu prywatnym innym niż mieszkanie kobiety | |

(W ostatniej części wywiadu chciałabym zapytać Pana/Panią o istniejące w Pana/Pani miejscu pełnienia służby formy/możliwości szkoleniowe

19. Kiedy zaczynał Pan/ zaczynała Pani swoją pracę z kobietami, które są osobami pokrzywdzonymi przestępstwem zgwałcenia lub usiłowaniem zgwałcenia, co było źródłem Pana/ Pani wiedzy na temat ich doświadczeń oraz procedur postępowania? (Ankieterka pozwala na swobodną wypowiedź „BEZ PODPOWIADANIA”)

20. Czy w ciągu ostatniego roku (od stycznia 2014 roku, kiedy wprowadzono nowy tryb ścigania przestępstwa zgwałcenia) uczestniczył Pan/ uczestniczyła Pani w szkoleniach dotyczących przeciwdziałania przemy seksualnej?

Jeśli TAK w pyt. 20 → Proszę przejść do pytania 20a., b. i c.

Jeśli NIE w pyt. 20 → Proszę przejść do pytania 21

20a. Czy są one organizowane cyklicznie?

| | |
|--|--|
| Tak, odbywają się raz na miesiąc/dwa miesiące | |
| Tak, odbywają się przynajmniej dwa razy w roku | |
| Odbywają się raz w roku | |
| Nie, odbywają się sporadycznie | |

20b. Kto prowadzi te szkolenia?

20c. Jak Pan/Pani je ocenia?

| | |
|---|--|
| Jako wyczerpujące | |
| Jako dobre | |
| Jako umiarkowanie przydatne | |
| Jako wyrywkowe i nieusystematyzowane | |
| Jako niewnoszące nowej wiedzy do mojej służby | |

21. Co Pana/Pani zdaniem jest potrzebne (jakie rozwiązania, jakie środki są potrzebne), aby podwyższyć standardy reakcji na zdarzenia dotyczące przemocy seksualnej?

| | |
|--|--|
| Zwiększenie nakładów osobowych (np. liczba policjantów/policjantek) | |
| Zwiększenie nakładów rzeczowych (np. radiowóz) | |
| Zwiększenie nakładów technicznych (potrzebnych do zabezpieczania śladów) | |
| Stworzenie jasnych i przejrzystych wytycznych i wewnętrznych procedur dotyczących sposobów postępowania z osobami pokrzywdzonymi przestępstwem zgwałcenia (lub usiłowaniem zgwałcenia) | |
| Nic, policja zachowuje zadowalające standardy reakcji na zdarzenia dotyczące przemocy seksualnej | |

(Metryczka)

Dziękuję za udzielenie odpowiedzi, to już koniec merytorycznej części badania. Zadam Panu/Pani jeszcze kilka pytań do celów dokumentacji:

M1. Płeć. Ankieterka wpisuje sama

| | |
|-------------|--|
| 1.KOBIETA | |
| 2.MĘŻCZYŻNA | |

M2. Pana/Pani wiek. Proszę wybrać jedną odpowiedź.

| | | |
|---|------------------|--|
| 1 | Mniej niż 25 lat | |
| 2 | 25 – 34 | |
| 3 | 35 – 44 | |
| 4 | 45 – 54 | |
| 5 | Powyżej 54 lat | |

M3. Staż służby w Policji. Proszę wybrać jedną odpowiedź

| | | |
|---|----------------|--|
| 1 | 0-3 | |
| 2 | 4-10 lat | |
| 4 | 11 – 15 lat | |
| 5 | Powyżej 15 lat | |



KOMENDA GŁÓWNA POLICJI

GABINET

KOMENDANTA GŁÓWNEGO POLICJI

ul. Puławska 148/150; 02-624 Warszawa; tel. 22 60 127 34 fax 22 60 128 73
gabinetkgp@policja.gov.pl

Warszawa, 23.08.2015

Ga- 1909/15/D

Fundacja na rzecz Równości i Emancypacji STER

W odpowiedzi na wniosek o zgodę na realizację projektu badawczego wśród funkcjonariuszy Policji biorących udział w czynnościach dotyczących przestępstwa zgwałcenia, którego celem jest *zmiana stanu wiedzy i świadomości społecznej na temat przestępstwa zgwałcenia, które dotyka kobiet w różnym wieku, niezależnie od ich sytuacji społeczno-ekonomicznej i poziomu wykształcenia, jak również sprawdzenie funkcjonowania nowego prawa ścigającego przestępstwo zgwałcenia z urzędu*, uprzejmie dziękuję za zainteresowanie tą problematyką, jak również za zaangażowanie w opracowanie koncepcji i celów badania.

Jednocześnie informuję, że Komendant Główny Policji - gen. insp. Krzysztof Gajewski, nie wyraził zgody na realizację ww. projektu, ze względu na wrażliwość danych, które chciałoby Państwo pozyskać przy pomocy tak zaprojektowanego narzędzia badawczego.

Wyrażam przekonanie, iż współpraca instytucji, jaką jest Policja, z organizacjami pozarządowymi jest ważna i potrzebna w celu usprawnienia jej funkcjonowania. W związku z powyższym na adres mailowy fundacjaster@fundacjaster.org.pl zostaną Państwu przekazane materiały, jakimi dysponuje Policja w ramach poruszanej problematyki, a które mogą okazać się przydatne przy analizie jakościowej badanego zjawiska.

wykonano w 1 egz.;
wysłano pocztą
opr./wsk. J. Duda
tel. 22 72 134 22


ZASTĘPCA DYREKTORA
Gabinetu Komendanta Głównego Policji
insp. Tomasz SZELEŃKIN

Kwestionariusz do badania pogłębionego z prokuratorami

(Na początku chciałabym zadać Panu Prokuratorowi/Pani Prokurator kilka pytań dotyczących pracy Pana Prokuratora/ Pani Prokurator.)

1. Czy prowadził Pan Prokurator/ prowadziła Pani Prokurator sprawy z zakresu art. 197 Kodeksu karnego już po wejściu w życie nowych przepisów dotyczących ścigania przestępstwa zgwałcenia, obowiązujących od 27.01.2014 roku?

| | |
|-----|--|
| Tak | |
| Nie | |

1a. Ile spraw (od stycznia 2014)?

| | | | |
|---|------------|---------------|------------------------------|
| 1 | 2-5 sprawy | ponad 5 spraw | NIE PAMIĘTAM/BRAK ODPOWIEDZI |
| | | | |

2. Proszę opisać, czego dotyczyły te sprawy? (Prosimy opisać okoliczności, stan faktyczny) (ANKIETERKA POZWALA WYPOWIEDZIEĆ SIĘ UCZESTNIKOWI/UCZESTNICZCE, BEZ „PODPOWIADANIA”)

2a. W ilu sprawach z zakresu art. 197 Kodeksu karnego, które prowadził Pan Prokurator/ prowadziła Pani Prokurator według nowego trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia (obowiązującego od 27.01.2014), wydał Pan Prokurator/ wydała Pani Prokurator postanowienie o:

- odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego?
- umorzeniu postępowania przygotowawczego przed wszczęciem?
- umorzeniu postępowania przygotowawczego?
- zakończeniu postępowania przygotowawczego i skierowaniu sprawy do sądu?

3. Na jakich podstawach prawnych (oprócz Kodeksu postępowania karnego), dokumentach (także międzynarodowych dokumentach/konwencjach), wytycznych opiera się postępowanie z osobą pokrzywdzoną przestępstwem zgwałcenia (lub usiłowaniem zgwałcenia)? (Chodzi o to, co jest Pana Prokuratora/Pani Prokurator źródłem wiedzy na temat tego, jak postępować z ofiara przemocą seksualnej? Jaki dokument – np. wewnętrzne wytyczne Prokuratura Generalnego, ustawa, w tym konwencje międzynarodowe, procedura stanowią podstawę podejmowanych przez Pana Prokuratora/Panią Prokurator działań?) (ANKIETERKA POZWALA NA SWOBODNĄ WYPOWIEDŹ, BEZ „**PODPOWIADANIA**”)

4. W jakich okolicznościach zostaje wszczęte postępowanie dotyczące przestępstwa zgwałcenia? Jakie fakty o tym decydują? Jak przebiega weryfikacja/kwalifikacja zgłoszenia (stwierdzenie przestępstwa)?(ANKIETERKA POZWALA WYPOWIEDZIEĆ SIĘ UCZESTNIKOWI/UCZESTNICZCE, BEZ „**PODPOWIADANIA**”, ale dopytuje o fakty, które zadecydowały o wszczęciu postępowania)

5. W jakich sytuacjach/ z jakiego powodu prokurator wydaje postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego w sprawach dotyczących przestępstwa zgwałcenia? (ANKIETERKA POZWALA WYPOWIEDZIEĆ SIĘ UCZESTNIKOWI/UCZESTNICZCE, BEZ „**PODPOWIADANIA**”)

6. W jakich sytuacjach/ z jakiego powodu prokurator wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego przed wszczęciem w sprawach dotyczących przestępstwa zgwałcenia? (ANKIETERKA POZWALA WYPOWIEDZIEĆ SIĘ UCZESTNIKOWI/UCZESTNICZCE, BEZ „**PODPOWIADANIA**”)

7. W jakich sytuacjach/ z jakiego powodu prokurator wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego w sprawach dotyczących przestępstwa zgwałcenia? (ANKIETERKA POZWALA WYPOWIEDZIEĆ SIĘ UCZESTNIKOWI/UCZESTNICZCE, BEZ „**PODPOWIADANIA**”)

8. Jakie są największe trudności w gromadzeniu materiału dowodowego w sprawach dotyczących przestępstwa zgwałcenia po wejściu w życie nowych przepisów dotyczących ścigania przestępstwa zgwałcenia (obowiązujących od 27.01.2014)? (ANKIETERKA POZWALA NA SWOBODNĄ WYPOWIEDŹ, BEZ „**PODPOWIADANIA**”)

9. Co zmieniło się w sposobie postępowania z osobami pokrzywdzonymi przestępstwem zgwałcenia (lub usiłowaniem zgwałcenia) po wprowadzeniu w 2013 roku nowego trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia, obowiązującego od 27.01.2014 roku? (ANKIETERKA POZWALA NA SWOBODNĄ WYPOWIEDŹ, BEZ „**PODPOWIADANIA**”)

10. Jak Pan Prokurator/Pani Prokurator ocenia zmiany dotyczące ścigania przestępstwa zgwałcenia, obowiązujące od 27.01.2014 roku

(chodzi zarówno o rezygnację z wnioskowego trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia, jak i procedurę przesłuchania osoby pokrzywdzonej)? (ANKIETERKA POZWALA NA SWOBODNĄ WYPOWIEDŹ, BEZ „PODPOWIADANIA”)

11. Czy Pan Prokurator uczestniczy/Pani Prokurator uczestniczy w przesłuchaniach osoby pokrzywdzonej, organizowanych w trybie art. 185c § 2 i § 3 K.p.k., w sprawach, które Pan Prokurator/ Pani Prokurator prowadzi z zakresu art. 197 Kodeksu karnego?

| | |
|-----|-----|
| TAK | NIE |
| | |

Jeśli TAK w pyt. 11. → proszę przejść do pytania 12.

Jeśli NIE w pyt. 11. → proszę przejść do pytania 11a.

11a. Dlaczego Pan Prokurator /Pani Prokurator nie uczestniczy w przesłuchaniach osoby pokrzywdzonej, organizowanych w trybie art. 185c § 2 i § 3 K.p.k., w sprawach, które Pan Prokurator/ Pani Prokurator prowadzi z zakresu art. 197 Kodeksu karnego? (ANKIETERKA POZWALA NA SWOBODNĄ WYPOWIEDŹ, BEZ „PODPOWIADANIA”)

12. Czy zostały wypracowane reguły współpracy między prokuraturą, w której Pan Prokurator/ Pani Prokurator pracuje, i właściwym sądem przy organizacji przesłuchań osób pokrzywdzonych w charakterze świadków w trybie art. 185c § 2 i § 3 K.p.k.?

| | |
|-----|-----|
| TAK | NIE |
| | |

Jeśli TAK w pyt. 12. → proszę przejść do pytania 12a.

Jeśli NIE w pyt. 12. → proszę przejść do pytania 13.

12a. Jakie reguły współpracy opisane w pytaniu 12. zostały wypracowane?

13. Które z czynności dochodzeniowo-śledczych prowadzi Pan Prokurator/Pani Prokurator osobiście, a które zleca Pan Prokurator/ Pani Prokurator Policji? (ANKIETERKA POZWALA NA SWOBODNĄ WYPOWIEDŹ, BEZ „PODPOWIADANIA”)

14. Które z uprawnień przysługujących osobom pokrzywdzonym uważa Pan Prokurator/ Pani Prokurator za szczególnie ważne w przypadku osób pokrzywdzonych przestępstwem zgwałcenia? (ANKIETERKA POZWALA NA SWOBODNĄ WYPOWIEDŹ, BEZ „PODPOWIADANIA”)

15. Czy zdaniem Pana Prokuratora/Pani Prokurator kobieta, która właśnie stała się osobą pokrzywdzoną przestępstwem zgwałcenia (lub

usiłowaniem zgwałcenia), jest w stanie podejmować świadome decyzje dotyczące postępowania w jej sprawie i powinna mieć wpływ na to postępowanie?

| | |
|--|--|
| TAK , kobieta jest w stanie podejmować decyzje i powinna mieć pełny wpływ na postępowanie w jej sprawie | |
| NIE , kobieta może być pod wpływem szoku. To przedstawiciele Prokuratury, funkcjonariusze Policji i pracownicy służby zdrowia oraz wymiaru sprawiedliwości ze względu na swoją wiedzę i doświadczenie powinni decydować, co dalej dzieje się z postępowaniem dotyczącym przestępstwa zgwałcenia | |
| INNE (ankieterka wypełnia na podstawie wypowiedzi) | |

16. Czy zdaniem Pana Prokuratora/ Pani Prokurator definicja przestępstwa zgwałcenia zawarta w Kodeksie karnym jest wystarczająca? (Ankieterka wręcza respondentce/respondentowi KARTĘ 1 i odczytuje definicję przestępstwa zgwałcenia)

| | |
|-----|-----|
| TAK | NIE |
| | |

Jeśli TAK w pyt. 16. → proszę przejść do pytania 17.

Jeśli NIE w pyt. 16. → proszę przejść do pytania 16a.

15a. Jak zdaniem Pana Prokuratora/ Pani Prokurator należałoby zmienić definicję przestępstwa zgwałcenia zawartą w Kodeksie karnym? (ANKIETERKA POZWALA NA SWOBODNĄ WYPOWIEDŹ, BEZ „PODPOWIADANIA”)

17. Zgodnie z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu dla uznania przestępstwa zgwałcenia wystarczający jest sam brak zgody osoby pokrzywdzonej; nie trzeba udowadniać, że do czynu doszło pod wpływem przemocy, groźby bezprawnej lub podstępny. Czy zdaniem Pana Prokuratora/ Pani Prokurator do definicji przestępstwa zgwałcenia zawartej w Kodeksie karnym należałoby włączyć „brak zgody osoby pokrzywdzonej”?

| | |
|-----|-----|
| TAK | NIE |
| | |

Jeśli TAK w pyt. 17. → proszę przejść do pytania 18.

Jeśli NIE w pyt. 17 → proszę przejść do pytania 17a.

17a. Dlaczego zdaniem Pana Prokuratora/ Pani Prokurator definicji przestępstwa zgwałcenia zawartej w Kodeksie karnym nie należy zmieniać poprzez wprowadzenie przesłanki „brak zgody osoby

pokrzywdzonej”? (ANKIETERKA POZWALA NA SWOBODNĄ WYPOWIEDŹ, BEZ „**PODPOWIADANIA**”)

18. Czy następujące sytuacje są według Pana Prokuratora/Pani Prokurator zgwałceniem? (Ankieterka wręcza respondentce/respondentowi **KARTĘ 2** i odczytuje **WSZYSTKIE** odpowiedzi. Jeśli respondent/respondentka odpowiada „zależy jakich zachowań”, dopytujemy, przy jakich jest to gwałt, przy jakich nie.):

| | | |
|--|-----|-----|
| Zmuszenie do zachowania seksualnego przy użyciu siły fizycznej przez obcą osobę | TAK | NIE |
| Zmuszenie do zachowania seksualnego przy użyciu siły fizycznej przez osobę, z którą jesteś na randce | | |
| Zmuszenie do zachowania seksualnego przy użyciu siły fizycznej przez osobę, która jest naszym partnerem (chłopakiem/ mężem) | | |
| Nakłanianie do zachowania seksualnego bez użycia siły fizycznej przez osobę, z którą jesteśmy na randce lub spotkaniu (groźba słowna lub podstęp) | | |
| Nakłanianie do zachowania seksualnego bez użycia siły fizycznej przez osobę, która jest naszym partnerem (chłopakiem/ mężem) (groźba słowna lub podstęp) | | |
| Nakłanianie do zachowania seksualnego (przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem) osoby będącej pod wpływem alkoholu lub innych środków odurzających | | |

19. Czy są jakiegokolwiek różnice w prowadzeniu czynności dochodzeniowo-śledczych w sprawach dotyczących zgwałcenia (lub usiłowania zgwałcenia), jeśli sprawcą jest aktualny partner osoby pokrzywdzonej? (ANKIETERKA POZWALA NA SWOBODNĄ WYPOWIEDŹ, BEZ „**PODPOWIADANIA**”)

(Teraz chciałabym zadać Panu Prokuratorowi/ Pani Prokurator pytania dotyczące opinii Pana Prokuratora/ Pani Prokurator na temat stwierdzeń często pojawiających się w dyskusjach na temat przemocy seksualnej. Proszę powiedzieć, czy zdaniem Pana Prokuratora/Pani Prokurator stwierdzenia te są prawdziwe czy fałszywe?)

20. Proszę powiedzieć, czy zdaniem Pana Prokuratora/ Pani Prokurator następujące stwierdzenia są prawdziwe czy fałszywe: (Ankieterka wręcza **KARTĘ 3** i odczytuje na głos **WSZYSTKIE** stwierdzenia oraz zapisuje, czy zdaniem respondenta/ respondentki są one prawdziwe czy fałszywe):

„Kobietę, która zgadza się na wejście do domu obcego mężczyzny, można uznać za współodpowiedzialną za zgwałcenie, jeśli do niego dojdzie.”

| | |
|--------|-------|
| PRAWDA | FAŁSZ |
| | |

„Kobieta, która na randce doprowadza do sytuacji intymnej (pocałunek, pieszczoty), wyraża zgodę na stosunek seksualny.”

| | |
|--------|-------|
| PRAWDA | FAŁSZ |
| | |

„Prowokacyjny ubiór kobiety czyni ją współodpowiedzialną za gwałt.”

| | |
|--------|-------|
| PRAWDA | FAŁSZ |
| | |

„Kobietę, która pije zbyt dużo alkoholu (i upija się) lub zażywa narkotyki, należy uznać za współodpowiedzialną, jeśli zostanie ona zgwałcona.”

| | |
|--------|-------|
| PRAWDA | FAŁSZ |
| | |

„Mężczyzna pozostający w związku z kobietą (jej mąż, chłopak, partner) ma «prawo» do ciała swojej partnerki, więc wymuszenia przez niego zbliżenia seksualnego nie można uznać za gwałt.”

| | |
|--------|-------|
| PRAWDA | FAŁSZ |
| | |

21. Czy zdaniem Pana Prokuratora/Pani Prokurator istnieje jakiś szczególny typ kobiety, która jest najbardziej narażona na zgwałcenie? Prosimy o wyrażenie ogólnej opinii, niekoniecznie na podstawie prowadzonych ostatnio spraw.

| | |
|-----|-----|
| TAK | NIE |
| | |

Jeśli TAK w pyt. 21. → Proszę przejść do pytania 21a

Jeśli NIE w pyt. 21. → Proszę przejść do pytania 22

21a. Jeśli TAK, to proszę powiedzieć, jakie kobiety najczęściej stają się ofiarami zgwałcenia?

22. Jak się Panu Prokuratorowi/Pani Prokurator wydaje, kim jest najczęściej osoba dokonująca zgwałcenia?

| | |
|--|--|
| Obecny partner | |
| Były partner | |
| Szef/zwierzchnik | |
| Kolega/przyjaciel | |
| Współpracownik | |
| Klient/interesant/pacjent/ uczeń | |
| Krewny lub członek rodziny inny niż partner/partnerka) | |

| | |
|---|--|
| Ktoś, z kim kobieta była na randce / ktoś, kogo właśnie poznała | |
| Ktoś, kogo kobieta znała przelotnie/ z widzenia | |
| Ktoś, kogo kobieta nie znała wcześniej | |
| Nie wiem/Brak odpowiedzi | |

23. Gdzie, w jakich miejscach, według wiedzy Pana Prokuratora/ Pani Prokurator kobiety są najbardziej narażone na zgwałcenie?

| | |
|---|--|
| W miejscu publicznym (np. park, ulica, sklep) lub ustronnym (np. las) | |
| W miejscu pracy | |
| W domu/mieszkanie prywatnym (innym niż dom/mieszkanie kobiety) | |
| W domu/mieszkanie prywatnym innym niż mieszkanie kobiety | |

(W ostatniej części wywiadu chciałabym zapytać Pana Prokuratora/Panią Prokurator o formy/możliwości szkoleniowe, w których może Pan Prokurator/ Pani Prokurator uczestniczyć w swoim miejscu pracy.)

24. Czy w ramach swojej pracy zawodowej ma Pan Prokurator/Pani Prokurator dostęp do informacji nt. dobrych praktyk w obszarze przeciwdziałania przemocy seksualnej? (np. procedury wypracowane w innych krajach, orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu i in.)

| | |
|-----|-----|
| TAK | NIE |
| | |

Jeśli TAK w pyt. 24. → Proszę przejść do pytania 24a, b, c i d.

Jeśli NIE w pyt. 24. → Proszę przejść do pytania 25

24a. Z jakimi dobrymi praktykami w obszarze przeciwdziałania przemocy seksualnej zetknął się Pan Prokurator/ zetknęła się Pani Prokurator? (ANKIETERKA POZWALA NA SWOBODNĄ WYPOWIEDŹ, BEZ „PODPOWIADANIA”)

24b. Czy szkolenia z zakresu przeciwdziałania i postępowania w przypadkach przemocy seksualnej są organizowane cyklicznie?

| | |
|--|--|
| Tak, odbywają się raz na miesiąc/dwa miesiące | |
| Tak, odbywają się przynajmniej dwa razy w roku | |
| Odbywają się około raz na rok | |
| Nie, odbywają się sporadycznie | |
| W ogóle się nie odbywają | |

24c. Kto prowadzi te szkolenia?

24d. Jak Pan Prokurator/Pani Prokurator je ocenia? Co było przydatne podczas tych szkoleń?

25. Co zdaniem Pana Prokurator/ Pani Prokurator jest potrzebne, jakie rozwiązania, jakie środki są potrzebne, aby podwyższyć standardy reakcji na zdarzenia dotyczące przemocy seksualnej?

| | |
|---|--|
| Zwiększenie nakładów osobowych | |
| Zwiększenie nakładów rzeczowych | |
| Zwiększenie nakładów technicznych (potrzebnych do zabezpieczania śladów) | |
| Stworzenie jasnych i przejrzystych wytycznych i wewnętrznych procedur dotyczących sposobów postępowania z osobami pokrzydzonymi przestępstwem zgwałcenia (lub usiłowaniem zgwałcenia) przez Prokuratora Generalnego | |
| Nic, Prokuratura i Policja zachowują zadowalające standardy reakcji na zdarzenia dotyczące przemocy seksualnej | |
| INNE (Ankieterka dopytuje, jakie inne środki) | |

26. W prokuraturze, w której Pan Prokurator/ Pani Prokurator pracuje, było w badanym przez nas okresie (27.01.2014-30.06.2015) więcej umorzeń postępowań dotyczących przestępstwa zgwałcenia niż wynosi średnia dla Polski (67%). Czy jest to skala porównywalna z umorzeniami w sprawach dotyczących innych przestępstw? Jak Pan Prokurator/ Pani Prokurator sądzi, co jest przyczyną dużej skali umorzeń spraw dotyczących przestępstwa zgwałcenia?

(Metryczka)

Dziękuję za udzielenie odpowiedzi, to już koniec merytorycznej części badania. Zadam Panu Prokuratorowi/ Pani Prokurator jeszcze kilka pytań do celów dokumentacji:

M1. Płeć. Ankieterka wpisuje sama

| | |
|-------------|--|
| 1.KOBIETA | |
| 2.MĘŻCZYŻNA | |

M2. Pani/ Pana wiek. Proszę wybrać jedną odpowiedź.

| | | |
|---|----------------|--|
| 1 | 25 – 34 | |
| 2 | 35 – 44 | |
| 3 | 45 – 54 | |
| 4 | Powyżej 54 lat | |

M3. Staż pracy w Prokuraturze. Proszę wybrać jedną odpowiedź

| | | |
|---|----------------|--|
| 1 | 0-3 | |
| 2 | 4-10 lat | |
| 4 | 11 – 15 lat | |
| 5 | Powyżej 15 lat | |

Autorki raportu

dr Barbara Błońska – doktor nauk prawnych, kryminolożka, radczyni prawna. Adiunkt w Instytucie Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego, jest też wieloletnią pracowniczką Biura Rzecznika Praw Obywatelskich. Swoje zainteresowania naukowe koncentruje wokół kryminologii, ze szczególnym uwzględnieniem kobiet jako ofiar przestępstw, przestępstw z nienawiści, *green criminology*, wiktymologii zwierząt oraz działania systemu wymiaru sprawiedliwości. Równie ważnym obszarem jej zainteresowań są prawa człowieka, zwłaszcza prawo do prywatności i wolność słowa oraz bioetyka, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień etycznych w obszarze nowych technologii medycznych.

dr Magdalena Grabowska – socjolożka, adiunkt w Instytucie Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, współzałożycielka Fundacji na rzecz Równości i Emancypacji STER, wykładowczyni Gender Studies im. Marii Konopnickiej i Marii Dułębianskiej przy Instytucie Badań Literackich PAN. Absolwentka Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego (2000), doktoryzowała się w 2010 roku na Uniwersytecie Rutgers w USA na podstawie rozprawy doktorskiej poświęconej ruchowi kobiecemu w Polsce po 1989 roku. Uczestniczyła w wielu projektach badawczych dotyczących przeciwdziałania przemocy wobec kobiet, przeciwdziałania dyskryminacji ze względu na płeć, ruchom kobiecym – m.in. *Równość standardem dobrego samorządu* (Polskie Towarzystwo Prawa Antydyskryminacyjnego, 2011-2014), *Mapping the Current Status and Potential of Administrative Sources of Data on Gender-Based Violence in the EU and Croatia* (Europejski Instytut Równości Płci, 2013), *Monitoring stosowania przez polski wymiar sprawiedliwości przepisów prawa antydyskryminacyjnego* (Polskie Towarzystwo Prawa Antydyskryminacyjnego, 2013). Była stypendystką Marie Curie Fellowship Program, w ramach którego realizowała

projekt badawczy *Aktywna podmiotowość kobiet i równość płci w socjalistycznej Polsce i Gruzji*. Jest współautorką książki *Współpraca czy konflikt. Unia Europejska, państwo i kobiety* (razem z prof. Małgorzatą Fuszarą, prof. Joanną Regulską, dr Joanną Miziełlińską, Warszawa 2009). W Fundacji STER odpowiada za działania badawcze. Koordynowała badania w projekcie *Przełamać tabu – prawa ofiar przemocy seksualnej*.

Agnieszka Grzybek – tłumaczka, redaktorka, działaczka społeczna i polityczna, ekspertka równościowa, współzałożycielka Fundacji na rzecz Równości i Emancypacji STER. Absolwentka Wydziału Polonistyki na Uniwersytecie Warszawskim oraz Szkoły Praw Człowieka Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka (1997/1998) i Institute for Women's Global Leadership (Center for Women's Global Leadership, Rutgers University, 2001). Z ruchem feministycznym w Polsce związana od 1997 roku; w latach 1997–2005 pracowała w Ośrodku Informacji Środowisk Kobietych OŚKa, współzałożycielka Porozumienia Kobiet 8 Marca, członkini Rady Programowej Kongresu Kobiet. Była członkinią Rady Programowo-Konsultacyjnej przy Pełnomocniczcze Rządu ds. Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn (2002–2005, kiedy funkcję tę piastowały kolejno: Izabela Jaruga-Nowacka i prof. Magdalena Środa). W latach 2007–2014 koordynowała regionalny program „Demokracja płci” w warszawskim biurze Fundacji im. Heinricha Bölla. Prowadziła zajęcia z historii ruchu kobiecego po 1989 roku na podyplomowych studiach Gender Mainstreaming w Instytucie Badań Literackich PAN. W Fundacji STER koordynuje działalność wydawniczą. Koordynowała projekt *Przełamać tabu – prawa ofiar przemocy seksualnej*.

Marta Rawłuszko – absolwentka socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz studiów europejskich University of Exeter w Wielkiej Brytanii. Ukończyła Szkołę Trenerów Biznesu i Szkołę Coachów Grupy TROP. Pracuje jako socjolożka, projektując narzędzia badawcze dotyczące tematyki równości i różnorodności, które używane są w badaniach administracji publicznej i biznesu w Polsce. Pracuje również jako konsultantka i/lub trenerka antydyskryminacyjna dla organizacji międzynarodowych (UNDP, ILO, OBWE, Europejski Instytut ds. Równości Kobiet i Mężczyzn w Wilnie), administracji publicznej (Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, PARP), organizacji pozarządowych (Sieć Wspierania Organizacji Pozarządowych SPLOT, Stowarzyszenie Inicjatyw Twórczych „Ę”, Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej) oraz biznesu (PwC, PKPP Lewiatan). Jako wykładowczyni i trenerka pracowała w Akademii Treningu Antydyskryminacyjnego (2008-2010) oraz w Szkole Trenerskiej TE (zajęcia dotyczące facylitacji trenerskiej, prezentacji trenerskiej oraz pracy z oporem). Wykładowczyni studiów podyplomowych Gender Mainstreaming i Gender Studies im. Marii Konopnickiej i Marii Dulębianki przy Instytucie Badań Literackich PAN (2011-2016) oraz studiów podyplomowych „Społeczno-kulturowa tożsamość płci” prowadzonych przez Instytut Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego (2011). Członkini założycielka Towarzystwa Edukacji Antydyskryminacyjnej. W latach 2009-2013 pełniła funkcję członkini Zarządu i prezeski TEA, w latach 2011-2016 współkoordynowała Koalicję na rzecz Edukacji Antydyskryminacyjnej. Współautorka raportów TEA dotyczących dyskryminacji w edukacji.

Informacje o Fundacji na rzecz Równości i Emancypacji STER

Fundacja na rzecz Równości i Emancypacji STER powstała w sierpniu 2014 roku (została zarejestrowana przez sąd 4 września 2014 roku). Jej główną misją jest upowszechnianie historii kobiet i dorobku ruchu kobiecego, a także przeciwdziałanie dyskryminacji ze względu na płeć i orientację seksualną, wiek i stan zdrowia, narodowość i rasę oraz działania na rzecz równych praw kobiet i mężczyzn. Fundacja prowadzi działalność naukowo-badawczą i wydawniczą, łącząc ją z działaniami strażniczymi i rzecznictwem.

Fundacja została utworzona przez grupę badaczek, prawniczek, dziennikarek i działaczek na rzecz praw kobiet. „STER” nieprzypadkowo pojawia się w nazwie – nawiązujemy do legendarnego „Steru”, czasopisma polskich emancypantek i sufrażystek, wydawanego przez Związek Równouprawnienia Kobiet Polskich. W działaniach Fundacji historia będzie się przeplatała ze współczesnością.

W naszych działaniach przyświeca nam motto z artykułu wstępnego do „Steru”: „W tej arcymozolnej i trudnej pracy cóż powinno nam być sterem? Zgłębianie przeszłości, obiektywne badanie zjawisk, jakie nam dzisiejsza doba przynosi, zestawienie zdobywanych przez naukę pewników, a nade wszystko traktowanie całej sprawy nie z punktu widzenia kompromisów, lecz etyki i prawdy oraz rzetelnej sprawiedliwości” (30 listopada 1895).

Cele statutowe Fundacji:

1. Działanie na rzecz równych praw kobiet i mężczyzn we wszystkich obszarach życia społecznego, ekonomicznego, politycznego i kulturalnego.
2. Przeciwdziałanie dyskryminacji ze względu na płeć i orientację seksualną, wiek i stan zdrowia, narodowość i rasę, wyznanie, światopogląd i różnice kulturowe, pochodzenie społeczne i stan majątkowy oraz promowanie idei równości szans i równego statusu.

3. Upowszechnianie wiedzy o historii kobiet i dorobku ruchu kobiecego, feminizmie, działalności organizacji pozarządowych zajmujących się przeciwdziałaniem dyskryminacji ze względu na płeć i orientację seksualną.
4. Promowanie wolności światopoglądowej oraz działanie na rzecz upowszechniania i przestrzegania praw człowieka w Polsce.
5. Upowszechnianie w społeczeństwie, organizacjach pozarządowych, instytucjach państwowych i prywatnych wiedzy z zakresu równości i przeciwdziałania dyskryminacji ze względu na płeć i orientację seksualną, a także na inne przestanki.
6. Promowanie demokracji obywatelskiej i postaw prospołecznych.
7. Wspieranie kultury, sztuki i niezależnych mediów; promowanie wolnego obiegu informacji i treści kulturowych, w tym upowszechnianie wiedzy na temat nowych technologii.

Fundacja współpracuje z innymi organizacjami działającymi na rzecz praw kobiet i przeciwdziałającymi dyskryminacji z powodów różnych przestanków. Jest członkinią Koalicji Równych Szans, nieformalnej platformy organizacji pozarządowych i grup nieformalnych, których statutowym celem jest działanie na rzecz ochrony praw człowieka i zasady równego traktowania, oraz Koalicji na rzecz CEDAW, działającej na rzecz upowszechnienia *Konwencji ONZ w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet* oraz monitorowania zaleceń dla Polski Komitetu CEDAW, nadzorującego wykonanie postanowień konwencji. W kwietniu 2016 roku Fundacja przystąpiła do Porozumienia Odzyskać Wybór, koalicji zrzeszającej około 80 organizacji pozarządowych, kolektywów, spółdzielni socjalnych i grup nieformalnych z całej Polski, które stawia sobie za cel działania na rzecz całkowitej liberalizacji prawa do przerywania ciąży w Polsce.

Zachęcamy do odwiedzania naszej strony internetowej, na której na bieżąco zamieszczamy informacje o naszej działalności:

www.fundacjaster.org.pl

Znajdziecie nas również na Facebooku:

<https://www.facebook.com/fundacjaster/>

i Twitterze: **@FundacjaSter**

Gwałt jest najdrastyczniejszą formą przemocy seksualnej. Traumatycznym, bolesnym przeżyciem, z którym kobiety mające za sobą to doświadczenie zmagają się przez całe życie. Oficjalne statystyki policyjne nie odzwierciedlają jednak skali zjawiska, ponieważ kobiety najczęściej nie zgłaszają tego przestępstwa na policję. Projekt *Przełamać tabu – prawa ofiar przemocy seksualnej* zrodził się z poczucia deficytu i przekonania, że brakuje w Polsce kompleksowej wiedzy na temat skali przemocy seksualnej wobec kobiet. Dlatego w 2015 roku przeprowadziłyśmy badania ilościowe z kobietami na temat przemocy seksualnej i wywiady pogłębione z kobietami mającymi za sobą doświadczenie gwałtu. Chciałyśmy sprawdzić, jaka jest skala zjawiska i jak organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości są przygotowane do ścigania przestępstwa zgwałcenia według nowej procedury – już nie na wniosek osoby pokrzywdzonej, ale z urzędu, o co od wielu lat zabiegały organizacje pozarządowe działające na rzecz praw kobiet.

Raport *Przełamać tabu* przedstawia wyniki naszych badań i monitoringu funkcjonowania w praktyce nowego trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia. Badania ujawniają ogromną skalę przemocy seksualnej wobec kobiet i przełamują stereotypowe wyobrażenie gwałtu jako incydentalnego i sporadycznego, którego sprawcą jest mężczyzna nieznanym kobiecie. Jest to pierwsze, przeprowadzone na tak dużą skalę, badanie po wprowadzeniu nowego trybu ścigania przestępstwa zgwałcenia.